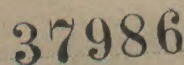




37986

Mag. St. Dr.

P



I

Teol. pol. 8432

Miedzy Cierniami,
Prawdą miedzy błędami,

To jest

O Usprawiedliwieniu

Z Nauką Protestántow Konfessyey Auzburskiej w Xieęgách
ich Symbolicznych zawártą

Z N I E S I O N A.

y we trzech Traktátách

P R Z E L O Z O N A.

z których

W Pierwszym traktuje się o Usprawiedliwieniu Grzesznika przez Wiarę: gózi się przekłada Nauka Xąg Symbolicznych o Wierze specyálney przywłazczając sobie Zasługi Chrystusowe; y oraz przekłada się o tym Nauka Kátholicka.

W drugim o Spowiedzi potrzebney do Usprawiedliwienia.

W trzecim o Wierze, Fundamencie, y początku iustyfikacyi naszey, w ktorym się dowodzi, że Dissydenci nie mają Aktu prawdziwey Wiary Boskiej, ale tylko opinię, albo mniemanie.

Za Pasterśką Benedykcyą y Szczodrobliwą Munificencyą

JASNIE WIELMOŻNEGO w **BOGU** NAYPRZEWIELEBNIESZEGO
Jego-Mości Xiędza

J O Z E F A S A P I E H Y

Z Bożey y Stolicy Apostolskiey łaski Biskupa Diecezayeskiego Coad-
jutora y Sufragana Biskupstwa Wileńskiego &c. &c.

Ni rozoznanie Prawdy do Druku podana

Przez X. JANA POSZAKOWSKIEGO Soc: JESU nã ten czas
Collegium Sluckiego Rektorã.

T O M IV.

w WILNIE w Drukarni J.K.M. Akademickiej Soc. JESU R. 1928.



37.986T.

LILIA per terras Famæ spargatis odorem
PRÆSULIS, ad Superos missa SAGITTA ferat.



AD
ILLUSTRISSIMUM
P R Æ S U L E M.

SI quis veritatem pingere voluerit, non
alio certè, quàm Tuorum LILIO-
RUM colore id ad vivum præstiterit.
ILLUSTRISSE PRÆSUL.
Quoties nimirum Veritas de terra
orta est, toties vultûs colore, staturæ eminentiâ,

)2(

88

Et spinarum consortio liliū expressit. Et in primis nitor citra nēvum, candor citra pigmentum: ut liliis, ita veritati nātivus est, quem frustra hæretici commentī fucus aut effingere, aut decolorare unquam conatus est. Spectabis Ipse Præsul in hac paginarum facie orthodoxæ veritatis vultum Catholicā justificatione niveum, illumq; cum deformibus hæresum larvis altissimo compones iudicio: hoc est Narcyssum cum Thersite, Liliū cum urtica, controversiæ huius Arbiter Justissimus comparabis, quantumq; amorem veritas, tantum apud Te odium incurret error. Inde q; pronum erit cuiq; quid probes, sequi, nam Pastorem sequentur oviculæ, & si quæ inter salebras adhuc hærent, Te Duce inter Lilia pascua invenient. Sic enim orthodoxæ veritatis Dogmata nominare placuit, tum quod sinceri coloris byssum præferant, tum quod Regii floris æmulentur eminentiam. Videmus passim hæresum myricas per terras serpere, nec
ad

ad Cælum Caput attollere, quasi seipsas Cælis excluderent, inferis addicerent. Veritas porro Liliū instar nescio quid Regale præfert, suo se Capite ceu niveâ fasciâ coronat, Regios halat spiritus, cunctis altior assurgit, Cælumq; se totâ petit: ut vel inde pateat Veritatis quidem cunas in terris, sed Solium in Cælis esse. Quâ ipsâ suâ eminentiâ non magis Liliis Tuis, quàm Tibi simillima Veritas Pastoralem merebitur obtutum, imò perenne contubernium: cum Tuis illa Liliis crescat, per Tuos Honores assurget, Tecum orbem implebit. Nec est, quod spinas timeat florentissima Veritas, cum Tui Stemmatis catafractâ manu & spinas citra molestiam evellere, & Lilia plantare scias. Habes contra hæresum aculeos fortio-rem Sagittam, quâ & Veritatem defendere, & ipsum errorem salutariter compungere potes. Liliū proinde hoc hæresum spinis circumseptum Tuis se Pastoralibus Manibus insinuat,
Tuum

*Tuum Nomen cum Purpuris & Sacris Trabe-
is, hoc, est cum rosis violisq; natum in Suum Ti-
tulum Veritas assumit, illudq; ejus votum est,
ut tamdiu Mecænas canescas, quamdiu Veri-
tas candescet.*

Ita precatur

**ILLUSTRISSIMÆ, EXCELLEN-
TISSIMÆ, ac REVERENDISSIMÆ**

Dignitatis TUÆ

*Devotissimus Cliens
J. P. S. J.*



APPROBATIO.

Illustrissimi Excellentissimi ac Reverendissimi Domini,
**D. MICHAELIS JOANNIS
ZIENKOWICZ,**
EPISCOPI VILNENSIS.

Liber, cui Titulus: *LILIA między Cierniami
Prawdą między błędami* à Reverendo Patre
JOANNE POSZAKOWSKI Soc: JESU Sacerdote
Rectore protunc Collegii Slucensis conscri-
ptus imprimatur. Datum in Arce Nostra
Verkoviensi, Anno Domini 1737. die 15.
Mensis Januarii.

MICHAEL *Episcopus.*





FACULTAS

R. P. PROVINCIALIS.

Cum Librū qui inscribitur *LILIA* między *Cierniāmi* *Pravdā* między *błędami*, à P. JO-
ANNE POSZAKOWSKI Nostræ Societatis Sacer-
dote conscriptum aliquot ejusdem Societatis
Theologi recognoverint, Potestate mihi fa-
ctā ab Admodum Reverendo Patre Nostro
FRANCISCO RETZ Præfatæ Societatis
Præposito Generali, concedo, ut Typis mā-
detur, si jis ad quos pertinet videbitur. In
cujus fidem has literas manu meā subscriptas
Sigilloq; munitas dedi Nesvisii 9nā Januarii
Anno Domini 1736.

LADISLAUS DAUKSZA
Societatis JESU mpp.



TRAKTAT PIERWSZY

O Usprawiedliwieniu Grzesznikā.

Mowā I. do Pánow Dyssydentow
Konfessyey Aużburskiej.



En Artykuł o Usprawiedliwieniu grzesznikā
wielkiej wagi y uwagi powinien być u
wszystkich, gdyż tu idzie o przyjęcie nas
do zasług Chrystusowych, do łaski y przy-
jaźni Bożej, bez ktorey dziedzictwa Kro-
lestwa Niebieskiego niemoglibyśmy osią-
gnąć. Dla tego Melanchton in *Apologia Confes: August:*
art: 2. de Justificatione typis Lips: p. 60. ten Artykuł nā-
zywa naysprzednieyszym miejscem nauki Chrześcijańskiej, który
prawi dobrze zrozumiany wyndasza y pomnāsza honor CZŁO-
WIEKA Pánas, y przynasza potrzebnā y wielce obfita pociecha
dobrym sumnieniom. Y Xiegā wāsza ostatnia z Symbolicz-
nych *Solida declaratio Articulorum* nāzwana p. 683. mowi
A iż bez

iż bez tego Artykułu Sumnienia przestraszonej żadney prawdziwey y gruntowney poćiechy mieć y bogactw łaski **CHRYSTUS**: **OMNIA** dobrze poznać nie mogą. Tąż Xiegá tamże przywodzi świadectwo o tym samego Márciná Lutrá *Tom: 3. Jen: pag: 159.* mowiącego: *Si unicus hic articulus sincerus permanferit, etiam Christiana Ecclesia, sincera, concors, & sine omnibus scēlis permanet; sin verò corrumpitur, impossibile est, ut uni errori, aut fanatico spiritui rectē obviāiri possit.* Jeśli prawi ten jeden w swojej szczerości artykuł będzie zachowany, Wiará Kościoła zawsze będzie czysta, szczerá, zgodna bez żadnych scyssyi y dźwizyi; á jeśli prawi o tym artykule náuka się zálteruje, nie można będzie żadnemu błędowi y wymysłowi się sprzeciwić.

2. Według was redy samych moi Pánowie, powinien być ten artykuł w wielkiej uwádze, żebyście się nie zálwiedli w tak wielkiej sprawie Zbáwienia wiecznego, dla trudności y ciemności tey máterey; osobliwie gdy wáśi Ministrowie dziwne nam o tey náuce przypisują sentymēta, o których my nigdy nie myślemy. A jákom miał Honor w Traktátach o Eucharystyey, o wzywaniu Świętych, o Czyscu, wam pokázac, że nie mieli wáśi Reformátorowie żadney słuszney przyczyny odrywac się od Kościoła Kátholickiego z strony rámtych artykułow, tak za pomocą Bożą jáwnie dowiodę, że y *ratione* tego Artykułu o usprawiedliwieniu Grzeszniká, żadney nie możecie mieć przeszkody od powrotu do Kościoła Kátholickiego, gdzie zródło usprawiedliwienia grzesznikow z záslug Chrystusowych bez przestánku płynie. Ażebym zaś tego dokázal, przed się biorę dwie rzeczy. Náprzód *ad amussim* szczerze y jáśnie przełożę wáśzę y nászę náucę o tym

o tym Artykule. Powtóre ukážę pożytki y poćiechy pochodzące z nášzey o tym náuki, á szkody y inkonwencye przełożę pochodzące z náuki wáśzych Ministrów. Affekuruje was moi Pánowie, że prawdą przekonáni sami się zadziwicie, ják fałszywe formują wáśi Ministrowie imáginácy o nášzey náuce, y sámymi kálumniámi w tey mierze przeciwko nam nárábiájá!

A náprzód wáśz Apologistá Melánchton *Art: 2. de justific: typis Lipsi: p. 60.* w tey mierze tak nas czci: *Cum adversarii, neq, quid remissio peccatorum, neq, quid fides, neq, quid gratia, neq, quid justitia sit, intelligent, misere contaminant hunc locum, & obscurant gloriam ac beneficia Christi, & eripiunt piis conscientiis propositas in Christo consolationes.* Adwersarze prawi nási nie rozumieją, ani co to jest odpuszczenie grzechow, ani co to jest wiára, ani co jest łaska y usprawiedliwienie, y nędznie to mieysce szpecą, y émią chwálę y dobrodziejstwa Chrystusowe, y odbierájá dobrym dúszom dáne w Chrystusie poćiechy.

Moi Pánowie, którzy znacie się na terminách politycznych, y jestże to polityká takiemi słowy adwersarzow swoich czci? á to jeszcze w Xiedze wáśzey Symbolicznej imieniem wszytkich was pisanej, od wlyżtych stánow wáśzych przyjętey, w Xiedze mówię tey, którą macie záwyznanie Wiáry wáśzey szerszey przełożoney, gdzie Melánchtonowi przynależáło przełożyć Wiągę wáśzę, á nie nas tak grubo szkálowac. Ale moi Pánowie gdy ten moy Traktát przeczytacie, ręczę, że uznacie, iż Melánchton nie tylko nie politycznie, ále też wielce nieślusznie y niesprawiedliwie znami postępuje.

Zaczynam tedy od przełożenia wáśzey náuki, nie dla

tego, że bym nie wiedział, że w niey dobrze jesteście informowani, ale żeby bym ją przełożywszy, mogli lepiej pokazać dyfferencją y różność nauki waszey od naszej, y żebyście nie rozumieli o mnie, że zaśladziwszy się na złym fundamencie, na naukę waszą następuję.

4. Tá tedy jest waszych Kościołow nauka o usprawiedliwieniu, którą jeśli nie szczerze przełożę, wolno wam będzie mnie ganić y łajać jako zechcecie.

Nauczacie moi Pánowie, że Człowiek grzeszny usprawiedliwiony bywa jedynie przez wiarę. to jest/ że my obrażiwszy BOGA, y straciwszy jego łaskę, nie inaczej otrzymujemy odpuszczenie grzechow, y nie inaczej przypuszczani bywamy do łaski y przyjaźni Boskiej, jeno przez ákt Wiary: wszystkie inne choć dobre akty, jakie są, skruczą, przedsięwzięcie poprawy; akty nędzy, miłości nie nie należą do usprawiedliwienia naszego.

A dla lepszego pojęcia tej Wiary usprawiedliwiającej, powiadam, że przez tę Wiarę, która jest jedynym źródkiem y instrumentem pojednania się naszego z BOGIEM, nie trzeba rozumieć wiarę generalną, wiarę, jako się zwyczajnie rozumie, przez którą mocno wierzymy to wszystko, co BOG objawił, ale chcecie, aby ta wiara była partykularna, osobna, *fides specialis*, wiarą w zasługi JEZUSA Chrystusa. A ta wiara partykularna *fides specialis* zawiera dwa akty, jako wasze Xiegi Symboliczne opisują, a naprzód zawiera w sobie *actum intellectus* Akt rozumu, którym wierzymy y uznawamy, że JEZUS Chrystus umarł za nas, że on doskonale dość uczynił za grzechy nasze, że on nam prezentuje y ofiaruje swoje zasługi y dość uczynienia, y odpuszczenie grzechow. Potem ta wiara

specialis

specialis zawiera w sobie ákt woli, przez który my akceptujemy y przyjmujemy to wszystko, aplikując y przywłaszczając sobie to, co nam Chrystus ofiaruje, to jest jego zasługi, y odpuszczenie grzechow. Y tá jest treść y essencja wiary waszey specyálnej opisanej in *Apologia* waszey Konfessyey art: 2. *de justif: typis Lips: p. 69. Illa fides, quæ justificat, non est tantum notitia Historiae, sed est assentiri promissioni DEI, qua gratis propter Christum offertur remissio peccatorum, & justificatio --- est velle & accipere oblatam promissionem remissionis peccatorum.* Y tey to wierze tak wyłożoney wási Theologowie przyznają moc usprawiedliwienia, y dla pojęcia lepszego przywodzą taki przykład: Kiedy prawią Krol daje komu Stárostwo, albo inny Xiążę daje komu jaką majątność, nie więcej Donataryuszowi nie potrzebá, jeno tę dárowiznę przyjąć, y ją pościć, a tym samym Stárostwá albo Pánem owej majątności zostanie: podobnym prawią sposobem ná otrzymanie grzechow odpuszczenia, y ná przywłaszczenie nam zasług Chrystusowych, nie nam więcej nie trzeba, jeno przyjąć jego obietnice dane nam w Ewangeliey. A tá zaś, prawią akceptacya nie może się inaczej stać, jeno przez wiarę, którą my przyjmujemy obietnice Chrystusowe nam dane: Inne zaś wszystkie akty, choćby były najlepsze, jako to skruczą, miłość Bożą nade wszystko, żal za grzechy, przedsięwzięcie y inne cnoty nie nie należą do usprawiedliwienia nas przed BOGIEM, ale jedynie samá wiara jest źródkiem y instrumentem, którym łaskę Boską, zasługi Chrystusowe, y odpuszczenie grzechow nam w Ewangeliey obiećane możemy uchwycić y wziąć. Y tá wasza nauka jest przełożona w waszych Xie-

A3

gách

gách Symbolicznych, jako to *in solida & plana declarati-
one art: 3. de justitia fidei typis Lipsi: p. 689. Neq̃ con-
tritio, neq̃ dilectio, neq̃ ulla alia virtus, sed sola fides est
medium & instrumentum, quo gratiam DEI, meritum Chri-
sti, & remissionem peccatorum, quæ bona nobis in promissione
Evangelii offeruntur, apprehendere & accipere possumus.*
A tak sáma tá wiárá *specialis* zawiera w sobie ákceptacyã
álbo przyjęcie obietnicy Chrystusowej.

Y dla tego wásze Xiegi Symboliczne tę wiárę názy-
wają, instrumentem y frzodkiem, którym Chrystusá Zbá-
wiciela, á w nim sprawiedliwość tę, która przed Sądem
Boskim uyc̃ może, ákceptujemy y bierzemy. *Epitome art:
pag: 584. Docemus solam fidem esse illud medium & in-
strumentum, quo Christum Salvatorē, & ita in Christo justiti-
am illam, quæ corā judicio DEI consistere potest, apprehen-
dimus. A Chemnitius Professor Brunświcki part: 1. Exa-
minis Concilii Trident: de fide justif: edit: Francofurt: pag:
294. N. 50. tę Wiárę nazywa ręką, którą bierzemy y
przywłaszczamy, to, co nam z łaski się daje w obietnicy
Ewangeliey. Fides est quasi manus nostra, qua nobis appli-
camus, & ad nos recipimus, complectimur & possidemus, quæ
in gratuita promissione Evangelii offeruntur.*

6. Ale żebyśmy nie rozumieli, że tá wiárá ma tak wiel-
kie skutki z godności y z zácności swojej, pilnie nas
w tym przestrzegają wásze Xiegi Symboliczne. *Solida &
plana declaratio pag: 684. item pag: 693. item Apologia
Confessionis Aug: pag: 70. Fides non propterea justificat,
quòd ipsa tam bonum opus, tamq̃ præclara virtus sit, sed
quia in promissione Evangelii meritum Christi apprehendit
& complectitur. że tá wiárá nie dla tego nas usprawiedli-*
wia,

wia, że jest zácną y wielką cnotą, ále dla tego, że jej
funkcyã jest pochwycić, wziąć y przywłaszczyc nam zá-
ługi Chrystusowe, y ná to dają wási Doktorowie takie
podobienstwo: Jako prawią gdy Pan jáki daje jáłmużnę
ubogiemu, nie uważa czy ręká ubogiego jest czysta, czy
brudna, która jáłmużnę bierze, áni piękność álbo białość
ręki ubogiego pobudza Páná do dania jáłmużny; podo-
bnym, prawią sposobem Pan BOG w usprawiedliwieniu
Człowieká nie ma żadnego względu ná zácność y cenę
wiáry, ále BOG jedynie z miłosierdziá y z łaski swojej
daje odpuszczenie grzechow, á wiárá tylko bierze y ák-
ceptuje y Człowiekowi przywłaszcza y áplikuje, co mu
dármo się daje.

Y to też wam przyznajemy, moi Pánowie, że wy 7.
innych cnot nie odrzucacie áni ganićie, ále tylko powiá-
dacie, że inne cnoty tu w justyfikacyey álbo w usprawie-
dliwieniu mieyscá nie mają, y owszem twierdzićie, że y
tá wiárá *specialis* usprawiedliwiająca powinna być *fæcun-
da* płodna w dobre uczynki y w inne cnoty, bo wyraźnie
w Artykułách wászych Smálkaldyiskich, które także są
częścią Xiąg Symbolicznych, p. 336. twierdzićie, że jeśli
zá wiárą nie idą dobre uczynki, ná ten czas wiárá nie jest
práwdziwa ále fałszywa: *Dicimus præterea, ubi non sequun-
tur bona opera, ibi fidem esse falsam & non veram. In
Epitome także Art: 12. pag: 586. mowićie, że nie trzeba
sobie imáginowác, że tá wiárá usprawiedliwiająca może
stáć z wolą chcącá trwác dálej w grzechu: Credimus &
docemus, non talem esse fingendam, quæ uná cum malo pro-
posito, peccandi videlicet, & contra conscientiã agendi, esse &
stare possit. Solida także declaratio pag: 688. wyświadcza,
że ci*

że ci nie mają prawdziwej y zbawiennej wiary, którzy nie mają skruchy, a mają przedsięwzięcie trwać w swoich grzechach y namiętnościach. *Quare vera & salvans fides non est in eis, qui contritione carent, & propositum in peccatis pergendi, & perseverandi habent.* Y owszem też *Solida declaratio* wásza pag: 701. wyraźnie twierdzi, że nie podobną rzecz jest dobre uczynki dzielić od prawdziwej wiary, jako naturalnie nie podobną rzecz jest od ognia odłączyć gorącość albo światłość. *Itaque impossibile est bona opera a fide vera separare, quemadmodum calor urens, & lux ab igne separari non potest.* Te wszystkie expresse są wászych Xiąg Symbolicznych, a zátym nie możemy wam zádawać, jakobyście się mieli kontentować samą wiarą, nie wyciągając inszych cnót y dobrych uczynków. Sam náwet Luther za świadectwem wászey Xiegi Symbolicznej *Declaratio solida* názwaney fol: 692. náucza, że lubo samá wiara uspráwiedliwia, jednak wiara uspráwiedliwiająca nigdy nie jest samá jedná, bez dobrych uczynków: *Manet enim, quod Lutherus recte dicit: bene conveniunt & sunt connexa inseparabiliter fides & opera, sed sola fides est, que apprehendit benedictionem sine operibus, & tamen nunquam est sola.*

8.

Przełożywszy naturę y własności wiary uspráwiedliwiającey, to też w Xieęgach wászych Symbolicznych nie ná jednym y drugim miejscu twierdżicie, że tá wiara uspráwiedliwiająca, tak grzesznikowi ápplikuje y przywłaszcza záslugi Chrystusowe, że się grzesznik stáje spráwiedliwym samą spráwiedliwością Chrystusową, y tá spráwiedliwość nie jest człowiekowi wewnętrzná, ále jemu jest *extrinseca*: bo tá spráwiedliwość, którą się my spráwiedli-

wemi

wemi y wdzięcznemi w oczach Boskich stájemy, y którą jesteśmy jego Przyjáciełami, Synámi przysposobionemi, y dziedzicámi Krolestwa Niebieskiego, nic inszego nie jest, jeno sam Chrystus JEZUS BOG y Człowiek, który nas posłuszeństwem swoim uwolnił, uspráwiedliwił y zbawił. Patrz *in Solida declarat*: pag: 682. y gdzie indziej.

Y tá jest treść náuki wászey o uspráwiedliwieniu grzeszniká z Xiąg wászych Symbolicznych przełożoną, w ktorej takie upodobanie wási Theologowie mają, że Melancton Pisarz Apologicy wászey Konfessyey fol: 296. ná końcu tey Xiegi bezpiecznie śmie mowić. *Objiciunt & scandala publica & motus, qui exorti sunt pretextu nostrae doctrinae: ad hac breviter respondemus: Si in unum conferantur omnia scandala, tamen unus Articulus de remissione peccatorum per fidem, quod propter Christum gratis consequamur remissionem peccatorum per fidem, tantum affert boni, ut omnia incommoda obruat.* Ze wszystkie szkandaly wszystkie złe, wszystkie po Państwach y Krolestwach rozruchy, wojny, wzbudzenia tak wiele herezyi, odnowienie Aryaństwa &c. &c. ktore z okázycy nászej náuki powstały, ten jeden Artykuł o odpuszczeniu grzechów przez wiarę, tłumi y gási: bo tak wiele práwi dobrego nam przynosi, że wszystkiego złego powinniśmy zapomnieć.

Z tey tedy náuki tak wam kocháney y ulubionej trzy sobie obiecujecie pożytki, náprzód że pretendujecie iż tá była náuka S. Páwła przełożona w Listách do Rzymian y do Gálátów: Powtore że tá náuka wynásza chwałę záslug Chrystusowych. Potrzebie że tá náuka uśmierza gryzotę sumnienia y pokoy dufny spráwuje.

B

Mieycie

9.

Miecyście moi Pánowie cierpliwość, že ja tym trzem wá-
szym pretenzyom opponowác będę trzy także prawdy,
które za pomocą Bożą dowieść zámýsłam. Náprzod, že
wášzá náuka o uspráwiedliwieniu dáleka jest od náuki
S. Páwła, y cále przeciwna wielu Písmá S. textom. Po-
wtóre, že tá wášzá náuka nic nie ma więcey nád Kátho-
licką, coby bárziecey wynászało chwałę záslug Chrystusow-
ych, y bárziecey uspokájało sumnienia trwożliwe. Po-
trzecie, že tá wášzá náuka ciągnie zá sobą wielkie inkon-
weniencye y skutki, miedzy ktoremi nayprzednieyszy jest,
že fomentuje swáwolá, rozpustę y zepsówanie obyczájow.

10. Ale nim przystąpię do dowodw tych trzech Artyku-
łow, trzeba náprzod przełożyć Kátholicką náukę o usprá-
wiedliwieniu, jákom przyobiecał *n. z.* Prawdác, že tá
jest máterya Theologická y subtelna, ále to trzymam o
pojętności rozumu wászego, že ją dobrze y doskonále
spenetrujete y zrozumiecie; ja też będę się stárał ják
najjásniey ją przełożyć.

Náprzod my wierzymy, že wiárá wziętá w sensie ordy-
narynym y zwyczajnym, zá cnotę, którą wierzymy praw-
dy od BOGA objáwione, koniecznie jest potrzebna do
uspráwiedliwienia Grzeszniká. Bo my wiemy, že według
náuki S. Páwła *Hebr. 11. v. 6. Sine fide impossibile est
placere DEO. Credere enim oportet accedentem ad DEUM,
quia est, & inquirentibus se Remunerator sit.* Nie podobna
BOGU się podobać bez wiary: y krokolwiek przybliża się
do BOGA, powinien wierzyć, že BOG jest, y spráwiedli-
wym oddawcą jest tym, ktorzy jego szukają. Y ták my
mocno jestešmy wyperśwadowani, že żaden uczynek, žá-
dne dzieło uczynione przed wiarą, albo bez wiary, fá-
memi

memi tylko náaturalnemi siłami wolney woli, y przez sam
tylko instynkt przyrodzonego rozumu, cále nic nie po-
mága do uspráwiedliwienia grzeszniká.

2. I nie tylko my wierzymy, že Wiárá jest potrzebna do
uspráwiedliwienia, ále też ją mamy, zá początek, zá źrzo-
dło, zá fundáment uspráwiedliwienia, według wyraźney
náuki *Concilio Tridentini Sess. 6. c. 8. Per fidem justificari
dicimur, quia fides est humane salutis initium, fundamentum
& radix omnis justificationis.* Bo to jáwna rzecz jest, že
to wiárá jest, ktorá nas wzbudza do ohydzenia grzechow,
do proszenia BOGA o przebaczenie, y do czynienia tego
wszystkiego, co jest potrzebne do otrzymanía łáski usprá-
wiedliwienia. Bo jákobym przeprászał BOGA, gdybym
weń nie wierzył, jákobym żáłował, že BOGA obraził,
gdybym nie wierzył, že BOG się obraża przestępstwem
przykázání jego? &c.

11. Powtóre my wierzymy, že do uspráwiedliwienia grze-
szniká nie dość mieć wiárę sámę jednę, ále trzeba do
wiary przydáć prawdziwy žal zá grzechy, mocne przed-
sięwzięcie popráwy, zbáwienną bojáźń Sądow Boskich
z prawdziwą ufnością w záslugách Chrystusowych y w
nieskończonym miłosierdziu Boskim. Jeśli jest kwestya
o pojednání się z BOGIEM, nim Penitent przystápi do
Sákrámentu pokuty; trzeba áżeby grzesznik miał Akt
prawdziwey skruchy, to jest áżeby szczerze żáłował zá
grzechy z prawdziwey miłósci ku BOGU; á jeśli się mo-
wi o uspráwiedliwieniu grzeszniká przez Sákráment Po-
kuty, przynamniey mu trzeba mieć bojáźń spráwiedliwo-
ści Boskiey złączoną przynamniey zmiłostíá niedoskoná-
łą y choć tylko záczerą. Y te to są dyspozycye, kro-
Bz rych

rych B O G wyciąga, jako po...nych do usprawiedliwienia grzesznika, y onemi z niekończoney Dobroci kontentując się, przyimuje go do łaski swojej.

12. Petizęcie my uierzemy, że chociaż grzesznik może otrzymać łaskę usprawiedliwienia przynosząc te dyspozycye, jednakże on na tę łaskę nie zasługując; ale się on usprawiedliwia darmo albo *gratis, gratuito*, z jedynego miłosierdzia Boskiego, y jedynie z względu zasług Chrystusowych. To jest: Człowiek straciwszy przez grzech łaskę Bożą, nie może czynić, coby było miło BOGU, y godne do przywrocenia jemu łaski y przyjaźni Bożej: bo wszystkie sprawy y uczynki jego w tym stanie grzechu są umarłe y nie mogące wyciągać od sprawiedliwości Boskiej, ażeby grzesznikowi przywrocena była łaska y przyjaźń Boska, jako ceną albo raczej jako zapłatą jego uczynków. Bo człowiek niekończenie będąc podłym od niekończenie najwyższego Maještatu BOGA swego ktorego obraził, nigdy nie może godnie dość uczynić za popełnioną obrazę tak wielkiego Maještatu, a zátym ani może wyśłużyć y zasłużyć na odpuszczenie grzechów. Sam tylko Pan nasz J E Z U S Chrystus B O G Człowiek Osobą niekończoney godności mógł dość uczynić, y rzecz samą dość uczynić za grzechy nasze; y on jedynie nam zasłużył odpuszczenie grzechów, gładzząc y męcząc Chirográf Dekretu potępienia naszego, y przybił go do Krzyża. *Delens quod adversus nos erat Chirographum Decreti, & ipsum tulit de meo affigens illud Cruci.* Colof: 2. versu 14.

Kiedy tedy BOG nas usprawiedliwia przywracając nam łaskę y przyjaźń swoją, to czyni nie dla złośności naszych

naszych uczynków, ale jedynie dla niekończoney ceny miłości y śmierci Chrystusowej, jedynie *gratis* z szczerego y jedynego miłosierdzia swego, że nam aplikuje y przywłażcza pożytek zasług y niekończonych satisfakcyi Syna swego.

To prawda, że Pan BOG wyciąga od grzesznika niektórych uczynków, bez których BOG nie usprawiedliwia go; ale ich nie wyciąga jako uczynków zasługujących, ale tylko jako kondycyi potrzebnych, bez których nie przypuszcza grzesznika do łaski swojej y do uczestnictwa zasług Chrystusowych względem tego skutku odpuszczenia grzechów. My tedy straciwszy przez grzech łaskę y przyjaźń Boską, możemy ją pozyskać przynosząc dyspozycye potrzebne, ale nigdy my oney nie możemy zasłużyć, choćbyśmy niewiedzieć, co czynili; y tá jest wyrażna nauka *Concilio Tridentini*, ktore deklaruje *Sess: 6. c. 8. Gratis autem justificari ideo dicimur, quia nihil eorum, quae justificationem praeceunt, sive fides, sive opera, ipsam justificationis gratiam promeretur.* Ze nie może zasłużyć na usprawiedliwienie, ani wiara, ani uczynki, ktore się czynią przed usprawiedliwieniem.

A wiedzieliście moi Pánowie, że u nas Kátholikow 13. nauczają, y tá jest nayprzedniejszy nauka Kátholicka, że grzesznik niczym nie może zasłużyć na usprawiedliwienie swoje przed Bogiem? Nie rozumiem, moi Pánowie, żebyście o tym wiedzieli: bo wásze Xiegi Symboliczne nie dopuszczają wam, ażebyście to mieli wiedzieć y trzymać o nas, że my tak wierzymy; ponieważ one niemal co kártá, wymawiają nam, jakobyśmy my wierzyli, że dobre nasze uczynki zasługują na łaskę usprawiedliwienia y po-

jednania się naszego z Bogiem: Já sam naliczyłem w tych Xiegách więcej niż dwieście razy powtarzane te nam wymowki jakobyśmy nauczali, *homines mereri remissionem peccatorum*, że człowiek grzeszny zasługuje swojemi uczynkami na usprawiedliwienie. Ztąd wnieście moi Pánowie, co macie trzymać o wászych Xiegach Symbolicznych pełnych fałszu y kálumnii przeciwko nam. Tám moi Pánowie trzebá było wiarę wászą przełożyć, á nie nam przypisować taką naukę, którą my potępiamy.

Ale rzecz kto z was, iż jest wielka liczba Theologów Kátholickich, ktorzy nauczają, że grzesznik może zasłużyć na łaskę usprawiedliwienia przez zasługę *de congruo* albo konweniencyey y przyzwoitości. Na co odpowiadam, iż tá zasługa albo *meritum de congruo*, tak jest máley ceny y wagi, że mówiąc właśnie, jak przynależy, nie zasługuje y ná Imię *meriti* albo zasługi. Bo co to jest *meritum de congruo* albo zasługa konweniencyey y przyzwoitości, jeżeli nie to, że przyzwoita y przyzwoita rzecz jest dobroci y miłosierdziu Boskiemu, przypuścić grzeszniká do łaski, kiedy widzi go skruszonego y żałującego serdecznie za swe grzechy, y stánowiącego dálej nigdy nie grzeszyć? A możecież to negować, y tego nie przyjąć, że przyzwoita y przyzwoita rzecz jest dobroci Boskiej przebaczyć temu człowiekowi, który tak jest dysponowany? A jeśli ná to zezwalacie, á ná coż ná ten termin *meriti de congruo* być, który nic inszego nie znaczy, tylko to co y wy sami musiecie trzymać?

A w reszcie moi Pánowie, jeśli się wam nie podoba ten termin *meriti de congruo*, wolno go odrzucić. Wielu u nas jest zácnych Theologów, ktorzy nie przypuszczają

dystyn-

dystynkeyey *meriti de congruo* & *de condigno*, á przecie są tak dobremi Kátholikámi jáko y drudzy. Sámó *meritum de condigno*, to jest zasługa taka, która wnąsza nie jaką równość ceny miedzy ákcyą zasługującą y miedzy rzeczą zasłużoną, prawdziwie jest *meritum* y prawdziwie y właśnie zasługuje ná imię zasługi: *Meritum* zaś *de congruo* tak jest zasługą, jak figurá albo Obraz człowieka jest człowiekiem. Y tak sámo *Concilium* Trydeńskie *absolútè* twierdzi, że nic, co poprzedza justyfikacyą grzeszniká, áni wiará, áni uczynki, nie zasługują ná usprawiedliwienie. v. n. 12.

Pogwarte. My wierzymy, że lubo grzesznik usprawiedliwiony bywa z zasług Chrystusowych, jednakże te zasługi Chrystusowe nie są formálną sprawiedliwością człowieka usprawiedliwionego; to jest Człowiek od BOGA usprawiedliwiony nie jest *formaliter* sprawiedliwym sprawiedliwością sáмого Chrystusa Pána, która sprawiedliwemu człowiekowi jest powierzchowna albo zewnętrzna *extrinseca*, ále jest sprawiedliwy sprawiedliwością wnątrzną, która jest w nim sáмым, to jest, jest sprawiedliwym przez łaskę Duchá S. włąną ná duszę jego, która jest *qualitas* nádprzyrodzona, dar Boski nayosobliwšzy, pożytek y owoc nie oszacowany męki y śmierci Zbáwiciela nášzego, zádatek pewny przyjaźni Boskiej. v. n. 45.

Tá sprawiedliwość wnątrzną albo *justitia inherens*, rázem jest y sprawiedliwością człowieka, y sprawiedliwością Boską. Jest sprawiedliwością człowieka, bo jest w Człowieku będąc jemu wnątrzną, *illi inherens*, y weni włąna, á nie tylko cudza sprawiedliwość jemu przypisána y imputowana, ále prawdziwie jemu *intrinseca* włąna ná duszę jego z dobroci y miłosierdzia Boskiego. Táz spráwiedli-

14.

wiedliwość oraz jest Boska, bo ona nie od kogo innego pochodzi, jeno od BOGA, bo sam tylko BOG ją daje grzesznikowi jedynie z łaski *gratis* z niekończącego miłosierdzia swego z względu zasług Chrystusowych, ani jey człowiek grzeszny mógł jakimkolwiek sposobem sobie wyśłużyć. Jako y Wiary nie wysługuje.

15.

Y ták to jest náuka Kátholicka o uspráwiedliwieniu grzesznika: Zkąd znáć, że różność náuki wáshzey od náshzey záwiślá osobliwie ná trzech punktách:

Náprzód/ wy *pretendujecie*/ że Wiárá, która człowieka uspráwiedliwia, jest wiárá *specialis*, wiárá pártýkulárna w záslugi Chrystusowe, która ákceptuje, bierze y przywłaszcza grzesznikowi obietnice dane w Ewángelií: My zaś náuczamy, że Wiárá potrzebna do uspráwiedliwienia grzesznika, która jest początkiem, fundamentem y źródłem uspráwiedliwienia, jest wiárá g-nerálna, przez którą wierzymy wśyśtko to, co nam BOG objáwił.

Pówtóre/ wy *chcecie*/ że dobre uczynki są nierozdzielne od wáshzey wiáry *specyálney*, ále powiádać, że te dobre uczynki są skutkiem, owocem y znakiem spráwiedliwości, á žádná miárą nie są dyspozycyámi potrzebne-
mi ná otrzymanie uspráwiedliwienia, y tylko jedná wiárá má tę moc uspráwiedliwienia. My zaś náuczamy y mocno trzymamy, że są niektóre uczynki od BOGA nam przepísane jako dyspozycye potrzebne do uspráwiedliwienia, bez których grzesznik tak nie może być uspráwiedliwiony, jako y bez wiáry.

Pótrzećcie/ wy *pretendujecie*/ że nie máśz žádnego uspráwiedliwienia álbó spráwiedliwości wnétrzney w człowieku uspráwiedliwionym, y powiádać, że człowiek jest spráwie-

spráwiedliwy przez spráwiedliwość Chrystusowę, człowiekowi imputowáną y przypisaną. My zaś náuczamy y mocno wierzymy, że lubo to prawdá jest, że *satisfakcye* y záslugi JEZUSA Chrystusa imputujá się, y przypisujá się Człowiekowi uspráwiedliwionemu, jakoby on sam dość uczynił; jednakże Człowiek spráwiedliwy nie stáje się spráwiedliwym *formaliter* przez te záslugi Chrystusowe, bo one nie są w Człowieku uspráwiedliwionym, ále mu są *extrinsecæ*: ále się stáje *formaliter* spráwiedliwym przez wnétrzną łaskę z záslug Chrystusowych dáną y wlánną *intrinsecè* wnétrznie ná duszę jego, która to łaská Boska, czyni go wdzięcznym w oczách Boskich, przyjacielem jego y Synem jego przy sposobionym. Tá tedy łaská Boska nas poświęcájaca nie są sáme záslugi Chrystusa Páná, ále jest dar y skutek z záslug Chrystusowych nam dáný, & *intrinsecè animæ inbarends*, y wnétrznie w duszy przebywájacy.

Rozumiem, moi Pánowie, zem dostátecznie pokázal 16.
differencyá y różność náuki wáshzey od náshzey. Teraz rostrzáśniemy, jeżeli wypływájá te pózytki z wáshzey náuki, które wáśi Reformátorowie tak bárzo wynoszá, y z nich się chełpiá? obaczycie moi Pánowie, że te tylko się znajdujá w sámej imáginácyey náypřednieyszych głow wáshzych, á nie w rzeczy sámej.

A náprzód twierdzę y mowię, że wáśzá náuka o uspráwiedliwieniu grzesznika dáleka jest od náuki S. Páwła, y cwiśzem jest cále náuce Páwła S. przeciwna, jako też y inśzym textom Písmá S. á ná przekonánie was w tym, wíścecy nam nie nie potrebá, jeno exáminowác y dowiedzieć się, co zá zámyśly były Páwła S. písácego do Rzymian y Gálátow? C Widoma

Widoma rzecz jest pilnie czytającemu te dwa Listy Pawła S. że ten S. Apostoł w tych dwóch Listach nie inszą rzecz przed się wziął, jeno chciał nauczyć Chrześcian, którzy byli jedni z Żydów, drudzy z narodów, że uczynki przepisane prawem Moyżeszowym, także uczynki z instynktu przyrodzonego rozumu uczynione nie zasługowały im na odpuszczenie grzechów. Wiedząc tedy Apostoł o przyłgnięciu ich do prawa Moyżeszowego, y o presumpcyey drugich w światłości przyrodzonego rozumu, deklaruje im, że prawo Moyżeszowe jest zniesione, y nie masz już żadney obligacyey do jego chowania, y że uczynki stározakonne nie miały nigdy mocy gładzenia grzechów y usprawiedliwienia człowieka przed BOGIEM, choćby naysilniey stározakonne Ceremonie zachowane były; także choćby nie wiedzieć jak się stórali według prawa przyrodzonego rozumu żyć, jednakże przez to oni nie mogli sobie przypisować, y chełpić się, że tym sposobem zasłużyli sobie u BOGA na łaskę, jakoby BOG mając wzgląd na te uczynki ich, dał im dar poznania y uwierzenia w Chrystusa Páná; ale im ta łaska jest dana z szczegulney dobroci Boskiej, y nie mogli inaczej być usprawiedliwionemi, jeno przez wiarę w JEZUSA Chrystusa czyniąc to czego ta Wiara uczy. Y ta jest treść y summá tych dwóch Epistoł, albo przynamniej tych textów, które należą do tej matercyey.

17.

Z ochotą tedy to my zeznawamy, że Paweł S. nie przestaje powtarzać y inkulować tej prawdy fundamentalney, że człowiek usprawiedliwiony bywa przez wiarę, a nie przez uczynki. Ale tu sek jest: o jakiej tu wierze y o jakich uczynkach mówi S. Apostoł? Przebieżcie moi

Páno-

Pánowie, jeśli się wam podoba, obiedwie pomienione Epistoły od początku aż do końca, a obaczycie jeżeli znajdziecie choć jedno słowo o wászey wierze szczegulney, szczegulney, akceptującey, osiągającej y przywłaszczającej sobie zasługi Chrystusa y odpuszczenie grzechów. Nie znajdziecie moi Pánowie nigdzie, żeby wiara usprawiedliwiająca była aktem woli, przez który człowiek akceptuje y przywłaszcza sobie zasługi Chrystusowe, y odpuszczenie grzechów, które się mu ofiaruje przez miłosierdzie Boskie, albo ażeby ta wiara była, jako wász Chemnitius y Centuryátorowie Magdeburscy opisują. *Cent: 1. lib: 1. c. 4. typis Operini p. 113. Fides est fiducia Divinae misericordiae, quærens, apprehendens & accipiens in promissione Evangelii remissionem peccatorum propter Christum Mediatorem.* Ufnością w miłosierdziu Boskim, szukającą, znajdującą, przyjmującą y biorącą w obietnicy Ewangelicy odpuszczenie grzechów dla Chrystusa Pośrednika naszego. *Chemnit: Exam: Conc: Trid: 1. part: pag: 284. num: 30.*

Te są definicye uczynione według upodobania wászych Theologów, dzieło szczerey ich imaginacyey, które nie ma żadnego fundamentu w Listach Świętego Pawła. Gdziekolwiek S. Apostoł mówi o usprawiedliwieniu y o wierze, która jest początkiem justyfikacyey, mówi o wierze w sensie zwyczajnym y ordynarynym, to jest o wierze, przez którą mocno wierzymy prawdy nam od BOGA objawione. Gdy w czwartym Rozdziale Listu do Rzymian S. Paweł przywodzi przykład Abrahama, któremu wiara jest imputowana do sprawiedliwości, o jakiej wierze mówi? czy nie o tej, przez którą Abrah-

Ca

ham

ham wierzył w Wszechmocność Boską y w wierność obietnic jego? izáli nie wyraźnie mowi *Rom: 4. vers: 19. 20. 21.*

Rom: 4. v. 19. Et non infirmatus est fide, nec consideravit Corpus suum emortuum, cum jam ferè centum esset annorum, & emortuam vulvam Saræ; in repromissione etiam DEI non hesitavit diffidentiam, sed confortatus est fide dans gloriam DEO, plenissime sciens, quia quaecumque promisit, potens est & facere, & ideo reputatum est illi ad iustitiam.

Abráham nie osłabiał w wierze, ani uważał że ciało jego było martwe, mając już niemal sto lat, ani też w tym, że Sará żoná jego była nie płodna: ani też nie ufnością zachwiał się w obietnicy Boskiej, ale zmocniony wiarą dał BOGU chwałę, zapewne wiedząc, że co BOG obiecał, mocen też jest y uczynić, y dlatego reputowano mu to jest do-sprawiedliwości.

Widźcie moi Pánowie, iż dla tego że Abráham w takich cirkumstancyách stárości swojej y niepłodności stárey żony swojej, nie zachwiał się w wierze, miał się stać Oycem wielu národów według obietnicy Boskiej jemu danej, tá wiará za świadectwem S. Páwła jemu jest reputowana do sprawiedliwości.

18. Nie wątpicie zaś moi Pánowie, że Abráham jeszcze był przedtym, przed tą obietnicą Boską sprawiedliwym, y nim w tę obietnicę Boską uwierzył; bo daleko dawniej miał poznanie prawdziwego BOGA, y tak wiele ná cześć Boską Ołtarzów wystawił, y ná nich prawdziwemu BOGU ofiarował, y jemu służył z wielką gorliwością. A zatym Apostoł nie o innej sprawiedliwości Abráhamá tu mowi, jeno o pomnożeniu łaski albo sprawiedliwości, y nie

co inszego Apostoł chciał wyrazić, jeno to, że taki Akt wiary Abráhamá, tak heroiczny uczynił go sprawiedliwym y wdzięczniejszym BOGU niż przedtym. Nád czym, pozwólcie mi moi Pánowie, taką reflexą uczynić: Abráham jest Oycem wierzących, y jego justyfikacya nam jest od Apostoła wystawiona za modelusz y przykład naszego usprawiedliwienia, jako mowi S. Páweł *Rom: 4. v. 23. Non est autem scriptum tantum propter ipsum, quia reputatum est illi ad iustitiam, sed & propter nos, quibus reputabitur credentibus in eum, qui suscitavit JESUM Christum D. N. a mortuis.* Abraham zaś nie był usprawiedliwiony przez wiarę, którą wy nazywacie *specialem*, w záslugi Chrystusowe, bo Apostoł o niey żadney wzmianki nie czyni w tym rozdziale, w którym wyraźnie traktuje o usprawiedliwieniu, ale wierze Abráhamá náznacza in-sze *objectum*, daleko się różniące od záslug Chrystusowych. Toć kiedy jest kwestya o usprawiedliwieniu w Listách S. Páwła, tam nie masz mowy o wászey wierze specyálney szczegulney w záslugi Chrystusowe, ale o wierze, która ma *pro objecto* prawdy objawione.

Tenże S. Apostoł *Rom: 10. v. 9.* mowi: *Si confitearis in ore tuo Dominum JESUM, & in corde tuo credideris, quod DEUS illum suscitavit a mortuis, salvus eris.* J śli usty wyznawać będziesz Páná JEZUSA, y w sercu twoim będziesz wierzył, że go BOG wzbudził z umarłych, zbawion będziesz. Gdzie jáwna rzecz jest, że tu S. Apostoł mowi o wierze usprawiedliwiającej, bo mowi o wierze zbawiającej: a jednakże sami widzicie, że tey wiary *objectum* nie są záslugi Chrystusowe, ale Zmartwychwstanie jego.

S. Jan Apostoł 1. Joan: 5. v. 1. mowi: *Omnis qui credit, quoniam JESUS est Christus, ex DEO natus est.* Każdy, który wierzy, że JEZUS jest Chrystusem albo Mesjaszem, z BOGA się narodził, to jest, jest BOGU miły, a *consequenter* jest usprawiedliwiony. Tenże 1. Joan: 5. v. 5. mowi: *Quis est, qui vincit mundum, nisi qui credit, quoniam JESUS est Filius DEI.* Kto jest, który zwycięża świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że JEZUS jest Synem Bożym. Toć ten który wierzy, że JEZUS jest Synem Bożym, jest zwycięzcą świata y wszystkich jego zaśadek, a *consequenter* jest sprawiedliwy. Zgadź się was pytać, jeśli tu jest mowa o waszey wierze specyalney? jeśli się tu mowi o przywłaszczeniu sobie zasług Chrystusowych przez akceptacyą? kto nie widzi, że sens pomienionych słow jest ten: kto wierzy, że JEZUS Chrystus zmartwychwstał, że jest on Bogiem naszym, kto przyjmuje jego naukę, kto wyznawa się być jego uczniem, kto żyje według jego nauki, kto ma wiarę żywą prawdziwą nie umarłą z miłością złączoną y to wszystko czyni, czego BOG po nim wyciąga do jego usprawiedliwienia, tego BOG usprawiedliwia wlewając weni łaskę swoje poświęcającą.

20. Y tento jest prawdziwy sens textow S. Pawła Apostoła, że wiarą w JEZUSA Chrystusa nas usprawiedliwia, to jest ta wiara, która nas czyni Chrześcianami, y która sprawuje, ażebyśmy po Chrześcijańsku żyli, która sama jest początkiem y źródłem wszystkich naszych myśli, które nas do BOGA kierują; ta wiara która nam dyktuje wszystko to czynić, co jest potrzebnego czy to na otrzymanie odpuszczenia grzechow, czy też na zachowanie Stanu łaski, kiedyśmy do niego przysli. Y tak

Y tak moi Pánowie kiedy wási Theologowie przywodzą za swoję wiarą specyálną następujące Pisma S. texty:

Rom: 1. v. 17. *Justus autem ex fide vivit.*

Rom: 3. v. 22. *Justitia autem DEI per fidem JESU Christi, in omnes & super omnes, qui credunt in eum: non enim est distinctio. Omnes enim peccaverunt &c.*

Rom: 3. v. 25. *Quem proposuit DEUS propitiationem per fidem in Sanguine ipsius.*

Rom: 3. v. 30. *Unus est DEUS, qui justificat circumcissionem ex fide, & praputium per fidem.*

Rom: 10. v. 10. *Corde creditur ad justitiam; ore autem confessio fit ad salutem.*

Galat: 3. v. 7. *Qui ex fide sunt, ii sunt Filii Abraham. v. 9. qui ex fide sunt benedicentur cum fidei Abraham.*

Galat: 3. v. 26. *Omnes Filii DEI estis per fidem, quae est in Christo JESU.*

Spawiedliwy z wiary żyje.

Sprawiedliwość Boska rościaga się przez wiarę JEZUSA Chrystusa ná wszystkich y ná wszystkich, którzy wen wierzą; bez żadney dystynkeyey.

BOG położył JEZUSA Chrystusa błaganiem przez wiarę we krwi jego.

Jeden jest BOG, który usprawiedliwia z wiary tych, którzy są obrzezani, y przez wiarę tych, którzy nie są obrzezani.

Sercem się wierzy ná otrzymanie sprawiedliwości, a wyznanie bywa ustami ná otrzymanie zbawienia.

Ktorzy z wiary są, są Synami Abrahamá --- y będą błogosławieni z wiernym Abrahamem.

Wszyscy Synami Boskimi jesteście przez wiarę, która jest w Chrystusie JEZUSIE.

Joan: 3. v. 14. Ita exaltari oportet Filium hominis, ut omnis qui credit in ipsum non pereat, sed habet vitam aeternam.

Joan: 3. v. 18. Qui credit in eum, non judicatur.

1. Joan: 5. v. 13. Hec scribo vobis: ut sciatis, quonia vitam habetis aeternam, qui creditis in nomine Filii DEI.

Act: 13. v. 38. Notum igitur sit vobis viri fratres, quia per hunc vobis remissio peccatorum annuntiatur; & ab omnibus, quibus non potuistis in lege Moysei justificari: in hoc omnis, qui credit, justificatur.

Act: 15. v. 9. Nihil discretur inter nos & illos, fide purificans corda eorum.

21.

Kiedy mówię, wási Theologowie te y inne tym podobne texty cytują przeciwko nam, text po textcie gromadząc, co inżego tym ukazują? jeno wielkie pragnienie utwierdzenia zdania swego, y oraz wielki niedostatek dowodów, ktorémiby swego mieli dokazać y dowieść. Bo co inżego wszystkie te texty znaczą, jeżeli nie to,

że

Trzeba áżeby Syn Człowieczy był wywyższony, áżeby każdy, który weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Kto wierzy weń, nie będzie sądzony ná potępienie.

To wam piszę: ábyście wiedzieli, że macie żywot wieczny, ktorzy wierzyć w Imię Syná Bożego.

Wiedźcie o tym Brácia, że przez niego wam się opowiada odpuszczenie grzechów, y innych rzeczy, ktorém nie mogliście w prawie Moyżeszá być usprawiedliwieni. w nim każdy, który wierzy, usprawiedliwiony bywa.

BOG nie uczynił żadney różnicy między námi y między národami, wiaraą oczyściając sercá ich.

że koniecznie potrzebá wierzyć w JEZUSA Chrystusa, y przyjmować jego náukę; że zachowania stárego práwa nie były dostateczne ná otrzymanie odpuszczenia grzechów, że Ludźcie z Národów tak dobrze mogli otrzymać zbáwienie jako y Zydźi zá pomocą wiáry w JEZUSA Chrystusa, że wiara Ewángeliczna nauczająca co mamy czynić, ánimująca y pobudzająca do czynienia, kierująca ákce y sprawy ku końcowi temu, do ktorego mają być kierowane, utrzymująca wiernego w ćwiczeniu się w dobrym, á odwracająca od czynienia złego, niepochybnie sprawuje w człowieku życie nowe, życie sprawiedliwych, y jednoczy człowieká z Bogiem, y doprowadza do szczęśliwego końca Dziedzictwá Niebieskiego.

Nie pochybna rzecz jest, że ten ktory wierzy w Syná Bożego/ ma żywot wieczny Joan: 3. v. 36. Bo to jest wyrok Duchá S. ktoremu sprzeciwić się nie można. Ale co to jest wierzyć w Syná Bożego? y jaka wiara w niego otrzyma nam żywot wieczny? Czy dość jest, wierzyć, że JEZUS Chrystus umarł zá nas, że on dość uczynił zá grzechy nasze, że on nam prezentuje y ofiaruje swoje zasługi y odpuszczenie grzechów, y ákceptować to wszystko y sobie przywłaszczyć, jakoby to ná naszey woli y dyspozycyey było? To wy twierdźcie y tak wiaraą wászę specyálną usprawiedliwiającą opisujecie. Ale co wy moi Pánowie w tym textcie y w drugich wyżej położonych znajdujecie, coby mogło służyć ná potwierdzenie tak kocháney wászey náuki o tey wierze specyálney?

My zdá táf rozumiemy ten text: że ten kto wierzy *prácticie* w Syná Bożego, to jest wiaraą taką, która go skutecznie

D

cznie

22.

cznie prowadzi do naśladowania nauki Niebieskiego Mistrza naszego, taką wiarą, która według Apostoła *per charitatem operatur Galat: 5. v. 6.* dzielna jest przez miłość, taki mowie niepochybnie otrzyma żywot wieczny: Jako gdyby kto mówił: Ten chory, który wierzy przepisom Doktorą całę doskonałego w lekarskiej nauce, zdrow będzie; Hetman który wierzy radom doświadczonego y całę doskonałego w sztuce wojenney, niepochybnie wygra: ale trzeba rozumieć, iż na ten czas do skutku się przyjdzie, jeśli chory zachowa to wszystko, co tak doskonały przepisał Lekarz, y jeśli Hetman będzie zażywał wszystkich prekawcy, y tak będzie wojsko regulował, jako rządził tak doskonały mąż w sztuce wojenney.

23.

Ale rzecze kto nam; że Apostoł wyraźnie od usprawiedliwienia odrzuca uczynki, kiedy mówi *Rom: 3. v. 28. Arbitrarur enim justificari hominem per fidem sine operibus legis.* Trzymamy, że człowiek usprawiedliwiony bywa przez wiarę bez uczynków Prawa albo Zakonu starego. *Y ad Galat: 9. v. 16. Sciennes, quod non justificatur homo ex operibus legis, nisi per fidem JESU Christi, & nos in Christo JESU credimus, ut justificemur ex fide Christi, & non ex operibus legis, propter quod ex operibus legis non justificabitur omnis caro.* Wiedząc, że człowiek nie bywa usprawiedliwiony z uczynków Zakonu, chyba przez wiarę JEZUSA Chrystusa, y my w Chrystusie JEZUSIE wierzymy, że się usprawiedliwiamy z wiary Chrystusa, a nie z uczynków Zakonu, dla tego z uczynków Prawa Zakonnego żaden nie będzie usprawiedliwiony. Zkąd wsi Theologowie wnaszają, iż nie dość mówić, że wiara jest początkiem usprawiedliwienia, ale też trzeba przy-

dać,

dać, że uczynki całę nie należą do usprawiedliwienia, y że samá wiara usprawiedliwia.

Odpowiadam, że Apostoł nie odrzuca od justyfikacyey, jeno uczynki Prawa Moyżeszowego, y te które są czynione przed wiarą, bez wiary, bez pomocy łaski nadprzyrodzoney, y tylko uczynione samemi siłami wolney woli ludzkiej, y żadną miarą nie pretenduje odrzucać uczynków Prawa Chrystusowego, Prawa Chrześcijańskiego uczynionych z náchnienia Duchá S. ale Apostoł takie uczynki zawiera y inkluduje pod imieniem wiary: bo jako jaśmużny uczynione z affektu miłości y miłosierdzia, nazywają się miłością y miłosierdziem, uczynione z hojności, nazywają się hojnością, tak uczynki pochodzące z wiary nazywają się wiarą, bo są skutkiem wiary, y te uczynki z wiary pochodzące z wiarą czynią *totum*, którego część niyby *dominans* jest wiara, od którego całę *totum* nazywa się wiarą. Y to to jest wierzyć jak przynależy.

24.

Jużem mówił *n. rz.* że nawet uczynki prawa Chrześcijańskiego z instynktu y náchnienia Duchá S. uczynione, jeśli poprzedzają usprawiedliwienie, nie mogą zasłużyć na łaskę usprawiedliwiającą, ale tylko jedynie są jako dyspozycye potrzebne, bez których my nie otrzymujemy łaski poświęcającej, a kiedy one przystąpią, otrzymujemy. Jako gdyby który Król łaskawy *in gratiam* Syná swego za winowarcą y rebellizantem przepraszaćcego, gotow był odpuścić winę, ale pod tą kondycją, jeśli winowayca sam uzna grzech swoy, jeśli Królá będzie przepraszał, jeśli będzie żałował, jeśli postanowi nigdy potym przeciw Królowi rebelliey nie podnawiać; te wszystkie winowaycy uczynki y uniżoności nie zasługują na przy-

Dz

jażn

jażn Krolewską, ale tę jedynie sprawuje dobroć Krolewska y przeproszenie kochanego Syna jego, a te uczynki winowaycy są tylko dyspozycye y kondycye do otrzymania łaski Krolewskiej. v. n. 43.

Y w tym to sensie mowiemy, że skruczą, dobre przedsięwzięcie, Spowiedź albo wyznanie grzechow przed Kapłanem, wielce y skutecznie dopomagają do usprawiedliwienia grzesznika. Y ta jest nauka samego S. Pawła wyraźnie nauczającego 2. Corinth: 7. v. 10. *Quæ enim secundum DEUM tristitia est, pœnitentiam in salutem stabilem operatur.* Jest prawi smutek według B O G A, który sprawuje prawdziwą pokutę na zbawienie wieczne. Tenże S. Apostoł mowi: 1. Cor: 11. v. 31. *Quodsi nosmet ipsos dijudicaremus, non etiam judicaremur.* Gdybyśmy nas samych sądzili, nie bylibyśmy sądzeni. Y 1. Cor: 13. v. 2. *Et si habuero omnem fidem, ita ut montes transferam, charitatem non habuero, nihil sum.* Choćbyśmy mieli wszelką wiarę, którą imáginować sobie możemy, y choćbyśmy mieli wiarę tak wielką, że nią moglibyśmy gory przenaśzać, a gdybyśmy nie mieli miłości, niczymbyśmy nie byli, y pewniebyśmy sprawiedliwemi nie byli. Y 1. Cor: 13. v. 13. *Nunc autem manent Fides, Spes, Charitas, tria hæc: major autem horum est Charitas.* Trzy są cnoty nas do BOGA *immediate* prowadzące, Wiara, Nádziejá, y Miłość, ale miłość jest nád wszystkie większa y zácnieysza.

25. Jáwna rzecz jest, moi Pánowie, że choćbyśmy mieli wszelką wiarę, którą możemy sobie imáginować, *omnem fidem*, choćbyśmy mieli y wáśz wiarę specyálną *fidem specialem* w záslugách Chrystusowych, bo wy ją kładzicie między rodzajámi albo *species* wiary, to jednak Aposto

stoł twierdzi, że z tym wszystkim bylibyśmy nic, to jest nie bylibyśmy usprawiedliwieni przed BOGIEM, gdybyśmy nie mieli miłości. Toć tedy ta wiara wáśzá specyálna bez miłości, samá przez się nie usprawiedliwia, toć do usprawiedliwienia potrzebna jest y miłość tak, jak potrzebna jest wiara.

Przydaje jeszcze y to: że gdyby samá wiara usprawiedliwiała, a miłość całé nic nie konkurrowała do justyfikacyey, toby trudno było pojąć, jako miłość jest większa y zácnieysza nád wiarę, bo tym sposobem wiara by daleko przechodziła inne cnoty, bo by ona samá tak wielki skutek usprawiedliwienia sprawowała, czegoby żadna cnota, nawet y miłość nie mogła dokázac. A według naszej nauki, którą nauczamy, że miłość kończy, co wiara poczęła, łatwo można pojąć, jako miłość zásluguje ná to *elogium* y pochwałę, którą jey dáje Apostoł.

A jeśli jeszcze porádziemy się innych Xiąg Pisma S. 26. ná jak wielu miejsc znajdziemy, że usprawiedliwienie przypisuje się nie tylko wierze ale też y infzym dyspozycyom, których jednak wiara záwfsze jest początkiem. Izali bowiem nie nápisáno Deuter: 4. v. 29. *Cum quaesieris Dominum DEUM tuum, inuenies eum, si tamen toto corde quaesieris, & tota tribulatione animæ tuæ.* Gdy będziesz szukał Pána BOGA twego, znajdziesz go, jeśli jednak z całego go sercá będziesz szukał, y z całej skrucy duszy twojej. Toć moi Pánowie za pomocą serdecznego żalu y prawdziwey skrucy można łaskę Bożą otrzyrnać. Izali także Duch S. nie ássekuruje nas Prov: 14. v. 27. *Timor Domini fons vitæ.* Bojaźń Boża źródłem jest żywota. Toć bojaźń Boża konkurruje do otrzymania żywota grzesznikowi.

Czy może być przykład znaczniejszy usprawiedliwienia grzesznika, jako jawno-grzesznicy pokutujący, y pokornego Publikana? A ich iustyfikacyey jaki był początek? Sam nas Zbawiciel uczy, że wiele grzechow odpuszczono jawno grzesznicy, bo wielce umiłował. *Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum Luc: 7. v. 47.* Toć miłość którą miała ta jawnogrzesznica pokutująca ku Chrystusowi, za świadectwem samego Zbawiciela, otrzymwała jey odpuszczenie grzechow.

27. Melanchton zaś wász w Xiędze wászey Symbolicznej dziwne daje tłumaczenie tego textu *Apolog: de dilectione & impletione legis pag: 89. quia dilexit multum, id est quia me verè coluit fide, & exercitiis & signis fidei.* Odpuszczają się jey grzechy, bo wielce umiłowała, to jest że mię uczciła wiarą, y przez ćwiczenie się y znaki wiary.

Jak to moi Pánowie, trudno wybić to z głowy, co kto raz w mozgu swoim mocno ufabrykował. Bo taki który raz mocno wbił w głowę swoją jaką rzecz przez mocną imaginacyą, wszędzie się mu ona roi, y zda się sobie ją widzieć, choć w samej rzeczy nie nie ma. Melanchton nieczym nie myślił, jeno o wierze swojej specyálnej, y imaginuje sobie widzieć ją w takim textcie, który jawnie o samej tylko miłości mówi. Gdyby moi Pánowie wolno tak było nakręcać na koło swoje texty Pisma S. według swojej imaginacyey, a ktoby mógł być przekonany Pismem S. choćby niewiedzieć jakie Paradoxa utrzymywał? A do tego to przed śmiercią Chrystusa było jeszcze ta grzesznica pokutująca nie wiedziała o zasługach miłości Chrystusowej, a zátym przez tę wiarę

specy-

specyálną nie mogła sobie aplikować zasług miłości y śmierci jego: Toż mowić o Publikanie: A do tego o nim Ewangelia nic więcej nie mówi *Luc: 18. v. 13.* jeno że z daleka stojąc, niechciał y oczu do Niebá podnawiać, ale bił się w pierśi mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzeszniku. Y po tych Akrach skruszonego serca wrocił się do domu swego usprawiedliwiony. Te tedy Akty pokory y uniżoności złączone z żalem serdecznym za grzechy disponowały tego Publikana skutecznie do pojednania się jego z BCGIEM. Gdzie moi Pánowie, nie widać żadnego śladu wászey wiary specyálnej w zasługi Zbawiciela, ani tej mocnej konfidencyey y ufności, przez którą wy twierdzicie, że trzeba być pewnym że są odpuszczone grzechy.

28. Muszę jeszcze wam pokazać z inzego mieysca Pisma S. jak słaby jest fundament wászey nauki o tej wászey wierze specyálnej. Wy moi Pánowie mowicie, że do przywłaszczenia jakiej rzeczy obiecanej więcej nie potrzeba, jeno ją akceptować, y dla tego prawić że sama tylko wiara usprawiedliwia, bo sama tylko wiara akceptuje zasługi Chrystusowe y grzechow odpuszczenie.

Na co odpowiadam, iż do przywłaszczenia jakiej rzeczy sobie obiecanej więcej nie potrzeba, jeno akceptować y przyjąć tę rzecz, która jest obiecana, jeśli obietnica była prosta *absoluta*, ale jeśli obietnica była uczyniona pod pewnymi kondycyami, nie można obiecanej rzeczy wziąć, chyba wypełni kondycyą. Náprzykład gdyby Król Pokojowemu swemu za jaką małą akcyą obiecał docierne Starostwo intrątne, náprzykład za to że zanieść jaką wesolą nowinę Przyjacielowi Krolewskiemu. co

nayprę-

nayprędzey z tą nowiną się spiesząc. Jeśli się ten Pokojowy pospieszy tak, jako Krol potrzebował y wyciągał, będzie miał prawo do wzięcia Stárostwa: á jeśli tey kondycyey nie wypełni, żadnego do Stárostwa prawa nie ma.

Zezwálam moi Pánowie, że nam BOG obiecał w Piśmie swoim S. odpuszczenie grzechow, łaskę y przyjaźń swoją, y uczestnictwo záług Chrystusowych: ále jakiey natury jest tá Boska obietnica? czy *absoluta*, czy kondycyonálna? Kondycyonálna moi Pánowie, kondycyonálna! bo wyraźnie nápisano 2. Paralip: 6. v. 38. y 39. *Si reversi fuerint in toto corde suo, --- tu exaudies de caelo, & dimittes populo.* Jeśli się nawrócą z całego serca swego --- ná ten czas ich z Niebá wysłuchasz, y odpuszczisz. Ezech: 18. v. 21. *Si impius egerit penitentiam ab omnibus peccatis suis --- vita vivet.* Jeśli niebożny będzie czynił pokutę --- żyć będzie. Joan: 15. v. 14. *Vos amici mei estis, si feceritis, quae ego precipio vobis.* Przyjaciela ni memi będziecie, jeśli będziecie czynili, co wam przykazuję. Deuter: 4. v. 29. *Invenies eum, si tamen toto corde quaesieris eum.* Znajdziesz go, jeśli jednak z całego serca będziesz go szukał.

Akceptuemy tedy y przyjmujemy, jako się wam podobá, obietnicę Boską uczestnictwa záług Chrystusowych, y odpuszczenia grzechow, jeśli my nie dość uczynim kondycyom od BOGA záłożonym, ktorem tu przełożył, my żadnego nie odbierzemy pożytku z obietnicy Boskiej: nie żeby, uchoway Boże o tym myśleć, żeby BOG nie uiscił się w swoim słowie, ále że my nie dość czynimy kondycyom od BOGA przepisánym. Uczynicie moi Pánowie reflexyą nad kompáracyą, ktorą tu *immediate* przywio

przywiedł o Krolu obiecujácym Stárostwo, jeśli się z nowiną pospieszy; á sami moi Pánowie poznacie, że nie bárzies was záwieść nie może w sprawie zbáwienia wiecznego jako tá ákceptácyá bez wypełnienia przepisánych od BOGA kondycyi.

Ále nayskuteczniey decyduje tę kwestyą S. Jákub Apostoł, który widząc, że wielu nowych Chrześcian ná złe zázywáli náuki wyrázoney w Listách S. Páwła, złe onę rozumiejąc y tłumącąc, wyráźnie náucza, że uczynki rázem z wiarą dopomagáją do uspráwiedliwienia człowieka, kiedy c. z. v. 24. tak mowi: *Videtis quod ex operibus justificetur homo, & non ex fide tantum.* Widźcie, że człowiek bywa uspráwiedliwiony z uczynkow, á nie z samey tylko wiary. Nie podobna rzecz jest moi Pánowie, żebyście wy, będąc tak pięknym y pojętnym rozumem od BOGA obdárzeni, żebyście mowie nie widzieli, że wászá náuka *contradictoria* jest przeciwna tym słowom S. Jákubá. A przecie te słowa są wyjęte z takiey Epistoły, ktorą wy sami teraz przyjmujecie zá kánoniczną, á zátym wy sami musicie one mieć zá słowa Duchá S.

Wiem moi Pánowie, że wási Theologowie chcąc użyć mocy tego textu tak sobie ciężkiego, pretendują, że tu słowa iustyfikacyey ábo uspráwiedliwienia nie trzeba brać w sensie zwyczajnym y ordynarynym, ále w tym, że uczynki ukázują człowieka, że on jest spráwiedliwy: taki tedy sens dają pomienionym słowom S. Jákubá: że człowiek przez uczynki pokázuje się być spráwiedliwym, ábo że uczynki człowieka ukázują być spráwiedliwym, ále go spráwiedliwym nie czynią, jeno jedná wiará.

Ále moi Pánowie, kto nie widzi. Ze S. Jákub w tym

E

sámym

sąmym sensie mówił o usprawiedliwieniu, w którym mówił S. Paweł? bo S. Jakub w swoim Liście przed się wziął zabiec *abusibus* wielu Chrześciana, którzy naukę Pawła S. przewrotnie tłumaczyli, za świadectwem S. Augustyna *Lib: de fide & operibus T. 4. edit. Froben: p. 68.*

Quoniam ergo hac opinio tum fuerat exorta, alia Apostolica, Petri, Joannis, Jacobi, Jude, contra eam maxime dirigunt intentionem, ut vehementer adstruant fidem sine operibus nihil prodesse.

Ponieważ ta opinia wszczęła się między Chrześciana, z źle zrozumianych słów S. Pawła, przeto S. Piotr, Jan, Jakub y Judas Apostołowie inſze Liſty piſali, tę opinią zbijając, a mocno twierdząc, że wiara bez uczynków nie waży.

O jakoby się powiodło S. Jakubowi zbicię tę opinią między nowemi Chrześciana, wszczętą, gdyby to słowo: usprawiedliwienie: w inſzym ſensie brał, nie w tym, w którym brał S. Paweł? Y możecie moi Pánowie rozumieć to, że S. Apostoł Jakub, tak się o to starał z taką wielką pilnością, żeby nas nauczył, że ſprawy y uczynki dobre, ukazują nam człowieka dobrego? izalibyśmy tego nie wiedzieli, choćby nas w tym był nie informował? Y możecie moi Pánowie ſobie wyperſwadować, że ta jeſt ſolucya y znieſienie trudności, która ſię znajdowała w Liſtach S. Pawła, że to jeſt zabezpieczeniem przewrotnego tłumaczenia tych, którzy na przewrotny ſens brali ſłowá Pawła Świętego?

30. A do tego, gdyby to ſłowo *justificatur*, usprawiedliwiony bywa, nic inſzego nie znaczyło u S. Jakuba, jeno to że przez dobre uczynki poznany bywa człowiek ſprawiedli-

wiedliwy za świadectwem ſamych uczynków, toby tego textu: *Certum est quod si quis non fuerit operarius, non erit salvus* / a nie z ſamey tylko wiary / byłby ten ſens: że człowiek poznany bywa ſprawiedliwy nie tylko przez wiare, ale też y przez uczynki. Ten zaś ſens, jeſt jawnie śmieſzny, y niemożna go S. Jakubowi przypisać, bez przypisania mu nierozumu. Bo nigdy nie można mówić, że człowiek pokazuje się być ſprawiedliwym, y takim bywa od drugich poznany z wiary, która jeſt wewnętrzna, y powierzchownemi zmyſłami jej nie można poznać: toć nie można mówić, że człowiek nie tylko pokazuje się być ſprawiedliwym przez wiare, ale też y przez uczynki. Toć tedy być usprawiedliwionym przez uczynki a nie przez ſamę tylko wiare; nie znaczy tu, że to jeſt toż ſámo co być pokazanym y manifeſtowanym ſprawiedliwym.

Przydaje jeſzcze S. Jakub *cap: 2. v. 22. Vides, quoniam fides cooperabatur operibus illius, & ex operibus illius fides consummata est.* Widziſz że wiara Abraháma dopomagała uczynkom jego, y z uczynków jego wiara dokonczona jeſt. A w czymże dopomagała wiara uczynkom Abraháma? y w czym wiara Abraháma dokonczona jeſt z uczynków jego? czy to na okazanie ſprawiedliwości Abraháma? jużem dowiodł, że wiara będąc aktem wewnętrznym y niewidomym nie mogła pokazywać ſprawiedliwości Abrahámovey, ale tylko usprawiedliwiać: a zatym y z tego textu dowodzi ſię, że tu być usprawiedliwionym nie znaczy toż ſámo, co być pokazany ſprawiedliwym.

Dalej jeſzcze mówi S. Jakub *cap: 2. v. 25. Similiter & Rahab meretrix nonne ex operibus justificata est, suscipiens nuntios & aliam viam ejiciens.* Także Rahab nierządnicą,

31.

izali nie z uczynkow usprawiedliwiona jest; przyjmując szpiegow Izraelskich do domu swego, y dla zachowania życia ich, onych odsyłając inną drogą? Czy można tu mówić, że S. Jakub przez to chciał wyrazić, iż przez te akty miłości ku szpiegom Izraelskim ta niewiasta pokazała się być usprawiedliwioną? czy nie lepiej y naturalniey rozumieć ten text, że Rahab prześlawszy być niewierną, y uznawszy BOGA Izraelskiego, tę miłość Poślom Izraelskim oświadczyła Sługom BOGA swego/ chcąc tą przysługą Sługom Boskim uczynioną przypodobać się samemu BOGU, któremu wiedziała, że taka przysługa jest miła y wdzięczna: a tak temi miłośniernemi Aktami znalazła łaskę w oczach Boskich. Toć y tu usprawiedliwienie nie znaczy pokazania y deklaracyey sprawiedliwości.

Jawnie tedy, y jasnymi terminami Jakub S. wyraża naukę Katholicką: *Jac: 2. v. 24.* Widźcie że z uczynkow usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z jedney tylko wiary.

Ale mi rzeczeć: Toć S. Jakub y S. Paweł są sobie przeciwni? bo S. Paweł naucza, że *Wiedza usprawiedliwia bez uczynkow*; a S. Jakub mówi, że *Człowiek usprawiedliwia się z uczynkow/ a nie z samey tylko wiary*? Nie, moi Panowie, nie są sobie przeciwni Apostołowie, łatwo ich słowa pogodzić: bo Święty Paweł odrzuca te uczynki od usprawiedliwienia, które są z Zakonu Mojżeszowego, który już był znieśiony, y te wszystkie, które poprzedzają wiarę; Święty zaś Jakub naucza, iż te uczynki pomagają do usprawiedliwienia człowieka, które są z Prawa Chrześcijańskiego, które są uczynione z natchnienia Ducha Świętego, które pochodzą z wiary. Y tak trzeba te

texty

texty między sobą godzić; y tak zawsze wszyscy Doktorowie Kościoła Bożego, y cały powszechny Kościół trzymał, y tłumaczył.

Nie kontent jeszcze z tey odpowiedzi Gerard Professor Jeneński *Lib: 2. part: 3. Art: 23. c. 3. de fidei iustificantis effectis edit: Francofurt: pag: 1475.* kładzie nam taki argument: S. Paweł Apostoł wystawia nam Abrahama za przykład, wizerunek y modelusz tych, którzy są usprawiedliwieni. Nie uczynki zaś usprawiedliwiły Abrahama, nawet te, które z wiary y z pomocy łaski Boskiej pochodziły. Bo jawna rzecz jest, mówi Gerard, że Paweł S. mówi o tym czasie, którego Abraham nie czynił uczynkow swoich bez wiary, bez poznania BOGA prawdziwego, ani bez pomocy łaski Boskiej, ponieważ według komputu Pagniną na ten czas kiedy obietnica jest dana od BOGA Abrahamowi 52. lecie były, jako ten Patriarcha był porzucił bałwochwałstwo, y służył prawdziwemu BOGU. Jednakże te uczynki na ten czas z światłości nadprzyrodzoney y z pomocą łaski Boskiej czynione według S. Pawła nie nie należały do usprawiedliwienia, ale że uwierzył BOGU, to jemu poczytano do sprawiedliwości. A zátym konkluduje Gerard, że uczynki nawet te które z wiary pochodzą y z pomocy łaski Boskiej, całę nie nie należą do usprawiedliwienia.

Ten Argument Gerarda zmniejsza się słowy S. Pawła nauczającego, iż gdyby Abraham był usprawiedliwiony przez uczynki, jegoby usprawiedliwienie nie było z łaski, ale z powinności: bo tak mówi S. Apostoł *Rom: 4. v. 4. Ei autē qui operatur, merces non imputatur secundum gratiam, sed secundum debitum; ei verò qui non operatur, cre-*

E3

denti

denti autem in eum, qui justificat impium, reputatur fides ejus ad justitiam secundum propositum gratiae DEI. Żadnemu pracującemu zapłatą się nie daje z łaski, ale z powinności; temu zaś który nie robi a wierzy w tego, który usprawiedliwia niezbosznego, wiara się przyczyna do usprawiedliwienia, według postanowienia łaski Boskiej. Przydaje Apostoł *Rom: 4. v. 2. Si enim Abraham ex operibus justificatus est, habet gloriam, sed non apud DEUM.* Jeśli bowiem Abraham z uczynków jest usprawiedliwiony, ma chwałę, ale nie u BOGA. Y to się zda Gerárdowi być demonstracją y jawnym dowodem, że żadne uczynki Abrahamá nie konkurowały do justyfikacyey jego, nawet y te które pochodziły z wiary y pomocy łaski Boskiej.

33. Zezwalam moi Pánowie, że te słowa Páwła S. niejaka w sobie zawierają trudność, y to trzymam, że też między inżemi o tych textách powiedział, Piotr Świąty *2. Petri 3. v. 16. in quibus sunt quaedam difficilia intellectu, quae indocti & instabiles depravant, sicut & ceteras scripturas ad suam ipsorum perditionem.* Ze w Listách S. Páwła są niektóre miejsca bázro trudne do zrozumienia, które nieuczeni, y nieśtateczni ludzie przewracają, jako y inne písmá na swoje zgubę. Ale nim ja na argument Gerárdá, *directe* odpowiem, tenże jego argument przeciwko jemu samemu nákręcam tak: Abraham jest nam wystawiony za przykład y modelusz tych, którzy bywają usprawiedliwieni. Apostoł zaś Jakub náucza nas, że uczynki dopomogły do usprawiedliwienia Abrahamá: bo wyraźnie *cap: 2. v. 21.* mówi: *Abraham Pater noster, nonne ex operibus justificatus est, offerens filium suum Isaac super altare?* Abraham Oćiec nasz, izali nie z uczynków jest uspra-

usprawiedliwiony, ofiarując Syná swego Izaaká na Ołtarzu. To jest, Abraham wziął pomnożenie łaski Boskiej y sprawiedliwości, kiedy będąc już usprawiedliwionym dawniey, heroiczny ákt uczynił odważając się na ofiarę BOGU Syná swego jedynego. Toć wierny, już przedtym usprawiedliwiony, przez uczynki jeszcze się usprawiedliwia, to jest bierze większe a większe pomnożenie łaski Boskiej y sprawiedliwości wewnętrzney. Na co jednak wási Theologowie nie zezwalają, bo oni pretendują, że tak pierwsza jako y druga justyfikacya, to jest tak postępek y pomnożenie się w sprawiedliwości, jako y początek jedynie tylko zawisł od wiary.

Teraz uważmy, jakie były prawdziwe zámysły Páwła Świętego? Pewna rzecz jest, moi Pánowie, że Páweł S. żadną miarą nie odrzuca od justyfikacyey uczynków tych, które z wiary pochodzą. Bo gdy mówi, że *Wiara* mu przyczyną jest do sprawiedliwości, mówi o wierze pełney ufności, złączoney z miłością, ochotney do czynienia co BOG każe, gotowey do zabicia na ofiarę BOGU Syná swego: a taka wiara bez wątpienia zawiera w sobie uczynki. Opponując zaś S. Páweł uczynki wierze, mówi albo o uczynkach ceremonialnych Práwá Moyżeszowego jako to o obrzezaniu, ofiarách stározakonnych &c. albo o ákcyách ludzkich, które nie pochodzą z wiary y z pomocy łaski Boskiej, ale czynią się siłami przyrodzonymi: y o tychto uczynkach mówi Apostoł, które Abraham czynił, nim został przyjacielem Boskim, albo zostawszy Przyjacielem Boskim, które czynił, jedynie tylko z instynktu rozumu przyrodzonego, że przez takie uczynki nie był usprawiedliwiony, ani pomnazał przez nie łaskę w sobie

w sobie Boską usprawiedliwiającą albo poświęcającą. A to S. Apostoł inkultkował, aby był pokazał Rzymianom y Gálátom potrzebę y skuteczność wiary y łaski JEZUSA Chrystusa.

35.

A że ta intencja y zamyśły były S. Pawła, łatwo to próbować z samych tych textów, które się przeciwko nam przywodzą. Bo S. Apostoł tu *num: 32.* przywiedziony mówi, że temu który robi y pręcuje zapłatę nie poczyta się za łaskę, ale za powinność. Toć Apostoł tu mówi o uczynkach y roboćcie pochodzącej z sił własnych, z sił naturalnych: bo takie tylko własne uczynki zasługują na nagrodę taką, ktoraby nie miała być poczytana y miána za łaskę: uczynki zaś pochodzące z wiary y z pomocy łaski poświęcającej, są takie, że to co im się daje, nie jest *pure & simpliciter* nagroda, ale też y łaska, y owszem bärzciey łaska niż nagroda, bo wszystko się funduje na łasce, y pochodzi z wiary, która jest nypierwszym darem Boskim, ktorego nie możemy niczym sobie wyśłużyć. Tak bowiem wyraźnie naucza Páweł S. *Ephes: 2. v. 8. Gratiâ enim estis salvati per fidem, & hoc non ex vobis, DEI enim donum est, non ex operibus, ne quis gloriatur.* Łaska was zbawiła przez Wiarę, a to nie od was pochodzi: bo jest darem Boskim, nie z uczynków, żeby się kto nie chełpił. A zátym Apostoł wyłączając y ekskludując uczynki od justyfikacyey Abrahámá, nie mówi o tych uczynkach które mają za *principium* wiarę, albo pochodzą z wiary y czynią się za pomocą łaski Boskiej: bo też same uczynki pochodzą z łaski y godność swoją biorą z łaski: ale mówi o uczynkach przyrodzonymi siłami uczynionych.

Uważcie

Uważcie też y to, moi Pánowie, że gdyby Abrahám 36. był usprawiedliwiony przez samo usiłowanie y sforcowanie się wolney woli swojej czyniąc chwalebne ákcy przed ludźmi, na ten czas prawdziwie możnaby było mówić, że on ma chwałę przed ludźmi a nie przed Bogiem: ale jeli jest usprawiedliwiony przez wiarę, y przez skutki wiary, to jest przez uczynki pochodzące z wiary, żadną miarą niemożnaby mówić, że nie ma żadney chwały przed Bogiem: boby takie uczynki były dziełem łaski, wynaszaające chwałę Boską, y czyniące Abrahámá wdzięczniejszym w oczach Boskich. Toć Apostoł nie odrzucał od justyfikacyey Abrahámá uczynków pochodzących z wiary y uczynionych za pomocą łaski Bożey, ale tylko te odrzucił, które się czyniły bez influxu wiary y łaski Bożey.

37.

A jeśli moi Pánowie uważycie jeszcze inkonweniencye, które S. Páweł postrzega w tym, gdyby się człowiek usprawiedliwiał przez uczynki prawa, jasnie poznać że S. Apostoł nie o inszych uczynkach mówi, jeno o uczynkach albo prawa Moyżeszowego, albo o uczynkach prawa naturalnego, a żadną miarą nie o uczynkach Religiey Chrześcijańskiej uczynionych z instynktu Duchá Świętego y pochodzących z wiary: bo gdyby o tych Apostoł mówił, jakoby mógł z nich te wnieść konsekwencye *Rom: 4. v. 14. Si enim qui ex lege, haeredes sunt, exinanita est fides, abolita est promissio.* Gdyby ci tylko byli dziedzicami, ktorzy z prawa są; toby wiara zgąszona zniszczona była, znieśiona obietnica. *Gal: 2. v. 21. Si enim per legem justitia, ergo Christus gratis mortuus est.* Jeśli z prawa y przez prawo staje się usprawiedliwienie, toć darmo Chry-

F

stus

stus umarł. *Gal: 3. v. 18. Nam si ex lege hereditas, jam non ex promissione.* Jeśli z prawa albo z Zakonu dziedzictwo; to już nie z obietnicy. *Gal: 5. v. 4. Evacuati estis à Christo, qui in lege justificamini, gratià excidistis.* Ktorzy chcecie być usprawiedliwionemi przez prawo, wyproźnieni jesteście od Chrystusa, to jest Chrystusa niepożytecznym wam czynicie, y z łaski jego wypadliście.

Kto nie widzi, że wszystkie te konsekwencye są szuflne, jeżeli człowiek bywa usprawiedliwiony przez uczynki Zakonu Moyżeszowego, albo przez uczynki sił przyrodzonych? Bo jeśli prawo y natura dostateczneby były na otrzymanie sprawiedliwości y zbawienia wiecznego, coby za potrzebą była, ażeby Chrystus umierał, abyśmy się my pojednali z Bogiem y zbawienie otrzymali? Życie Chrystusowe, śmierć y zasługi jego, y łaska jego izaliby to wszystko nam nie pożyteczne było, mogąc inaczej bez Chrystusa się usprawiedliwić y być zbawionemi?

38. Wiecie moi Pánowie o obietnicy Abrahamowi danej, kiedy mu kazał Pan BOG wynieść z ziemi swojej y z domu swego, a puć do ziemi Chananeńskiej *Gen: 12. v. 2. Faciam te in gentem magnam --- in te benedicentur omnes cognationes terræ.* Uczynię cię Oycem wielkiego narodu --- y wszystkie Narody ziemi w tobie ubłogosławione będą. Też samę obietnicę mu Pan BOG powtórzył *Gen: 22. v. 17.* kiedy Abraham na rozkazanie Boskie nie żałował na ofiarę BOGU Syna swego Izaka, dla tego y przez się samego Pan BOG przyśiągł, za to że Abraham uczynił tę rzecz, że nie przepuścił Synowi swemu jednorodzonemu dla BOGA, iż w nasieniu jego będą ubłogo-

ubłogosławione wszystkie Narody ziemi, przeto, że posłuszny był głosowi Boskiemu.

Ztąd Páweł S. dowodzi przeciwko niektórym Zydom nawroconym do Chrystusa Pána, ale wynaszającym się ze krwi Abrahamowej z wielkim przyłgnięciem do prawa starozakonnego, którzy w pogardzie mieli ludzi z Narodów pochodzących, y ich sądzili za niegodnych uczestnictwa łaski Ewangelicy: przeciwko mówię tym S. Apostoł mowi, iż jeżeli ci tylko, którzy według ciała są Synami Abrahamowymi, pochodzący ze krwi jego, y którzy są uczniami Moyżesza, jeżeli mówię ci tylko są uczestnikami obietnicy danej Abrahamowi, a ci którzy od Abrahamá według ciała nie pochodzą, y prawa Moyżeszowego nie trzymali, choć naśladowają wiary Abrahamá, nie są jednak uczestnikami błogosławieństwa Abrahamowi danego, toć jawna rzecz jest mowi Apostoł, że obietnicá Abrahamowi dana próżna jest. Toć także jawna rzecz jest, że jeżeli wiara, która usprawiedliwiła Abrahamá Oycá wierzących, tym sposobem jakośny mówili, nie może usprawiedliwić tych którzy tak wierzą jako Abraham wierzył, toć mówię jawna rzecz jest, że wiara zniszczona zostanie.

Ale jako y kto nam wyperśwáduje, iż ztąd, że uczynki pochodzące z wiary, sprawowane za pomocą łaski Bożej dopomagają do otrzymania sprawiedliwości y przyjaźni Bożej, iż mówię ztąd idzie, iż dármo by Chrystus za nas cierpiał, iż niepożyteczneby nam były zasługi jego, iż wypadlibyśmy z łaski jego, iż próżnaby Boska obietnicá była, iż wiara by zniszczona była? Izali bowiem według nájzych principiów wszystkie łaski nam od BOGA dane,

dane, tak dar wiary, jako dar nadziei, miłości y wszystkich cnot nadprzyrodzonych, nie są skutkiem naydroższej ceny zasług Chrystusowych? izali łaska Boża nie z zasług Chrystusowych dana te akcyę godnemi czyni, *supposito* kiedy człowiek co dla BOGA czyni zostający w łanie łaski? izali nie przez JEZUSA Chrystusa otrzymujemy grzechow odpuszczenie, ponieważ nikt inny żadnym sposobem nie mógł dość uczynić za winy nasze? Wiara, która jest według Kátholickiey nauki, początkiem y źródłem wszelkiego w nas dobra nadprzyrodzonego, izali według nas nie jest szczerem Dárem Boskim z zasług Chrystusowych danym? Gdy BOG przychcieć nam dać odpuszczenie grzechow, zakładając niektóre kondycye, jeśli te uczynimy, a gdy te wypełniając, otrzymujemy skutek obietnicy Boskiej, za co obietnica Boska staje się próżną?

Co wy moi Pánowie myślicie? Czy te konsekwencye albo konkluzyc, które Apóstół wnosi z usprawiedliwienia z uczynkow prawá, służą przeciwko nam? y czy mogą się przeciwko nam z naszej nauki też same się wnieść konsekwencye? Jawnie moi Pánowie widzieć, że tu Apóstół nie infze uczynki ekskludował y odrzucał od usprawiedliwienia, jeno te które, nie pochodzą z wiary y z łaski Bożej, ale własnymi siłami sprawowane bywają, a nie te które za *principium* y początek mają wiare y łaskę Bożą z zasług Chrystusowych daną. Toć moi Pánowie wszystkie te teksty, które wasi Theologowie z Listow S. Pawła przeciwko nam przywodzą, dobrze je examinując, nam oreżá przeciwko waszey náuce dodają.

40. Luther poczuł dobrze słabość argumentow swoich, które fundował y zasiał na Listach pomienionych Pa-

wła

wła S. bo nie znaleźli w nich żadnego tekstu tak jasnego, z ktoregoby mógł słusnie wnieść swoje konkluzyę w swojej głowie urojoną, musiał się uciec do posąszowania Pisma S. bo miasto tych słow Pawła S. *Rom: 3. v. 28. Arbitramur enim justificari hominem per fidem sine operibus legis* położył te: Rozumiemy iż przez same wiare usprawiedliwia się człowiek bez uczynkow prawá; przydając słowo *sola* przez samę jednę wiare, które się nie znajduje ani w Greckim ani w Łacińskim Pismie.

Wymawiają Lutrá wasi Ministrowie mówiąc, iż to uczynił dla wyrażenia prawdziwego sensu słow S. Pawła. Nie tájno mi, że tego pretenduje sensu, Luther y Uczniowie jego: ale tu nie o pretenzyę idzie, osobliwie, gdy my na ten sens z całym Kościołem nie zezwalamy: ale idzie o posąszowanie tekstu Pawła S. Przynależało Lutrowi taką wersyę dać, ktoraby toż samo wyrażała ani więcej, ani mniej, jeno co text mówi: Sam text nie mówi przez same wiare *per solam fidem*; a Luther to słowo *solam* przyłożył: toć już więcej nadał niż słowá tekstu samego znaczyły. A to uczynił dla tego, áżeby ekskludował y odrzucił od justyfikacyey uczynki prawá Chrześciańskiego, nie znajdując po sobie jawnych innych textow: Bo już tym sposobem; jeśli człowiek usprawiedliwiony bywa przez wiare, toć żadne uczynki, ani prawá stározakonnego, ani prawá Chrześciańskiego nie konkurrują do justyfikacyey. A kiedy text w swojej całości się zachowuje, bez przydania tego słowá *per solam fidem*, mieysce się zostawuje na naszą dystrykcyę. Toć Lutrá wersya więcej twierdzi, niż w sobie zawiera text oryginalny: a zátym Lutrá wersya jest zła, fałszywa, y nieszczerá.

F3

Znalá-

41.

Znalizło się wnet tak wielu Katholikow, którzy ten przydatek postrzegszy w Bibliey Luterskiej, wymawiali Lutrowi to posąszowanie Pisma: A coż Luter na to? oto odpowiada, pisząc do jednego z swoich Przyjaciół *Tom: 5. edit: Jen: Germ: per Donat: Ritzenheim An: 1561. pag: 141. & pag: 144.*

Dziwujesz się temu, że ja mówię y nauczam, że człowiek usprawiedliwiony bywa przez samą wiarę, choć tego słowa *solam* nie masz w samym textcie S. Pawła. Jeśli waśni Papiściowie z tego się gorszą, zem przydał to słowo przez same wiary/ powiedz im: że Papiści a Ośieł, jest toż samo. Cała racya, czemu przydał to słowo *solam*, jest ta, że ja chcę tak, żeby to słowo tam było, tak chcę, tak przykazuje, stoi moja wola za racyą. *Sic volo, sic ju-beo, sit pro ratione voluntas.* Wiem dobrze, mówi do y *Luter/* że to słowo *solam*, nie znajduje się w textcie ani Greckim ani Łacińskim, ale tego nie żałuję, zem przydał, ale tego żałuję zem jeszcze nie przydał do tego textu drugich dwóch słow: bez uczynkow wszelkiego prawa/ ażeby jawna rzecz była, że się człowiek usprawiedliwia bez żadnych uczynkow jakiegokolwiek prawa, które może być: -- Niech się, prawi, ci Oświe Papiściowie gryzą z gniewu aż do wściekłości y szaleństwa, niewydia mi jednak tego słowa, które powinno trwać w moim Testamentie. Poty Luther.

Moi Pánowie, śmiem was pytać się: co też trzymacie o tak przedziwnym Responsie Lutrá? czy budujecie się z takiej skromności y moderacyey Mistrza waszego? y tożto jest moi Pánowie sposób mówienia, osobliwym sposobem oświeconego człowieka? y tenże to jest dźwięk

Organu

Organu Duchá S. jako go na początku Xiąg wászych Symbolicznych nazywacie? Myślcie moi Pánowie o nim, co chcecie: to jawnie postrzedz możecie, że Luter musiał widzieć, że wszystkie texty Pávła S. od niego y od Uczniow jego przywiedzione, nie probowały tego, żeby uczynki pochodzące z wiary y z pomocy łaski Boskiej nie disponowały człowieka do usprawiedliwienia, kiedy w niedostatku probacyi musiał się udać do fałszowania Pisma Świętego.

Już mi się zda, zem dostatecznie dowiodł, że wásza nauka o usprawiedliwieniu całe się nie zgadza z nauką Pávła S. y całe jest daleka od zamiślow tego S. Apostoła, y owszem całe sprzeczna wielu textom Pisma S. 42.

Teraz przystępuję do drugiey propozycyey, chcąc pokazać, że wásza nauka o usprawiedliwieniu ani wynajda barżiey chwały zasług Chrystusowych, niż nasza, ani lepiej uspokaja sumnienia, niż nasza: y tak przednieysze głowy wászey reformy daremnie się chełpią, że znaleźli sposób tak przedziwny tak oddania chwały zasługom Chrystusowym, jako y uspokojenia trwożliwego sumnienia.

Proszę tylko was moi Pánowie, na stronę odłożyć wszelkie prewencye, a poznać, że my trzymamy o zasługach JEZUSA Chrystusa tak, jako powinno trzymać, y że nie zasądżając się na fałszywym bezpieczeństwie, mamy gruntowne sposoby, jako uspokoić niespokoyne sumnienie.

Czy można większe y lepsze mieć rozumienie o zasługach Zbawiciela naszego, jako uznawać, tak jak uznawamy: Naprzód że człowiek grzeszny nie może się wrocić do BOGA, jeśli nie będzie wzbudzony od BOGA przez poru- 43.

poruszenia zbawienne, które to poruszenia są łaskami Boskimi, które nam Zbawiciel wyśłużył śmiercią y meką swoją. Y tak naucza Concilium Tridentinum Sess. 6. cap. 5. *Declarat Sancta Synodus, justificationis exordium in adultis à DEI per JESUM Christum præveniente gratia sumendum esse, hoc est ab ejus vocatione, qua nullis eorum existentibus meritis vocantur.* Deklaruje S. Synod, że początkiem usprawiedliwienia naszego jest łaska poprzedzająca od BOGA z zasług Chrystusowych dana, to jest Boskie powołanie, które ludzi grzesznych do BOGA wzywa bez żadnych ich zasług.

Powtórę Deklaruje tenże S. Synod Sess. 6. cap. 7. że *Causa meritoria justificationis est Dominus noster JESUS Christus, qui cum essemus inimici, propter nimiam charitatem, qua dilxit nos, sua sanctissima Passione in ligno Crucis nobis justificationem meruit, & pro nobis DEO Patri satisfecit, że sam Pan nasz JEZUS Chrystus wyśłużył nam usprawiedliwienie, który nas, gdy jeszcze nieprzyjaciłami jego byliśmy tak umiłował, że za nas Oycu przedwiecznemu dość uczynił.* Człowiek zaś grzeszny żadną miarą, nawet y za pomocą łaski Boskiej nadprzyrodzoney żadnymi uczynkami nie może zasłużyć na odpuszczenie grzechów: albowiem BOG grzesznikowi pokutującemu odpuszcza grzechy jedynie z nieskończonego miłosierdzia swego gratis z łaski, y jedynie z względu z zasług Pana naszego JEZUSA Chrystusa, w którym y przez którego jako Święty Paweł mówi Coloss. 1. v. 20. pojednanie się stało, y który przez krew na Krzyżu wyłaną uczynił pokój na Ciebie y na ziemi. v. n. 24.

Potrzebie

Potrzebie Deklaruje także Concilium Trydenńskie Sess. 6. cap. 8. że *Nihil eorum, quæ justificationem præcedunt, sive fides, sive opera, ipsam justificationis gratiam promeretur, że lubo Pan BOG wyciąga od grzesznika pewnych disposycyi do przyjęcia jego do łaski swojej, grzesznik jednak tych disposycyi nie może czynić bez pomocy łaski Boskiej danej z zasług Chrystusowych, y te disposycye choćby były największe y najwyżsienitśze, nigdy jednak proporcyej łaski nie mogą mieć, aby się zrownały ceną z łaską Boską poświęcającą daną z zasług Syna Bożego.*

Poczwarte Deklaruje tenże Synod Sess. 6. cap. 16. że *Ipse JESUS Christus tanquam Caput in membra, & tanquam vitis in palmites, in ipsos justificados jugiter virtutem infundit, quæ virtus bona eorum opera semper antecedit & comitatur, & sine qua nullo pacto DEO grata & meritoria esse possunt, że sam JEZUS Chrystus ustawicznie zlewa moc y łaskę swoją na usprawiedliwionych, jako głowę na swoje Członki, jako Winna Młóćca na swoje łatorośli y gałązki, łaską swoją ich uczynki poprzedzając, współrobiąc, dopomagając we wszystkich uczynkach, bez ktorey nie mogłyby uczynki BOGU się podobać, y zasługować.*

Ta jest moi Pánowie nauka Kátholicka względem ceny y skuteczności zasług Chrystusowych, przełożona przez powszechne Concilium Trydenńskie. O ktorey pytam się was, co wnicy postrzegacie, co by cmiło chwałę zasług Chrystusowych? a jeśli tego postrzedz nie możecie, toć waszych Ministrów nam o to przymowki, są szczere kárumnie y potwarzy.

Wszędzie: Kátholicy przyznawają człowiekowi usprawiedli- 46

G

wiedli-

wiedliwionemu, że w nim jest własna y wewnętrzna mu sprawiedliwość. Protestanci zaś nie uznawają inšzey sprawiedliwości, krom sprawiedliwości JEZUSA Chrystusa, która się człowiekowi przypisuje y imputuje się tak dalece, że człowiek sprawiedliwy nie inšzą sprawiedłością jest sprawiedliwym, jeno sprawiedłością samego JEZUSA Chrystusa. Ten zaś sposob usprawiedliwienia, dając y przypisując wszystko Chrystusowi, a nie nie dając człowiekowi, jest daleko bärziej wynaszający chwałę zasług Chrystusowych.

Odpowiadam, że my w samey rzeczy zeznawamy y wyznawamy, że w człowieku sprawiedliwym jest wewnętrzna sprawiedliwość, *justitia inherens*: bo to niepodobna rzecz jest, ażeby człowiek był sprawiedliwy, a w nim sprawiedliwości nie było, y żeby kto sprawiedliwym był z sprawiedliwości w kim innym przebywającej: jako nie można aby kto był mocny, mądry, dla mocy y mądrości w kim innym będącej. Ale oraz mowiemy, że ta sprawiedliwość wewnętrzna *justitia inherens*, nie co inšzego jest, jeno łaska Boska poświęcająca *gratia habitualis*, która jest szczerym darem Duchá S. y nieoszacowanym pożytkiem y owocem męki y śmierci Chrystusowej, na który dar nikt nie mógł zasłużyć jeno sam Pan nasz JEZUS Chrystus BOG Człowiek v. n. 14.

46. Inšza tedy moi Pánowie rzecz jest, że JEZUS Chrystus nam wyśłużył sprawiedliwość, inšza rzecz jest, że sam JEZUS Chrystus jest naszą sprawiedłością. Inšza rzecz jest, że JEZUS Chrystus dość uczynił za grzechy nasze, y jego dośćuczynienia mamy poczytać za nasze, a inšza, że my jesteśmy *formaliter* sprawiedliwi samą sprawiedli-

wiedliwością Chrystusową. My uznawamy, że JEZUS Chrystus jest *causa meritoria* wszelkiey sprawiedliwości, która jest w nas, ale mowiemy że naszą sprawiedliwość, która w nas jest, jest całę różną od sprawiedliwości Chrystusa samego: bo nie może tą samą sprawiedliwość, która jest *causa meritoria*, a zátym *causa efficiens moralis justitiae nostrae*, być oraz *causa formalis*, która nas czyni sprawiedliwemi. Jako BOG który jest *causa efficiens vitae nostrae*, nie może być *causa formalis* nas żyjących: ale żyjemy *formaliter* duszą, która jest od BOGA stworzona. Tak sprawiedliwi jesteśmy sprawiedłością od BOGA w nas właną z zasług Chrystusowych, to jest łaską Boską poświęcającą. Y tak nas uczy Pismo S. gdy mowi Rom: 3. v. 24. *Justificati gratis per gratiam ipsius, per redemptionem, quae est in Christo JESU*. Usprawiedliwieni z łaski przez łaskę jego, z odkupienia przez JEZUSA Chrystusa. Rom: 5. v. 5. *Charitas DEI diffusa est in cordibus nostris per Spiritum S. qui datus est nobis*. Miłość BOGA rozlana jest w sercach naszych przez Duchá S. który nam jest dany. Rom: 5. v. 7. *Multò magis abundantiam gratiae & donationis recipientes, in vita regnabunt per JESUM Christum*. Daleko bärziej ci, którzy wzięli obfitość łaski y daru, będą krolować w życiu przez JEZUSA Chrystusa. Tit: 3. v. 5. *Salvos nos fecit per lavacrum regenerationis & renovationis Spiritus S. quem effudit in nos abundè per JESUM Christum Salvatorem nostrum, ut justificati gratia ipsius haeredes simus secundum spem vitae aeternae*. Zbawił nas przez Chrztost odrodzenia, y odnowienia Duchá S. którego obficie na nas wylał przez JEZUSA Chrystusa Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, byli

dziedzicami żywota wiecznego w nadziei. Cdzie widzieć, moi Panowie, że to łaska Boska, dar Ducha Świętego sprawiedliwość, miłość Boska włana w serca nasze jest to jedna rzecz, wyrażona różnemi terminami, która jest nam dana, w nas zostająca, y *inharens* wewnątrz, która nas *formaliter* czyni sprawiedliwymi, miłymi ECGU y dziedzicami żywota wiecznego.

47. Nie tajno mi, że waśni Theologowie czynią dystrykcją między usprawiedliwieniem y poświęceniem, *inter justificationem & sanctificationem*, y mówią że te teksty S. Pawła powinny się rozumieć o poświęceniu naszym, a nie o usprawiedliwieniu, które powiadają, że jedynie zawisło tylko na odpuszczeniu grzechów. Na to odpowiadam, że jeżeli waśni Ministrowie. zezwalają na to, że w człowieku sprawiedliwym jest łaska Boża, miłość Boża, która go poświęca, to już tylko *de nomine* będzie kwestya, to jest jeśli ten dar Ducha S. należy do justyfikacyey albo usprawiedliwienia, czy do sanktyfikacyey albo poświęcenia, y jeżeli sanktyfikacya różni się od justyfikacyey, czy też to są terminy toż samo znaczące? A że łaska Boża, dar Ducha S. miłość Boska należy do usprawiedliwienia, jasna rzecz jest z pomienionych tekstów Pawła S. bo one wowią: *Usprawiedliwienie łaską &c.* wolno je drugi raz przeczytać.

Co zaś mówią waśni Theologowie, że usprawiedliwienie, jedynie tylko zawisło na odpuszczeniu grzechów, tego twierdzić nie mogą bez naruszenia wiary. Bo usprawiedliwienie nie tylko nas uwalnia od nęk piekielnych, ale też nam daje prawo do Chwały Niebieskiej. Odpuszczenie zaś grzechów nas tylko uwalnia od kar piekielnych

nych albo od potępienia wiecznego, a nie daje nam żadnego prawa do chwały wiecznej, toć samo jedno odpuszczenie grzechów nie sprawuje całej justifikacyey albo usprawiedliwienia. Toć łaska Boska poświęcająca, która nas czyni przyjaciółmi Boskimi y dziedzicami Królestwa Niebieskiego należy do usprawiedliwienia jako część sprawująca justifikacyą.

To zaś jest pewna rzecz, że usprawiedliwienie sprawuje w nas te chwalebne przymioty Przyjaciół Boskich, Synów Boskich, domowników Boskich y spółmieszkańców Świętych. A to nie samo odpuszczenie grzechów sprawuje: toć usprawiedliwienie więcej w sobie zawiera, krom odpuszczenia grzechów.

Przyjaźń Boska nie może być próżna, y nie płodna: BOG nie kontentuje się tym, że chce y życzy dobrze Przyjacielowi swemu, ale rzeczą samą dobrze mu czyni. Czego zaś BOG chce y życzy tym, których usprawiedliwia, jeżeli nie poświęcenia ich, jako mówi Apołł 1. *Thessal: 4. v. 3. Hac est voluntas DEI sanctificatio vestra.* Ta jest wola Boska, wafze poświęcić, to jest abyście wy świętymi byli. Toć łaska usprawiedliwiająca nie kończy się na samej tylko benevolencyey albo życzliwości, jako waśni Theologowie mówią, ani na faworze powierzchownym, ale trzeba zeznać, że skutek formalny łaski usprawiedliwiającej jest poświęcić y odnowić duszę, y ją czynić wdzięczną y miłą w oczach Boskich.

Y tak nauczają wszyscy Doktorowie Kościoła Bożego, osobliwie Augustyn S. którego powagę lubo Kalwin nad wszystkich Doktorów przekłada, jednakże w tej mierze nie mogąc nauki S. Augustyna przeciągać na swoje

stronę, odważnie mowi: że w tej mierze nie trzeba słuchać y Augustyną, który łaskę do poświęcenia ciągnie, którą się przez Ducha S. odnawiamy na nowotność życia. *At ne Augustini quidem sententia recipienda est, qui gratiam ad sanctificationem refert, quā in vitæ novitate per Spiritum regeneramur. Instit: lib: 3. cap: 11. n. 15.*

49. Jeśli zaś, moi Panowie na utrzymanie waszey sprawiedliwości imputowanej albo przyczytanej, zarzucać nam będziecie text Pawła S. 1. Cor: 1. v. 10. mówiącego: *Ex ipso autem vos estis in Christo JESU, qui factus est nobis sapientia à DEO, & iustitia & sanctificatio & redemptio.* Ze JEZUS Chrystus jest naszą mądrością, naszą sprawiedliwością, naszym poświęceniem y naszym odkupieniem, y jeśli ztąd konkludować będziecie: toć nie masz w nas inšzey sprawiedliwości, krom JEZUSA Chrystusa, ktoraby nam formalnie dać miała tytuł sprawiedliwych. My tak odpowiemy. JEZUS Chrystus tu tak się nazywa naszą sprawiedliwością, jako BOG nazywa się naszą mocą y cierpliwością w Psalmie 17. *Diligam te Domine fortitudo mea.* Będę cię kochał Panie mocy moją. Y w Psalmie 70. v. 5. *Tu es patientia mea Domine,* Ty jesteś Panie cierpliwością moją. Nie żeby my mocnymi byli mocą Boską, albo cierpliwymi cierpliwością Boską, ale że naszą moc y naszą cierpliwość jedynie pochodzi od B O G A. A nie idąc daley od textu nam zarzuconego, mówię, że tak JEZUS Chrystus jest naszą sprawiedliwością, jako jest naszą mądrością, bo razem się tu kładzie w jednymże wierzu, *factus est nobis Sapientia, iustitia, sanctificatio.* My zaś nie jesteśmy mądrymi mądrością JEZUSA Chrystusa: bo naszą mądrość różna jest od mądrości Chrystusowej.

fowej. Ale się mowi, że JEZUS Chrystus jest mądrością naszą, bo on nas naucza, on nas oświeca. Toć tymże sposobem nie tak my jesteśmy sprawiedliwymi sprawiedliwością JEZUSA Chrystusa, żeby naszą sprawiedliwość nie była różna od JEZUSOWEY, ale dla tego się mowi, że Chrystus jest naszą sprawiedliwością, bo ta sprawiedliwość nie zkąd inąd nam od BOGA jest dana, jeno z zasług Chrystusowych. Toż mowić o sanktifikacyey albo poświęceniu naszym. Y tak widźcie moi Panowie, że ten text, który wam się zdał stać za naszą mniemaną sprawiedliwością imputowaną, nam całę służy na ugruntowanie Kátholickiey nauki.

Ale rzeczeć: S. Paweł za nic miał sprawiedliwość 50. własną y wewnętrzną, ale o tę dbał y o tę się starał, która była przez wiarę w JEZUSIE Chrystusie. Tak bowiem mowi Philip: 3. v. 8. *Propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrificam, & inveniar in illo non habens meam iustitiam, quæ ex lege est, sed illam quæ ex fide est Christi JESU, quæ ex DEO est iustitia in fide.* Odrzekłem się wszystkiego, y wszystko mam za jeden gnoy, ażebym Chrystusa pozyskał, y ażebym był znaleziony nie mający mojej sprawiedliwości, która jest z prawą, ale tę która jest z wiary JEZUSA Chrystusa, która z BOGA jest sprawiedliwość w wierze. Zkąd wáśi Theologowie wnoszą, że sprawiedliwość która w nas jest, nam wewnętrzną y własną, niedoskonałą jest, y wzg rdy godna. Samá tylko prawią sprawiedliwość JEZUSA Chrystusa nam imputowana y przywłaszczona przez wiarę nas czyni wdzięcznymi w oczach Boskich, y bezpiecznymi od surowości sądow jego.

Odp:

Odpowiadam/ że S. Paweł nie pogardzał, (uchoway Boże tak mówić,) łaską poświęcającą, która jest sprawiedliwością wewnętrzną y jemu *inherens*, bo wiedział dobrze że ta sprawiedliwość była nayzacieńszym darem Duchá Świętego z zasług Chrystusowych jemu dana; ale pogardzał sprawiedliwością, która mu przychodziła z prawá Moyżeszowego: to jest S. Paweł za nic miał wszystkie te awantaże, które mu pochodziły ztąd że Żydem był, że tak wielką gorliwośćią swoją za prawo Moyżeszowe zarobił był między Żydami na wielką między nimi reputacyą y sławę: y to to S. Paweł miał za nic, y to wszystko poczytał za jedno błoto.

§1. S. Augustyn *lib: de gratia & libero arbitrio cap: 12.* T. 7. edit: Froben: pag: 1310. naucza, że S. Paweł nazywa tę sprawiedliwość z BOGA, którą nam BOG daje z swojej szczodroblewości, a tę zaś nazywa sprawiedliwością naszą, którą otrzymujemy albo przynamniemy rozumieć otrzymać własnemi naszymi siłami bez łaski JEZUSA Chrystusa. Według tey S. Augustyna *explicacyey* łatwo zrozumieć, czemu S. Paweł pierwszą sprawiedliwość nieskończenie estymował y cenił, a o drugą nie dbał y ją pogardzał. Te są słowa S. Augustyna *loc: cit: Quotquot ergo adjuncto solo adjutorio legis sine adjutorio gratiae confidentes in virtute sua suo Spiritu aguntur, non sunt F. lii DEI: tales sunt, de quibus idem dicit Apostolus, quia ignorantes DEI justitiam, & suam quærentes statuere, justitiae DEI non sunt subiecti. De Judæis hæc dixit, qui de se præsumentes gratiam repellebant, & in Christum propterea non credebant. --- in lege suam justitiam constituerunt, quando eandem legem suis viribus se implere posse*

crede-

credebant, ignorantes DEI justitiam, non quâ justitiâ DEUS justus est, sed quæ justitia est homini ex DEO.

Co się zaś tycze uczynków, które pochodzą z wiary w JEZUSA Chrystusa, y które się czynią za pomocą łaski poświęcającej, które pomnażają łaskę y sprawiedliwość w tych, którzy już są usprawiedliwieni, uchoway Boże mówić, ażeby takie uczynki S. Apostoł poczytał y miał za błoto y smrod. jako wász *Martinus Chemnitius* pretenduje *in Part: 1. Examin: Concil: Trid: de justifi: edit: Francof: pag: 245. n. 20.* Gdyż S. Apostoł w Liście swoim do Galatów c. 5. v. 22. one nazywa pożytkami albo owocami Duchá Świętego. *Fruitus autem Spiritus charitas, gaudium, pax, patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, mansuetudo, fides, modestia, continentia, castitas.* Pożytki prawi Duchá albo owoce te są: Miłość, radość, pokoy, cierpliwość, łaskawość, dobroć, nieskwąpliwość, cichość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Y za pewne to ma S. Paweł, że sprawiedliwy Sędzia jemu odda koronę sprawiedliwości, że dobrze wojował, y dobrze bieg swoy zakończył, czego by nie mógł uczynić, jeno ćwicząc się w niezliczonych dobrych uczynkach za pomocą łaski Bożej. 2. *Tim: 4. v. 7. Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi, in reliquo mihi reposita est corona justitiæ, quam reddet mihi in illa die justus Judex.*

Nie było podobno na świecie tak uparte go człowieka y tak się trzymającego swoich imaginacyi, jaki był wász *Chemnitius*. który śniał Owoc Duchá Świętego nazywać smrodem y błotem, y twierdził, iż sprawiedliwy Sędzia koronując dobre uczynki, będzie koronował błoto y gnoy.

H

Nie

53.

Nie rozumieycie jednak moi Panowie, żebyśmy całe y *absolute* potępiali *expressę* sprawiedliwości nam imputowaną. Bo my wyznawamy y mocno wierzymy, że nikt krom JEZUSA Chrystusa nie mógł dość uczynić za grzechy nasze; y gdy się te satisfakcy y dośćczynienia Chrystusowe nam się aplikują y przywłaszczają, jakobyśmy my sami dość uczynili, bardzo dobrze w tym sensie można mówić, że jego sprawiedliwość jest nam imputowana, przyczytana y przywłaszczona jakoby naszą była: jakoż w samey rzeczy zasługi Zbawiciela naszego, są nie jakim sposobem nasze, bo są konfekrowane całe na pożytek nasz, y my mamy mocne prawo one ofiarować Oycu Przedwiecznemu jako cenę naszego odkupienia y pojednania się z Bogiem.

Zkąd inąd też wiemy, że my nie dość czyniemy za grzechy nasze, ani za karę wieczną, na którą grzechy zasługują, nie czyniemy mówię dość przez sprawiedliwość nam wewnętrzną *per justitiam inherentem*; bo ta sama sprawiedliwość nam wewnętrzną, to jest łaska Boska poświęcająca, ta to sprawiedliwość *inherens*, odpuszczenie grzechow y odpuszczenie kary wiecznej, to wszystko mówię, jest skutkiem y efektem zasług y satisfakcyi Chrystusowych, które się nam komunikują, udzielają się y aplikują się przy naszym usprawiedliwieniu. Y tak Concilium Trydenńskie wyrażnie naucza *Sess: 6. cap: 7.*

Quamquam nemo possit esse justus, nisi cui merita passionis Domini Nostri IESU Christi communicantur, id est: in hac ipsius justificatione

Choćż żaden nie może być sprawiedliwym, któremu zasługi meki Pana naszego JEZUSA Chrystusa nie aplikują się, to jednak w tej

fit,

fit, dum ejusdem Sanctissima passionis merito per Spiritum Sanctum Charitas DEI diffunditur in cordibus eorum, qui justificantur, atque ipsis inheret.

grzesznika justifikacyey staje się, gdy z zasług teyże Przenajświętszey Męki przez Duchą S. wlewa się miłość Boska w serca tych, którzy się usprawiedliwiają, y ta miłość Boska albo łaska jest im wewnętrzną.

Ale to ganiemy w waszey sprawiedliwości imputowanej y nam przyczytanej, że przeciwko wyraźnemu świadectwu Pisma S. ona ekskluduje sprawiedliwość wewnętrzną *justitiam inherentem*, ktoraby nas czyniła wdzięcznymi y miłymi BOGU; y że niepodobne rzeczy twierdzić, gdy mówicie, że człowiek jest sprawiedliwy sprawiedliwością która nie jest w człowieku, ale w samym Chrystusie, albo sam Chrystus BOG y Człowiek jest sprawiedliwością sprawiedliwego Człowieka. Moi Panowie, jako te tak nie pojęte y niepodobne rzeczy możecie pojąć, aby kto był sprawiedliwym sprawiedliwością w drugim zostającą, a nie w nim? Czy może mur być biały białością nie w tym murze zostającą, ale w inszym? Czy może być Hektor mocnym y silnym, mocą y siłą nie w nim zostającą ale w drugim: na przykład w Achillesie?

Coż na to wász Chemnitius? oto odpowiada *in Exā: Conc: Trid: part: 1. edit: Francof: pag: 267. n. 10. Ideo cum habemus sententiae nostrae in Scriptura certa & firma fundamenta, non est curandum, etiamsi incurrat in absurditatem Phil. sophicam.* Nie potrzeba prawi o to dąć, że naszą sentencję a podległą jest inkonwencyencyom Filozofskim, gd, jest dobrze utwierdzona na fundamencie

Hz

Pisma.

54.

55.

Pismá. Widzieliście już moi Pánowie, jak słabe wászych Doktorow są dowody z Pismá S. ná utwierdzenie wáskiej sprawiedliwości imputowány, które wász Chemnitius zá naymocniejszy sobie imáguje. A nam dość tego, że náši naywięksi ádwersarze, á wáši naycelniejszy Theologowie przyznáją, że wáská náuka zawiera w sobie inkonwencji y *absurditates Philosophicas*: á jeśli zawiera *absurditates Philosophicas*, toć tá náuka nie wynásza chwały záług Chrystusowych, bo Chrystus Pan nie chce wyniesienia chwały swojej przez imáginácy zlé w głowie ułożone, przeciwno náurálnemu rozumowi.

My łatwo poymujemy, że jeden zá drugiego może dość uczynić, ále nigdy tego nie poymiemy, żeby mógł kto być sprawiedliwym, tá sprawiedliwością, która jest w drugim, á w nim nie mász. Tá jest tajemnicá nowej Ewángeliey żadnym rozumem ludzkim niepojęta, słuźnie od sáмого Chemnitiuszá uczczona tytułem prawdziwey *absurditatis Philosophica*!

Z náskiej záš strony, my wszystko dájemy y przypisujemy Chrystusowi Pánu, co można mu dáć y przypisowác według práwego rozumu światłem wiáry objaśnionego, czyniác jawną Professyá y wyznawájąc, że wszystkie dáry nádprzyrodzone, które są w nas od BOGA wlane, dáne są z záług JEZUSA Chrystusá Zbáwiciela nášzego, y dziękujemy zá nie BOGU z całego serca z S. Páwłem mowiác: *Ephes. 1. v. 3. Benedictus DEUS & Pater Domini nostri JESU Christi, qui benedixit nos in omni benedictione Spirituali in caelestibus in Christo*. Niech będzie pochwalony BOG Oćiec, który nas ubłogosławił w JÉZUSIE Chryście Synu swoim wszelkim błogosławieństwem ducho-

duchownym. Y toto jest moi Pánowie wynászać záługi Chrystusowe: á to co wáši Reformátorowie przydáli, co się áni z Ewángelią, áni z pryncypiami rozumu nie zgáda, nie może wynászać chwały záług Chrystusowych.

Teraz już obaczmy, jeżeli tá náuka wáská o usprawiedliwieniu bázniej uspokája trwożliwe sumnienia, niż náška Kátholicka? Ten to jest drugi áwántaż, drugi pożytek, z którego się chępią wáši mniemáni Reformátorowie: Lecz moi Pánowie, za łaską Bożą obaczycie, z sámych wáskich pryncypiów, że ten áwántaż nie jest w sámej rzeczy, ále jedynie tylko przez imáginácy wáskich Doktorow w głowie urojony.

Wiecie, moi Pánowie, że wáši Ministrowie, nie wyciągáją inšzey dispozycyey do otrzymania usprawiedliwienia, krom wiáry w JEZUSA Chrystusá, y mowiá, iż ktokolwiek mocno wierzy, że JEZUS Chrystus umárl zá niego, że JEZUS Chrystus dość uczynił zá grzechy jego, tym sáмым się usprawiedliwia, ákceptujác y przywłaszczájác sobie przez wiáre záługi y dość uczynienia Chrystusowe, które mu BOG z łáski ofiaruje. Káždy záš, mowiá, może być pewny, że ákceptuje záługi Chrystusowe, który ma tę wiáre y konfidencyá álbó ufnošć w záługách Chrystusowych. Toć káždy może być pewny o odpuszczeniu grzechow swoich, który ma taką wiáre, á tak káždy tak wierzący, doskonale może ubespieczyć sumnienie swoje, y je uspokoić by w naywiększych nágábaniách szatáńskich y trwogách. Jeśli záš (mowi Apologia wáskiej Konfessyey pag: 81.) Usprawiedliwienie náše záwišło jest od miłóšci y innych dobrych uczynkow, nigdy nie będzie-
ny pewni o odpuszczeniu grzechow nášzych. *Si fides*

accipit remissionem peccatorum propter dilectionem, semper erit incerta remissio peccatorum, quia nunquam diligimus tantum, quantum debemus. & pag: 81. & pag: 95. bo nigdy nie możemy wiedzieć, jeśli my doskonale BOGA kochamy, jeśli mamy prawdziwą skruchę, prawdziwe przedsięwzięcie poprawy y inne dyspozycje, których wyciąga nauka Kátholicka. Econtra zaś nie uważając na nasze uczynki, ale jedynie tylko fundując się na zasługach Chrystusowych y na obietnicy Boskiej, która nas omylić nie może, pewni jesteśmy, że to mamy, czego żądamy. I tento jest wász nayosobliwszy sekret uspokojenia sumienia.

57. Ale moi Pánowie, krom tego, że ten sekret supponuje y mniema, iż człowiek jest usprawiedliwiony przez samę wiarę. (co już się dowiodło, że nie tak jest w samej rzeczy,) wáśi Theologowie nie kontentują się jaką taką wiarą, ale wyciągają y potrzebują wiary wiele w sobie kondycyi zawierającej, aby była zbawienna y usprawiedliwiająca, powinna być złączona z miłością, albo przynajmniej miłość powinna wypływać z wiary. *Nos quoq; dicimus, quòd dilectio fidem sequi debeat. Apolog: Conf: Aug: pag: 81. y pag: 102. Si quis dilectionem abjecerit, etiamsi magnam habet fidem, tamen non retinet illam. Tà wiarą usprawiedliwiająca powinna także mieć żal za grzechy albo skruchę serdeczną y przedsięwzięcie poprawy, bez których prawdziwa y zbawienna wiara być nie może. Vera & salvans fides in iis non est, qui contritione carent, & propositum in peccatis pergenti, & perseverandi habent. Solida declaratio pag: 688. y Gerardus lib: 2. part: 3. art: 23. cap: 2. edit: Francof. pag: 1463. twierdzi, że Fides*

in nullo subiecto datur, quod non simul DEUM diligat, & bene operari studeat. Ze wiarą w żadnym się znaydować nie może, któryby razem BOGA nie kochał, y nie starał się dobrze żyć y sprawować się.

Toc moi Pánowie, z fundamentu rzecz uważając, wy sami tychże samych rzeczy wyciągacie y potrzebujecie do usprawiedliwienia, których y my wyciągamy: jeno że wy inaczej te rzeczy szykujecie, niż my. My mowimy, że żal za grzechy, skrucha, przedsięwzięcie poprawy są dyspozycjami potrzebnymi do usprawiedliwienia, a wy zaś nauczacie, że to wszystko jest owocem nie rozdzielnym wiary usprawiedliwiającej. Ale jakimkolwiek to się dzieje sposobem, jednakże zawsze jest prawda, tak według wáskiej jako y według náskiej nauki, że człowiek grzeszny nie bywa inaczej usprawiedliwiony, chyba że będzie miał żal za grzechy, przedsięwzięcie poprawy. A tak skrucha y przedsięwzięcie są potrzebne do justyfikacyey. Y tę Konkluzyą wász Gerard przyćśniony tym argumentem, nie zbrania się przyjmować. *Lib: 2. part: 3. Art: 23. c. 2. de Obiecto fidei iustif: edit: Francof: p. 1463. Sano sensu concedi potest actus illos, nempe spei, timoris, & penitentiae requiri ad justificationem: quia enim ad iustificationem requiritur fides, aux non potest esse sine illis actibus, iaco etiam suo modo actus illos ad fidem iustificantem requiri, admitti potest.*

A jeśli tak jest? w rzymie moi Pánowie macie wy większą łatwość do uspokojenia sumienia, niżeli my? 58. Jeśli dla tego my nie pewni jesteśmy odpuszczenia grzechów, że do otrzymania odpuszczenia grzechów wyciągamy żalu za grzechy y przedsięwzięcia poprawy: toć y wy

wy nie możecie być pewnemi, że są wam odpuszczone grzechy przez wiarę, bo do tej wiary koniecznie potrzebuje skruchy y przedsięwzięcia, lubo dajecie im inże imię, nie dyspozycyi; ale jednakże zeznawacie w waszych Xiegach Symbolicznych tu *immediate* cytowanych, że jeśli nie przystąpi skrucy y przedsięwzięcie poprawy, wiara w takim nie jest zbawienna, ani usprawiedliwiająca. Toć jeśli wy nie jesteście pewni, jeżeli wasza skrucy y przedsięwzięcie jest dostateczne, nie możecie też być pewnemi o waszey wierze, ani o waszym usprawiedliwieniu. Toć y wy jednakowo, jako y my, nie możecie się ubespieczać, że zapewne jesteście sprawiedliwemi przed Bogiem.

59. A nie tylko ten wasz sposób usprawiedliwienia grzesznika przez wiarę, nie ubespieczy was pewnie o odpuszczeniu grzechow, ale (przebaczcie moi Panowie, co twierdę) ten sposób iustificacyey inżego końca nie ma, jeno was ugruntować w fałszywym, w zdradliwym y oszukiwającym was y zbawienie wasze wieczne, bezpieczeństwa y pokoju: bo wasi Theologowie nauczają, że grzesznik ufający w zasługach Chrystusowych, wierzy jak artykuł wiary, że jemu są grzechy odpuszczone. Bo taka wyraźna jest nauka waszey Konfessyey Augsburskiej Art: 4. typ: Lips: p. 10. *Homines gratis iustificantur propter Christum per fidem, cum credant se in gratiam recipi, & peccata remitti propter Christum, qui sua morte pro nostris peccatis satisfecit. Hanc fidem DEUS imputat pro iustitia coram ipso.* Ludzie z łaski usprawiedliwieni bywają dla Chrystusa przez wiarę, kiedy wierzą, że są przypuszczeni do łaski, y że im grzechy są odpuszczone dla Chrystusa, który śmiercią swoją dość uczynił za grzechy nasze. Y

te wiarę poczyta B O G za sprawiedliwość przed nim. A Apologia wasza przydaje pag: 87. *Si quis dubitat, utrum remittantur ei peccata, contumeliā afficit Christum, cum peccatum suum iudicat majus aut efficacius esse, quam morte & promissionem Christi.* Kto zaś wątpi, jeśli są mu odpuszczone grzechy, obelgę czyni Chrystusowi, rozumiejąc iż jego grzech większy albo skuteczniejszy jest, niżeli śmierć y obietnica Chrystusowa.

Zkąd jawna rzecz jest, że grzesznik wierząc w JEZUSA Chrystusa y w jego zasługi, powinien, jako wy pretendujecie, być bezpiecznym y pewnym o odpuszczeniu grzechow swoich, jako jest pewny, że Chrystus za niego cierpiał, y jako jest pewny, że Chrystus obiecał odpuszczenie grzechow. Y z tąd to pochodzi wasz pokoy sumnienia tak wam miły, z którego taką zawzięliście estymę nauki Luterskiej w tym Artykule.

Ale to pewna rzecz jest moi Panowie, że to bezpieczeństwo, do którego sama natura pociąga, y które wam konfessya wiary waszey tak wam w głowę wbiła, że je tak pewne być mniemacie, jako pewne są Artykuły wiary, to mowią bezpieczeństwo wasze widomie jest przeciwnie Pismu S. y przyrodzonemu rozumowi, y jawne w sobie zawiera implikancye albo *contradictoria*. Co moi Panowie obaczmy.

A naprzód to bezpieczeństwo o pewności odpuszczenia grzechow jest przeciwnie Pismu S. Bo co może być wyraźniejszego, jako to co mówi Duch S. *Prov: 20. v. 9. Quis potest dicere: mundum est cor meum, purus sum a peccato?* Kto może mówić, czyście jest serce moje, wolny jestem od grzechu? y co mówi tenże Duch S. przez Joba

cap: 9. v. 21. *Etiam si simplex fuero, hoc ipsum ignorabit anima mea.* Choćby moje drogi były proste y sprawiedliwe, jednakże tego nie wie dusza moja. Y *Eccle: 5. v. 5. De propitiato peccato noli esse sine metu.* Nie bądź bez bojaźni, choć ty rozumiesz, żeć tobie grzech jest odpuszczony. Y S. Paweł napomina nas *Philip: 2. v. 12. Cum metu & tremore salutem vestram operamini.* Z bojaźnią y ze drzeniem staraycie się o zbawienie. Y S. Piotr 2. *Petri 1. v. 10. Satagite, ut per bona opera certam vestram vocationem & electionem faciatis.* Usiłuycie, ażebyście przez dobre uczynki upewnili powołanie y wybranie wasze. Kto bärzciey był objaśniony od BOGA na poznanie skrytości serca swego, jako Dawid y S. Paweł? a przecie Dawid woła: *Delicta quis intelligit? ab occultis meis munda me, & ab alienis parce servo tuo. Ps. 18. v. 13.* Grzechy kto poznać może? od skrytych oczyść mię, y za cudze przebacz słudze twemu. S. zaś Paweł deklaruje, 1. *Cor: 4. v. 4. że Nihil mihi conscius sum, sed non in hoc justificatus sum, qui autem iudicat me, Dominus est.* Choć iaż do niczego się nie poczuwam, przez to jednak nie jestem usprawiedliwiony: ale Pan to sądzi.

61. Wiem moi Panowie, że waśni Theologowie ten ostatni text Pawła S. tak explikują: że lubo S. Apostoł nie poczuwał się do niczego, jednakże nie zasądzał sprawiedliwości swojej na niewinności życia swego, bo prawdę, nie uznawał w sobie żadney sprawiedliwości, krom tej ktora jest JEZUSA Chrystusa. Jaka to moi Panowie waszych Doktorow imaginacya? którzy imaginują sobie wszędzie widzieć swoją wiarę specyálną w zasługi Chrystusowe, y swoją sprawiedliwość imputowaną, choć gdzie o niey

o niey żadney wzmianki nie masz. Tu Apostoł mowi, że mniey dbać potrzebá o sądy ludzkie, ale trzebá ráczey oglądać się ná BOGA, który jest Sędzią wszystkich, y dla tego mowi Apostoł, iż mniey dbał o sąd ludzki, ktorzy się mogą omylić, ani też się zasądzał ná rozsądku własnym, y choć się sam zá rozsądkiem własnym do niczego się nie poczuwał, jednakże dla tego nie wierzył być się usprawiedliwionym: bo o tym sam BOG sądzi. to jest, choć sumnienie jego w niwczym go nie strofowało, mogło jednak w nim co być w oczach Boskich nagany godnego. Y ten jest prawdziwy sens tego textu, który jawnie znáć z poprzedzających y następujących słow, ktore wolno przeczytać, a obaczyćcie prawdę.

Zem jeszcze tu nie cytował przeciwko waszey mniemáney pewności o odpuszczeniu grzechow, owego sławnego mieysca Pisma S. w którym *Ecclesiastes cap: 9. v. 1.* mowi: *Nescit homo, utrum amore, an odio dignus sit.* Niewie człowiek, czy godzien jest miłości, czy też nienawiści; nie rozumieyćcie moi Panowie, żebym się odciągał od przywiedzenia tego textu, dla trudności, ktora waśni Theologowie formułą przeciwko temu textowi. A náprzód wasz Chemnicyusz z tą kwestyą wyjeżdża: Nie wie człowiek, czy godzien jest miłości, czy nienawiści, a jako to? To prawi Zboycá, Łotr, Cudzołożnik, niewie czy on godzien miłości, czy nienawiści? Odpowiadam Chemnicyuszowi, że gdyby on nie był áffektem y prewencyą swojej mniemáney pewności zámiony, nigdyby tej kwestyey nam nie proponował, bo jasnieby mógł w tym samym wierszu widzieć, że tu Duch S. mowi o ludziach dobrych cnotliwych y sprawiedliwych. Bo tak

Ecclesiastes mowi cap: 9. v. 1. *Sunt iusti atq; Sapientes, & opera eorum in manu DEI, & tamen nescit homo &c.* Są sprawiedliwi y mądrzy, których uczynki są w ręku Boskich, a przecie nie wie człowiek &c. A kiedy wász Professor Brunświcki Chemnitius przydaje, że Mędrzec Pański nie innego przez te słowa niechciał wyrazić, jeno to, że z szczęścia y z nieszczęścia albo przeciwności, które są pospolite złym y dobrym, nie może człowiek sądzić, jeśli on go dzień miłości albo gniewu, bo zarówno to tak dobrym jako y złym się przytrafia; na to odpowiadam, iż to prawda jest, iż z tych przypadków życia ludzkiego pospolitych dobrym y złym ludziom nie możemy doskonale doysć stanu duszy naszej, ale Mędrzec Pański nie tylko o tych przypadkach mowi, że z nich nie możemy poznać kto jest dobry, kto zły, kto jest BOGU się podobający, a kto jest w nienawiści jego; ale też przydaje zaraz *Eccle: 9. v. 2. Sed omnia in futurum reservantur incerta.* Ale wszystko nie pewne zachowuje się na przyszły czas. Gdybyśmy tedy z kąd inąd mieli niepochybną pewność o stanie duszy naszej, jakoby to prawda była że *omnia in futurum reservantur incerta*: że wszystkie rzeczy zachowują się niepewne na potym? Toć Mędrzec tę niepewność nie samym tylko przypadkom życia ludzkiego przypisuje, z których nie możemy mieć pewności o stanie dusznym człowieka, ale razem twierdzi, że ni z kąd nie mamy tej pewności, ale ta pewność zachowuje się na przyszły czas.

63. Po tych tekstach ktorem a n. 60. do tych czas przywiodł, gdybyście jeszcze moi Panowie reflektowali się na obietnice Boskie nam dane względem odpuszczenia grzechow

grzechow naszych, y gdybyście uważali, że te wszystkie obietnice są kondycyjalne, zawierające w sobie kondycyą albo tajemną albo wyraźną, uznalibyście moi Panowie iż to jest przeciwko zdrowemu rozumowi y przeciwko dobrym zmysłom, być pewnym skutku obietnicy bez żadnego y najmniejszego powątpiewania, kiedy człowiek nie jest pewny czy wypełnił te kondycye od BOGA założone, czy nie? Wszystkie obietnice Boskie uczynione grzesznikowi pokutującemu są podobne do tej: *Convertimini ad me, & convertar ad vos. Zachar: 1. v. 3.* Nawróćcie się do mnie, y ja się nawrocę do was. To jest powróćcie do mnie przez prawdziwą pokutę, a wiedźcie, że ja miłośniernie was przyjmę; Odrzeczcie się wszelkiej miłości nieporządnej kreatur, a we mnie jednym BOGU wászym zakochajcie się, a ja zapewne was za Synow swoich przyjmę. Widźcie moi Panowie, że w tej obietnicy Boskiej zawiera się niejaki *pactum* y przymierze BCGA z grzesznikiem: a zátym trzeba dość uczynić Artykułom umowionym. Niepochybna rzecz jest, że BCG z strony swojej dotrzyma słowa y obietnicy swojej: ale czy to jest pewna, że my z naszej strony dochowujemy to wszystko, co się w tym *pactum* y zmowie zawiera? Czy prawdziwie my się wyrzekli grzechow, do których byliśmy przyłgnęli? czy szczerześmy się do BOGA nawrócili? czy nie pobłażamy tylko nam samym, że trzymamy, jakobyśmy BOGA nade wszystko kochali, że nie nas nie może oderwać od miłości Boskiej, ani śmierć, ani głód, ani prześladowanie &c. Jeśli mamy pewność taką, jaka jest pewność wiary, że to wszystko wypełniamy, o, pewni jesteśmy, że nam są odpuszczone grzechy:

Ale jeśli moi Pánowie, nie mamy nic więcej, jeno konjekтуры, prezumpcy, y opinią dobrze ufundowaną, y pewność tylko moralną, że te mamy dyspozycye, których Pan BOG po nas wyciąga, czy możemy mieć tak mocną perswazyą, że tak pewna rzecz jest, że nam są odpuszczone grzechy, jak pewne są Artykuły wiary naszej? Czy dobraby moi Pánowie ta była argumentacya? Ja wierzę jako Artykuł Wiary, że Pan BOG mnie odpuści grzechy, jeśli te Kondycye są łaską jego wypełnić, których Pan BOG po mnie wyciąga. Ja zaś jestem dobrze dysponowany, y mnie mam, że te Kondycye są łaską jego wypełniam. Toć wierzę jak Artykuł Wiary, że moje grzechy są odpuszczone. Siami moi Pánowie widzieć, y każdy zdrowego rozumu człowiek może postrzedz, że ta konkluzya złe jest wniesiona: bo konkluzya nie może być pewnieysza niż te propozycye, z których wypływa: a zaś *præmissa*, że ja jestem dobrze dysponowany, że wypełnię wszystkie Kondycye, których po mnie BOG wyciąga, nie jest pewna pewnością wiary, toć y konkluzya nie może być pewną pewnością wiary. Żeby zaś konkluzya z pierwszych propozycji pochodząca była dobra, tę trzeba by wniesć konsekwencyą: toć ja mam nadzieję, y tak rozumiem że z łaski Bożej są me grzechy odpuszczone.

65. Ani nam niech nie zaráżają wasi Ministrowie textu S. Janá 1. *Joan: 5. v. 10. Qui credit in Filium DEI, habet testimonium in se.* Kto wierzy w Syná Bożego, ma w sobie świadectwo, na utwierdzenie tego, że przez wiarę w JEZUSA Chrystusa pewni jesteśmy, że nam są odpuszczone grzechy. Bo ten zarzut może tylko zamydlć oczy prostaków, niewiedzących o czym tu Święty Jan

mowi:

mowi: bo tu nie mówi S. Jan o świadectwie, które nam świadczy, że jesteśmy pewni o usprawiedliwieniu naszym, ale o świadectwie Boskwá Chrystusowego. Co jawnie znać z wiersza poprzedzającego v. 9. *Si testimonium hominum accipimus, testimonium DEI majus est, quoniam hoc est testimonium DEI, quod majus est, quoniam testificatus est de Filio suo. Qui credit in Filium DEI habet testimonium in se.* Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzkie, świadectwo Boskie większe jest, a to świadectwo Boskie jest o Synu swoim. Kto wierzy w Syná Bożego, ma świadectwo w sobie.

Ani nam niech nie przywodzą textu Páwła Świętego *Rom: 8. v. 16. Ipse enim Spiritus testimonium reddit Spiritui nostro, quod simus Filii DEI,* że sam Duch S. daje świadectwo Duchowi naszemu że jesteśmy Synami Boskimi. Duch zaś S. mówią nie może się myśleć, ani nas omylić może: Toć my pewni jesteśmy co Duch Święty mówi, że my jesteśmy Synami Bożemi, a zátym jesteśmy usprawiedliwieni. Bo prawda to jest, ani my o tym wątpić możemy, o czym Duch S. świadczy; ale na ten czas kiedy pewni jesteśmy, że to Duch S. mówi, nie kiedy miłość własna, nie kiedy zawiędzone sumnienie nam tak perswaduje. Nie trzeba wątpić, że Duch S. wielu sprawiedliwym, szczerze BOGA kochającym daje niektóre znaki, że są oni w łasce Boskiej, ale to czyni nie przez taką rewelacyą, żeby to oni mieli za Artykuł wiary, ale tylko przez wewnętrzne oświecenie, przez uspokojenie sumnienia, przez wewnętrzną unkię, y skutki z złączenia się z BOGIEM, które są znaki fundujące ufność y konfidencją y roztropne konjekтуры, ale nie pewność wiary: bo

ry: bo może w tym przystąpić illusia y nągrawanie szatańskie, z którego może nastąpić obłudne y fałszywe uspokojenie sumnienia, y pokoy y skodycz wewnętrzna obłudna, których nie można rozeznąć od prawdziwych owocow y spraw Duchá Świętego.

Jakoż w samey rzeczy, moi Panowie izali Uczniowie Kálwiná y Anábaptystowie, fundując się na tychże imaginacyách, jako y wy, nie tak się ubezpieczają o odpuszczeniu grzechow swoich jako y wy, a przecie moi Panowie uznawacie ich za uwikłanych w błędy hereetyckie, y nie macie ich za przyjaciół Boskich. Toć podobnymże sposobem wászá tá pewność, wászá bezpiecność o odpuszczeniu grzechow na tymże fundamencie zasádzona może być omylna, próżna, y fałszywa jako y tych Sektárzow.

67. Przez to my jednak, gdy wásze to mniemáne zbijamy bezpieczeństwo, nie chcemy wbijać w trwożliwe sumnienia niepokoju, y ustawicznych ágitacyi y lęklivosti. Uchoway Boże o tym myśleć. Nie chcemy my turbować pokoju dusznego, y owszem go szukamy, y usiłujemy drugim pokazać jako mają szukać pokoju y uspokojenia sumnienia trwożliwego, ále sposobami prawdziwemi, gruntownemi, y skutecznemi. Mówimy tedy, że grzesznik, który szczerze porzucił grzechy y oddalił się od okazyey do grzechu prowadzący, y który skruszonym sercem przyszedł do Sákramentu pokuty, mając mocną rezolucyą nigdy BOGA swego dálej nie obrażać, po odebrány ábsolucyey Kápłáńskiey, która się mu dáje imieniem Chrystusowym y z zasług Chrystusowych, ma słuszne y prawdziwe motiva do uspokojenia sumnienia swego,

swego, y do mocney nádziei w miłosierdziu Boskim, że jemu zá pewne odpuszczone są grzechy z zasług Chrystusowych. Ale jednak nigdy nie może pewności takiej mieć, jaka jest pewność wiary. Bo nigdzie mu nie jest objáwiono, że on ma takie dyspozycye, jakich B O G wyciąga; *moraliter* jednak pewny jest, że te dyspozycye przynosi, a zátym tylko y pewność o odpuszczeniu jego grzechow jest *moraliter certa*, ále nie pewnością wiary. Y táć to moralna pewność, jest przyzwoita rozumowi, czyniąca honor miłosierdziu Boskiemu, pożyteczna człowiekowi na jego pocieszenie, na jego utrzymanie od złego, na utwierdzenie jego w dobrym. Wászá zaś bezpiecność y pewność mniemána jest zbyteczna, *præsumptuosa*, y złe za sobą ciągnąca skutki.

68. Ale to osobliwa rzecz jest w tym Artykule, że wászá Konfessya Auźburska wyciąga po grzeszniku, áby wierzył, że jemu są odpuszczone grzechy dla Chrystusa áby był uspráwiedliwiony, y áżeby mu były grzechy odpuszczone, tak bowiem mówi: *Art. 4. p. 10. Docent, quod homines gratis justificentur propter Christum per fidem, cum credunt se in gratiam recipi, & peccata remitti propter Christum, qui sua morte pro nostris peccatis satisfecit.* Náuczają násze Kościoły, że ludzie się uspráwiedliwiają dla Chrystusa przez wiarę, gdy wierzą, że się przyjmują do łaski Bożej, y że im grzechy odpuszczają się dla Chrystusa, który śmiercią swoją dość uczynił za grzechy náše. To według wászey Konfessyey powinien grzesznik mocno wierzyć, że są mu grzechy dla Chrystusa odpuszczone: a to odpuszczenie grzechow otrzymuje tenże sam Akt wiary, którym wierzy, że są jemu grzechy odpuszczone.

to moi Pánowie może być? izali nie widźcie jawných y oczewistých implikancyi kontradyktoriow? Wszakże każdy Akt wiary presupponuje swoje *objectum*; á zatym áżeby Akt wiary był prawdziwy, którym wierzy, że jemu są grzechy odpuszczone, trzeba áżeby wprzód grzesznikowi były grzechy odpuszczone, nim grzesznik ma ten Akt wiary o odpuszczeniu grzechow; á jeśli grzesznikowi są grzechy odpuszczone przed jego Aktem wiary, która ma za *objectum* odpuszczenie grzechow, toć już nie przez ten akt wiary jemu są odpuszczone grzechy. A zatym ten akt wiary, albo tá wiara przepisana od wáżzey Konfessyey, rázem jest *& anterior & posterior remissione peccatorum*, y poprzedzająca y posłednieysza za odpuszczenie grzechow: to jest, tenże akt wiary jest y *causa* y *effectus remissionis peccatorum*, jest y początkiem y skutkiem oraz odpuszczenia grzechow; jest początkiem albo *causa*, bo ten akt wiary spráwuje y otrzymuje odpuszczenie, jest oraz *effectus* albo skutkiem, bo akt spráwuje się y czyni się *ab objecto*; y gdyby wprzód nie było *objectum* tego aktu wiary, którym jest odpuszczenie grzechow, tenby akt był fałszywy.

69. Widźcie moi Pánowie, jak źle zkombinowane y ułożone jest wáże Sistema náuki o uspráwiedliwieniu! ále to jeszcze jest jedná inkonweniencya zdrowemu rozumowi przeciwna; są jeszcze drugie gorsze, przeciwnie dobrem obyczajom: bo śmiem zápewne twierdzić, że z tey náuki wáżzey, jak náaturalny skutek, wypływa zepfowanie obyczajow, swawola, rozpusta, rozpáśanie się ná wszelkie źle. Bo kto słyszác: że sama wiara w záslugi Chrystusowe zupełne spráwuje uspráwiedliwienie grzeszniká,

niká, że żadna infza cnotá, żaden infzy ákt nic nie pomaga do justyfikácyey, że miłość Boska, skruchá, obrzydzenie grzechow, żal serdeczny że BOGA obraził, postanowienie y przedsięwzięcie poprawy, nie są kondycjami potrzebnymi ná pojednanie się grzeszniká z Bogiem, ále te wszystkie rzeczy są tylko skutkami y owocami, które wiara uspráwiedliwiająca za sobą ciągnie; kto mówi to słyszác, nie chwyć się essencyalnego punktu uspráwiedliwienia, to jest wiary w záslugi JEZUSA Chrystusa, że za niego Chrystus męką y śmiercią swoją dość uczynił, y w tych záslugách mocno nie będzie ufał, nie dbając o resztę, która do uspráwiedliwienia nic nie należy.

Co w samey rzeczy stało się ná początkách mniemáney wáżzey Reformy. Co y sam Luther postrzegł: y temu złemu chcąc zábiec, skomponował Xiążkę, którą zálecił wszystkim Ministróm Sáskim, y posłał ją im przez Kommissarzow náznaczonych ná wizytę Kościołow. W téj skrypcie záleca im, áby pilnie opowiadáli pokutę áby náuczáli potrzebę skruchy y żalu za grzechy, áby wbijali grzesznikom zbáwienną bojaźń. Te są jego słowa Tom: 4. edit: Jen: Germ: pag: 342. Wielu prawi ludzi, słyszác to/ że do otrzymania odpuszczenia grzechow wáżcey nic nie trzeba/ jeno wierzyć/ czynić sobie wiara według swojej mody/ y przez to sobie pobłażać/ rozumiejąc/ że mają sumnienie czyste y wolne od grzechow: co jest im zrodłem fałszywey y zdrażliwey bezpiecności. Tátże bezpieczeństwo cielesne gorsze jest nád wszystkie błędy/ które do tych czas były/ przeto gdy będziecie páżać o wierze/ nie trzeba zápominać náuczać słuchaczow/ gdzie się znajduje wiara/ y jako do niey przysię: bo nie można tám prawdziwey wiary mieć/ gdzie nie máj skruchy y pokuty. Poty Luther. Ka Widzi-

Widźcie moi Pánowie, że sam Luther poczuł złe skutki wypływające z nowotney swej nauki, y musiał im zabiegając, nászey strony się chwycić, wyciągając tegoż samego, czego my wyciągamy.

71.

Druhá inkonweniencya przeciwna dobrym obyczajom pochodząca z wászey nauki jest tá: że tá wászá náuka wbiya y wmawia w Człowieká pychę, hárdosć y presumpcyá. Bo ponieważ według wászey nauki, każdy Człowiek sprawiedliwy jest sprawiedliwym sprawiedliwością samego Chrystusa Pána, każdy wieńczący w zasługi JEZUSA Chrystusa może sobie pobrażać y sobie wyperśwadować, że mając też samę sprawiedliwość JEZUSA Chrystusa, jest rownym w sprawiedliwości y w świętobliwości największym Świętym. Y tego pretenduje Luther, y chce aby każdy tak trzymał. Tak bowiem mowi Tom: 5. edit: Jen: Germanic: apud Donat: Ritzenkain p. 320. & pag: 321. Przetłumy ten jest/ który siebie samego nie kładzie w liczbę Świętych. Wierzcie/ że wy tak świętymi jesteście/ jako S. Piotr. Jeśli wy nie mówicie/ że tak jestem uczestnikiem Chrystusa y sprawiedliwości jego/ jako są uczestnikami jego S. Piotr y Paweł/ wiedzcie o tym/ że wy straszną popelniaćie winę niewdzieczności ku Zbawicielowi waszemu. To Luther.

Taka moi Pánowie náuka, ktoremu grzesznikowi by największemu mającemu jakakolwiek wiarę y ufność w zasługi Chrystusowe nie wyperśwadowuje, że on w sprawiedliwości y świętobliwości jest rowny Apostołom y samey Pannie Przenajświętszey Marce Boskiej? Ah moi Pánowie, czy nie widźcie tak strasznego tak niezbożnego y tak bluźnierskiego sentymentu? á przecie wász pierwszy Refor-

Reformátor y Náuczyciel ten sentyment przyimuje, przywłaszcza jako naturalnie płynący z jego nauki o usprawiedliwieniu.

Widźcie tedy moi Pánowie, czy tá wászá náuka jest náuką Páwła S. jako wási Theologowie udają? czy ona wynasza chwałę zasług Chrystusowych? czy prawdziwie uspokája sumnienia trwożliwe? á czy nie ráczey przeciwna jest Pismu Świętemu, rozumowi przyrodzonemu y dobrym obyczajom?

A przecie Luther wielkim tonem o tey swojej náuce o usprawiedliwieniu grzesznika mowi: Tom: 5. edit: Jen: German: apud Donat: Ritzenhain pag: 298. temi słowy: Niech bije cały świat na ten Artykuł o usprawiedliwieniu naszym/ jednakże ten Artykuł stać będzie. Ja Doktor Marcin Luther Ewangelistá niegodny Pána Naszego JEZUSA Chrystusa/ to mówię y tak dcs. Niech żaden na ten Artykuł nieporstaje: bo żadnemu się nie powiedzie: Niech się nań bić nie waga ani Cesarz Rzymski/ ani Cesarz Turecki/ ani Kan Tatarski/ ani Sophi Perski. Nic tu nie wstępa ani Papież/ ani Kardyнали/ ani Kieja/ ani Mniisi/ ani Mniiski/ ani Krolowie/ ani Kiejetá/ ani wszyscy Pánowie Ziemszy/ ani wszyscy Diabli piekielni. A jeśliby się wazyli atakować ten Artykuł/ niech im ogień piekielny będzie w nagrodę/ y niech oni nie czczą innego odemnie podziękowania. To co ja tu mówię/ powinniście brać za inspiracyę Duchá S. nácznioną mnie Marcinowi Lutrowi/ y za czystą y prawdziwą Ewangelia. Poty Luther.

Záprawdę moi Pánowie, to náchnienie Duchá S. musi być bárzo pártýkularne! Ewangelia wielce osobliwa! zniesć bowiem tey Ewangelicy styl z stylem Duchá Świę-

Świętego od czterech Ewangelistów wyrażonym, a obaczycie z samey expressey, jak różna jest Ewangelia Luterska od Ewangeliey Chrystusowej. A co też tu pomyśleć o wyzywaniu Luterskim Cesarzow (tak bowiem ich wszystkich nazywa) Rzymskiego, Tureckiego, Tatarskiego, y Perckiego? izali wász Luther nie był łebkim pacholkiem, że śmiał tak strasznych Potentatów świata wyzywać? a tu moi Pánowie widźcie, że bez sił tak wielkich Mocárzow, cała Máchiná Luterska przez ładá Theologá Kátholickiego jest z gruntu wywrocona!

73. Nie widzę potrzeby, áżebym wszystkie części tej náuki *in particulari* refutował, ná pokazanie słabości jey, dość pokazać nowotność tej náuki. Bo jáko kto może sobie wyperśwadować, żeby tá náuka była prawdziwą náuką, o ktorey Kościoł po Apostolech całé do tych czas nie wiedział? Sam zaś Luther *Tom: 2. edit: Jen: Germ: apud Christ: Rodinger pag: 491.* twierdzi/ że sami tylko Apostołowie dobrze o tym Artykule trzymali/ po nich wszystkie skrypta/ wszystkie Księgi/ nic nie mają/ coby się zgodziło z prawdziwą náuką. Y ná drugim mieyscu. *In den Tischr: edit: Francof: an: 1576. pag: 375.* uskárza się że w Księgach Oycow SS. osobliwie w Komentarzách nad Listami Páwła S. do Rzymian y Galátow/ nie niemaś o tej matercyey/ Prom ciemności sámych. Y do Janá Brencyuszá pisząc *in Collectione nova Epist: 169. pag: 193. ed: t: Halæ Magdeb: an: 1717.* Sapius & cum indignatione admiror, quomodo D. Hieronymus nomen Doctoris Ecclesiæ, & Origenes Magistri Ecclesiarum post Apostolos meruerint, dum in utroq; Authore non facile tres versus invenias de fidei iustitia docentes, neq; Christianum ullum facere queas ex universis utriusq; scriptis.

Wáśi

Wáśi Mágdeburscy Centuryátorowie uskárżają się, że w drugim wieku Chrześcijaństwa, to jest zaraz po Apostolech Artykuł o usprawiedliwieniu zaciemniać się począł przez zdradę Szatańską. Tęż skargę przekładają przywołując náukę trzeciego, czwartego, piątego y szóstego wieku, do náuki każdego wieku przydając te albo tym podobne słowa: Widźcie ják Oycowie tego wieku oddalili się od prawdziwey náuki Apostolskiey w Artykule tym wielkim o usprawiedliwieniu przez wiarę. Te są Centuryátorow słowa przydane po náuce Oycow Świętych wtorego wieku:

Adco hic Articulus enim summus & precipuus paulatim artificio Diaboli obscurari coepit. Cent: 2. typis Oporini Col: 60. Po náuce zaś Oycow trzeciego wieku tak mówią:

Iustitiam coram DEO (Patres hujus sæculi) operibus tribuerunt, ut videatur magna ex parte hunc summum Articulum de justificatione obscuratum esse. Cent: 3. Col: 79. Po náuce zaś czwartego wieku przydają tę censurę:

Iam pius Lector cogitet, quàm procul hæc ætas in hoc Articulo de Apostolorum doctrina desciverit. Cent: 4. Col: 293. Po náuce Oycow piątego wieku przykładają taką *crisim*:

Operibus in justificatione hominis coram DEO etiam nimium tribuunt hujus sæculi Doctores plerique. Cent: 5. Col: 504.

Kto z świadectwá wászych sámych Pisárzow nie widzi, że Doktorowie czterech wieków, ktorych Centuryátorowie censurują, mieli przeciwny sentyment náuce Luterskiey o usprawiedliwieniu Człowieká? Bo gdyby Oycow

Oycowie tak trzymali o justyfikacyey jako Luther, toby waśni Centuryátorowie tak się nie uskarżali!

75. Co się zaś tycze Authorow pierwszego wieku, Centuryátorowie nie przywodzą inszych krom Apostołów. Y powiadają, iż sami tylko Apostołowie dobrze wyłożyli naukę o usprawiedliwieniu przez wiarę. Ale dobrze rzecz uważając, ta kwestya zawisła na zrozumieniu prawdziwego sensu, jako potrzebą brać słowá Apostolskie? y czy możnaż moi Pánowie wierzyć, żeby wszyscy Oycowie y Doktorowie Kościelni nie wiedzieli o prawdziwym sensie słow Apostolskich, a ta wiadomość zachowana była aż do Lutrá w szesnastym wieku Chrześcijaństwa? Moi Pánowie, ten sens *neccessario* musi być prawdziwy, który jest przyjęty od wszystkich Oycow y Doktorow Kościoła Bożego: a ten sens, który świeżo od Lutrá w imáginacyey jego jest uformowany, y o nim Oycowie y Doktorowie Święci nie wiedzieli, musi być fałszywy y daleki od intencyey Apostołów. Bo Oycow SS. sens, który dają textom Apostolskim, jest powszechny, uniwersalny, całego Kościoła Chrystusowego, który według obietnicy Chrystusowej błędzić nie może, jako mający ássystencyą Duchá prawdy. A sens Lutrá, jest partykulárny, od niego wymyślony, niczym nie áuthoryzowany, krom jego własnego zdania y uporu.

76. Y jużbym tu miał kończyć ten Traktat o usprawiedliwieniu człowieka, gdybym nie widział ścisley konnxyey zasług dobrych uczynkow y dość uczynienia albo satisfakcyey za káry doczesne, z Artykułem o usprawiedliwieniu. Przeto nie mogę zániedbać, żebym o tym nie przełożył Náuki Kátholickiey. na rozsypanie o niey dziwnych imáginacyi wászych Ministrów. A

A náprzód/ my wierzymy, że jako grzesznik nie może zasłużyć na łaskę poświęcającą, albo usprawiedliwiającą, tak on zostający w grzechu nie może zasługować na wniście do niebá, ani żaden stopień chwały Niebieskiej, choćby niewiedzieć, co czynił: bo te uczynki w stanie grzechu uczynione są umárte y nie mają żadney proporcyy z dobrámi Niebieskiemi.

Pomtore/ wierzymy, że wszystkie uczynki człowieka sprawiedliwego uczynione jedynie siłami przyrodzonemi wolney woli jego, bez poruszenia Duchá S. nic nie wążą przed Bogiem, y nie mogą zasługować na żaden stopień chwały.

Potrzące/ wierzymy, że BOG nie obiecując nam żadney nágrody mógł po nas wyciągać tychże samych uczynkow, których teraz po nas wyciąga. A to, że nam za te uczynki BOG obiecał nágradę, jest to szczery skutek jedyney Dobroci y szczodrobliwości jego.

Poczwarte/ żaden z ludzi nie mógł zasłużyć na wniście do Niebá, ale sam tylko Pan nasz JEZUS Chrystus wyśłużył wniście do Niebá tym wszystkim, którzy przychodzą do chwały. Ztąd niemowlęta po Chrzcie Świętym umierające przed przyściem do zupełnego rozumu, przypuszczają się do chwały wieczney jako do dziedzictwa, którego Chrystus JEZUS nábył im krwią swoją. Doyrzáli także albo *adulti* rozum zupełny mający, jako nie mogą zasłużyć na pierwszą łaskę, takteż nie mogą zasłużyć na pierwszy stopień chwały, który korresponduje pierwszej łasce *puré* z łaski y z miłosierdziá Boskiego sobie danej.

Popiate/ my wierzymy, że cała cená dobrych uczynkow od człowieka sprawiedliwego uczynionych pochodzi

77.

L

od

od łaski poświęcającej, która jego uczynki wynasza *ad ordinem superiorem* do stanu nadprzyrodzonego, y daje niejaka proporcja z dobrami Niebieskimi: bo tey łaski poświęcającej własny skutek jest człowiek czynić Przyjacielem Boskim, Synem Boskim, a zaś naturalna rzecz jest, że Syn oczekiwania dziedzictwa od Oycy, y przyjaciel oczekiwania widzieć naykochanego Przyjaciela swego, y cieszyć się z jego prezencyey: a tak z tego tytułu że sprawiedliwy jest Synem Boskim, Przyjacielem Boskim przez łaskę poświęcającą, a do tego, że ma obietnicę sobie od BOGA daną, że BOG mu ma nagrodzić jego uczynki dobre w Niebie, z tego mowię dwojakiego tytułu dobre uczynki *valor* y cenę biorą zaśluga.

To jednak, jakem nie raz rzekł, zawsze trzeba wiedzieć, że łaska Boska poświęcająca, która dygnifikuje dobre uczynki, y która wszelką im cenę y wólor daje, jest szczerem darem Dobroci y szczodrobliwości Boskiej, który nam jedynie sam tylko Pan nasz JEZUS Chrystus wyśłużył, tak dalece, że Zbawiciel nasz nie tylko nam wyśłużył chwałę wieczną y wejście nam do Niebá, ale też tenże sam Zbawiciel wyśłużył nam te dary nadprzyrodzone, które nas y nasze uczynki dobre podnaszają do stanu nadprzyrodzonego, w którym możemy zaśluzić z pomocą łaski jego *augmentum glorie* albo pomnożenie chwały. Y tá jest nauka Kátholicka! w ktorej (proszę moi Pánowie uważać) co jest, coby uwłaczało zaślugom Chrystusowym? czy raczy tá nauka nie wynasza chwały zaśluga Zbawiciela naszego, kiedy cały wólor y cenę dobrych uczynków przypisuje łasce Boskiej poświęcającej, która jest darem danym z zaśluga Chrystusowych?

A tá

A tá nauka Kátholicka jest jasnie wyłożona przez 78. Concilium Trydenńskie *Sess: 6. cap: 16.*

Proponenda est vita eterna & tanquam gratia Filiis DEI per Christum JESUM misericorditer promissa, & tanquam merces ex ipsius DEI promissione bonis ipsorum operibus & meritis fideliter reddenda.

Przekładać trzeba ná Kázańiach żywot wieczny y jáko łaskę Synom Bożym przez P.N. JEZUSA Chrystusa miłosiernie obiecana, y jáko zapłatę, którą z obietnicy swojej Pan BOG przyrzekł oddać dobrym uczynom y zaślugom naszym.

Jákoż w famey rzeczy, żywot wieczny jest łaską od BOGA nam miłosiernie przyobiecana: bo wolno było BOGU to nam obiecać albo nie, a że obiecał, to z jednego miłosierdzia ku nam uczynił dla Chrystusa, ná którego zaśluga zapatrując się nam tę łaskę przyobiecwał. Jest też żywot wieczny nagrodą, którą BOG dobrym uczynkom oddaje, bo tak wyraźnie y śtatecznie Pismo Święte twierdzi: *Prov: 11. v. 18. Seminanti autem justitiam merces fidelis.* Kto siewie sprawiedliwość, zapłatę wierną żnie. *Matt: 5. v. 12. Gaudete & exultate, quoniam merces vestra copiosa est in Coelis.* y *1. Cor: 15. v. 58. Abundantes in opere Domini, semper scientes, quod labor vester non est inanis in Domino.* Obfitujcie w dobrych uczynkach, wiedząc zawsze, że práca wasza nie będzie próżna przed Pánem, to jest, że weźmiecie zapłatę od Pána za prace wasze. y *Hebr: 10. v. 35. Nolite itaque amittere confidentiam vestram, quæ magnam habet remunerationem.* Nie traćcie ufności waszej, która ma wielką nagrodę.

A tak jeśli według nauki Pisma S. Chwała wieczna jest

L2

jest nagrodą, toć nagrodą musi być wyśtażona: bo ta jest naturą nagrody, że bez wysługi być nie może: nie może być tam rekompensa albo nagrodą gdzie nie masz żadney zaślugi: gdyż te są *Correlativa*, y jedno bez drugiego być nie może.

79. Gdy jednak według nauki Kátholickiey twierdzim, y wierzymy, że nie masz żadnego dobrego uczynku w stanie łaski Bożey y za pomocą teyże łaski Boskiey uczynionego, któryby nie zaślugował ná jakiś nowy stopień chwały, nie rozumieyćie dla tego, moi Pánowie, że ta nauka inspiruje nam, albo może inspirować jakie sentymentá prezumpcyey albo próżney ufności w naszych uczynkach; bo posłuchayćie jak nas Concilium powszechne Trydeńskie uczy te rzeczy poymować. *Seff: 6. cap: 16.*

Licet donis operibus in Sacris literis usq; adeo tribuatur, ut etiam, qui uni ex minimis suis, potum aquae frigidae dederit, promittat Christus, eum non esse sua mercede cariturum, & Apostolus testetur, id quod in praesenti est momentaneum & leve tribulationis nostrae, supra modum in sublimitate aeternum gloriae pondus operari in nobis, absit tamen, ut Christianus homo in se ipso confidat vel gloriatur & non in Domino, cujus tanta est erga omnes homines bonitas, ut eorum velit esse merita, quae sunt ipsius dona.

Lubo Pismo S. dobrym uczynkom tak wiele przypisuje, że nawet temu, który podał kielich zimney wody, Chrystus obiecuje nagrodę; y Apóstoł świadczy, że moment lekkiego utrapienia naszego sprawuje niewypowiedzianą chwałę w Niebie; jednakże, uchoway Boże, żeby Chrześcianin miał ufąć w sobie y chełpić się á nie w Pánu, ktorego taka jest ku nam wszystkim Dobroć, że nam to poczyta za zaślugę, co jest jego darem y łaską.

Widzi-

Widzićie moi Pánowie, że według deklaracyey powszechnego Synodu, cała zaśluga ludzka funduje się ná łasce Boskiey y ná dárách jego, y według expressey S. Augustyna *lib: de gratia & lib: arbit: T. 7. edit: Froben: pag: 1306.* BOG koronując nasze zaślugi, koronuje swoje dary. *Si ergo dona DEI sunt bona merita tua, non DEUS coronat merita tua tanquam merita tua, sed tanquam dona sua.*

A tak moi Pánowie, krzywdę nam wielką czynią 80. waści Ministrowie, którzy Xięgi swoje nápełniają przy-mówkami y skárgami przeciwko nam, jakobyśmy się jedynie zasądźali ná naszych własnych uczynkach, y w nich ufność pokładali. Z jakim áffektem y z jaką exággeracyą przywodzą owę Historyą albo ráczey baykę o jednym Zakonniku Kártuzyanie umierającym. *Simon Pauli in enarrat: Evang: Domin: 2. post Trinit: Item Gerardus Conf: Cathol: lib: 2. part: 3. art: 23. cap: 8. edit: Francof: pag: 1557.* Jakoby przed skonaniem miał mowić: Pánie odday mi, coś jest powinien. Żyłem w Zakonie więcej niż 40 lat, przyobleczony w włosiennicę, trápiąc ciało moje postami, dyscyplinami, czuynościami, modląc się ustawicznie, zachowując reguły przepisane, trzeba áżebyś koniecznie mi oddał nagrodę zaślug moich, y nie możesz mi negować Chwały wieczney bez náruszenia sprawiedliwości.

Też same prawie słowá *Strigelius part: 2. p. 485. y Gerardus p. 1557.* kładą w usta drugiego Zakonnika umierającego w Strázburku *immediate* nim to miało przyjeść naukę Lutrá. Ale proszę ná jakiś koniec to przywo-dzą? co za pożytek mają te powieści? Czy te są rzeczy prawdziwe, czy też bájeczne? jeśli są bayki; coż przez to pokázuja, jeżeli nie oślátnią zájádłość ku nam, z ktorey

nas tak ciężko potwarzają, a to pod pokrywką podobieństwa do prawdy przywodząc cyrkumstancje mieysca czasu y o sob. A jeśli to prawda, co oni przywodzą: czy niedośćce nam odpowiedzieć, że tacy musieli mieć mozg gorączką pomieszany, y mówili w szaleństwie? y czy z tych szalejących mowy, a nie z nauki powszechnego Synodu, z modlitew Kościoła Chrystusowego mamy się uczyć nauki Kátholickiej? Słyszeliście już naukę Synodu powszechnego Trydenńskiego num: 79. teraz

81. Posłuchaycie, jak się Kościół Kátholicki modli przy Mszy S. *Dominicâ Sexagesimæ: DEUS, qui conspicias, quia ex nulla nostra actione confidimus &c.* BOZE, który widzisz, że w żadnym naszym uczynku nie ufamy; także w drugiej modlitwie o S. Wyznawcy: *Adesto Domine supplicationibus nostris, quas in Beati N. Confessoris tui solennitate deferimus, ut qui nostræ iustitiæ fiduciam non habemus, ejus qui tibi placuit precibus adjuvemur.* Wyśłuchay Pánie modlitwy nasze, áżebyśmy, ktorzy w żadnych zasługach naszych nie ufamy, za przyczyną tego S. który się tobie podobał, byli wspomóżeni. Posłuchaycie też jako Káplan przy Ofierze S. imieniem wszystkich się modli: *Nobis quoq; peccatoribus famulis tuis de multitudine miserationum tuarum sperantibus partem aliquam & societatem donare digneris cum Sanctis tuis Apostolis & Martyribus &c. intra quorum nos consortium non aestimator meriti, sed veniæ, quasumus Largitor admitte.* Rácz nam Pánie grzesznikom sługom twoim ufającym w wielkości miłosierdzia twego dać część jaką y towarzystwo z Świętymi twojemi Apostołami y Męczennikami, y między niemi nas chciey policzyć, nie zapátrując się ná nasze zasługi, ale łaskawie nam

nam przebacząc winy nasze przez Páná naszego JEZUSA Chrystusa. A znaydziecież moi Pánowie w tych expressjach, że nas uczą ufać w naszych uczynkach? a ná coż nas sądzić z słow w mániey zostającego człowieka? a choćby y zdrowego rozumu ten umierający był, czy z jednegoż człowieka głupiey mowy sądzić można publiczną naukę Kościoła całego?

Ale darmo o tym dłużej mówić, wy sami moi Pánowie, ná to zezwolić powinniście, jeśli się trzymacie wászey Konfessyey Aużburskiej, jáśniej w Apologiej przełożoney, y od wszystkich wászych Kościołow przyjętey, bo Apologia Art: 3. *de dilectione & implet: Legis typis Lips: pag: 96.* tak wyraźnie naucza: *Docemus bona opera meritoria esse præmiorum corporalium & spiritualium in hac vita, & post hanc vitam; quia Paulus inquit: unusquisq; recipiet mercedem secundum laborem suum.* Nauczamy że dobre uczynki zasługują ná nagrodę tak w tym życiu, jáko y po śmierci: bo Páweł mówi: Káždy odbierze záplátę według pracy swojej. Zá pewne moi Pánowie nic więcej nie chcemy, krom tego co wy tu mówicie. Przeto dziwna rzecz jest, że wáśi Ministrowie tak głośno zwykli wołać przeciwko zasługom dobrych uczynkow, sami powinni będąc tak nauczać o tym jáko y my: czy to oni czynią z niewiádomości nauki naszey, czy z niewiádomości swojej nauki w Xiędze ich Symbolicznej wyrażoney? sami osądzić.

Co się zaś tycze satysfakcyi y dość uczynienia, wy moi Pánowie wiecie, y tylem rázy już mówił; że wszyscy Theologowie Kátholickcy jednóstaynie uczą y trzymają, że Zaden Człowiek nie może dość uczynić za jeden grzech

grzech śmiertelny: y owszem wszyscy ludzie, wszyscy Anjołowie *collective* wzięci, w jedno złączeni, y zebrani, choćby nie wiedzieć co czynili, żadnemi siłami, żadnym usiłowaniem nie mogą y jednego grzechu śmiertelnego winy zmazać przez kondygną satisfakcyą y proporcjonalną do urazy nieskończonego Maještátu: A ta nie możność dość uczynienia funduje się na nieskończoney dystancyi albo odległości między Stworzycielem y stworzeniem, y na naturze obrazy nieskończonego Maještátu, y na naturze dość uczynienia od stworzenia; których pryncypiá są takie, że to, co sprawia szkodliwość y wielkość Obrázy tak wielkiego Maještátu, toż samo umniejsza wálor y cenę dość uczynienia, tak dalece, że nigdy niepodobna przysć do równości y do słuźney nagrody y kompensacycy obrazy takiego Maještátu.

A tak wszyscy Kátholicy wierzymy, że żaden człowiek, ani żadna rozumna kreáturá nie może dość uczynić za kárę wieczną, na którą zasługuje grzech śmiertelny; y mocno wyznawamy, że sam tylko Pan nasz JEZUS Chrystus BOG y Człowiek, Osobá nieskończoney godności mógł dość uczynić y w samey rzeczy obficie y náder dość uczynić, tak za winę jako y za kárę wieczną, na którąśmy grzechami naszymi byli zasłużyli.

84. Lecz lubo satisfakcye albo dość uczynienia Chrystusowe są nieskończone y náder obfite, jednakże one nie jednakowo się ápplikują człowiekowi, y nie jedną miarą. Bo podczas grzesznik otrzymuje odpuszczenie grzechow tak względem winy, jako względem káry tak wieczney jako y doczesney; á podczas też Pan BOG człowieká grzesznego pokutującego przyimuje do łaski, y odpu-

odpuszcza mu winę y kárę wieczną, zachowując jednak kárę doczesną, albo odmieniając kárę wieczną na doczesną. A jako pierwszy sposób odpuszczenia zupełnego grzechow jest przyzwoitszy Dobroci Boskiej, BOG onego záżywa przy konferowaniu Chrztu S. tak pospolicie drugiego Pan BOG záżywa sposobu odpuszczenia grzechow przy Sakramencie pokuty; do czego niby Pan BOG jest przymuszony niewdzięcznością ludzi, którzy na złe zázywają dárow jego na chrzcie S. wziętych, że BOG im odpuściwszy kárę wieczną, y ich do łaski swojej przyjąwszy, jednak im náznacza kárę doczesną, którą mają cierpieć, albo na tym świecie za życia, albo po śmierci.

Nie rozumieycie moi Pánowie, że to jest wymysł 85. Szkoły Theologickey: bo nic nád to nie masz wyraźniejszego w Pismie S. jako że BOG odpuściwszy grzesznikowi kárę wieczną, zachowuje mu jeszcze kárę doczesną. Izali bowiem nie mamy w Pismie, że Adam był skázaný na pokutę dziewięćsetletnią, chociaż w krotce po grzechu niepochybnie był przypuszczony do łaski Boskiej z względu przyszłych zasług Chrystusa Pána, którego mu przyobiegał, że nasienie jego miało zetrzeć głowę wężyá piekielnego. Gen: 3. v. 15. num: 20. v. 12. Mojżesz y Aáron wielcy Przyjaciele Boscy nie przypuszczeni byli do ziemi obiecanej, a to na ukáranie ich, że marnofuśność pokazáli przed Synámi Izráelskimi, kiedy oni mruzczeni o niedostatku wody na puszczy, lubo byli przypuszczeni do łaski. Dáwid 2. Reg: 12. v. 13. będąc już upewniony o odpuszczeniu grzechu cudzołóstwa, y 2. Reg: 24. v. 10. próżnego upodobania w liczeniu ludzi do boju, á przecie był skáraný śmiercią Syná swego kochanego

2. Reg: 12. v. 14. y śmiercią siedmdziesiąt tysięcy ludzi powietrzem znieśionych 2. Reg: 24. v. 15.

Ztąd roście kwestya: Jeśli człowiek sprawiedliwy, y w łasce Boskiej zostający, za pomocą łaski jego może dość uczynić przez uczynki pokutne za karę doczesną, którą BOG mu rezerwował? y na to my odpowiadamy y mówimy, że Człowiek w stanie łaski Boskiej może za pomocą Boską dość uczynić za karę doczesną, którą jemu BOG był zachował. Bo jeżeli Człowiek sprawiedliwy, nawet według wászey nauki w Xiędze Symbolicznej przełożoney, tu nū: 82. cytowaney, może zasłużyć na nagrodę y w tym życiu y po śmierci, a czemu nie będzie mógł zasłużyć na dárówanie káry doczesney, jemu od BOGA zachowaney? Luc: 3. v. 8. Rádá Prześláncá Chrystusowego dána Zydom: *Facite fructus dignos poenitentia*. Czyńcie godne owoce pokuty, izali nie po nas stoi? A co zaś są za godne owoce pokuty, jeśli nie są te akty, ktoremi się wypłacamy Sprawiedliwości Boskiej łázeby nic nie zostało w nas, za coby BOG miał zachować nas na dalszą kárę? Daniel: cap: 4. v. 24. izali nie exhortuje Nabuchodonozora Krolá, ázeby okupował grzechy swoje jałmużnami? A jako jałmużná może sprawować odpuszczenie grzechow? Oto: náprzód, otrzymując grzesznikowi prawdziwego Duchá pokuty, któryby go prowadził na czynienie tego wszystkiego, co jest potrzebne do pojednania się z BOGIEM. Potemże zatrzymując złe skutki grzechu, y Grzeszniká już pojednanego z BOGIEM zachowując od káry doczesney, którą miał cierpieć, jeśli by sam się nie kárał. W tymże sensie mówi Zbawiciel Luc. 11. v. 41. *Date eleemosynam, & ecce omnia munda sunt vobis*. Dáycie jałmużnę, a wszystko wam

wam oczwściono będzie, to jest mieycie miłosierdzie y politowanie skuteczne nád ubogiem ludźmi, a wy otrzymacie od B O G A, prawdziwe nawrocenie do niego, y przez te akty miłosierne nápotym możecie się wypłacać z reszty długow wászych, że nie wam nie trzeba będzie potym cierpieć ná ukaranie grzechow wászych. Tey náuki powinniście się sami Lutheráni trzymać, gdybyście chcieli *consequenter* mówić, jako náucza wászá Konfessya Auźburská; według ktorey wierzyicie iż wam są grzechy odpuszczone, kiedy taką wiarę macie: a przecie przy tey wierze o odpuszczeniu grzechow, częstokroć cierpicie boleści, choroby utrapienia, y mówicie, iż to Pan BOG za grzechy wásze dopuścił: toć Pan BOG y po odpuszczeniu grzechow karze; toć odpuszczając grzech, zachowuje podczas Pan BOG kárę: a zátym według wászych samych principiów powinniście tę náukę trzymać.

Ale wász Apologista Melánchton Art: 6. de Conf: & 86. *satisf: typis Lips: pag: 185.* mówi: *Fingunt satisfactiones prodesse ad redimendas penas seu purgatorii seu alias --- Hac tota res est commentitia, recens conficta, sine autoritate Scripturae & veterum Scriptorum Ecclesiasticorum.* Cáła prawi tá náuká o dość uczynieniu za kárę doczesną, jest zmyślona, noworna, bez żadnego fundámentu tak Písmá, jako y dawnych Pisárzow Kościelnych. Widzieliście moi Panowie tu *immediate* fundáment Písmá S. teraz obaczcie, jeśli tá náuká nie ma powagi dawnych Pisárzow Kościelnych? Czy da wiarę Melánchton świadectwu Illyriká náprzedniejszego Centuryátora wászego, y Janá Kálwiná? Otoż Illyricus ustawicznie w swoich Centuryách utyskuje, że Oycowie pierwszych wiekow zbytecznie *in favorem*

vorem Kátholikow o tych satisfakcyách mówią. W trzeciej Centuryey typis Oporini pag: 81. 82. nianuje Tertulianá, Origenesá, S. Cyprianá. Cent: 4. pag: 293. 294. S. Hilárego, S. Grzegorza Názyánzeńskiego pag: 1082. S. Ambrożego pag: 1249. Láktancyuszá, S. Hieronymá, S. Antoniego Wielkiego pag: 1313. w Centuryey piątej S. Augustyná pag: 507. 508. 509. S. Leoná, S. Prosperá, S. Máximá, S. Pauliná, Kássianá, Hefichiuszá &c.

Kálwin zaś lib: 3. Instit: cap: 4. num: 38. edit: Amstel: apud Jo: Jac: Schiper pag: 173. tak mowi: *Parum me movet, quæ in veterum scriptis de satisfactione passim occurrunt: vidi quidem eorum nonnullos, dicam simpliciter omnes ferè, quorum libri extant, aut in hac parte lapsos esse, aut nimis asperè & durè locutos.* Mniej prawi mnie poruszają wszystkie Pisma dawnych Oycow o tej satisfakcyey: wszyscy Oycowie, których pisma się zachowały, w tej mierze pobiłdźili, albo przynamniej grubo y przykro o tym dość uczynieniu mówili.

Nie dziwuycie się moi Pánowie, że tu bárżciey wierzymy wászemu Illyrikowi y Kálwinowi, niżeli Melánchtonowi, bo to náaturalnieysza rzecz jest wierzyć temu, który świadectwo przywodzi przeciwko sobie sámemu, niżeli temu, który o tym powątpiwa: á do tego Illyrikus przywodzi własne Oycow Świętych słowa, które się Illyrikowi nie podobają, y je gáni. Toć musi świadectwo jego być prawdziwe: bo jest wyjęte z samych Xiąg tych dawnych Doktorow. Ale gdy my moi Pánowie przenaszamy świadectwo Illyriká y Kálwiná nád świadectwo Melánchtoná, nie przenaszamy ich zdania nád sentyment y náukę tak wielu, y tak zacnych y tak godnych Doktorow y świadkow náuki powszechnego Kościoła Bożego.

Jeśli jeszcze jaka wam trudność zostaje względem nieskończonych satisfakcyi Chrystusowych, którym, powiadają wási Ministrowie że nasze satisfakcye krzywdę y obelgę czynią, proszę moi Pánowie dobrze uważyc, iż my náuczamy y wierzymy, że żaden nasz uczynek nie ma mocy dość uczynienia za kárę doczesną, jeśli nie będzie uczyniony náprzód z natchnienia Duchá S. powtore, w stanie łaski, potrzebie z pomocą osobliwą Boską. A te wszystkie rzeczy, są to *effectus* skutki y owoce nieskończonych záług y satisfakcyi Chrystusowych. Y tá jest wyraźna náuka Kościoła Kátholickiego przełożoná ná Concilium powszechnym Trydeńskim *Sess: 16. cap: 8. de satisfactionis necessitate & fructu.*

Neq; verò ita nostra est satisfactio hac, quam pro peccatis exsolvimus, ut non sit per Christum JESUM: --- Omnis gloriatio nostra in Christo est, in quo meremur, in quo satisfacimus, facientes fructum dignos poenitentiae, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, & per illum acceptantur á Patre.

Ani takie jest nasze dość uczynienie za grzechy nasze względé káry doczesney, żeby nie była przez JEZUSA chrystusa --- Wszelka naszą chluba w Chryście jest, w którym záługujemy, w którym dość czyniemy, czyniąc godne owoce pokuty, które z niego moc mają, od niego się ofiarują Oycu, y Oćiec przez niego one przyjmuje.

Czy możecież tedy moi Pánowie po takie deklarácyi naszej trzymać, że naszą náuka záciéra chwałę záług y satisfakcyi Chrystusowych, á jeśli by kto śmiał to mówic y tak trzymać, musiałby ten być całé nieświadom náuki Kátholickiey, albo wielce być upartym w swojej prewencycy.

M3

Kończę

88. Kończę już ten Traktat, prosząc was moi Pánowie, áżebyście dobrze uważali, jeżeli też słuszną macie rá-yą oddalenia się od Kościoła Kátholickiego dla tego Artykułu o uspráwiedliwieniu naszym; albo ráczey jeżeli w tákiej náuce Kátholickiey o tym Artykule, tak czystey, tak świętey, tak zgadzającey się z Písmem S. y z zdrowym rozumem, tak wynalazającey chwałę zasług JEZUSA Chrystusa Zbáwiciela nášzego, y tak roztropney w utrzymániu Człowieká od wszelkiey rozpusty, á w záchęceniu onegoż do wszelkiego dobrego, jeżeli mówię nie macie tak wiele pobudek y motywów do jaknayprędzszego pokwápienia się do łóná powszechney Mátki naszej Kościoła Kátholickiego, w którym tak pewne są z zasług Chrystusowych frzodki do otrzymania teraz uspráwiedliwienia nášzego, á nápotym do osiągnięcia Chwały wieczney, którą nam wyśłużył męką y śmiercią swoją JEZUS Chrystus Zbáwiciel náš, ktorey y sobie y wam życzę. U was zaś moi Pánowie nie masz tych frzodków do Zbáwienia, bo náprzód nie masz u was prawdziwey ábsolucyey wáżney przed BOGIEM dla nie dostátku prawdziwych u was Xieży jak on pokázał w Traktácie Czwartym o Euchárysttyey; gdzie jáwnie dowiodłem że wáši Ministrowie nie mają mocy konsekrować Euchárysttyey y ábsolwować od grzechów, á zátym przez ábsolucyá wászych Ministrów nie uspráwiedliwiacie się przed BOGIEM. Proszę ten Traktat przeczytać, á poznać prawdę.

Pomtore/ Wáši Reformátorowie znieśli zupełną Spowiedź: toć y tego frzodku do otrzymania łaski pojednania się z BOGIEM was oni pozbáwili: á że Spowiedź potrze-

ba

ba jest do otrzymania łaski odpuszczenia grzechów, dowiedę za pomocą Bożą tu drugim Traktátem.

potrzebie/ Zászczycacie się, że sámá Wiará uspráwiedliwiacie się przed BOGIEM: jużem tu dostátecznie dowiodł Wiáry wászej specyálney w záslugi Chrystusowe dáremną presumpcyá; dowiodę też tu Traktátem trzecim, że Wiará wászą nie jest Wiará, ále

tylko mniemaniem ludzkim y opinią: á zátym Wiará wászą nie jest uspráwiedliwiającá.



TRAK-



TRAKTAT DRUGI

O Spowiedzi potrzebney do otrzymania
odpuszczenia Grzechow, albo do
usprawiedliwienia Grzesznika.

Mowa do Pánow Protestantow
Konfessyey Augsburskiey.

1.



Konfessya wásza Augsburska *in Lib: Concordia*
pag: 12. art: 11. náucza, że absolucya prywat-
na po Kościołach powinna być zatrzymana/ lu-
bo prawi ná spowiedzi nie potrzebne jest wysta-
wić grzechow wyliczenie/ y Kárechizm wász
mnieyszy miedzy Xiegami Symbolicznymi policzony, lubo
náucza jáko się ma człowiek spowiadać, y przepisuje for-
mułę spowiedzi pag: 379. jednak ná końcu przydaje pag:
380. Jeśli zdá do jédnego grzechu ále nie poczujáš/ jédnego *in*
specie nie wyliczaj/ ále uczyniwšy powszechná spowiedz bierz
od Ministrá grzechow odpuszczenie. A tak moi Pánowie we-
dlug wászey náuki nie obligowani jesteście do zupełney
grzechow

grzechow spowiedzi, a zátym záfwsze zostájecie w więzách
grzechowych, bo nigdy nie spowiadájac się przed praw-
dziwym Kápłanem, nigdy nie bywacie rozwiązáni od tych
wézow, y owšzem odrzucácie ten frzodek y sposob po-
jednánia się z BOGIEM, ktory nam Chrystus w Kościele
swoim zostáwił. Y tá tak wielka szkoda, krorą wy moi
Pánowie ponošicie, wzbudza mię do politowánia nád wá-
mi y oraz przynágla mię, ábym z miłosci Chrześciáńskiey,
ktorásmi powinni mieć ku bliźnim nášzym krwią nay-
drožszą Chrystusa Pána odkupionym, przeštrzegł was w ják
niebezpiecznym zostájecie stanie. Nie rozumieycie moi
Pánowie, że nie potrzebna tá mojá o niebezpieczeństwie
zbáwienia wászego bójažn; sámi moi Pánowie niepochy-
bnie zá šáską Duchá S. poznaćie wásze niebezpieczeństwo,
ješli to, co zámyslam wam przekládac, dobrze exámino-
wác y uważác bedziecie.

A náprzod ásssekuruje was moi Pánowie y twierdžę
že to rzecz jest niepochybna, iż cále Chrześciáństwo
wšyřtkich wékw uznáwało potrebę Spowiedzi tákiey,
jáká do tych czas jest u nas, y onę jáwnie ukázuja wy-
rážne šlowá Pišná S. y tá Propozycya mojá jáwnie zbija
náukę w tey mierze wászę osobliwie od Márciná Chemni-
cyuszá przełożoną, ktory ma wielką u was powágę dla
Xiegi swojey, ktorą nápišal przeciwno Concilium Try-
dńskiemu. Ten Author ku końcowi swojey pierwszey
Częšci Exáminu *Conc: Trid:* drukowánego w Frankofurcie
pag: 340. num: 50. šmie mowić: *Perspicue ostendi potest*
Pontificiam Confessionem nec Scripturae nec antiquitatis vera
& consentanea habere testimonia, že powiada, jášnie mo-
žná pokázac, že Spowiedz Pápiřtow, nie ma zádneho prá-
wdziwe-

2.

wdziwego y zgodnego świadectwa ani z Písmá ani z Stárożytności.

A że tá jeho Xiegá jest nayprzednieyszym źrzdłem, z ktorego czerpają wáśi Ministrowie, cokolwiek pozornego przeciwno nam mówią, y że ten wáśz Brunświcki Professor tak sztucznie tę materią traktuje, że łatwiusieńko może ułowić Człowieká, ktory rzeczy z fundámentu nie wie, albo nie examinuje; przeto umysliłem jeho argumentá refutować, á tym sámym wszystkie trudności zá pomocą Bożą zniose, ktore z kąd inąd mogą być przywiedzione.

3. Ták tedy naucza wáśz Chemnicyusz *part: 1. p. 358. num: 40.* że przed zaczęciem trzynastego wieku Wierni żadney obligacyey nie uznawali spowiadać się w szczególności grzechow swoich sekretnie, ale pierwszy raz Innocencyusz III. na Concilium Láteráńskim postanowił Spowiedź do uchá. A przed tym postanowieniem każdy wierny wierzył, że wolno było każdemu spowiadać się albo tylko przed samym P. BOGIEM, albo też y przed Káplánem *pag: 341. num: 10.* Prawdą, mówi, że się y przed tym znaydowali ludzie, ktorzy sekretnie otwarzáli Káplánom grzechy swoje, ktore im niepokoy ná sumieniu czyniły *pag: 351. num: 30.* ale to, mówi, czynili tylko dla porády, y dla wzięcia od nich náuki, albo dla uspokojenia sumnienia, nie wierząc, żeby mieli być obligowani przykazaniem Chrystusowym do takowey Spowiedzi. Przydaje *pag: 345. num: 10.* że w pierwszych wiekach Chréściánstwa był zwyczaj obligować publicznych grzeszników, ktorzy jáwnemi grzechámi zelżyli Imie Chréściáńskie, aby się spowiadáli publicznie w przytomności

ności Káplánow y lúdu zgromádzanego dla czynienia publiczney pokuty, y dla przeproszenia wiernych zá tak wielkie pogorszenie Chréściánstwa; nie byli jednak, prawi, oddaleni od uczestnictwa Sákrámentow. Znáydowali się też, przydaje *pag: 346. Num: 50.* niektorzy, ktorzy z partykulárneho nábozeństwa sami się publicznie oskarżáli z grzechow tajemnych, dobrowolnie się poddając pod publiczną pokutę, drudzy zaś wyjáwiwszy tajemne grzechy swoje Káplánowi sekretnie, z rozkazania jednak Káplána, policzeni byli między publicznie pokutującemi *pag: 347. num: 80.* przez co dáwało się znáć iż musieli oni wpásć w jakiś grzech ciężki, lubo go publicznie w szczególności nie wyználi. Aż nápotym *pag: 348. num: 20. item pag: 350. num: 50.* gdy ztąd publiczne pogorszenie náttapiło, Spowiedź y pokutá publiczna odmieniona jest w Spowiedź y pokutę prywátną, sekretną: y ták prawi z zwyczaju dobrowolnego y obojętnego uczyniona jest obligacya y powinność powszechna aby się wszyscy Chréściáni z grzechow swoich spowiad li. Co prawi jest nieznośny ciężar y jármzo ná kárki wiernych włożone.

Y táké to *idei* uformował sobie wáśz Chemnicyusz o Spowiedzi, ktore y po dziś dzień Ministrowie wáśi wam w głowę wbijają.

4. Ale moi Pánowie ná pokazanie fałszu tych imáginacyi Chemnicyuszowych, trzy propozycye wam zá pomocą Bożą jáwnie dowiodę. Náprzód/ że žádną miarą tego nie można utrzymać, że Innocencyusz III. był Authorem obligacyey y obowiązku do Spowiedzi sekretney do uchá. Powtóre/ że texty Oycow Swiętych ktore my przywódzim, N₂ jáwnie

jąwnie ukazują, że zawsze Chrześcianie tak trzymali o Spowiedzi sekretnej, jako my teraz trzymamy, to jest że nie dość przed samym BOGIEM wyznawać grzechy swoje, ale też potrzebą je wyznąć y przed Káplanem, a to nie dość, spowiadać się powszechnie wyznawając się być grzesznikiem, ale też trzeba wyliczyć grzechy w szczególności, y nie tylko te grzechy potrzebą wyznąć dla porady y instrukcyey z których gryzotę ná sumnieniu cierpi, ale trzeba wyznąć wszystkie grzechy śmiertelne, do których się poczuwa, żadnego nie tájąc z tych które człowiek po pilnym rostrząśnieniu sumnienia, może sobie przypomnieć. *Potrząćcież* że Oycowie y Doktorowie dawni jako uznawali obligacyą y powinność spowiadania się grzechow w szczególności, tak też uznawali, że ta obligacya była *juris Divini*, to jest z postanowienia Chrystusowego.

Y te trzy propozycye cále imáginacyom Chemnicyusza przeciwnie za pomocą Bożą zaczynam dowodzić.

5. A náprzód rzekłem, że żadną miarą nie można tego utrzymać że Innocencyusz III. był Authorem y wynalazcą przykázania y obligacyey do sekretnej Spowiedzi do uchá. Bo lubo czwarte Concilium Láteráńskie zá Innocencyuszá III. miáne postanowiło práwo *Tom: 11. Cóc: Labb: part: 1. pag: 173.* aby każdy *utriusq; sexús* obojey płci Chrześcianin spowiadał się przynamniey raz w rok, y przenayświętszą Eucharystya przyjmował przynamniey około Wielkiej nocy, pod karą odłączenia od społeczności wiernych, y nie chowania ciała takiego po śmierci ná świętym mieyscu: to jednak Kościelne przykázanie nie postanowiło potrzeby y obligacyey do Spowiedzi, ale supponuje ją, że dawno już była od Chrystusa Pána postanowiona y Concilium tylko reguluje y determinuje czas,

stánowiona y Concilium tylko reguluje y determinuje czas, kiedy mieli Chrześcianie temu przykázaniu Chrystusowemu dość uczynić. Powinność albo obligacya spowiadać się tak jest dawna, jak dawne jest Chrześcianstwo, y tę obligacyą spowiadania się zawsze Kościół przed tym Concilium uznawał, ale że niedbali y oziębli Chrześcianie zaczęli zaniedbywać dość czynić tey obligacyey, Kościół sądził ferować ná nich práwo zbawienne, aby się poczuwali przynamniey raz w rok tey powinności dość uczynić, jako nikt rozumny nie może mówić, iż toż samo Concilium postanowiło obligacyą do Kommuniey, że to Concilium ferowało práwo, aby wszyscy Chrześcianie przynamniey około Wielkiej nocy komunikowali, tak nikt roztropnie y rozumnie nie może mówić, że to Concilium postanowiło potrzebę Spowiedzi, gdy postanowiło práwo, aby każdy się spowiadał przynamniey raz w rok.

Jeśli moi Pánowie naystáwnieysí Písarze czterech albo piáciu wiekow przed Conciliū Láteráńskim świadczą, że zawsze Chrześcianie uznawali obligacyą spowiadać się grzechow swoich, jeśli dobrze przed tym Concilium był zwyczaj spowiadania się wprowadzony po Obozách, po Dworách Krolewskich, po Kláštorách, jeśli w niebiespечeństwie życia zawsze wierzono, że potrzebna jest Spowiedź idácemu przed Trybunał Boski, jeśli przed przyjęciem Przenayświętszey Eucharystyeey zawsze mieli Chrześcianie zá powinność wprzód się wyspowiadać y otrzymać od Káplána ábsolucyą od grzechow swoich, jeśli zawsze miáno takich zá Hæretykow, którzy śmieli bić ná potrzebę Spowiedzi, zaprawdę moi Pánowie, wy sami uznacie, że nieustusznie Chemnicyusz chce wam wyperśwadować,

że się pierwszy raz ta obligacya spowiadania się wszczęła na początku wieku trzynastego za Innocencyusza III. A to moi Pánowie, nie łatwiejszego jako to wszystko wypróbować, y jawnie dowieść.

Zacznijmy exáminować Skryptá Authorow, którzy *immediate* przed tym Concilium Láteráńskim pisali, postępując coraz wyżej, á obaczemy, że daleko dawniej zawsze uznawano powinność y obligacyą do Spowiedzi przed tym Concilium.

7. *Petrus Blosius* świętobliwością y nauką sławny, umarł roku 1200. á *consequenter*, pisał piętnastą lat przed Concilium czwartym Láteráńskim; á przecie ten Author całą Xieęgę napisał o Spowiedzi Sakraméntálney, w ktorey *Traetatu de Confess: Sacram: T. 24. Biblioth: PP. Lugduni apud Anissonios p. 1173.* tak mowi: *Nemo dicat sibi: occulte confiteor, & ago poenitentiam apud DEUM: si enim sufficiens est ista confessio, ergo sine causa datae sunt claves Petro.* Zaden niech nie mowi: że ja się tajemnie spowiadam, y czynię pokutę przed BOGIEM: bo jeśli taka Spowiedź dostateczna jest, to daremnie są dane klucze Piotrowi: y dáley przydaje: jeśli się wstydyś przed jednym Káplanem wyznąć grzechów twoich / przypomnij sobie / że Xiegi sumnienia twego będą otwarte przed całym światem w dzień Sądu.

Richardus à Sancto Victore jeden z nayprzedniejszych Theologow wieku swego umarł roku 1173. y ten w Xie-dze swojej *de Potestate ligandi & solvendi Rothomagi apud Joannem Bertelin p. 330.* naucza, iż prawdziwa pokutá jest obrzydzeniem grzechów z postanowieniem ich się wystrze-gać, spowiadać się y dość za nie czynić: *Vera poenitentia est*

est abominatio peccati cum voto cavendi, confitendi, satisfaciendi, y przydaje cap: 8. p. 331. Jeśli penitent zániedba spowiadać się przed Káplanem grzechów swoich, y od niego nie otrzyma rozgrzeszenia, wiecznego niebespieczeństwa nie uydzie. *Si facere neglexerit, periculum aeternum non evadet.*

S. Bernard tak sławny świętobliwością y cudami, ktorego wász Luther wielce powąza, mowiąc o siedmiu stopniach Spowiedzi *edit: Mabillon T. 1. p. 1168.* tak naucza: *Quid prodest partem peccatorum dicere, & partem celare, ex parte mundari, & ex parte immunditie deservire? omnia nuda & aperta oculis DEI: tu aliquid illi abscondis, qui DEI locum in tanto obtinet Sacramento? Co pomoże część grzechów wyznąć, á część zataić, chcieć po części być oczyszczonym, á po części zmazánym? Wszystko otwárto jest oczom Boskim, á za co ty táisz przed tym, który jest na mieyscu Boskim w tak wielkim Sakramencie?*

Tenże miódopłynny Doktor mając mowę do Káwalerów *Templarii* nazwanych záżywa tych słów Pismá S. *Deuter: 30. v. 14. Prope est verbum in ore tuo, & in corde tuo.* Blisko jest słowo w uściech twoich, y w sercu twoim. Z ktorych słów taką im naukę dąje, iż nie dość tego, że słowo jest w sercu, ále trzeba żeby było y w uściech. Bo słowo będąc w sercu grzesznika, sprawuje w nim zbawien-ną skruchę, słowo zaś będąc w uściech, znásza szkodliwy wstyd, który przeszkąda do prawdziwey Spowiedzi: y nízey trochę zaleca Káplanom, áżeby nie rozgrzeszali tych, ktorych widzą skruszonych, á jednak niechcą wyznąć wszystkich grzechów swoich. Te są słowa S. Doktorá *edit: Mabill: T. 1. p. 556. Prope est Verbum in ore tuo, &*

in corde tuo. Non in altero tantum, sed in utroq; habere memineris. Et quidem verbum in corde peccatoris operatur salutiferam contritionem, verbum verò in ore noxiam tollit confusionem, ne impediat necessariam Confessionem. --- Sacerdotes non absoluant compunctum, nisi viderint & confessum.

9. Hugo à S. Victore rodem z Saxoniey, sławny także náuką y światobliwością, ktorego nazywano drugim Augustynem pyta się lib: 2. de Sacramentis fidei edit: Mogunt: apud Antonium Hjerat pag: 495. *Quid est confitemini ut salvemini, nisi confiteamini.* Jako to rozumieć słowá S. Jáku-bá cap: 5. Spowiádaycie się ábyście byli zbáwionemi? y odpowíada, że S. Apostoł chce mowić; Spowiádaycie się nie tylko samemu BOGU, ále też Człowiekowi Namieśtnikowi Boskiemu: Spowiádaycie się jeden drugiemu, to jest Owce Pasterzom, niżsi wyższym, grzesznicy tym, którzy mają władzę odpuszczenia grzechow. Ale ná co się spowiádać y ná jaki koniec? áżebyście byli zbáwieni: to jest nie bylibyście zbáwionemi, gdybyście się nie spowiádali. Poty Hugo à S. Victore ktory umarł roku 1139. y pisał Xiegi swoje ósmiadziesiąt lat przed Concilium Láteráńskim czwartym.

Mowiac o wielkich y przezacnych Meżách wieku dwunastego, którzy jasną náukę przełożyli o obligácyey do spowiedzi, nie moge też opuścić Jwóná Kárnotenśkiego Biskupa/ ktory był miany za Oraculum swoich czółow, y S. Anzelma, Biskupa Kántuariyskiego, ktorego Bároniusz słusznie nazywa Luminarzem Kościoła Angelikiego. Pierwszy umarł roku 1115. a drugi 1109. Tak tedy Iwo Carnotensis mając mowę do ludu swego ná początku Quadragemy mowi: Serm: 13. in Capite jejunii apud Laurentiū

Cottereau

Cottereau part: 2. pag: 291. *Quaecunq; à vobis vel occulta suggestione, vel aliena persuasione commissa sunt, sic in confessione aperiantur, ut etiam de corde pellantur: quia tali confessione peccata purgantur.* Cokolwiek popełniliście álbo z wnetrzney pobudki álbo z cudzey náмовы, potrzebá szczerze ná Spowiedzi wyjáwić, áżeby y z serca grzechy były rugowane: bo taką spowiedzią, grzechy się gładzą.

S. Anselm in cap: 17. Evang: Lucæ edit: Colon: apud 10. Maternum Cholinum pag: 176. Wykładając owe słowá Zbáwiciela Luc: 17. v. 14. do dziesiąciu trędowatych rzeczono: Idźcie/ á połączcie się Káptanom tak o powinności grzeszników do Spowiedzi przed Káptanem mowi: *Ite ostendite vos Sacerdotibus, id est per humilem oris confessionem Sacerdotibus veraciter manifestate omnes interioris vestrae leprae maculas, ut mundari possitis. --- Pervenendum est tamen ad Sacerdotes, & ab eis querenda absolutio.* Idźcie, prawi, pokażcie się Káptanom, to jest przez pokorne wyznánie szczerze wszystkie zmázy wnetrznego trądu wászego Káptanom przełożcie, ábyście oczyszczonemi zostáli. Á gdy byli w drodze/ są oczyszczeni/ podobnym sposobem grzesznicy, gdy się brzydzą grzechami swojemi y za nie żálują, mając mocne przedsięwzięcie ich się spowiádać y czynić z całego serca pokutę, odpuszczone grzechy bywają od BOGA, ktory ná serce pátrzy: jednákże trzeba przyjść do Káptaná y prosić go o ábsolucyą.

Macie moi Pánowie sześciu Swiádkow tak zacnych tak godnych wieku dwunastego, którzy żyli przed Concilium Láteráńskim czwartym, ktorých świádectwá przywodzę nie ná to, ábym ich powagą stwierdził potrzebę spowiedzi; bo tu teraz nie o to idzie, ále ná to, áżebym

O

jawnie

13-

Do tych świadectw tych wielkich Ludzi, mogłbym wielu Synodów przydać powagę, ale kontentuję się tylko przywieść dwa Concilia odprawione tegoż wieku dziewiątego, które zarówno wyświadcniają, że tak owych czasów o potrzebie Spowiedzi trzymano, jako y teraz w Kościele Kátholickim. Concilium drugie Kabilońskie albo *Cabilonense de Chalons* miáne roku P. 813. *Can: 32. Tom: 7. Conc: Labb: p. 1278.* mowi: *Hoc emendatione indigere perspeximus, quod quidam dum confitentur peccata Sacerdotibus, non plenè id faciunt, solerti indagatione debent inquiri peccata, ut plena sit Confessio.* Postrzegliśmy, mowią Oycowie ná tym Concilium zgromádeni, rzecz godną poprawy, że niektorzy spowiadając się grzechow swoich, niedoskoną y niezupełną Spowiedź czynią: dla tego dobrze trzeba penitentow exáminować, aby zupełna ich była Spowiedź.

Concilium Ticyneńskie albo *de Pavie Can: 6. Tom: 8. Labb: pag: 63.* miáne roku Pańskiego 850. ordynuje, aby publiczni grzesznicy pokutę publiczną czynili, którzy zaś tajemne grzechy mają, aby się spowiadali tym Kápłanom, których Biskupi ná to zgodnych wystawia, którzy jeżeliby jaką wątpliwość mieli, do Biskupow niech rekurs czynią. *Qui occultè delinquant, iis confiteantur, quos Episcopi idoneos ad secretiora vulnera mentium medicos elegerint, qui si forsan dubitaverint, Episcoporum suorum non dissimulent implorare sententiam.*

14-

Podźmy do wieku osmego, a y w nim zuaydziemy jednostráyną y skuteczną naukę o potrzebie Spowiedzi. *Venerabilis Beda*, którego taka jest powága w Kościele Bożym, że jego Homilie Kościoł S. publicznie czyta jako
innych

innych SS. Oycow, *in Cap: 3. Jacobi Tom: 5. Bedæ p. 693.* typ: *Colon: mowi; że wielka jest różnica między grzechami lekkimi, powszedniemi, y między grzechami ciężkimi: ná znieśienie lekkich, pożyteczna rzecz jest wyznać je przed równemi, aby się modlili oni, żeby ułomność swoją mógł poprawić, ale grzechy cięższe, które są szkaradnym trądem duszy, trzeba przed Kápłanem według prawa wyznać: Porro gravioris lepræ immunditiam juxta legem Sacerdoti pandamus.* Beda umarł roku Pańskiego 735.

Theodulpho Biskup Aureliáneński, którego dla wielkich jego cnot Károl Wielki przy sobie trzymał, wiele pięknych náuk Kościołowi swemu ná piśmie zostawił, między innymi *Cap: 31. Tom: 7. Conc: Labb: p. 1144.* to też ma, że Spowiedź trzeba czynić ze wszystkich grzechow myślą, mową, uczynkiem popełnionych, y Spowiednik prawi, powinien się pytać, jako, y z jakiey okázy cy grzech jest popełniony. *Confessiones dande sunt de omnibus peccatis, quæ sive in opere, sive in cogitatione perpetrantur, diligenter debet inquiri, quomodo & qua occasione peccatum perpetraverit.* A ná coby moi Pánowie Spowiednik miał się z taką pilnością pytać o cirkumstancyách grzechu, jeżeli ná ten czas nie uznawano potrzeby spowiadac się z grzechow w szczególności?

A trzebaż jeszcze wyżej do siódmego wieku postąpić 15- po świadkow, że Spowiedź była zwyczajna u Chrześcian, y że ząwśze Chrześcianie uznawali potrzebę spowiadac się? Nie trudnoby ich było znaleźć y w siódmym wieku. Dość mi jednego przywieść S. Janá Klimaka tak názwanego od jego Xiegi *Scala Sancta* albo drábiná Święta názwaney którą on skomponował: w ktorey *Gradu 4. Tom:*

10. *Biblioth: Patrum* p. 401. referuje, że gdy jeden sławny Łotr został Zakonnikiem, Opát mu kazał publicznie w Kościele przy zgromadzeniu wszystkich Bráci Zakonnych głośno się spowiadać z wszystkich szkaradnych grzechów swoich, ktorekolwiek był popełnił. Jan Klimak zádziwił się temu procederowi Opátá, lecz mu Opat odpowiedział, iż umyślnie to uczynił, dla tego, áżeby drudzy jego przykładem nie wstydźili się ná Spowiedzi grzechów swoich wyznąć: ponieważ prawi, nie można bez Spowiedzi otrzymać grzechów odpuszczenia. *Ad detegenda peccata, ut hoc modo commoverem: nemo quippe sine Confessione veniam peccatorum impetrat.*

16.

Wyżey nie idąc, bo się tu wnet przywiodą świadectwa Oyców SS. wyższych wieków w drugiej Części tego Traktátu, izali ztąd nie jáśnie widzicie moi Pánowie fałsz EPOCHY álbO Dáty wászego Chemnicyusza twierdzącego, że przed Concilium Láteráńskim czwartym zá Innocencyusza III. mianym Chrześciaństwo żadney obligacyey nie uznawało do Spowiedzi. A możeż to trzymać choćby niewiedzieć ják nayukochánšzy Fautor y Przyjaciel Chemnicyusza, jeśli się będzie reflektował nád tym, com miał do tych czas honor wam przywieść? A jeśli jeszcze będzie uważał, że przed tym Concilium Láteráńskim przez tak wiele wieków był wprowadzony zwyczaj spowiadać się do Dworów Krolewskich y Xiążęcych dó Obozów y Kláštorów, jáwne pozna, że dáleko dawniey przed tym Concilium całe Chrześciaństwo uznawało potrzebę Spowiedzi do otrzymania odpuszczenia grzechów jáko my teraz uznawamy kátholicey. Bo jákoby wszyscy Krolowie y wszyscy Chrześcianie poddali się byli pod járzmO tak ciężkie, y tak

y tak ich unizájące, gdyby nie wierzyli że byli do tego obligowani wszyscy bez żadney excepcyey.

Twierdżę tedy, że Cesarze y Krolowie dáleko dawniey przed tym Concilium mieli swoich Spowiedników, jáko y podziś dzień mają Pánowie Kátholiccy. Ja się nie szerząc, kontentuję się tylko ich miánować, ukazując Authorá, ktory o tym świadczy. *Secundum Saculum Benedictinorum* p. 1055. świadczy że Thiery I. Krol Fráncuski miał Spowiedniká S. Ansbergá Arcybiskupá Rothomágeńskiego wieku síodmego. *Bollandus* 7. *Maji* T. 1. p. 313. świadczy że tegoż wieku Pipinus Oćiec Károlá Mártellá miał Spowiedniká S. Wirona Biskupá Ruremundy. *Bollád:* 31. *Jan:* T. 2. p. 1118. świadczy, że S. Aidanus Biskup Wexfordski w Irlándyey álbO w Hiberniey słuchał Spowiedzi Krolá tego Wyspu názwanego Brandubh z umárłych wskrzeszonego. *3tium Sacul: Bened: part: 1.* p. 462. S. Márcin Mnich Kláštoru Korbieńskiego był Spowiednikiem Károlá Mártellá w wieku ósmym. *ibid: p. 511.* S. Corbinianus Biskup Frisingeński słuchał Spowiedzi Grimoalda Xiążęcia Báwárskiego. Zá świadectwem Spelmána Protestántá T. 1. *Conc: Offa* Krol *Merciorum* w Anglicy miał Spowiedniká Humbertá. W dziewiątym wieku znajdujemy że S. Aldericus Biskup *du Mans* był Spowiednikiem Ludwiká Naboznego *Pii* álbO *Debonnaire* zá świadectwem Báluza *in miscellan: T. 3. p. 5.* *Donatus Scotus* był Spowiednikiem Lotháryusza Syná Ludwikowego według Ughela *in Italia Sacra* T. 3. p. 273. W dzieśiątym wieku S. Udalryk Biskup Aužburski był Spowiednikiem Cesarzá Ottoná zá świadectwem Dietmara *lib: 2. Chron: Auth: Brunsv: p. 333.* Gwilelmus Arcybiskup Moguński

17.

zá

za świadectwem Bollanda 14. *Mart: T. 2. p. 369.* Słuchał Spowiedzi S. Máthildy żony Henryka nazywanego Ptasznikiem w ostatniej jej chorobie. Didacus Fernandus był Spowiednikiem Króla Hiszpańskiego Ordonna II. *Chron: S. Bened: T. 4. p. 450.* w Wieku jedenastym dość mi przywieść, że Królowa Konstancya żona pobożnego Króla Roberta miała Spowiednika Stefana Kapłana z Dyecezyi Aurelikańskiej *Tom: 2. Spicileg: Acheri p. 676.* w dwunastym, że Henryk I. Król Angielski miał za Spowiednika Atheldulfa Przeora Klasztoru S. Oswalda za świadectwem Historyi Angielskiej wydanej przez Andrzeja *du Chene edit: de Duverdier T. 1. l. 11. p. 449.* Ktoremu Król oddzięczając nowe fundował Biskupstwo *de Carlile*, y pierwszym go tej Dyecezyi mianował Biskupem.

28. Obozy także tychże wieków miały swoich Spowiedników, jako pierwsze Concilium odprawione w Niemczech za staraniem S. Bonifacyusza roku 742. jawne o tym daje świadectwo, bo drugi Kanon tego Synodu przykazuje, aby każdy Pułkownik miał Kapłana, któryby mógł słuchać Spowiedzi Żołnierzy y ich założywszy pokutę rozgrzeszać. *Quisq; Praefectus unum Presbyterum secum habeat, qui hominibus peccata confitentibus judicare & indicare poenitentiam possit.*

Karol Wielki podobny uczynił ordynans, który się znajduje w 4. Artykule jego Kapitularzów Kościelnych. *Tom: 7. Conc: Labb: p. 1165.*

Guilhelmus de Sommerset Zakonnik Klasztoru de Malmesbury l. 3. de gestis Anglorum chwali Normandów, że przed potyczką przez całą noc się spowiadali. *Tota nocte confessioni peccatorum vacantes.*

Nie

Nie trzeba by więcej przykładów przywołać na dowód tego, że przed Concilium czwartym Laterańskim był zwyczaj powszechny między wiernymi spowiadać się grzechów swoich, ale mnostwo y ciżba ciśnących się do trybunału pokuty Świętej mnie dodaje nowych dowodów, których niechęć opuszczać.

Nicephor Stróż Archiwów Author Greczyn wieku 19. siódmego według Labigná, albo dziewiątego według Kocyusza, świadczy, że przedtym sami Biskupi tę pracę y przykrą funkcję Rekonyliacyi odprawowali, ale nie mogąc dość uczynić sami tak wielkiemu mnośtwu coraz przybywających penitentów, tak ciężką pracą sfatygowani, poruczyli tę funkcję Kapłanom Maichom: *Negotii tadio, frequentiaq; multitudinis & turbulentiâ fatigati, id opera ad Monachos transmissere. De potestate ligandi & absolvendi Biblioth: Patrum edit: Colon: T. 12. p. 547.*

To było we zwyczajach w Kościele Greckim; w Łacińskim zaś nie było żadnej dystrykcyi między Kapłanem świeckim y Zakonnym w tej mierze: jednakowo y zároveň tak tych jako y owych używano za Spowiedników, y owszem znać z dawnych monumentów, że każdy Kapłan bywał Spowiednikiem. Czego możemy dochodzić z Mszy Gallikańskiej dawnej, którą walsz Illyricus wydrukował, z czego samego nie powinna wam być podeyrzana. Ta Msza najmniej musi być ósmego wieku, w ktorej Kapłan więcej niż sześć razy modli się za tych, których słuchał spowiedzi: *Pro omnibus quorum Confessiones suscepi.* Le Cointe *ad an: 601. T. 2. p. 499. p. 506. p. 514.* Zkąd znać że każdy Kapłan był Spowiednikiem do pokuty Sakramentalnej przychodzących.

P

Ale

Ale na co się tak długo bawić na pokazaniu powszechnego w Chrześcijaństwie zwyczaju spowiadania się grzechów swoich dobrze dawniej przed Concilium czwartym Laterańskim, kiedy mamy autentyczne monumenta dzieśiątego y osmego wieku, że już na ten czas w Chrześcijaństwie prawo było postanowione, aby przynamniej raz w rok wszyscy wierni spowiadali się. bo

20.

Reginon tu ode mnie n. 12. cytowany, w Xiędze drugiej *de Disciplina Ecclesiastica interrog: 65. pag: 228.* przywodzi Ordynacyę albo ustawę Synodu Rothomageńskiego przykazującego, aby każdy Biskup wizytując swoją Dyecezyę po plebaniach dobrze się wypytywał, jeżeli każdy z Párastianów przynamniej raz w rok przychodzi do Spowiedzi, osobliwie w post wielki: *Si aliquis ad Confessionem veniat vel una vice in anno, id est in capite quadragesimæ.* loc: cit: Widzicie moi Pánowie czas determinowany od Kościoła na wypełnienie obligacyey spowiadania się daleko dawniejszy przed Innocencyuszem III. bo jákom n. 12. powiedział, Reginon umarł roku Pańskiego 909.

Chrodogan Biskup Metencki, który umarł roku 767. więcej po swoich Dyecezanach wyciągał, bo tak po swojej Dyecezyey ordynował, aby każdy Zakonnik spowiadał się co Sobotą, a drudzy przynamniej trzy razy w rok, to jest przed Wielką nocą, przed S. Janem Chrzścielem, y przed Bożym narodzeniem w trzy kwádragesymy, które się owych czasów zachowywały, a ktoby się częściecey spowiadał, tym lepieyby czynił: gdzie też exhortuje wszystkich, aby się przed Káplanem szczerze spowiadali, żadnego grzechu nie tájąc, bo prawi przez Spowiedź odpuszczają się grzechy: a bez Spowiedzi nie masz grzechów odpuszczenia.

szczenia. Cap: 32. Tom: 1. *Spicileg: Acheri p. 228. In tribus quadragesimis populus fidelis suam Confessionem Sacerdoti faciat, & qui plus fecerit, melius facit. Monachi in uno quoq; Sabbatho Confessionem faciant. Quando volueris Confessionem facere, viriliter age, & noli erubescere, quia inde veniet indulgentia, & sine Confessione non est indulgentia.*

Po tak jawnych świadectwach, mówić, że przed trzynastym wiekiem nie wiedziano o przykazaniu spowiadania się, że obligacya do Spowiedzi nayıpierwiey się narodziła na Concilium IV. Laterańskim, że tey obligacyey nayıpierwszym był Authorem y Wynałazcą Innocencyusz trzeci, tak mówię mówić, izali to nie jest widomie wydać swoją nieumiejętność, y niewiadomość dziejów dawnych? tak zuchwale twierdzić, izali nie jest wielka nierozmysłność, y niebáczność, to ássekurować, o czym niewie, to twierdzić, o czym nie miał instrukcyey y informacyey, albo jey mieć niechciał? Ale nie tu koniec naszych dowodów; postępujemy dalej.

Bedá który umarł roku Pańskiego 735. lib: 5. cap. 14. 21. Tom: 2. edit: Colon: apud Joan: Wilh: Frieffen pag: 130. referuje o jednym Dworzáninie Krola Merciorum w Anglii, że gdy on w niebezpieczną západł chorobę, sam go Krol odwiedzał, bo go dla wiernych usług wielce kochał, y widząc jego niebezpieczeństwo życia, a wiedząc o swobodnym jego życiu, nápominał go, áżeby z Pánem BOGIEM się pojednał przez szczerą y doskonałą Spowiedź. Chory odpowiedział: iż wyspowiadam się prawi da BOG, kiedy do zdrowia przyide; teraz spowiadać się nie rzecz, żeby nie mowiono, iż to ja czynię dla bojáźni śmierci. Krol gorliwy o zbáwienie duszy swego slugi, remonstruje

choremu jego niebespieczeństwo, powtarza namowy do Spowiedzi, lecz nieszczęśliwy Człowiek odpowiedział: Już po czasie! jużem osądzony. Widziacie moi Pánowie z tej starodawney Historycy Angielskiej, że Chrześcianie wieku osmego byli wyperśwadowani, iż każdemu idącemu przed Sąd Boski na tamten świat, trzebá było wprzód pojednać się z BOGIEM przez dobrą y zupełną Spowiedź.

Mogłbym co nie miara takich starodawnych przykładów przywieść, ale żebym was nie stęsknił, dość mi dwa albo trzy namknąć. Świadczy *Sæcul: 2. Benedict: p. 821.* że S. Philibertus Fundator y Opat Klasztoru *de Jumiege*, który żył w wieku siódmym, widząc jednego Mnicha swego umierającego, y już bez mowy będącego, wołał nad nim, jeżeliby miał jaki grzech na sumnieniu swoim, którego się jeszcze nie spowiadał, aby mu rękę ścinał, na znak tego, iż się chce spowiadać. Dał ten znak chory, a S. Opat wszedłszy do Kościoła, gorąco BOGA prosił, aby choremu mowę przywrócił, aby nieprzyjaciel duszny dla niedostatku zupełney Spowiedzi nie porwał duszy do przepąści piekielney: *Ne adversarius animam pro abscondito crimine valeret subvertere in barathrum inferni. loc: cit:* Wyssłuchał Pan BOG proźby S. Opata. Chory mówić dobrze począł, wyspowiadał się y wzięwszy absolucyą, umarł w pokoju.

S. Piotr Damiáni, który umarł roku 1072. *Opusc: 34. c. 7. p. 261. edit: Paris: apud Ægid: Temperé,* powiada o jednym Zakonniku, który starością y chorobą będąc starogany, prosił BOGA, aby jeśliby zapomniał jakiego grzechu, którego by nie wyjąwił na Spowiedzi, aby mu dał łaskę swoją, żeby mógł przypomnieć. Otrzymał to Stara-

rzec

rzec u BOGA, o co prosił, y usłyszał głos z niebá, który go o pewny grzech przestrzegł, y wnet z serdeczną skruchą wyspowiadał się S. Hugonowi swemu Opátowi.

Piotr nazwany *Venerabilis*, Człowiek wielkiego urodzenia y talentów *Lib: 1. miracul: c. 4. Tom: 22. Bibl: p. 1089.* świadczy, iż słyszał od jednego Zakonnika Klasztoru S. Anjoła, który był przy tym przytomny, że jeden Zakonnik tego Klasztoru przez kilka godzin konając, jednym razem kśobie przyzedł, y około stojącym Zakonnikom powiedział, iż widział poważną Osobę, która go przestrzegła, iż tego a tego grzechu do tych czas się nie wyspowiadał, y przydała wyraźnie, że nie możesz być zbawiony, jeżeli przed śmiercią się nie wyspowsiadasz. *Unde scias nullatenus te posse salvari, nisi, quod perniciosè celaveras, salubriter studeas confitendo manifestare. loc: cit:*

Ale podobno, moi Pánowie rzeczeć, że takim Historykom nie powinniśmy wierzyć: bo ci y inni Authory, którzy takie rzeczy referują, albo prędko powieściom ludzkim wierzali, albo takie powieści sami zmyślali przywodząc je nákształt paráboli, aby prości ludzie one słysząc, lepiej tę naukę pamiętali, którą im przekładali. Na co odpowiadam: Daymy to, że choćby Paraboliczne albo y bajeczne te powieści były, czego jednak nie można trzymać o tak godnych wiary Authorach, jednakże y ztąd jawnie znać, że owych czasów Chrześcianie byli dobrze wyperśwadowani o potrzebie Spowiedzi. Lecz nie czyniąc rekursu do cudów na pokazanie tego, że zawsze w Chrześcijaństwie wierzone, iż potrzebna jest Spowiedź grzesznikom na otrzymanie odpuszczenia grzechów, łatwo to pokazać z tego samego, że zawsze Chrześcianie

P3

wielkie

22.

wielkie staranie mieli, áżeby chorzy nie umieráli bez Spowiedzi Świętey.

Swiadczą *Antiquitates Fuldenses Christoph: Broveri ex Officin: Plant: Lib: 3. cap: 12. art: 5. Libelli supplicis pag: 213.* że Mniši tego Klasztoru podali supplikę Károlowi Wielkiemu, żeby chorych y starych nie wywożono z Klasztoru ná konwalescencyą do folwarkow, żeby tam bez Spowiedzi nie umarli.

Szoste Concilium Páryskie miáne roku Páńskiego 829. *Can: 29. T. 7. Labb: p. 1619.* przykazuje Biskupom, áby Plebánow ná Kommissye nie nánaszáli: bo prawi często-kroć się tráfia, iż w niebytności ich chorzy z tego świata bez Spowiedzi zchodzą, á dziećci bez chrztu umierają.

Concilium Moguntkie miáne roku 846. *Cā: 26. T. 8. Labb: p. 49.* przykazuje, áby pilno się staráno, żeby chorzy bez Spowiedzi Świętey nie umieráli, ále skoro postrzegą niebezpieczną chorobę áby wnet Káplaná do chorego wezwáli ná wysłuchanie jego Spowiedzi.

Concilium Calchutenfe w Anglii w Krolestwie Kent roku 787. miáne *T. 6. Labb: p. 1872.* tak potrzebną być rozumie Spowiedz, że zakazuje po śmierci modlić się za tych, ktorzy przed śmiercią nie chcieli się spowiadać.

Sámi tedy moi Pánowie ztąd osądźcie, jeżeli Chemnicyusz dobrze twierdzi, że przed Concilium Láteráńskim IV. nie wiedziano o obligacyey do Spowiedzi? Sámi uznaycie, czy dobrze tenże Professor Brunświcki, kładzie Epokę, álbo Datę wprowadzenia powinności do Spowiedzi, determinując czas, mieysce y Authorá Innocencyusza III?

23. Jeszcze moi Pánowie tę prawdę, którą ja dowodzę, bárżiey

bárżiey uznacie, jeżeli się będziecie reflektowáli, z jakim staraniem zázwsze Chrześćianie usiłowáli oczyścić sumienie swoje przez Spowiedz, nim przystępowáli do Komunii Świętey. Czy może tego być dokument jaśnieysz, jako exhortacya S. Anástazyusza Sinaity Zakonnika szostego wieku, ktory *Homil: de Synaxi in Auctuario Cambesis T. 1. edit: Paris: apud Ant: Bertier pag: 890.* tak słuchaczow swoich naucza: *Mając záspieczone rze nie śmiałbys się dotykáć sáty Krolewskiej, á jázże będziesz śmiał przyjac Krolá nad Krolmí mając serce grzechem zmázane? -- Wyspowiaday się tedy Chrystusowi przez Káplánow grzechow twoich, potępiay spráwy twoje, á nie wstydź się ich wyjdáć: jest bowiem Spowiedz przynosząca grzech, y jest Spowiedz przynosząca laskę y chwałę. Confitere Christo per Sacerdotes peccata tua, condemna actiones tuas, & ne erubescas: est enim Confessio adducens peccatum, & est Confessio adducens gratiam & gloriam.*

Nie mnieyszey energii jest owá exhortacya S. Pauliná Pátryarchy Aquileyskiego, ktory żył siódmego wieku, ktora jáśnie ukazuje y wyráza potrzebę Spowiedzi przed przyjęciem Komunii Świętey. Mowi tedy ten sławny Arcybiskup z Apostólem S. Niech kázdy siebie sámego probuje y exáminuje, nim przyimie Ciáło y Krew JEZUSOWE. Gdy tedy prawi, my gotujemy się do przyjęcia tego Sakrámentu, powinniśmy wprzód uczynić rekurs do Spowiedzi y pokuty, y wszystkie spráwy násze ściśle roztrząsnąć, á jeśli postrzeżemy w nas przycięższe grzechy, wnet się póspieszmy, je przez Spowiedz y prawdziwą pokutę zmyć, áżebyśmy z Zdraycą Judaszem Szátaná w nas grzechowego tájąc nie zginęli. *Antea ad Confessionem* &

Et poenitentiam recurrere debemus, Et omnes actus nostros curiosius discutere, Et peccata obnoxia si in nobis comperimus, citò festinemus per Confessionem Et veram poenitentiam abluere, ne cum Juda Proditore Diabolum intra nos celantes pereamus. Tom: 6. August: edit: novæ Parisinæ in appendice pag: 199.

24. Bierzmy też ná uwagę formuły Spowiedzi, ktore nam starodawni Oycowie zostawili, ktore są jakoby examen do Spowiedzi, a poznamy z nich że za grzech wielki miáno, przystępować do Komunii Świętey z sumnieniem grzechem zmazanym, nie zgładziwszy go wprzód przez szczera y doskonałą Spowiedź. Mamy takie formuły nam zostawione od S. Fulgencyusza, który umarł ná początku szóstego wieku *in Sacrament: S. Gregor: edit: Menard: Parisiis p. 226.* y od S. Egberta Biskupa Eboraceńskiego albo *d' York* w Angliey, który umarł w wieku ósmym, *apud Morin de administrat: poenit: in appendice*, ktorzy obadway Oycowie temiz terminami wyrażają tak: Daję się winnym, że ja niegodnie przyjąłem Ciało y Krew Pana naszego, poczuwając się do grzechu ciężkiego, nie wyspowiadawszy się wprzód, y nie zgładziwszy grzechu przez absolu-
cyą Káptlańską: *Ego corpus Et Sanguinem Domini polluto corpore sine Confessione Et poenitentia indignus accepi.* Zkąd jawnie znáć, że każdy wierny, który się poczuwał do jakiego grzechu ciężkiego, uznawał powinność spowiadać się wprzód, nim przystąpi do Komunii Świętey. Co
25. też Pan BOG częstokroć y cudami stwierdził ná warowanie się, żebyśmy się w grzechu ciężkim zostając, bez Spowiedzi Świętey nie wazyli przystępować do Stołu Páńskiego.

Święty

Święty Fortunatus Biskup Piktawski Author szóstego wieku pisze w żywocie S. Marcellá Biskupa Páryskiego, co też się znajduje y w Brewiarzu Páryskim 3. *Novembr: in Lectionib: S. Marcelli apud Sebast: Gramoyse an: 1650.* że jeden człowiek chcący do Komunii przystąpić, stał się jak wryty, nie mogąc się z mieyscá poruszyć, gdy drugi porządkiem bez trudności do Ołtarzá przystępowáli. S. Marcellus to widząc, pytał się go, co się z nim stało? przyznał się ten człowiek, iż śmiał odważyć się iść do przyjęcia Najswiętszego Sakramentu nie wyspowiadawszy się jednego ciężkiego grzechu, do ktorego się poczuwał, y tak prosił o wysłuchanie jego spowiedzi, po ktorey rozgrzeszony bez trudności z drugimi przystąpił do Komunii Świętey.

Podobny przywodzi przykład *Petrus Venerabilis lib: 1. miracul: cap: 3. Tom: 22. Biblioth: Patr: edit. Colon: p. 1089.* o jednym Młodzianie, który po grzechu cielesnym gdy wpadł w niebezpieczną chorobę, zawołano do niego, jako mowi Author według zwyczaju Kościelnego, Káptłaná, aby go Spowiedzi wysłuchał, *invitatus est ad eum more Ecclesiastico Presbyter, ut ejus Confessionem susciperet.* Ten Młodzian nie tylko tego grzechu się nie spowiadał, ale też spytány od Spowiedniká, jeżeliby się w tey máterey do jakiej winy nie poczuwał, zaparł się; y tak śmiał niegodnie przyjąć Najswiętszą Eucharystią; ale jey żadną miarą nie mógł połknąć, aż przestraszony, y oraz światłością łaski Duchá S. objaśniony szczerze się wyspowiadał. Ten Author cytowany, który to referuje, miánuje Osoby, ktore były przy tym przytomne, z ktorych ust to on słyszał. Y mogą, moi Pánowie, być znaczniejsze ślady statecznego

Q

26. cznego zwyczaju spowiadania się grzechów swoich przed Kąpłanem, nim kto przystąpi do Przenajświętszych Tajemnic? i zali z tych przykładów nie jawnie znać, że zawsze wierni uznawali potrzebę y obligacyą do Spowiedzi daleko dawniej przed tym Concilium Łáterańskim? A co więkſza, zawsze Chrześcianie mieli tych za Hæretyków, którzy bili na potrzebę Spowiedzi.

Firmanus Lactantius, który żył około końca trzeciego y początku czwartego wieku, Spowiedź przed Kąpłanem kładzie za znak prawdziwego Kościoła, *Sciendum est, illam esse veram Ecclesiam, in qua est Confessio & penitentia*. T. 3. *Bibl. Pat. edit. Colon. p. 588.*

Alcuinus sławny mądrością y Mistrz prawie wszystkich mądrych którzy jego czasów to jest ku końcowi wieku ósmego kwitnęli, pospolicie nazywany Człowiekiem uniwersalnym y Sekretarzem nauk wyzwolonych, świadczy, iż za jego czasów powstałi Hæretycy, którzy wzbraniłi się spowiadać grzechów swoich przed Kąpłanem, przeciwno którym pisząc *Epist. 71.* według edicyey *du Chêne*, a 26. według Kanizyusza, napomina ich aby tego błędu poprzesłali, a szli śladami Ojców Świętych, nie wprowadzając w Kościół Kátholicki nowych Sekt. *Sequimini vestigia SS. Patrum, & nolite in Catholica fidei Religionem novas inducere Sectas. Ep. 71. edit. du Chêne Antwerp. apud Westonios T. 2. p. 417.*

Geofroy albo Godefridus Opat Wéndomski, który umarł roku 1130. widząc pewnego Gwilełma Regenta swego nie dobrze o Spowiedzi trzymającego, a to fundującego się na jednym texcie Bedy zle zrozumianym, napisał mocny List, od tego błędu go odwodząc, y mówiąc, że

słow Bedy nie możemy inaczej rozumieć, jeno jak wiara Kátholicka naucza y trzyma: kończy List twierdząc, iż pewna to rzecz jest, y nic nie masz nad to pewnieyszego, że z grzechów trzeba się spowiadać, y one pokutą zgładzić. *Hos juxta fidem Catholicam intelligere non possumus. --- aliter determinanda est sententia, --- ut fidei nostræ integritas conservetur. T. 21. Bibl. Patr. edit. Col. pag. 55. Certum est, nihil hoc certius, omnia peccata vel crimina Confessione indigere & penitentia.* lb: 31.

Po takich świadectwach śmiem was, moi Pánowie 27. pytać się, co też wy o Chemnicyuszu trzymacie, czy wiedział on o tych faktach, ktorem ja tu do tych czas przywiodł, czy nie wiedział? Jeśli o tym wszystkim wiedział, a jakże mógł twierdzić, że przed Concilium Łáterańskim nie wiedziáno o potrzebie y powinności spowiadania się przed Kąpłanem grzechów? A jeśli nie wiedział, a jakże go macie za Człowieka naybiegleyszego w Dziejach Stárożytności? sami moi Pánowie osądźcie czy mądrze on uczynił stánowiąc datę postanowienia obligacyey do Spowiedzi, nánznaczając wiek, rok y Authorá instytucyey?

Co się zaś nas tycze, my obligowani jesteśmy wászym Authorom, którzy chcą pokazać *originem* y początek mniemany niektórych artykułów wiary Kátholickiey; bo tym samym na siebie samych nam bicz podawają którym ich dobrze wychłostać możemy. jako tu widźcie, w Chemnicyuszu stánowiącym pierwszy początek obligacyey do Spowiedzi wieku trzynastego, roku 1215. na Concilium Łáterańskim czwartym za Papieżá Innocencyusza III. y obaczycie toż samo w innych Traktátach, jako o Papieżu, o wzywaniu Świętych, o Czyszc. &c.

Ale to naybárzley Chemnicyuszá wászego wymówić nie może, że on wiedząc o zwyczaju Grekow, że oni do tych czas jednákowo do uchá Káplánowi się spowiadają jako y Kátholicy Rzymscy: (bo czy to podobna rzecz jest, aby tak biegły według was wász Chronologistá o tym nie wiedział) że mowięc wiedząc o tym, śmiał wiek y rok determinować niby pierwszey obligacyey do Spowiedzi. Czy nie mogłże bowiem Chemnicyusz ztąd wnieść, że Innocencyusz III. nie mógł być pierwszym Authorem obligacyey do Spowiedzi sekretney. Bo się go pytam jeżeli Grecy przyjęli ten zwyczaj spowiadania się Káplánowi przed Concilium Láteráńskim IV. czy po Concilium? Jeśli ten zwyczaj mieli przed Concilium Láteráńskim, to Concilium Láteráńskie nie było pierwszym Authorem obligacyey do Spowiedzi. A jeśli Grecy temu zwyczajowi spowiadania się, poddali się po Concilium Láteráńskim, á jako mogli oni pod nowotne y tak ciężkie, jako wy sami mowicie, járzmo kárki swoje náchylić? jako oni mogli w tym nam się przypodobać przyjmując tak ciężką ustawę Papieską y Synodu Rzymskiego, którzy jako sami wiecie z tak wielką gorzkością szczypają Łáćinnikow przymawiając im odmiánę kárności Kościelney w niektórych bágatelách do wiary práwie nie nie słuujących? Jeśli oni z tak wielkim swoim nie ukontentowaniem ganią w nas, że u nas Xięża brody golą, że w Sobotę pościm, że w Quadragimę Allelujá nie śpiewamy &c. á jako mogli z námi się zgodzić przyjmując od nas nowotne práwo podbijające sumnienia pod tak ciężkie y jako wy mowicie nieznośne járzmo obligacyey wyjáwienia nayskrytszych grzechow swoich przed Káplánem? Kto to, moi Pánowie sobie wyperfwaduje?

Wiedcie

Wiedcie zaś moi Pánowie, że jako Grecy odłączyli się od Kościoła Rzymskiego, jest lat więcej niż ósmset. A ponieważ tenże jest zwyczaj u nich, jako y u nas spowiadac się do uchá Káplánowi, y takowąż obligacyą do Spowiedzi oni uznawają, jakową y my. Toć ten zwyczaj tak powszechny, y pospolity Kościołowi tak Wschodniemu jako y zachodniemu, *neccessario* musi być dawniejszy, niż się separacya stáła Grekow od Łáćinnikow: á zátym Innocencyusz III. ná Concilium Láteráńskim nie mógł być pierwszym Authorem y wynalazcą obligacyey do Spowiedzi.

Chcąc jednak Chemnicyusz prostych y w Stárożytności nie biegłych ludzi zamydlić oczy, śmie przywodzić Gracyána ná dowód swojey ássercyey, aby tak przez nászych sámych Authorow, którzy przed tym Concilium żyli y pisáli, wyprobował, że przed tym Concilium Chrześćianie żadney obligacyey nie uznawali do Spowiedzi. Ná co odpowiadam, iż y w tym Chemnicyusz *non bona fide* nie szczerze z wámi postępuje, bo w inszym sensie, o którym *Gratianus* nie myślił, jego zdanie przywodzi. To práwdá, że *Gratianus* pisząc pięćdziesięć lat *circiter* dawniey przed Concilium Láteráńskim, zadaje sobie tę kwestyą: Jeżeli może kto otrzymać grzechow odpuszczenie przez sámę skrucę serdeczną bez ustney Spowiedzi? y przywiodszy dwie sobie przeciwné sentencye, przydaje mowiąc. Przełożyłem práwi krotkiemi słowy fundamentá y rácy obudwuch sentymentow, ále ktorego się mamy trzymać, zostawuję to rozsádkowi roztropnego Czytelnika: bo obiedwie te sentencye mają po sobie mądrych y pobożnych obrońcow. Zkąd Chemnicyusz wnoší y konkluduje:

Q3

kluduje:

kluduje: Toć było prawi na ten czas wolno trzymać albo nie trzymać, że Spowiedź jest potrzebna na zgładzenie grzechow: a zátym prawi nie miáno na ten czas za *dogma*, że poczuwającemu się do grzechu ciężkiego trzeba się koniecznie spowiadać.

Ale jakem rzekł, Chemnicyusz nie w tym sensie wziął kwestyą, w którym proponował *Gratianus*. Bo *Gratianus* nic inżego nie pretendował, jeno tego, że byli Theologowie za czasów jego, którzy utrzymywali, że częstokroć grzesznik bywa usprawiedliwiony przez doskonałą skruchę, nim się wypowiada swoich grzechow. Y tá náuka jest prawdziwa, y tę trzyma samo Concilium Trydeńskie wyrażnemi słowy *Sess. 14. c. 4. de Contrit.* y *S. Anselm* tu *num: 10.* przywiedziony. Ale tá náuka żadną miarą nie ekskluduje potrzeby Spowiedzi: bo skrucą, która usprawiedliwia grzesznika, zawsze *necessario* zawiera w sobie żądzą y wolą spowiadać się, skoro będzie miał okazję do tego.

Drugi sentyment, który przywodzi *Gratianus* przeciwny pierwszemu, był niektórych Theologow, którzy utrzymowali, że odpuszczenie grzechow tak było przywiązane *potestati clavium*, albo do mocy Káptłanów od Chrystusa przez ich poświęcenie danej, że nigdy inaczey grzechy się nie odpuszczaly, jeno w tym momencie, kiedy Káptłan po wysłuchaney Spowiedzi grzesznika absoluował, y na tymto punkcie toczyła się dysputa czasów Gracyana, y wszystkie teksty przywiedzione od Gracyana nie na inży koniec się kierują, jeno na próbacyą tak pierwszego, jako y drugiego sentymentu. Co sami moi Pánowie łatwo uznać, jeśli zechcecie sami przez się czytać jego *Codicē*.

Alc

30.
Ale choćby też Gracyan tak trzymał, jaki mu sentyment przypisuje Chemnicyusz, coby za *præjudicium* odebrała sprawa naszą? *Gratianus* był Kompilatorem, który pilnie wiele rzeczy zebrał, ale nigdy u nas nie był miány za wielkiego Theologá, y jego w tey mierze powaga za tak wiele stoi, za jak wiele prywatnego Authorá, któryby swoje zdanie przełożył. Prywatnego zaś Człowieká zdanie, co za wagę ma przeciwko powadze wszystkich Doktorow, którzy go poprzedzili, y przeciwko decyzyey Powszechnego Concilium, które po nim nastąpiło? Choćby tedy Gracyan tak trzymał, jako o nim rozumie Chemnicyusz, coby nam szkodziło, gdybyśmy odpowiedzieli, że w tey mierze Gracyan pobłądził? y czemubyśmy bez skrupułu tego nie mogli mówić o nim, gdyby to w samej rzeczy było, jako mu zadaje Chemnicyusz, coby sam mówił, gdyby znowu przyszedł na świat? y rá to zawszeby była różność między Gracyanem y Chemnicyuszem, żeby się pewnie był poddał Gracyan decyzyey powszechnego Synodu, gdyby był do niego dożył: o czym pokorá y świętobliwość jego powątpiwać nam nie każe: Chemnicyusz zaś za nic ma przeciw całemu Concilium wojnę wypowiedzieć.

Alc
Ale rzeczećie moi Pánowie, że nie sam Gracyan był tego zdania, że Spowiedź nie koniecznie jest potrzebna do otrzymania odpuszczenia grzechow: bo on cytuje gromádę Authorow, których nazywa mądrymi y świętobliwymi, którzy toż samo trzymają. Odpowiedziałem już, w którym sensie powagą tych Authorow stwierdza Gracyan ten sentyment, że grzesznik bywa częstokroć usprawiedliwiony bez Spowiedzi przez serdeczną skruchę, która w sobie

bie zawiera Spowiedź *in voto*. Ale *dato, non concessio*, że Gracyan był w tym błędzie, który mu Chemnicyusz przypisuje, co za dziw że na poparcie zdania swego szukał powagi poważnych Authorow, których rozumiał mieć po sobie: Lecz tak dobrze mógł pobłądzić w probacyey y dowodach, jako y w samey Thesis: Co żadney nie czyni konsekwencyey przeciwko nauce Kátholickiey.

31. Ale dość już długośmy się zabawili pokazując fałsz wymyslonę od Chemnicyusza EPOCHY albo DATY postánowienia potrzeby y obowiązku do Spowiedzi, podźmy już do drugiey propozycyey, że Oycowie Święci jasnie y jawnie wyświadczaą, że trzeba zupełnie się spowiadać przed Káplánem grzechow y nayskrytszych. Te *authoritates* y świadectwa, ktorem do tych czas przywiodł, nie sięgają wyżej nád siódmy wiek, y umyślnie niechciałem wyżej postąpić, mając dość na pokazanie tego, że przed Concilium Láteráńskim Chréścianie uznawali obligacyą spowiadania się przed Káplánem, y oraz się zachowując z powagą Oycow Świętych do tey drugiey propozycyey, którą nie mniej jasnie stwierdzają Doktorowie Święci pierwszych wiekow. Wiedział o tym dobrze wász Chemnicyusz, y nie mogąc tego záprzec, na osłabienie ztąd nászych dowodow, wymyślił sobie Tom: 1. Exam: p. 341. różne *species* albo rodzaje Spowiedzi ktore były między pierwszemi Chréścianami, to jest Spowiedź, którą się samemu BOGU spowiadáli, á nie Káplánowi: Spowiedź którą czynili w powszechności, á nie wszczegulności; Spowiedź, którą czynili z prywatnego naboženstwa, á nie z powinności y obligacyey; Spowiedź, przez którą rádzili się Spowiedniká na uspokojenie sumnienia swego w pewnym

wnym punkcie, który ich dokuczał, nie wyjawiając całego stanu Sercá swego; Spowiedź przez którą z publicznych grzechow dawáli się winnemi, wzmianki nie czyniąc skrytych, y na to wszystko przywodzi świadectwa starożytności, rozumiejąc iż przez tę záwiłość diwizyey, wszystkie násze konsekwencye zátrzymá y zátamuje. Lecz átwo, moi Pánowie, jawnie przeciwko Chemnicyuszowi pokazać, że texty Oycow Świętych jasnie dowodzą potrzebę, obligacyą y powinność spowiadania się grzechow śmiertelnych przed Káplánem, do których się poczuwa, byteż y nayskrytszych, na otrzymanie ábsolucyey albo odpuszczenia.

Záciágniemy pierwszego Swiádká Starożytności Tertullianá, który kwitnął ku końcowi wtorego wieku: Tego pierwszego przyprowadzam, nie dla tego, żebyśmy nie mieli dawniejszych jeszcze przed nim swiádkow, ále że niechcę nic przywodzić, jeno to, co jasnie, jawnie y *decisive* bez żadney kontestacyey gruntuje Kátholická naukę. Ten tedy starodawny Doktor *lib: de Pœnitent: edit: Frobē: pag: 484.* tak mowi:

Plerosq̃ publicationem suant suffugere, aut de die in diem differre præsumo, pudoris magis memores, quam salutis: velut illi qui in partibus verecundioribus corporis contracta vexatione conscientiam medentiam vitant, & ita cum erubescencia sua pereunt. --- Grande plane emolumentum

R

32. Rozumiem, że wielu się znajduje, którzy się chronią wyjawiać swoje grzechy, albo od dnia do dnia odkładają, większe mając staranie o zachowaniu swojej reputacyey niżeli zbawienia. Tacy są podobni tym, którzy będąc zarażeni na członkach skrytych, wstydzą się Lekarzowi

rzowi wyjawic, y tak z wstydem swoim umieraja. --- Y co za pożytek wstydu przynosi? y rozumiemyż, że to co przed Człowiekiem tajemy, tajno przed Bogiem będzie?

Widzicie moi Pánowie, że tu mowa jest o grzechach sekretnych, skrytych, które nie dość wyjawic przed BOGIEM, w którego oczach nic nie masz skrytego, ale też trzeba wyjawic y przed Człowiekiem od BOGA na to postanowionym: a to prawi idzie o zbawienie duszy: bo gani odwłaczających Spowiedź dla wstydu, iż oni bázciey pamiętają na wstyd, niż na zbawienie. Bierście moi Pánowie te słowa Tertullianá, jako się wam podoba, czy to o Spowiedzi publiczney, która się odprawowała przed całym zgromadzeniem, czy o Spowiedzi sekretney przed jednym Káptanem, to mi rzecz jest obojętna. Bo jeśli Tertullian pod taką obligacją wyciągał, aby się spowiadali wierni publicznie y przed całym zgromadzeniem; toć ten Doktor więcej wyciągał, niżeli my, y jeżeli po grzeszniku wyciągał on koniecznie pod utratą zbawienia, aby publicznie się oskarżał z sekretnych grzechów, a jakżeby on miał dyspensować grzesznika, jako wy czynicie, żeby się nie spowiadał przynamiey przed jednym Káptanem? A jeśli ten Doktor mowi o sekretney Spowiedzi przed Káptanem, jaka się u nas praktykuje, to widzicie, że Tertullianus całę w tym Kátholicką utrzymuje naukę.

Drugi nádchodźi świadek Origenes, który w krotce po Tertullianie żył. Ten homil: 2. in Psal: 37. Tom: 1. edit: Froben: p. 529. grzechy sekretne y tajemne przyro-

wnywa

wnywa do niestrawnego pokarmu, który żołądek obciąża, albo do trucizny, y mowi iż takiemu trzeba się uciec do Spowiedzi, y przez Spowiedź, wyrzucić je z wnętrzości sumnienia swego, aby przyszedł do zdrowia. *Dum accusat semet-ipsam & confitetur, simul evomit & delictum, atq; omnem morbi digerit causam.* Tamże przydaje, radząc obracć sobie roztropnego Lekarza Duchownego, któremu by się zwierzył dusznych swoich chorób, a takiego raz obrawszy, trzeba go we wszystkim słuchać, który jeśli sądzi wyznać który grzech przed całym zgromadzeniem, powinien to uczynić. Zkąd widzicie moi Pánowie, że w pierwiastkach Kościoła Chrystusowego, przed publiczną Spowiedzią wprzód się sekretnie spowiadali przed Káptanem, który jeśli sądził, to na ten czas publicznie wyjawiali grzechy publiczne, ale nie tajemne, których się sekretnie tylko spowiadali przed Káptanem.

Chemnicyusz wmawia w Origenesá, jakoby jego tá nauka była, że skrytych y światau nie wiadomych grzechów nie trzeba było się spowiadać, jeno samemu BOGU; a publiczne y drugim jawne trzeba było wprzód wyznać przed Káptanem, aby się od niego dowiedzieć mógł Penitent, które miał z pożytkiem y z zbudowaniem wiernych przełożyć przed całym zgromadzeniem, ażeby jakie pogorszenie albo inna jaka zła konsekwencya nie nastąpiła. Y dáley Chemnicyusz twierdzi, że tá nauka zawiera się w dwóch Homiliách Origenesá in Psal: 37. y w pierwszej prawi traktuje o grzechach sekretnych, a w drugiej o publicznych. Y wierzyćcież to moi Pánowie wászemu Chemnicyuszowi? Bierście jeno w ręce obiedwie te Homilie Origenesá, y sami oczymá wászemi czytaycie, a nic takiego

Rz

nie

nie znaydziecie, w obudwuch Homiliách Origenes mowi o grzechách w powszechności, á żadnego tám fundámentu nie mász takowey dystrykcey.

Ze zaś Origenes był wyperśwadowány o potrzebie spowiadania się grzechow by naykrytszych, zkąd inąd jáwnie znáć. *Bo homil. 3. in Levit. T. 1. edit. Froben: p. 124.* náucza, iż jeżeli chcemy, áby nam duszny nieprzyjaciél grzechow nászych ná Sądzie Boskim nie zárzuć, który teraz nas do nich pobudza y podžega, powinniśmy go zá času poprzedzić y nas sámých oskarżać, á tak złości y zájádłości diabelskiey uchronimy się. *Si quid in occulto gerimus, vel etiam intra cogitationum secreta commisimus, cuncta necesse est publicari ab eo, qui accusator est peccati & inventor. Si ergo in vita praeveniamus eum, & nostri accusatores simus, nequitiam diaboli effugiemus.* Gdzie jáwnie znáć, że tu Origenes mowi o grzechách y naysekretniejszych, gdy powiáda, iż cokolwiek potájemnie myślá sámą popełniliśmy; wyrzucáć nam duszny nieprzyjaciél y nas skárzyć będzie, á jeśli my zá żywotá nas sámých oskarżać będziemy, skárgi jego uydziemy. Nie ufzlibyśmy zaś skárgi diabelskiey, gdybyśmy z tájemnych myśli ná Spowiedzi nas sámých nie oskarżáli. Jáśniey jeszcze tenże Mágister *Ecclesiarum* tak wieku swego nazwany *Homil. 17. in Luc. T. 1. edit. Froben: p. 262.* o Spowiedzi tájemnych grzechow przed Káplánem mowi: *Si revelaverimus peccata nostra non solum DEO, sed & iis qui possunt mederi vulneribus nostris, delebuntur peccata nostra ab eo, qui ait: Ecce deleo ut nubem iniquitates tuas.* Jeśli będziemy wyjawiáć grzechy nasze nie tylko BOGU, ále też y tym, którzy máją moc leczyc dufzne choroby y rány ná-

ny nasze, zgładzone będą grzechy nasze od tego który mowi: Oto gładzę y rozsypuję jako obłok nieprawości twoje.

A coż mowić o S. Cypryanie, który rázem z Origenesem żył, y męczeństwo zá Chrystusa podjął roku Páńskiego 258. Ten wielki Afrykański Primas z niewypowiedzianą wymową usiłuje wyperśwadowáć wiernym, áby się szczerze grzechow swoich spowiadáli. *Serm: de lapsis edit. Froben: p. 226. Confiteantur singuli delictum suum, dum adhuc qui deliquit in seculo est, dum admitti ejus Confessio potest, dum satisfactio apud Dominum grata est.* Káždy prawi niech się spowiadá grzechow swoich, gdy jeszcze ten który przewinił, ná tym świecie jest, gdy jego Spowiedź może być przyjeta, gdy doścuczynienie u BOGA przyjemne jest. Támże p. 225. przywodzi przykład jedney niewiásty skaráney od BOGA, że śmiała do Świętey Kommuniey przystąpić, nie szczerze wyśpowiádawszy się: *Quæ fefellerat hominem, DEUM sensit ultorem.* Tenże Arcybiskup Kártáginieński *Serm: de lapsis edit. Rigaltii p. 202.* dáje świadectwo, iż niemal codziennie jego czasów widomie Pan BOG kárał tych, którzy grzechow swoich niechcieli się spowiadáć, przepuszczając ná nich nie czystych Duchow. *Quam multi quotidie penitentiam non agentes, nec delicti sui conscientiam confitentes immundis spiritibus adimplentur?*

Tenże S. Doktor wzbudza wiernych do szczerrey Spowiedzi grzechow y naykrytszych, przykładem innych Chrześcian, którzy lubo skutkiem sámym nie zgrzeszyli, áni bałwánom ofiarując, áni kártek od Pogan nie biorąc, że jednak myślá ná to zezwolili, przed Káplánami Bożemi

R3;

z wielką.

z wielką skruchą spowiadali się, wiedząc, iż napisano, że BOG się nie daje z siebie żartow y śmiechow czynić. *Quanto & fide majores & timore meliores sunt, qui quamvis nullo sacrificii aut libelli facinore constrikti, quoniam tamen de hoc cogitaverunt, hoc ipsum apud Sacerdotes DEI dolenter & simpliciter confitentur. --- Scientes scriptum esse: DEUS non irridetur. Serm: de lapsis edit: Froben: p. 226.*

A coż na to wász Chemnicyusz? Oto to odpowiada Tom: 1. Exam: p. 346. N. 30. Ze Święty Cypryan chwali wspaniałość Dusz tych, którzy się oskarżali, że mieli samo pomysłenie kádzić bálwánom podczas frogiey persekucyey Decyusza, choć do samego skutku nie przyszło, przez co prawi nie kładzie obligacyey ná wszystkich, aby z tajemnych myśli mieli się spowiadać. Jáko to moi Pánowie wász Chemnicyusz zákámiáły w swoim uporze infzą konsekwencyą wnásza od przedsięwzięcia S. Cypryana? Prawdá to że S. Cypryan chwali spowiadających się z popełnionych myslą grzechow, y ich zá przykład drugim przywodzi, ále to czyniąc, chwali ich nie *ex opere supererogatorio*, ále z pokuszeństwá, že to czynili, do czego obligowani byli: bo przydaje: *Scientes scriptum esse: DEUS non irridetur.* Wiedząc iż napisáno: že BOG nie da z siebie się násmiewać. Zkąd jáwnie znáć že S. Cypryan y spowiadający się z kryminalnych myśli uznawali powinność y obligacyą spowiadać się też y z samych myśli, ná ktore zezwolenie mieli. Ani co wáży to, co mowi Chemnicyusz, že prawi mysl zezwalájaca ná bálwochwalstwo ściągáta się do grzechu publicznego, y przeto prawi rozumieć iż powinni byli się oskarżać z takich myśli. Bo tym sposobem dla teyże rácyey obligowani będą wierni spowia-

spowiadać się z myśli zezwalájacych ná cudzołóstwo, ná krádież, ná záboystwo, ná krzywoprzysięstwo &c. bo y takie myśli ściągáją się do grzechow publicznych, bo łatwo się mogá swiátu wyjáwić. A do tego Chemnicyusz kładzie to niby zá pewná y nie omylná rzecz, že w stárodawnym Kościele nie uznawali infzey obligacyey do Spowiedzi, jeno się spowiadać grzechow publicznych, drugih gorszacych: Proszę tedy jego, jáko mysl jedná może się názywáć grzechem publicznym y drugih gorszacych, ktora žádným znakiem nie wydála się *ad extra*? jákie bowiem gorsze dáł drugim ten: ktory tylko myslá w tarcu swoim zgrzeszył? Moi Pánowie, widźcie jáwnie wykřety wászego Chemnicyusza, czy możecie spokojnym sumnieniem ná nich polegáć?

Firmianus Lactantius, ktory písał ku koncowi trzeciego wieku exhortuje nas, á žebyśmy grzechow nászych nie táili, y powiáda, že Obrzezanie Zydowskie bylo figurá Spowiedzi nászey, y Spowiedz prawi nie co infzego jest jeno Obrzezanie Sercá, do ktorego nas Prorocy wzywájá. BOG prawi, ktory z nieskončzonego miłosierdzia swego wszystkie nam dáł sposoby do Zbáwienia, w Obrzezaniu owym Pokutę nam przełožyl, iż ježeli Serce násze obnážáć będziemy, to jest ježeli grzechow nászych spowiadać się będziemy, y zá nie dóść czynić stáráć się będziemy, pewno grzechow odpuszczenie otrzymamy: ješli zá one táic będziemy, BOG takim odpuszczenia nie dá. *Pœnitentiam nobis in illa Circumcisione proposuit, ut si Cor nudaverimus, id est, si peccata nostra confessi, satis DEO fecerimus, veniam consequamur, quæ contumacibus, & admissa sua celantibus denegatur. Lib: 4. Div: Just. T: 3. Biblioth: Pat: edit:*

edit: Colon: p. 580. Moi Pánowie, proszę was, uczynicie reflexyá nád tym textem, á jáwnie obaczycie obligácyá spowiadánia się grzechow skrytych.

36.

S. Bazyli Wielki, który umarł roku 378. wyraźnie mowi, że trzebá spowiadać się tym, którym powierzona jest dispensácyá tajemnic Bożych. *Necessarium est, confiteri iis, quibus credita est dispensatio Mysteriorum DEI. Regula 288. Tom: 2. edit: Parisina p. 728.* Powierzona jest dyspensácyá tajemnic Boskich Káptanom. Toć Káptanom trzebá się spowiadać. Co może być jáśnieyszego nád te słowa tak dawnego y tak wielkiego Doktorá? A coż czyni wász Chemnicyusz? patrzcie ják on je przewraca *Tom: 1. Exam: p. 344. N. 50.* tak je tłumaczac, iż dobra, pożyteczna rzecz jest spowiadać się Káptanowi z tych grzechow, ktore niespokoyne czynią sumnienie dla porády álbo dla wzięcia instrukcyey. Ale moy Chemnicyuszu, nie to S. Bazyli mowi! Ten Oćiec S. wyraźnie mowi: *Necessarium est. Potrzebá jest.* *Αναγκασιον.* Jeszcze wász Minister znowu te słowa przekręca *ibid:* twierdząc, iż tu S. Doktor mowi o Spowiedzi powszechney, przez którą Człowiek wyznáva się być grzesznikiem. Ale jáwna rzecz jest, że S. Bazyli mowi o Spowiedzi w szczegulności grzechow przed Káptanem, bo támbie przydaje, aby pokutá bylá náznaczona proporcyonálna według grzechow: *quoniam conversionis modus debet esse accommodatus. ibid:* A jáko może proporcyonálná pokutę Káptan Pénitentowi náznaczyć, jeśli nie będzie wiedział o grzechách jego? Daley jeszcze S. Bazyli mowi o Spowiedzi, náuczając, iż jáko chory ná ćiele nie wszystkim skryte rány álbo przyczyyny choroby wyjáwia, jeno tym ktorzy umieją leczyć,

tak

ták y spowiadać się nie trzeba wszystkim, jeno tym ktorzy mają moc odpuszczać grzechy. *Omnino in peccatorum confessione eadem ratio est, quæ etiam in apertione vitiorum corporis &c. Regula 229. T. 2. edit Parisina p. 702.* Cále prawi, penitent tak powinien ná Spowiedzi postąpić z Káptanem, jáko postępuje chory z Lekarzem. Proszę was moi Pánowie, czy dość jest powiedzieć Lekarzowi, że ja jestem chory? izali nie potrzebá opisać mu, ná co ja choruję, zkąd y z jákiey przyczyyny, aby Lekarz przyzwolite przepisał lekárstwo. Toć S. Bazyli tegoż sáмого po penitencie wyciąga, aby tymże sposobem wyłożył sumnienie swoje Káptanowi Lekarzowi Duchownemu. Y táż sáma jest náuka S. Grzegorzá Nissenńskiego rodzónego Brátá S. Bazylego, który tak penitentow nápomina: *in Oratione in Mulierem peccatricem T. 2. edit: Paris: apud Ægid: Morcl: p. 137. Audacter ostende illi, quæ sunt recondita animi arcana, tanquam occulta vulnera Medico retere.* Smiele Oycu twemu Duchownemu otworz skrytości serca twego, y pokaż mu rány twoje duszne, jákobyś pokazał Lekarzowi potajemne rány ciała twego.

Gdybyśmy moi Pánowie tyle tylko mieli stárożytnych świadectw, ilem tu teraz przywiodł, dośćby było ná przekonanie wászego Chemnicyusza, ále jeszcze posłuchaymy innych nie podeyrzanych świadkow, o ktorych podobno Chemnicyusz álbo nie myślił, álbo nie wiedział, álbo przynamniey udał się być niewiedzącym.

S. Ambroży *lib: 2. de pœnit: cap: 3. T. 2. ed: nov: Parisina p. 240.* mowi: *Ergo evidentissime Domini prædicatione mandatum est, etiam gravissimi criminis reis, si ex toto corde, & manifesta confessione peccati penitentiam gerant,*

S

Sacra-

37.

Sacramenti coelestis gratiam refundendam. Jawną rzecz jest z ordynacyey samego Zbawiciela, że trzeba by największego grzesznika przyjąć do uczestnictwa Niebieskiego Sakramentu, byleby z całego serca czynił pokutę szczerze spowiadając się grzechom swoim. Gdzie uważcie moi Panowie, iż ten S. Doktor wyciąga jako koniecznie potrzebney kondycyey po grzeszniku Spowiedzi, na odkrycie prawa do uczestnictwa Ciała y Krwie Chrystusowej, to jest aby się wprzód pokornie, szczerze y z serdeczną się skrucą wyśpowiadał. A jeśli wy moi Panowie z waznym Chemnicyszem pretendować będziecie, że tu tylko mowa jest o grzechach publicznych y o Spowiedzi publiczney, to łatwo nam będzie zkąd inąd pokazać, że S. Ambroży wyciągał, aby grzesznik spowiadał się grzechom y najszybszym. Bo tenże S. Doktor *lib: 1. de Pœnit: c. 16. T. 2. edit: nov: Paris: p. 414.* mowi: *Si quis occultâ crimina habens propter Christum studiosè pœnitentiam egerit, quomodo ista recipit, si ei communicatio non refunditur.* Kto pokutę czyni za skryte grzechy, jako ją może doskonale czynić, jeśli przez *ministerium* Kąpłana do rekonyliacyey nie będzie przypuszczony.

38. Ale na co szukać słow S. Doktora, kiedy samym przykładem tego nas uczy, czego dowodzim. Ten S. Biskup, mowi Paulinus jego Dyakon w żywocie jego, hojne łzy wylewał słuchając Spowiedzi penitentow, y tym sposobem do łez samych penitentow pobudzał: przydaje tenże Author życia jego, y oraz oczewisty świadek, że S. Biskup o grzechach których mu się spowiadali, nigdy przed żadnym nie mówił, chyba przed samym Panem BOGIEM, któremu pokutujących polecał. *Causas autem criminum*

quas

quas illi confitebantur, nulli nisi Domino soli, apud quem intercedebat loquebatur. in vita S. Ambrosii edit: Froben: pag: 10.

S. Pacianus Biskup Barcelloński tegoż wieku czwartego żył, który tegoż samego po penitentach wyciągał, czego wyciąga po nich teraz Kościół Kátholicki. Naprzód bowiem ten S. Pasterz napomina owieczki swoje, aby grzechom swoim na Spowiedzi nie zataili: *Desinite vulneratam tegere conscientiam. in Parenesi ad Pœnit: Biblioth: Pat: Tom: 4. p. 316.* Powtore przestrzega ich áżeby nie szukali Kąpłanow prostych, nieumiejętnych, których mogą łatwo oszukać. *Quid facies, qui decipis Sacerdotem, qui aut ignorantem fallis, aut non plenè scientem?* *ibid:* Ktoży zaś dobrze, szczerze y zupełnie się spowiadają, ale niechcą surowzey od Spowiednika pokuty przyjąć, *nunc ad eos sermo fit, qui bene ac sapienter vulnera sua confitentes, quæ vulnerum medicina fit, non noverunt. ibid:* takich przyrównywa do tych chorych, którzy záprosiwszy do siebie Lekarza szczerze y wiernie przekładają mu swoje choroby, ale nie chcą zachować y wypełnić, co Medyk im przepisał.

Podźmy do Augustyna S. którego powága miałaby nas do większey áttencyey pociągnąć. Ten S. Doktor w Homilii swojej 49. tak jasnie nam przełożył potrzebę Spowiedzi przed Kąpłanem z grzechom by najszybszych y najtajemniejszych, że nic jasniejszego nie widzę. Mowi tedy Hom: 49. *T. 10. edit: Froben: p. 549.*

Nemo sibi dicat, occulte! Niech żaden nie mowi, ja go, *apud DEUM ago, novit* tajemnie czynię pokutę, *ja DEUS, qui mihi ignoscit, quia* samemu BOGU się spowiadam,
Sz

in corde ago: Ergo sine causa dictum est: quae solveritis in terra, solutae erunt in Caelo? Ergo sine causa sunt claves datae Ecclesiae DEI? frustra-mus Evangelium DEI, frustramus verba Christi, promittimus nobis, quod ille negat?

Tenże Święty Doktor w następującej Homilii 50. pag: 559. przydaje:

Implicatus tam mortiferis peccatorum vinculis detrahetur confugere ad claves Ecclesiae, & audet sibi salutem aliquam polliceri?

Kto zaś nie widzi, że między grzechami śmiertelnymi, które tu wylicza S. Doktor, wiele jest skrytych y tajemnych. Toć ten S. Pasterz napomina grzesznika aby się nawrócił, y przyszedł na Spowiedź grzechów swoich do Kąpłanów, którym te są klucze dane. *Veniat ad Antistites, per quos illi Claves in Ecclesia ministrantur. Hom: 50. T. 10. edit: Froben: p. 559.* Niech przychodzi prawi do Kąpłanów, którzy temi kluczami Kościoła zawiadują, to jest którzy mają moc sobie daną przy ordynacyey swojej

dam, wie BOG, który mi odpuszcza, że w sercu pokutuję. Toć daremnie powiedziano: co rozwiążecie na ziemi, rozwiązano będzie y w Niebie? Toć daremnie są dane klucze Kościołowi Bożemu? Uwłaczamy Ewangeliey, uymujemy y owszem wypróżniamy słowa Chrystusowe, obiecując to nam, czego oni nie obiecał, ani daje?

Uwikłany śmiertelnych grzechów więzami, wzbrania się uciekać do kluczów Kościoła, (to jest do mocy związania y rozwiązania Kąpłanem danej) a przecie śmie sobie obiecować zbawienie?

zatrzymania y odpuszczenia grzechów, y od nich przyimie przyzwolą pokutę, a jeśliby grzesznik dał publiczne z siebie pogorszenie, powinien być gotów publiczną Spowiedzią Zgromadzenie wiernych przeprosić według rozsądku Kąpłana.

S. Leo, który we trzydziści lat po S. Augustynie umarł, pierwszy w Kościele Łacińskim zaczął znaszć zwyczaj publiczney Spowiedzi, zachowując Spowiedź prywatną do uchą, która sekretnie się czyniła przed Kąpłanem. Zkąd znać że Spowiedź publiczna, była to akcja kárności Kościelney odmiennie podległa; potrzebą zaś absolucyey Kąpłańskiej po wyjawieniu grzechów zawsze była miąna za nieodmienną *pro invariabili*. Ten zaś jest sens słów tego Wielkiego Papieża, które połącinie długoby było przywozić: Zakazuję prawi publikować przed Zgromadzeniem wiernych, grzechy, które w szczególności wyliczone grzesznik na piśmie podaje; bo dość jest przez sekretną Spowiedź przed Kąpłanem wyznąć wszystkie winy swoje, do których się poczuwa. Lubo chwalebna jest zupełność y wielkość wiary tych, którzy nie boją się zawstydzenia przed ludźmi, bárżciey się BOGA bojąc; jednak że wielkie za sobą tą publiczną Spowiedź ciągnie inkonweniencye, znieść ją potrzebą, żeby wielu grzeszników chcących się nawrócić nie byli odstraszeni od tego zbawienego frzodku pokuty już to przez wstyd już przez bojaźń, którą mogą mieć w wyjawieniu kryminalnych akcyi przed swojemi nieprzyjaciółmi, za które mogliby być karani według praw. Dość tey Spowiedzi, która się wprzód czyni przed BOGIEM, a potym y przed Kąpłanem. *Sufficit illa Confessio, quae primum DEO offertur, tum*

etiam Sacerdoti. Leo Ep. 136. edit: Quesielli pag: 356. Z tych słow S. Leoná widzicie moi Pánowie, co ten S. Papież sądził za rzecz potrzebną, a co za akcyą *supererogationis* y niebezpieczną względem penitenta, a nie zaśwfe do zbudowania, względem pospolitego zgromádenia.

41.

Kończę tę propozycyą przez świadectwo S. Grzegorza Wielkiego, bo niechęć was stęsknić cytacyami *in infinitum* przywiedzionemi. Ten S. Papież który rządził Kościołem Bożym jako wy sami wiecie ku końcowi szóstego wieku, nawrocenie grzesznika ádumbruje w figurze wskrzeszonego Łazarza, y tak mowi Homil: 26. in Joan: T. 1. edit: Paris: p. 1441.

Omnis peccator, dum culpam suam intra conscientiam abscondit, introrsum latet, in suis penetralibus occultatur, sed mortuus venit foras, cum peccator nequitias suas sponte confitetur. Lazaro ergo dicitur: Veni foras, ac si aperte cuilibet mortuo in culpa diceretur: cur reatum tuum intra conscientiam abscondis? foras jam per Confessionem egredere! veniat itaq; foras mortuus, id est culpam confiteatur peccator, venientem vero foras solvant Discipuli.

Każdy grzesznik poki grzech swój w sercu swoim táj, w grobie leży; ale umarły z grobu powstaje, gdy grzesznik z swoich upadków się spowiada. Mowią tedy Łazarzowi: Wynidź ztąd, jakoby umarłemu przez grzech, jawnie rzezono: Ná co winę twoję w sercu twoim pokrywasz? wynidź z grobu tego przez Spowiedź. Niech tedy powstaje z grobu umarły, to jest niech grzesznik z grzechów się swoich spowiada: a potym niech go rozwiążą Uczniowie, to jest niech go absolwują Káplani. Wi-

Widzicie moi Pánowie dobrze intencyą tego S. Doktorá w tych słowách wyrażoną, że on chciał temi słowy wyrazić, iż każdy grzesznik, każdy przez grzech umarły powinien się spowiadać y być od Káplaná rozgrzeszony.

Y ná coż tedy służy wszystkie dystrykcy Chemnicyusza? y ná co się zdadzą owe *species* álbo rodzaje Spowiedzi od niegoż w imáginacyey uformowane, które wyliczył tu n. 31. Choćby jeszcze moi Pánowie, drugie tyle álbo y więcej wymyślił, jednakby tych świadectw starożytności, ktorem tu przywiodł, nie odbiłby; boby zaśwfe prawdą była mowić: że Oycowie pierwszych wieków zaśwfe uznawali ściśły obowiązek y obligacyą do spowiadania się y wyznania wżyskich grzechów śmiertelnych by nayskrytszych nie tylko przed samym BOGIEM, ale y przed Káplanem namieśnikiem jego.

Tę starożytności powagą przyciśnięty Chemnicyusz musiał przyznać, że znajduj się u starodawnych Oyców sentencye, które nakłaniają do potrzeby y powinności do Spowiedzi. *Inveniuntur apud veteres sententiae duriores inclinantes ad necessitatem Confessionis. T. 1. Exam: Conc: Trid: p. 353.* ale prawi są dźwidy temu przeciwni, osobliwie S. Chryzostom, którzy nie wyciągają po grzeszniku inższej Spowiedzi, jeno spowiadać się przed samym Bogiem.

Lecz moi Pánowie proszę was náprzód to dobrze notować, że Spowiedź, która się czyni przed Káplanem, barzo dobrze się nazywa Spowiedź przed samym BOGIEM: bo Káplan mieysce trzyma BOGA, y imieniem Bożym y w Osobie samego Chrystusa Pána rozgrzesza pokutującego, álbo jásniey przez Káplaná sam Chrystus absolwuje. Bo co S. Augustyn Trakt: 6. in Joan: powie-

dział

42.

dział o Chrzcie: toż samo tu mówić potrzeba o absolu-
cyey. *Petrus baptizet, hic est qui baptizat. Paulus bapti-
zet, hic est qui baptizat. Judas baptizet, hic est qui ba-
ptizat.* Czy to Piotr, czy Paweł, czy który inszy Káplán
chrzci, ábsolwuje, nie człowiek ále sam Chrystus przez
niego chrzci, ábsolwuje. Ztąd S. *Anastafius Sinaita de
Sacra Synaxi in Auſtuario Cambesii T. 1. edit: Paris: p. 890.*
mowi: *Confitere Christo per Sacerdotem peccata tua.* Spo-
wiádáy się Chrystusowi przez Káplána grzechow twoich.
Ztąd y Formuła spowiadania się przed Káplánem od S.
Fuigencyusza zostawiona mowi: *Confiteor tibi Domine,
Pater Celi & terrae. in Sacrament: S. Greg: edit: Menard:
Paris: pag: 226.* chociaż Spowiedź się czyniła przed Ká-
plánem: *coram hoc Sacerdote.* y tak teksty S. Chrysoſtomá,
które się zdádzą mówić o Spowiedzi samemu BOGU, nie
exkludują Spowiedzi przed Káplánem.

43. Powtóre/ proszę notować, y uważyc, że S. Chrysoſtom
ná Biskupstwo Konſtantynopolitańskie wkrótce nástąpił po
Nektáryuszu, który dla wszystkim wiadomego pogorsze-
nia zniósł publiczną w swoim Kościele Spowiedź, przeto
będąc jego Sukceſſorem sádzi się być obligowanym do
utrzymánia postanowienia Predeceſſorá swego. Y ná to to
względ mając, *Homil: 5. de incomprehen. nat: Divin: T. 5.
apud Hugonem p. 1195.* mowi: Nie mówię tobie, áżebyś
publicznie wydał grzechy twoje, áżebyś się przed ludźmi
oskarżał, ále spowiádáy się grzechow twoich przed BO-
GIEM, który ci występki twoich nie będzie wymawiał,
ále je zleczy. Ktoremi słowy S. Doktor nie exkluduje
Spowiedzi BOGU uczynioney przed Káplánem, ále od-
rzuca Spowiedź publiczną od swego Anteceſſorá znieſio-
ną

ná jako ákewą kárnoſci Koſcielney, odmianie podlegającą.
Potrzebie/ proszę uważyc, że S. Chrysoſtom wielce
wszystkim zalecał *Examen* albo rachunek sumnienia; jáko
y u nas w Szkolách z máłych lat náuczają, áżeby nikt
nie ſzedł spać, áż wprzód rachunek sumnienia uczyni, y
zá popelnione winy tego dnia, Pána BOGA przeproſi.
W takim exáminie albo roſtrząſnieniu sumnienia, pewna
rzecz jest, że samemu BOGU Człowiek swoje grzechy
wyjawia y przekłáda, zá nie záłując y prosząc o odpuszcze-
nie grzechow. Y do takiego exáminu albo roſtrząſnie-
nia wzbudzając swoich ſłucháčow mowi S. Chrysoſtom
Homil: 5. apud Hugonem p. 154. Występkí twoje przekłá-
day nie językiem, ále sumnienia twego pámiecią, nie lu-
dziom, ktorzyby tobie wymawiać mogli, ále BOGU, kro-
ry cię zleczy. *Revela ante DEUM viam tuam.*

- Nákoniec proszę y to uważyc, że żadney niemaſz 44.
obligacyey spowiádác się grzechow powszednich, bo te
nie pozbawiają nas łaski Bożey. Pewną bowiem rzecz
jest, że grzechy powszednie mogą się zgładzić przez Spo-
wiedź samemu BOGU uczynioną, przez wdychanie ser-
deczne, przez upokorzenie się przed BOGIEM, wyzna-
wając ułomnoſć swoję, y przeprasząc BOGA, że go tak
częſto obrażamy &c. Y o tych to grzechách mowi Świę-
ty Chrysoſtom, że może Człowiek beſpiecznie przyſtąpić
do Przenayświętſzych Tájemnic Ciála y Krwie Chrystuso-
wey, odnowiwszy to przed BOGIEM, co nie porządnego
ná sumnieniu znayduje. A jeſliby S. Chrysoſtom Spo-
wiedzi przed samym BOGIEM przypisował moc gładze-
nia grzechow śmiertelnych, toby mówił o takim wyzna-
niu grzechow, które jest złączone z ſkruchą doskonałą,
T z ádzą

z żądzą spowiadania się Káplanowi za pierwszą okazyją. Na co y my pozwalamy że taka Spowiedź jest bárzo dobra dyspozycja do otrzymania łaski Boskiej y grzechow odpuszczenia. W jednym tedy z tych sensow trzeba rozumieć texty S. Chryzostoma, ktore przeciwno nam przywodzą. Czego fundament mamy, z náuki saméhoż tego Oycá Świętego.

45. Bo ten S. Doktor *Lib: 3. de Sacerdot: T. 5. apud Hugonem p. 509.* daje dyfferencyą y różnicę między Káplanami stárego y nowego Zakonu. Káplani stárego Zakonu nie mieli inšzey mocy, jeno deklárować, że Człowiek był uzdrowiony od trądu: Káplani zaś nowego Testamentu nie tylko oznajmują y opowiadają grzechow odpuszczenie, ále rzeczą samą odpuszczają. *At verò Sacerdotibus nostris non corporis lepram, verum animæ sordes, non dico purgatas probare, sed purgare prorsus concessum est. Quorum remisieritis peccata remittentur eis.* Uważcie tu moi Pánowie, czy zgádza się tá náuka S. Chryzostoma z wászemi pryncypiami od Chemnicyusza położonemi *Tó: 1. Exam: p. 356. N. 40.* ktory pretenduje, że nie inšze jest *Ministerium* Xiędza jeno *annuntiare*, oznajmić y opowiedzieć dobrodzieystwo rekonyliacyey, y Xiędz prawi žádną miarą nie jest Sędzią, áżeby miał poznáwać y sądzić sprawę pokutującego? y ná tym *principium* ufundował swoję náukę, iż nie trzeba przed Xiędzem spowiadać się grzechow one wyliczając w szczególności. Ale widzicie moi Pánowie że S. Chryzostom ten wász fundament z gruntu wywraca, kiedy twierdzi, że Káplanowi dána jest moc od Chrystusa nie tylko oznajmować, że są mu od BOGA grzechy odpuszczone, ále sam Káplán imieniem Boskim

Boskim odpuszcza: Przydaje tenże S. Doktor tamże *pag: 508.* że BOG dał Káplanom taką moc, ktorey nie dał samym Anjołom, Archánjołom, nigdy bowiem im nie powiedziano: Komu odpusćcie grzechy &c. *Quam potestate DEUS neq. Angelis neq. Archangelis datam esse voluit, neq. enim ad illos dictum est: quaecunq. alligaveritis &c. ibid:* Jesliby zaś tu mowá byłą o ánnuncyacyey y oznaymieniu dobrodzieystwa rekonyliacyey, czemu by Anjoł nie mógł tak dobrze oznajmić, że mu są grzechy odpuszczone od BOGA, jáko y Káplán? y pokilku liniách álbo wierszach tenże Złotousty Doktor mowi: *Pater omnifariam Filio potestatem dedit, ceterum video eandem omnifariam potestatem a DEO Filio illis traditam.* Oćiec zupełną moc Synowi dał: Syn też Boży też zupełną moc dał Káplanom. Tu moi Pánowie uważcie, iż Oćiec przedwieczny dał moc wszelką y zupełną sądzić świat: toć żaden nie może mowieć, że nie jest prawdziwym Sędzią wszystkich. Według zaś S. Chryzostoma tę moc dał Syn Boży Káplanom bez żadney excepcyey: toć według S. Chryzostoma Káplani są Sędziami: á Sędzia jáko sądzić może nie wyrozumiałszy sprawy? A zátym S. Chryzostom zázawsze ten miał sentyment, że trzeba przed Káplánem spowiadać się grzechow w szczególności.

46. Jaśniej się to jeszcze pokazuje z wyraźney náuki tego S. Doktorá, ktory *Homil: 9. in Epist: ad Hebr: T. 4. apud Hugon. p. 393. b.* náucza, iż naypierwsza funkcyá Pokuty, jest brzydzić się, potępić y wyznąć grzechy swoje: *Medicamentum paenitentiae conficitur primò condemnando, & confitendo propria peccata. ib.* á ná pokazanie tego, że trzeba grzechy swoje wyznąć nie tylko samemu

BOGU, ale też Kąpłanowi Namieśnikowi jego, wnet trochę niżej przydaje: że powinniśmy Kąpłanom powinna część y posłanowanie oddawać: bo oni prawi odpuszczają grzechy. Tenże S. Doktor na drugim miejscu exhortuje wiernych, aby się szczerze wyśpowiadali w wielki tydzień, przykładając im sposobność czasu na wyjawienie grzechów swoich Kąpłanowi, y na odkrycie ran dusznych Lekarzowi duchownemu. *Facienda diligens & pura Confessio. Hom: 30. in Genes: T. 1. p. 50. b. per illud tempus possumus peccata confiteri, vulnera Medico ostendere, & sanitatem consequi. p. 51. b.* Tenże S. Pastorz naucza, iż Spowiednik powinien rostrząsać wszystkie skrytości sumnienia pokutującego. *Itaque nihil horum relinquendum est, quod non probe excutiat atque examinet Episcopus, tum demum illum oportet remedia congrua, apte, accommodata afferre. Lib: 2. de Sacerdotio. T. 4. apud Hugonem. p. 500.* Na koniec uważcie, jak strasznie ten S. Doktor do Spowiedzi napomina *Hom: 33. in Joan: T. 3. op: 36. Errata sua in medium adducant, nisi velint in die illa horrenda universo orbi ea manifeste patere.* Każdy poczuwający się do grzechów ciężkich powinni wyjawiać przestępstwa swoje, którzy nie chcą ażeby one objawione całemu światu były w ow straszny dzień. Gdzie S. Doktor pewnie nie do publicznej przed całym zgromadzeniem Spowiedzi adhortuje: bo na nią od Antecessorów swego dla skutecznych przyczyn znieśioną na tak wielu miejscach bije, ale do Spowiedzi sekretnej przed Kąpłanem, który ma moc odpuszczenia grzechów. Coż tedy nad to może być jaśniejszego?

Uznaycie tedy moi Pánowie jawny fałsz propozycyey
Chemni-

Chemnicyuszą twierdzącego *Tom: 1. Exam: p. 349.* że Spowiedź sekretna albo do ucha była znieśiona za czasów Nektaryusza y S. Janá Chryzostomá Biskupów Konstantynopolitańskich; a to twierdzi tym końcem, aby rząd wniosł, że Spowiedź nie jest *juris Divini*, to jest że nie jest z postanowienia Boskiego. Jako to moi Pánowie, może być prawdą, ponieważ kiom tego, cośmy do tych czas mówili, Sozomenus który po S. Chryzostomie wkrótce żył, bo ten Author umierał około frzodką wieku piątego, wyraźnie kładzie za *principium* pewne y nienaruszone, że na otrzymanie grzechów odpuszczenia trzeba było koniecznie się spowiadać przed Kąpłanem. *Cum in petenda venia peccatorum necessario confiteri oporteat, grave ac molestum ab initio jure merito visum est Sacerdotibus tanquam in theatro circumstante totius Ecclesiae multitudine crimina sua evulgare. Sozomen: lib: 7. Hist: Eccl: c. 16. edit: Valesii. p. 726.* Gdy w otrzymaniu odpuszczenia grzechów koniecznie trzeba się spowiadać, ciężko y przykro to się widziało Kąpłanom wyjawiać grzechy y kryminały swoje jako na theatrum jakim przy zgromadzeniu całego pospolstwa. Gdyby to prawda była, że Nektarius y S. Chryzostom znieśli Spowiedź sekretną, a jakoby Sozomenus we trzydziści albo we 40. lat po nich przeciwną Konstytucyom swoich Pátryarchów y zwyczajowi Kościoła mógł przekładać naukę? Czy można wątpić, że sekretna Spowiedź była we zwyczaju w Kościele Greckim w wieku szóstym, siódmym y ósmym? jakom dowiodł z S. Anastazego Sinaity, z Niceforá Stroza Archiwów Kościoła Konstantynopolskiego, y toż samo wyświadcza Concilium Greków nazwane *in Trullo* albo *Quinixantum Can: 102.*

Tom: 6. Conc. Labb: pag: 1185. Jeśli była zniesiona Spowiedź sekretna przez pomienionych Pátryarchow, niechże nam powiedzą, kto był oncy Restauratorem między Grekami? kto znowu Spowiedź wniósł w Kościół Grecki? a jeśli nie pokązą Restauratora tej Spowiedzi, niechże przestaną szukać y tego któryby miał znieść onę.

48.

Gdy tedy Sokrates y Sozomenus powiádają, że Nestarius káżdemu dopuszczał przystępować do Przenajświętszych Tajemnic według poruszenia sumnienia swego, przez to nie myśleli o tym mówić, jakoby káżdemu *indifferenter* wolno było przystępować do Stołu Pańskiego, wprzód nie wyświádując się przed Káplánem, ale temi słowy chcieli wyrazić, iż penitenci nie powinni byli prezentować się przed trybunałem pokuty publiczney, ale káždy mógł poradzić się sumnienia swego, jeżeli się nie poczuwał do grzechu żadnego śmiertelnego, bezpiecznie przystąpić do ucześtnictwa Świętych Tajemnic, a jeśliby do jakiego grzechu się poczuwał, wolno mu było obrócić Spowiedniká, któryby się jemu podobał, nie będąc obligowany sławić się przed tym Káplánem, który był wysádzony od Biskupa ná administrowanie pokuty publiczney.

Y ten to jest sens słow tych dwóch Historykow Kościelnych, które żadną miarą nie znależą obowiązku y obligacyey do Spowiedzi tego, który się poczuwa do grzechu cięższego. Ale mi się już zda, że jużem dość dostatecznie dowiodł z textow Oycow Świętych powinność y obligacyą spowiádać się przed Káplánem z grzechow w szczegulności, czas już postąpić do trzeciey propozycyey, y exáminować naturę tej obligacyey czy jest ona *juris Divini*, czy *Humani*? czy z postanowienia Boskiego,

czy

czy też z postanowienia Kościelnego dla lepszej kárności.

Mówię tedy y twierdżę, że Oycowie Święci zázawsze uznawali, iż obligacya álbo obowiązek spowiádać się przed Káplánem grzechow w szczegulności, była *juris Divini* álbo z postanowienia Boskiego: y mieli wielkie rácy to twierdzić. Co náprzód tak dowodzę:

Widzieliście moi Pánowie w dowodách drugiey propozycyey, że Oycowie Święci uznawali obligacyą do Spowiedzi przed Káplánem: a tá obligacya nie może się fundować, jeno álbo ná prawie Boskim álbo ná prawie Kościelnym: niemożna mówić że tá obligacya do Spowiedzi według Oycow SS. funduje się ná prawie Kościelnym; bo w żadnym Oycu Świętym nigdzie nie znajdujemy, áżeby który z nich cytował y przyprowadzał jakie prawo Kościelne ná ufundowanie tej obligacyey. Toć tedy Oycowie SS. nie uznawali inszego początku y inszego źródła tej obligacyey, jeno prawo y postanowienie Boskie.

Powtóre/ Wielu Oycow wyraźnie náucza, że sam Zbawiciel nasz postanowił Spowiedź. *Tertullianus lib: de penit: edit: Froben: p. 485. Institutam á Domino exomologesin sciens.* Wiem, iż sam Pan postanowił *exomologesim*. *Exomologesis* zaś nic inszego nie jest jeno Spowiedź, Akt pokuty. Toż twierdzi S. Cyprian *Lib: 3. ep. 16. edit: Froben: p. 96. Quanto magis hoc in gravissimis delictis secundum Disciplinam Domini observari oportet.* Dáleko prawi bárzciey temu trzeba odprawić *exomologesim* álbo Spowiedź według kárności Pańskiej, to jest według postanowienia samego Pána, który poczuwa się do szkarádnych grzechow.

S. Leo *Epist: 83. ad Theod: edit: Quesnel. p. 302. Praepositis Ecclesiae hanc tradidit potestatem, ut contentibus actionem*

49.

50.

actionem poenitentiae darent. Zbawiciel Pan Przełożonym Kościelnym dał moc przypuścić tych do uczestnictwa Sakramentu, którzyby się spowiadali y od nich rozgrzeszenie otrzymali. Jan de Raithe Przyjaciół S. Janá Klínaká mowi gradu 4. T. 10. Biliorb: Patr: Lugduni apud Anissonios p. 511. *Quia simpliciter confiteri peccata tenemur ex necessitate Divini mandati.* Powinniśmy się koniecznie spowiadać grzechów naszych z obowiązku przykazania Boskiego.

§ 1. Potrzebie/ wielu Oyców przypisuje Spowiedzi taką moc, ktorey nie może mieć od ludzi, jeno od samego BOGA. Tertullian lib: de penit: edit: Froben: p. 485. mowi: *Exomologesis extinguit gehennam.* Spowiedź gasi piekło. Origenes Hom: 17. in Luc: edit: Froben: T. 2. p. 262. Spowiedź gładzi grzechy. *Si revelaverimus peccata debentur.* S. Jan Chrysoſtom Hom: 20. in Genes: T. 1. apud Hugonem p. 30. *Confessio praeteritorum est abolitio delictorum.* Spowiedź przeszłe grzechy gładzi. S. Ambroży in Psal: 37. T. 1. edit: Paris: p. 821. *Plurimum suffragatur reo verecunda Confessio, & penam quam in confessione non possumus, pudore sublevamus.* Wstydliva Spowiedź od kary winnego obrania, pod którąby popadł, gdyby szukał sposobow wymawiać swoy grzech. S. Augustyn przypisuje Spowiedzi tę moc, iż ona sprawuje na duszy grzeszniká wesele radość y zdrowie. *Tristis es antequam confitearis, confessus exulta, jam sanaberis.* in Psal: 66. T. 8. Froben: p. 690. Smutny jesteś przed Spowiedzią, po Spowiedzi raduy się, będziesz uzdrowion przez absolucyá Kápláńską. Te zaś moi Pánowie skutki sprawować, izali to jest moc dzieła ludzkiego y z postanowienia ludzkiego? sámi

sámi moi Pánowie uważnym wászym rozsądkiem osądzcie! Poczwarte/ każdy rozumny światłem Ewangeliey objaśniony widzieć może, że táż sáma Zwierzchność, ktora dała Káplanom moc sądzenia y odpuszczenia albo záztrzymáния grzechow, dała też albo postanowiła z strony penitenta obligacyá y powinność wyjáwienia swoich grzechow, áby mógł Káplán rozsądzić, czy mu odpuścić, czy záztrzymać grzechy. A zaś ten jest generálny y powšeczny sentyment wšzystkich Oycow, że nie inna Zwierzchność, ále Zwierzchność naywšyzsza, sam BOG nasz Chrystus JEZUS postanowił Sędziámi Apostołów y Sukcesorow ich ná Kápláństwo, tchnąc ná nich y mowiąc: Bierście Duchá S. komu odpuścicie &c. jákom ná to przywiódł Chrysoſtomá n. 45. y tu przywodzę S. Ambrožego, ktory in Psal: 38. T. 1. edit: nova p. 858. N. 37. wyraźnie mowi: *quod autem erat iudicii sui dedit Apostolis.* iż Chrystus JEZUS Apostołów y ich Sukcesorow uczynił Sędziámi, dając im Kommissyá ná swym mieyscu sądzić. Y S. Hieron: ep: ad Heliod: de vita Solit: T. 4. edit: Martianai part: 2. p. 10. *Qui claves regni caelorum habentes, quodammodo ante diem iudicii judicant,* powiáda, iż nie trzeba o Káplánách źle mowić ktorzy ná mieysce Apostołów nástąpili, y klucze Krolestwa Niebieskiego mając, jákoby przed dniem sądnym sądzą. Toć táż sáma powagá Zbawiciela nášzego włożona jest obligacyá y powinność ná grzesznikow, áby się Káplanom spowiadali jáko tym ktorzy są od Chrystusa Sędziámi postanowieni: sądzićby bowiem nie mogli áni o grzechách przeszłych áni o terážniejszym stanie Penitenta, gdyby Penitent szczerze przed niemi stanu swego y grzechow swoich nie przełożył y nie wyjáwił.

U

Po piąte/

53. Po piątej Sam rozum zdrowy to dyktuje, iż jeżeli Oycowie Święci też same teksty Pisma S. przywodzą ná dowód potrzeby y obowiązku do Spowiedzi, które my cytujemy, to oni wierzyli, zarówno jáko y my, że Spowiedź jest z postanowienia Boskiego. A zaś nieomylna rzecz jest, że Oycowie też same teksty Pisma S. przywodzą ná dowód potrzeby Spowiedzi: jáko znaydziecie ná mieyscach tu odemnie notowanych y pokazanych: bo wszystkie ich słowá cytować, długaby rzecz była. Tak

S. Athanas: serm: in illa verba: Profecti in pagum. qui ab Holstenio pro genuino agnoscitur T. 3. edit: nov. Paris: p. 348.

S. Hilarius in 18. Matt: edit: nov. Paris: p. 700.

S. Chrysostom: lib: 3. de Sacerdotio. T. 5. edit: Frob: p. 508.

S. Augustin: Homil: 49. T. 1. edit Frob: p. 549.

przywodzą te słowá Zbawiciela nášzego *Matth: 18. Quaecunq; alligaveritis &c.* Cokolwiek zwiążecie ná ziemi, będzie związáno y ná Niebie &c.

Origenes Homil: 2. in Levitic: T. 3. edit: veteris p. 56.

Beda Comment: in cap: 5. Jacobi T. 5. apud Joan:

Wilh: Friessén p. 693.

Alcuinus Ep. 71. edit: Duch: p. 26. Canisii T. 2. apud Weston: p. 416.

S. Bernardus Lib: Medit: Cap: 9. T. 1. edit: Mab: p. 330.

Hugo à S. Victore lib: 2. de Sacram: part: 14. C. 1.

T. 2. apud Antonium Hierat p. 495.

przywodzą ow text Jákuśa Apostoła mowiącego c. 5. v. 16. *Confitemini ergo alterutrum peccata vestra.* Spowiadaycie się tedy wzajemnie grzechow wászych. Ci wszyscy Oycowie z tych textow uznawają obligacyą do Spowiedzi. Toć uznawają tę obligacyą z postanowienia Boskiego.

Toć

Toć już jáwna rzecz jest z tych pięciu rácyi, że Oycowie tak trzymáli o náturze obligacyey do Spowiedzi, jáko my: to jest iż inszego początku tey obligacyey nie uznawáli, jeno postanowienie Chrystusowe, to jest że była *juris Divini* á nie *Humani*. Przydąję iż Oycowie tak trzymać mieli wielkie y nieomylné rácy.

54. Bo proszę was, moi Pánowie sami powiedzcie, izali nie jest tá rzecz pewna y żadney wątpliwości nie podległa, że JEZUS Chrystus Apostołom y w ich Osobách ich Sukcessorom Ministróm Kościelnym dał moc związać y rozwiązać, odpuścić y zatrzymać grzechy? Pewnie moi Pánowie musiecie przyznać iż to jest rzecz nieomylna świadectwem samey przedwieczney Prawdy Chrystusa w Ewangeliey nam stwierdzona. Pytam się tedy was: izali tę moc Zbawiciel náš dał Ministróm Kościoła ná záżywanie oney *temerè* nie bacznie bez rozmyślu, bez poznania sprawy? Kto tak może myśleć, gdy sam B O G po Ministrách Chrystusowych y Száfarzách Tajemnic swoich wyciąga áby wiernemi byli, to jest áby wiernie mocy sobie od Chrystusa danej zázywáli. *Sic nos existimet homo, ut Ministros Christi & Dispensatores mysteriorum DEI. Hic jam quaeritur inter Dispensatores, ut fidelis qui inveniatur. 1. Cor: 4. v. 1.* Pytam się dále, izaliby ten Minister Chrystusow wiernie tey mocy zázywał, któryby nie według woli Chrystusa, ktorego Ministrem y Namieśtnikiem jest tę funkcyą sprawował? Pewnie rzeczeć, iż nie byłby wiernym taki Pánu swemu. A zaś nie wyrażna Chrystusa Pána wola jest, aby Ministrowie jego, którym moc dał odpuszcząć grzechy, áby mowie mieli rozeznanie między temi grzechami ktore trzeba odpuścić, y między

Uz

temi

temi które trzeba zatrzymać? Gdy bowiem Zbawiciel nasz wypełniając obietnicę swoją, którą był obiecał Apostołom *Matt: 18.* y do skutku ją po Zmartwychwstaniu swoim przywołując daje im moc *Joan: 20. v. 23.* do odpuszczenia grzechów: Bierście Ducha S. komu odpuszcicie grzechy, są odpuszczone, a komu zatrzymacie są zatrzymane. *Quorum remisistis peccata, remittuntur eis, & quorum retinueritis, retenta sunt;* izali tu nie jawnie wolą swoją wyraża Chrystus, ażeby mieli rozeznanie Apostołowie, które mieli grzechy odpuścić, a które zatrzymać: A to rozeznanie grzechów czy może być bez poznania ich w szczególności: a poznanie grzechów w szczególności czy mogą mieć Słudzy y Namiestnicy Chrystusowi, jeśli się przed niemi penitent do wszystkiego nie przyzna? A ztym kto nie widzi iż tym samym że Chrystus Pan dał Kąpłanom moc odpuszczenia y zatrzymywania grzechów, tym samym mówię chciał, aby im się spowiadało, y wszystkie im grzechy wyjawiano, któreby mieli odpuścić a któreby zatrzymać. Widziacie moi Pánowie jasną konsekwencyą naturalnie z słów Chrystusowych płynącą.

55. A jeśliby kto rzekł, iż ten text to nam tylko ukazuje, że to jest dobry sposób na otrzymanie grzechów, przysć do Kąpłana, wyznać mu swoje grzechy y otrzymać od niego rozgrzeszenie; ale nie kładzie na nas obligacyey, że koniecznie trzeba spowiadać się Kąpłanowi na otrzymanie odpuszczenia grzechów; bo możemy inszemi sposobami pojednać się z BOGIEM. Ale moi Pánowie, tak mówiący, nie ma reflexyey y uwagi nad owemi słowami: *A komu zatrzymacie/ są zatrzymane.* Bo jakoby te były słowa Chrystusowe prawdziwe albo z prawdą się zgadzające, gdyby

gdyby po Chrzcie S. upadłemu Człowiekowi były insze sposoby do powstania y pojednania się z BOGIEM krom Spowiedzi? Bo náprzykład niech Spowiednik deneguje penitentowi ábsolucyą, to ná ten czas pewnie jego grzechy zatrzymuje. Jeśli wy mówicie, że penitent ma insze sposoby, któremi się może pojednać z BOGIEM, toć mogą temu penitentowi być odpuszczone grzechy, chociaż je Kąpłan zatrzymał. A jeśli wy tak twierdzicie, izali ta wasza ássercya nie jest przeciwna woli Chrystusowej? Gdyby bowiem tak było, jako wy pretendujecie, a jakoby to prawda była słów Chrystusowych: Komu wy zatrzymacie grzechy/ zatrzymane są. Trzeba tedy moi Pánowie, koniecznie y *ábsoluté* po wyznaniu grzechów swoich być od Kąpłana ábsolwowanym albo rozgrzeszonym, y regularnie y ordynaryinie mówiąc, ten jest jeden sposób pojednania się z BOGIEM po chrzcie upadłego człowieka. Bo jeśli doskonała skrucá w pewnych przypadkach samá iedná bez Spowiedzi y ábsolucyey Kąpłanskiey usprawiedliwia, jakem gdzie indziej mówił, ta skrucá zawiera w sobie *in voto* albo w żądzy Spowiedź; bo grzesznik prawdziwą skrucę mający, żąda wszystko to uczynić, y radby zaraz wszystko to wypełnić, czego po nim BOG wyciąga: A BOG między inszemi rzeczami wyciąga aby był od Kąpłana rozgrzeszony, a rozgrzeszonym być nie może, jeśli Kąpłanowi grzechów swoich nie wyjawi; a ztym prawdziwie skruszony powinien mieć żądzą spowiadać się co nayprędzey, ile będzie mógł.

To też moi Pánowie dobrze uważcie, że według *expressyey* Ewangeliey Świętej, Klucze są dane Kąpłanom albo Ministróm Kościoła: które metaphory Przedwieczna

56.

Prawda Zbawiciel nasz nie darmo żążywa na wyrażenie mocy, którą dał Apostołom y ich Następcom na odpuszczenie albo zatrzymanie grzechow. Bo jako żaden nie może wnieść do domu zamkniętego, chyba ten kto ma klucz, albo chyba kto jemu otworzy, tak żaden nie może wnieść do Królestwa Niebieskiego przez grzechy jego zamkniętego, chyba jemu przez *ministerium* Kápláńskie będzie otworzono. Gdyby tedy moi Pánowie inszym sposobem inszą drogą moglibyśmy wnieść do Niebá, toby Apostołowie y ich Następcy Kápláni darmo wzięli klucze do Królestwa Niebieskiego: bo na co się komu zda mieć klucze od domu gdy są drzwi odemknięte na wejście każdemu, y bez jego kluczw?

To też tu dobrze uważyc potrzebá, że nie dájá kluczw Człowiekowi na to, áby on oznáymował, że drzwi są otworzone, ále na to áby skutkiem sámym one otwierał. Y toż sámó jáwnie nam ukazuje jáká moc dał Chrystus Apostołom y Sukcesorom ich, dájác im klucze Królestwa Niebieskiego. Moc tedy Káplánom przy poświęceniu ich na Kápláństwo im dána nie na tym záwiślá, že mogą deklarowác albo oznáymic tylko, že grzesznikowi są odpuszczone albo zatrzymane grzechy, ále rzeczá sámá odpuścić albo zatrzymác. A to jest przeciwno wászym principiom, na których się fundujác chcecie uysć obligácyey y powinności do Spowiedzi.

57. Co się tycze textu Jákuhá S. c. 5. v. 16. *Confitemini ergo alterutrum peccata vestra*, spowiadáyćie się tedy jeden drugiemu grzechow wázych, kto tego nie może poznác, že S. Apostoł to chciał wyrazić, áżeby ci którzy zgrzeszyli spowiadáli się tym, którzy májá moc odpuszczá-
nia

nia grzechow: bo to sam *contextus* słow S. Apostoła ukazuje: bo tuż *immediate* Jakub S. mówił o Káplánách albo Presbyterách y stárszych Kościelnych ktorých kaže wólać do chorego: y wnet przydaje spowiadáyćie się tedy. *Confitemini ergo*: y na coby proszę S. Jakub przydał tę pártýkułę *Ergo* tedy, gdyby nie mówił o Spowiedzi ktora się ma czynić przed Káplánem? Sámá tedy tá pártýkuła wiążáca ten sens z przeszlym jáśnie ukazuje, iż tu Święty Apostoł promulguje y ogłasza przykazanie Chrystusowe, ábyśmy się spowiadáli Káplánom albo Presbyterom.

Owo też mieysce u Jáná S. w pierwszym Liście c. 1. v. 9. jáśnie y jáwnie nam ukazuje, že Spowiedz jest pewnym frzodkiem y kondycyą potrzebną do otrzymania od BOGA odpuszczenia grzechow, bez ktorey BOG nam grzechow nie odpuszcza. *Si confiteamur peccata nostra, fidelis est & justus, ut remittat nobis peccata nostra, & emundet nos ab omni iniquitate.* Jeśli się prawi spowiadác będziemy grzechow nászych, wierny jest BOG y spráwiedliwy, že nam odpuści grzechy násze, y oczyści nas od wszelkíey niepráwosci. Wási Ministrowie odpowiadájá, že ten text trzebá rozumieć o Spowiedzi albo wyznániu przed sámym Pánem BOGIEM. Lecz ja proszę ich: á na ktorým mieyscu BOG przyobiecá odpuszczenie grzechow tym, ktorzy się spowiadájá albo wyznawájá grzechy swoje przed sámym Pánem BOGIEM, áżeby S. Apostoł mógł mowić, že BOG jest wiernym w uiszczeniu się w słowie y obietnicy swojej. Nie rozumiem moi Pánowie, žebyście gdzie znaleźli obietnicę Boską odpuszczenia grzechow tym, ktorzy się przed sámym Bogiem spowiadájá, áżeby się BOG pokázal wiernym w dotrzy-
mániu

mániu obietnicy swojej. A zaś moi Pánowie bárzo dobrze świadomi jesteście owych słow Chrystusowych *Joan: 20. v. 23. Quorum remisistis peccata, remittuntur eis.* Ktorem odpuszcicie grzechy, odpuszczają się im y na uszczenie się w tych słowach, ku tym, którzy wyspowiadawszy się biorą od Káplánów ábsolucyą, BOG się znajduje wiernym w dotrzymáníu obietnicy swojej.

59. Nie rozumiecie też moi Pánowie, że pierwsi Chrześcianie zá Apostołow nie wiedzieli o obligacyey do Spowiedzi ná ten czas, kiedy się poczuwali do grzechu ciężkiego, bo wyraźnie S. Łukasz świadczy *Akt: 19. v. 18. Multiq̃ credentium veniebant, confitentes & annuntiantes actus suos.* Wielu wierzących przychodziło spowiadając się y wyznawając sprawy swoje. A że tá Spowiedź była z grzechow w łczegulności, ztąd znáć, że wielu tych którzy ciekawością się bawili, zniesli gorszące Xięgi, y z rozkázania S. Páwła publicznie spalili, choć je kosztowały ná piędziesiąt tysięcy złotych. Ztąd znáć, że musieli éi szczerze wyznáć przed S. Páwłem, że z czytania tych Xiąg wielkie pogorszenie mieli, dla czego Święty Páweł kázał im te Xięgi popalić.

60. Tu już proszę was poufale: sámi osádzcie: Gdybyście moi Pánowie ná potwierdzenie wászego jákiego zdánia mieli tak wiele textow Písmá Świętego tak mocnych y tak jáсных, ják wiele ja tu przywiódłem ná dowod Spowiedzi przed Káplánem, izalibyście nie sádzili, że wásze zdánie dobrze jest ufundowane ná Písmie S. y gdyby ná ten czas wam kto powiedział, że wász sentyment nie ma żadnego świadectwá w Písmie S. izalibyście takiego zá niebacznego y zá nierozumnego nie mieli? A coż teraz
moi

moi Pánowie powinniśmy trzymać o wászym Doktorze Brunświckim Chemnicyuszu, który śmiał tak hárdzie y bezpiecznie was ássekurować, że Spowiedź prywatna do nichá nie ma żadnego świadectwá áni Písmá S. áni stárożytności: á wy sámi moi Pánowie, z tego com do tych czas przywiódł, widźcie, że jáwnie z prawdą się nie zgádzá tá propositia Chemnicyusza. Tak to moi Pánowie wáši Doktorowie swoje rzeczy koloryzują że cokolwiek mówią, to wszystko udają zá sáme Ewángeliá, á kiedy my jáсне texty Písmá S. przywóđim przeciwko nim, y one tak wykládamy jáko wykládali Oycowie Święci jáko rozumieli y praktykowáli wszyscy wierni wszystkich wieków, jáko trzymał powszechny Kościół, to oni wielkim głótem ná nas wołają, nam przygániając, że się trzymamy ludzkich tradycyi, że się niepotrzebnie poddájemy pod járzmo tych, którzy chcą pánować nád sumnieniem nászym.

61. Ale ja was moi Pánowie jeszcze się raz spytam, kto znas jest nágány godny? Czy my którzy záchowujemy y utrzymujemy zwyczaj podány nam od Oycow nászych, którego pocztaku nigdzie nie można ználeć chyba że przyidziemy do Apostołow, zwyczaj mowie, który praktykowáli wszyscy Cefárze, wszyscy Krolowie, wszyscy Xiążętá Chrześcíanscy, pod któryby się pewnie nie poddali jáko pod járzmo ciężkie y zmysłom y humorowi ludzkiemu przeciwné, gdyby nie pochodził od powagi wyższej niż ludzkiej: Zwyczaj mowie który jest tak pożyteczny do záchowania niewinności, tak dobry do utrzymánia Człowieká od obrázy Boskiej, tak skuteczny do uspokojenia sumnienia, tak zgodny y sposobny do pozyskánia łaski Bożej y oney záchowania? Czy też wáši Re-
formá-

formatorów, wiecie ktorzy, y jacy, ktorzy znieśli tak świętą rzecz, tak Kościołowi Bożemu pożyteczną, rzecz mowię od Chrystusa postanowioną, od wszystkich wiernych wszystkich wiekow praktykowaną, a tę znaszając tym samym grzesznikom zatrasowali bramy Niebieskie, zagrażając im drogę do Niebá, która jest pojednanie się grzesznika z BOGIEM przez absolucyą Kápińską.

62. Sámi, moi Pánowie, wáši Ministrowie to bárzo dobrze widzą iż prywatna Spowiedź do uchá jest wielce pożyteczna, y potrzebna do otrzymania odpuszczenia grzechow przez absolucyą Kápińską y inne wielkie pożytki duchowne przynosi. Świádkámi są tego Ministrowie wáši Strážburscy, ktorzy roku 1670. zamyślając o nowey edycyey Rytuału swego Kościoła, z wielką pilnością rostrzáfali, co mieli w nim odmienić, przydać álbo ująć, y poczyniwszy notácy, prezentowali Mágistrátowi skrypt trzydzieści y jeden w sobie Artykułow zawierający nákształt wątpliwości y kwestyi ułożonych *ratione* odmiany niektórych rzeczy w tym Rytuale potrzebney, spuszczając się jednak ze wszelką submissyą pod ośtátnią y naywyższą decyzyą Mágistrátu. Ten moy Author tam przez kilkanaście lat mieszkający świadczy, że ten sam Oryginał w ręku swoich miał y czytał, y Kopią jego sobie zachował dobrze z Oryginałem skonfrontowaną y znieśioną. W tym tedy Memoryale podánym Mágistrátowi wszyscy Strážburscy Ministrowie jednośtáynym konsensem y umysłem supplikuja w Artykule szóstym, áby pospolstwo komunikowało ná kolánach klęcząc, już to dla tego żeby się w tym konformowali do zwyczaju Kościoła Sálskiego, z kąd prawią czystą Ewángelią wzięli, już to ná oświadczenie wiary o przy-

przytomności Chrystusa w Eucharystyey, przywódcą racyą iż jeżeli według S. Pávła ná Imie JEZUSOWE wszelkie koláno uklęka, dáleko bárziefy trzebá áżeby uklękało przed samą jego Osobą. Ale Mágistrat ná ten Artykuł odpowiedział dwómá słowy: *Nil innovandum*. że nic nowego nie trzebá wnalzać.

Ośtátni tego Memoryálu Artykuł był o Spowiedzi, a ten był naydłuższy y nayobszerniejszy miedzy wszystkimi, y owszem niż inne wszystkie rázem wzięte. Bo ten jeden ośtátni Artykuł ma w sobie kart 27. a inne wszystkie jeno kart 22. Zkąd znáć, iż naybárziefy on dbáli, że tak mocno tego się domágali. Chcąc tedy wyperśwado-
wac Mágistrátowi wprowadzenie w Strážburskie Kościoły Spowiedzi prywatney (bo tam do tych czas jako y wtedy pospolstwo gromadami po dwudziestu álbo trzydziestu prezentuje się przed Ministrem ná otrzymanie jedneyże absolucyey dla całej gromady) y żádając áby każdy z osobná otwárzał sumnienie swoje przed Ministrem ná wzięcie absolucyey osobno, przywódzili w tym Artykule y cytowali Artykuł 11. *Confessionis Augustanae*, Apologią oneyże, Artykuł 8. Smalkaldyiski, zgodę uczynioną z Kościołem Wittemberskim, Authorow Luterskich dwunastu, słowá náwet Rytuału Strážburskiego pag: 32. y p. 295. A náde wszystko słowá CHRYSTUSOWE *Joan: 20. v. 23.* Którym odpuszcicie grzechy/ odpuszczają się im. Po tym wszystkim, kończą Supplikę, oświadczając się, iż przysięgá samą, którą się obowiazáli przy swojej ordinacyey utrzymywać naukę w Konfessyey Anzburskiej y w jey Apologией wyrażoną, obligowani byli tę remonstracyą o Spowiedzi uczynić. Zeby zaś nie rozumiano, iż tego pre-
Wz
tendują

tendują dla jakiego swego interessu y pożytku, wyrzekali się wszelkich ztąd pochodzących pożytkow, deklarując nie brąć pieniążką, który zwykli dawać penitencji po innych Kościołach Luterskich. Na wszystkie te racye, dowody, cytacye, Mágistrat miasto odpowiedzi te na brzegu suppliki kazał napisać słowa: To jest nowotność, nie nowego nie trzebá wprowadzać.

64.

Prawdą to, że oświadcżają się ci Ministrowie, iż domagając się Spowiedzi prywatney, niechęć wprowadzać Konfessyey Papieskiej: ale to jest zamydlenie oczu prostych ludzi: bo proszę, czego oni pretendują od penitentow, gdy się tak mocno domagają ażeby każdy *in particulari* otworzył sumnienie swoje przed Ministrem? czy chcą aby oni wyznali grzechy swoje sekretne, czy też na woli ich to zostawić chcieli? Jeśli na woli każdego jest wyznąć albo nie wyznąć grzechy swoje, y do tego żadney nie masz obligacyey, a na coż się starać o nowotna ordynacyą, aby prywatnie każdy z osobną się spowiadał? a jeśli pretendowali że są obowiązani prawem Boskim grzesznicy spowiadać się grzechow swoich przed Ministrem, a czy nie toż to jest wnaszać Spowiedź Papieską?

65.

Dyfferencyą jednak y różność kładą Spowiedzi tey prywatney ktorey się domagali, od Spowiedzi Papieskiej dziwne na nią kálumnie plotąc, albo rączyey dawnieysze Chemnicyusza potwarzy odnawiając, które są te.

Náprzód/ Chemnicyusz T. I. p. 354. N. 40. wmawia w nas Kátolikow, jakobyśmy domagali się rzeczy niepodobney: bo prawi my pretendujemy od penitentow, aby przypomnieli sobie wszystkie grzechy, które popełnili co prawi nie podobna rzecz jest, wszystko pamiętać. Ale my

my Kátolicy nigdy tego nie mowiemy, żeby penitent był obligowany pamiętać wszystkie grzechy swoje, lecz to mowiemy, iż penitent obligowany jest wyznąć przed Kapłanem wszystkie grzechy te które po pilnym rostrząśnieniu sumnienia może przypomnieć. Coż tu moi Pánowie niepodobnego?

Powtore/ zadaje nam Chemnicyusz *ibid* p. 358. N. 50. że my czyniemy obligacyą spowiadać się ze wszystkich grzechow bez żadney dystrynkcey, bez żadnego braku. My zaś dystrynkcyą czyniemy między grzechami śmiertelnymi y między powszednimi, y mowiemy, że grzechow śmiertelnych trzebá koniecznie się spowiadać, a grzechy powszednie nie są materią potrzebną Spowiedzi, których może się kto spowiadać albo nie. bo te nierozrywają przyjaźni Boskiej, są jednak materią *sufficiens Confessionis*.

66.

Potrzącie/ Chemnicyusz p. 359. N. 1. zadaje nam, że my wyciągamy, aby penitent wyliczył wszystkie okoliczności y cyrkumstancye grzechow swoich: A my nie wyciągamy inshzey rzeczy, jeno żeby te cyrkumstancye grzechu powiedział, które odmieniają *speciem* albo rodzaj grzechu, albo *notabiliter* przymnażają grzechu. Náprzykład nie dość na Spowiedzi powiedzieć: kradzież popełniłem, ale trzebá powiedzieć wiele wziął: bo wielka jest różnicá ukrąść talar bity jeden, y ukrąść sto czerwonych złotych: grzech popełnić z wolną y grzech popełnić z męźatką, albo z osobą ślubem czystości obowiązaną. Takie to cyrkumstancye trzeba na Spowiedzi przełożyć, innych zaś niepotrzebnych okoliczności nie tylko nie wyciągamy ale rączyey zakazujemy, żeby niepotrzebnymi powieściami nie trudnił penitent Spowiednika.

Poczwarte/

Poczwarte, tenże wász Professor Brunświcki przypisuje nam pag: 359. *ib.* jakobyśmy nauczali, że odpuszczenie grzechow tak zawisło od wyliczenia grzechow, że gdybyśmy jeden grzech opuścili, toby cała Spowiedź zanic była. My zaś jednakowo wszyscy mówimy y nauczamy, iż opuszczenie jakiego grzechu nie dobrowolne przez zapomnienie nic nie szkodzi dobroci Spowiedzi.

Ná koniec Chemnicyusz p. 354. N. 20 wmawia w nas jakobyśmy trzymáli, że wyliczaniem grzechow naszych przed Spowiednikiem zasługujemy ná grzechow odpuszczenie; ztąd nam wymawia, że przez to uymujemy y uwłaczamy zasługom Chrystusowym z względu ktorých BOG nam łaskawie z szczerey łaski swojej grzechy odpuszcza. My zaś oświadczamy się, iż nie inaczej trzymamy jeno jako naucza Concilium Trydeńskie *Seff.* 6. c. 8. to jest, że wszystko to, co poprzedza justyfikacją albo usprawiedliwienie grzesznika nie zasługuje ná łaskę usprawiedliwienia: a zátym y wyznánie grzechow nie jest wysługą łaski usprawiedliwiającey, ale tylko kondycją, ktorey po grzeszniku BOG wyciąga, y bez ktorey BOG grzesznika nie chce przyjąć do łaski swojej, ani mu bez tey kondycyey chce aplikować zasługi Syná swego. *Vide Trákt: o usprawiedliwieniu n. 12.*

Ztąd moi Pánowie uważcie, czy *bona fide*, czy szczerze z wámi wász Chemnicyusz postępuje, takie rzeczy o nas wam záprawdę udając, ktore są prawdziwe y istotne ká-lumnie?

67. Ale my powróćmy do wászych Ministrów Straźburskich: Co myśleć o procederze onych y o procederze Mágistrátu z niemi, jako też y o całej Ekonomiey wászey Religiey?

Religiey? Całe Duchowieństwo Straźburskie poczwawszy od Prezydentá zgromádenia Duchownego álbo Superintendentá ich aż do naymnieyszego Wikárego sádzi, iż potrzebna jest odmiana zwyczajú Kościoła Straźburskiego, a to w rzeczách Duchownych, bo w rzeczách do administrácyey Sákrámentow należących, całe Duchowieństwo jednóstáynym umysłem y zjednoczoną wolą reprezentuje y przekłáda Mágistrátowi potrzebę odmiany; do tey Remonstrácyey podpisują się wszyscy Ministrowie, całe *Corpus* Duchowieństwa. A czemuż proszę samo Duchowieństwo powagą swoją nie czyni tego regulámentu, ktore być potrzebne sádzi? Izali nie przy Duchowieństwie zostaje powaga Kościelna w sprawách *purè* Duchownych? po co się uciekać do powagi *purè* świeckiey, ktora od Pána BOGA nie jest postanowiona ná to, jeno ná osádzienie spraw do policyey świeckiey należących, y ná stánowienie regulámentu rządow publicznych *Civilis polities*, a ná sádzienie spraw należących do Religiey żadnego nie ma chárakteru? A to jeszcze nie wszystko!! całe Duchowieństwo Straźburskie ádressuje się do Mágistrátu, nie áżeby z nim w tak wielkich rzeczách Duchownych do administrácyey Sákrámentow należących zájedno konsultowało, y żeby tylko powagi świeckiey ná podporę decyzyi swoich zaciągało, boby to rzecz znośnieysza była, ale ná to áby ze wszelką submissyą y obojętnością deliberácye swoje w rzeczách *purè* Duchownych ostatniey y naywyższey decyzyey Mágistrátu poddáli! Uważcie moi Pánowie, kto swoje oświecenia y zdánia w rzeczách Duchownych y komu poddaje? Nauczyciele y Ministrowie Religiey ktorých jako orákułow jákich powinni słuchać poddają się pod zdánie y sádl słuchá-

łuchaczów swoich, którzy więcej w sprawie Religii nie umieją, jeno się czego od nich nauczyli! Mistrzowie Uczniów się swoich radzą, Pasterze pod sąd owieczek swoich się poddają! Ci którzy cały wiek z profesyey swojej na nauce ustawicznej Religii strawili, proszą o decyzję swoich sentymentów tych, którzy domowemi roztągnięci zabawami, publicznemi zatrudnieniami, albo świeckimi tylko są wypolerowani naukami.

68. Czy możecie bowiem moi Pánowie rozumieć to, iż Mágistrat świecki bázyley był objaśniony w rzeczach Duchownych, w sprawach Religii, niżeli całe Duchowieństwo? Bywają w Mágistracie wielce mądrzy w rządzeniu Rzeczypospolitey, wielkiej experyencyey w sprawach publicznych, wielu z nich może się znaleźć wielce biegłych w prawie świeckim, ale umiejętności Theologiczney żaden z nich sobie jako do stanu swego nie należący nie przypisuje. A przecie ci Duchowieństwu wászemu przepisują, y nuczają go, iż nie trzeba znaków powierzchownych rewerencyey pokazywać przez ukłęknięcie na kolana przyimując Eucharystję, iż nie trzeba przed Ministrem pojedynkiem sekretnie się spowiadać. Całe Duchowieństwo inaczej sądziło, inże objaśnienie w tej sprawie miało: a inaczej Mágistrat świecki decyduje. Toć u was Mágistrat świecki ma większą powagę w sprawach Duchownych do niego nie należących, niż Duchowieństwo na to ordynowane! Jakoż tak musi być, bo na despotyczną Mágistratu odpowiedź całe Corpus Duchowieństwa ani pisało, y wszystkie ich Lumina, remonstracye pod ławę poszły.

69. Moi Pánowie jak to żałosna, y politowania godna rzecz

rzecz jest nad temi, którzy tę drogę, którą ich Opátzność Boska prowadziła, porzucają dla jakich trudności, a zboczywszy z niey na większe napadają! Wasi Ministrowie wołali, krzyczeli na niby názbyt panującą powagę Koncyliów, niechęcieli podlegać sądom Biskupów, którzy są od BOGA postanowionemi Sędziami w sprawach Religii, bo jako mówi S. Páweł *Akt. 20. v. 28.* ich postanowił Duch S. aby zarządzili Kościołem Bożym: *Vos Spiritus S. posuit Episcopos regere Ecclesiam DEI*, a oto tak krnąbrni, tak nie posłuszni w słuchaniu od BOGA postanowionej zwierzchności, muszą się w sprawach Duchownych czołgać pod nogami Mágistratu świeckiego, ofiarując się ze wszelką submissją od świeckich się nauczyć, y przyjąć przeciwny sentyment bez żadnej repliki na jeden tylko bázyley niż Despotyczny napis: *Nihil innovandum.*

Niechże tedy nie popisują się wasi Ministrowie, że ich nauką, *Ritus* y Ceremonie zgadzają się z Pismem S. Bo oto sami wasi Ministrowie nie jeden albo drugi ale całe Duchowieństwo trzymają, iż trzeba JEZUSOWI Chrystusowi klaniać się w Eucharystyi, y przed nim na kolana ukłękąć, iż trzeba spowiadać się grzechów w szczególności, y na to cytują Pismo S. ale że Mágistrat inaczej sądzi, y każe nic nie odnawiać, oni na tym rozsądku Mágistratu przestają, a przecie nie przestają w uszy pospolitwa wbijać, że się trzymają samego Pisma Świętego. Moi Pánowie, izali nie widzicie jak was łudzą wasi Ministrowie?

Przebaczcie moi Pánowie tak długiej dygresyey mojej, która mi się zdała być zgodna już to na pokazanie estymy samychże wászych Ministrow, którą mają o sekretney

tney Spowiedzi, już to na to, abyście moi Pánowie postrzegli, że wászey Religiey wiele effencyalnych rzeczy nie dostaje: to jest nie masz u was ani sposobu, ani słuźney subordynacyey, ani pewney reguły, ktoreybyście się bezpiecznie mogli trzymać, jako znać z tego procederu wászych Ministrow z Mágistratem.

70.

Wrócam się do powinności y obowiązku spowiadania się, y ten Traktat kończę prosząc was abyście *serio* te uważali konsekwencye, ktore ztąd, com do tych czas mówił, wypływają: Zostawać w grzechu, y nie być od niego rozwiązanym, coż to inszego jest, jeżeli nie jest zostawać w takim stanie, w którym ma BOGA na się rozgniewanego, y jeżeli do końca w tym będzie trwał, niepochybnie nigdy BOGA na się łaskawego nie będzie miał, ale przez całą wieczność będzie *objectum* y materią gniewu y zapalczywości Boskiej. Być zaś rozwiązanym od grzechow, jest to pozyskać straconą łaskę Boską, jest to być przypuszczonym do zasług Chrystusowych, do Synowstwa Boskiego, jest to odebrać prawo do Dziedzictwa Krolestwa Niebieskiego. Wszyscy zaś, moi Pánowie, Chrześcianie zaczęwszy od Apostołów aż do czasów Marcina Lutrá mocno byli wyperśwadowani, że na otrzymanie odpuszczenia grzechow trzeba było onych z pokorą, z żalem y z przedsięwzięciem poprawy wyspowiadać się przed Káplánem. Na co choćbym był nie przywiódł tak wiele dowodow, ktoreście widzieli, dosćby mi było przypomnieć owę máxymę S. Augustyná. *Lib: 4. de Bapt: c. 24. edit: Froben: p. 433.* ktorą cytował. *Traet: o Mszy, n. 18. & alibi*, iż kiedy co cały Kościół zachowuje, a tego zwyczaju nie może się znaleźć Author ani Concilium, ani Papież,

ani

ani Biskup ktory; trzeba koniecznie sięgnąć czasow Apostolskich, na znalezienie początku tego zwyczaju. A zwyczaj spowiadania się przed Káplánem zachował cały Kościół tak Łaciński, jak y Grecki po wszystkie wieki y po wszystkich krajách świata, ani można mówić, że Conciliū jakie, albo Papież albo Biskup ktory potrzebę y obligacyą do Spowiedzi postanowił, y w Kościół wprowadził. Bo jesliby się mógł ktory Author mianować tey obligacyey do Spowiedzi, toby z jakiegokolwiek *apparencyi* byłby Innocencyusz III. Jawnie zaś moi Pánowie dowiodłem, że ten Papież nie był Authorem obowiązku do Spowiedzi, gdyż wszyscy Chrześcianie przed nim tenże obowiązek uznawali: Toć ten obowiązek y obligacya do Spowiedzi przyszła do nas od Apostołów. A Apostołowie nie mogli sami z siebie y z urzędu swego nic postanowić, do czego by była przywiązana łaska Boska odpuszczająca nam grzechy, y przysposabiająca nas za Synow Boskich, chyba by to było postanowiono od samego BOGA Chrystusa JEZUSA, a zátym *necessario* wniesć potrzebą, że Spowiedź jest z instytucyey Boskiej, *iuris Divini*, y nie ma innego Authorá jeno samego JEZUSA Chrystusa BOGA nášzego.

Alem to dostatecznie już dowiodł, nie wrócam się do przeszłych probacyi, tego tylko jednego żądam, abyście moi Panowie reflektowali się na niebezpieczeństwo zbawienia wászego, w ktore popadacie nigdy przez całe życie nie spowiadając się grzechow wászych przed prawdziwym Káplánem, y nigdy nie biorąc ważney przed Bogiem absolucyey. Nie rozumiem, moi Pánowie, abyście się przez całe życie swoje do żadnego grzechu ciężkiego nie poczuwali, ile żyjąc w tey Religiey w ktorej swobodą y

Xz

rospusta

71.

rospuścić panuje: tak rozumiem o was, że mowicie do Pana z ukoronowanym Prorokiem *Psal: 142*. Nie wchodzić Panie w sąd z sługą twoim! wiem że z S. Pawłem *Rom: 3. v. 23*. potrzebujecie łaski Bożej, która nas usprawiedliwia, y odpuszcza nam grzechy nasze. A czemuż tedy moi Panowie nie czynicie tego, czego BOG po nas wyciąga na otrzymanie grzechów odpuszczenia? BOG z nieskończonego miłosierdzia swego, z względu zasług Chrystusowych nągotował nam lekarstwo na zagojenie ran naszych dusznych, które grzech sprawuje, czemu tego lekarstwa nie bierzecie, mając grzechami zranioną duszę?

72. Gdybyście moi Panowie w rzeczy samej leżeli teraz na śmiertelnej pościeli, nie byłoby czasu rostrząsnąć y uważać wszystkie dowody, którem przywiódł o potrzebie y obligacycy do Spowiedzi. Przynamniey tedy proszę, abyście z miłości zbawienia duszy waszej to uważyli: że sama Chrześcijańska roztropność, y porządna miłość wyciąga, abyśmy gdzie idzie o zbawienie wieczne duszy naszej, obierali to co jest pewnego. A możecież moi Panowie trzymać że to jest pewna rzecz, że nie jesteśmy obligowani do Spowiedzi? czy pewna to rzecz jest, że wszyscy Chrześcijanie tak Łacińscy jako y Grecy niepotrzebnie poddali się pod jarmy tak ciężkie Spowiedzi? Czy pewnaż to rzecz jest, że cały świat Chrześcijański był omamiony w tej mierze od Innocencyusza III. Czy pewnaż to rzecz jest, że wszystkie świadectwa starożytności, którem cytował, nic nie ważą, że teksty Pisma S. którem przywiódł nic nie dowodzą? nie rozumiem moi Panowie o baczności waszej, żebyście to wszystko za rzecz pewną mieli: a jeśli ta rzecz nie jest wam pewna, to przynamniey

musi

musi być wątpliwa. A jeśli tak jest, to w wątpliwości zostajecie czy trzeba do otrzymania grzechów spowiadać się przed Kąpłanem czy nie trzeba. A umierając w tej Religii w której się nie spowiadają przed prawdziwym Kąpłanem, exponujecie się stać przed Trybunałem Boskim obciążonymi ciężarem grzechów któreście od młodości waszej popełnili. A tak się odważyć umierać, izali to nie jest dobrowolnie wdawać się w niebezpieczeństwo znalezienia surowego y zagniewanego na nas Sędziego o to, iż mając za żywota sposób od niego zostawiony pojednać się z nim, dobrowolnie zaniedbaliście?

A daymy to moi Panowie, co dla was na moment 73. dopuszczam (*dato non concessio*) że Spowiedź przed Kąpłanem nie jest potrzebna, a czyż ona jest szkodliwa? czy nie wielce jest pożyteczna tym, którzy się spowiadają? Grzeszny Człowiek pokutujący y unizający się do nog Kąpłana, czyniący sobie gwałt y wiolecyę, nie opuszczający nic, co rozumie być potrzebnego do pozyskania przyjaźni y łaski Boskiej, wstydem zbawiennym zalanym, który dopomaga do większego żalu, y animuje do statecznej rezolucyey nigdy daley BOGA swego nie obrazić, izali się moi Panowie wam nie zda, że taki penitent w takiej zostaje dyspozycyey, na którego Pan BOG chce swoje wyłać miłosierdzie, który sercem skruszonym y upokorzonym nigdy nie gardzi? A jeśli zaś Spowiedź każdemu do grzechu ciężkiego poczuwającemu się jest konieczna potrzebna do otrzymania łaski Boskiej y pojednania się z BOGIEM, jakoż tak jest według jednostranej nauki całego Kościoła Chrystusowego; toć wy moi Panowie, nie wypełniając tej kondycyey, której BOG po was koniecznie

X3

wyciąga,

wyciąga, dobrowolnie wpadać w niebezpieczeństwo umrzeć w grzechach waszych bez ich odpuszczenia, a ztym co idzie? wiecie sami moi Panowie.

74.

Pozwólcieź mi, moi Panowie, Synowie Kościoła, lubo złona jego wypadli, pozwólcie mi mowie, to do was nieco odmieniwszy mowie, co niegdyś słudzy Naámaná Wodzą Syryjskiego do swego Pána mówili. 4. Reg: 5. v. 13. Choćby po was większych y trudniejszych rzeczy wyciągano, powinniście uczynić: bo tu idzie o uzdrowienie od trądu, a daleko bázniejszy teraz powinniście to wypełnić, kiedy tak łatwych rzeczy po was BOG wyciąga. Choćby BOG łaskę swoją odpuszczenia grzechów był przywiązał do cięższych y trudniejszych kondycji, powinniście je wypełnić na otrzymanie pojednania się z nim: a teraz nie inšzey rzeczy BOG po was wyciąga, jeno abyście skruszonym y upokorzonym sercem wyznali wasze mizerye, wasze ułomności przed Namieśnikiem Boskim, a czemuż się wzbraniacie wziąć tak skutecznego lekarstwa na uzdrowienie dusz waszych? A co takiego was od Spowiedzi oddala y odstrasza? czy boicie się żeby Spowiednik sekretu wam nie dotrzymał? a nie wiecie w tey mierze naszych praw, że tak ściśła jest pieczęć Sakramentalney Spowiedzi, że oney nie mogą odebrać wszystkie wymyślne męki y kátownie, żeby się Spowiednik mógł wydać choć z jednym najmnieyszym słowkiem: a słyszeliścież żeby u nas kiedy kto miał ułkarzać się na wydanie sekretu Spowiedzi? bądźcież pewni, że nigdy tego nie usłyszycie. Ale rzeczeć: usłyszawszy Spowiednik o moich rzeczach sekretnych y mnie upokarzających niepodobna żeby nie miał w sobie jakiey impresyey o mnie

w myśli

w myśli swojej. Nie tak moi Panowie, nie tak jest: Nigdy Spowiednik nie porzuca dobrej reputacyey o swoim penitencie kiedy widzi szczerze pokutującego y żałującego za grzechy swoje y stánowiącego daley nigdy BOGA nie obrażać, y owszem się wielce bádaje z tak dobrych y świętych dyspozycyi, które *ad* ma penitent na pozyskanie łaski Boskiej. Szczere y pokorne wyznanie ułomności swoich przed Namieśnikiem Boskim, uymuje BOGA za Serce ktorego obraził, a jako to nie ma się Spowiednikowi podobać, ktorego grzesznik temi *excess*ami nie obraził, y do ktorych sam Spowiednik jako Człowiek także ułomny skłonny jest, y gdyby go łaska Boska nie utrzymywała, w podobneby y on grzechy upadł. Wierzaycie moi Panowie, iż jeżeli Spowiednik kocha BOGA y bliźniego swego, to on błogosławi BOGA, y dziękuje mu, że przez jego *ministerium* Káplańskie pozyskuje BOGU y szczęśliwey wieczności Duszę krwią Chrystusową odkupioną ktora miała dla grzechów swoich záginąć na wieki. Niewiecie moi Panowie, jaką ztąd pociechę Duchowną gorliwi y BOGA y zbawienie dusz kochający Spowiednicy mają, że się stają instrumentami, przez ktore BOG spráwuje Zbawienie Dusz ludzkich, z ktorych pozyskania na wieki w Niebie cieszyć się będą.

Kiedy tedy moi Panowie za pomocą łaski Boskiej odważycie się na czynienie pierwszy raz Spowiedzi z całego życia waszego przed Káplánem; (bo mam nadzieję w miłosierdziu Boskim, że wam tę rezolucyą z łaski swojej da, y o to nie przestnę do miłosierdzia Boskiego kótarac) gdy się mowie na pierwszą Spowiedź jako nad wszystkie trudniejszą odważycie, wolno się będzie wam spowia-

75.

spowiadać Kąpłanowi, któremu zechcecie. A jeśli wam lepiej będzie się zdało y lżej spowiadać się przed Kąpłanem nieznajomym, który was nie zna, y z którym nigdy potym obcować nie będziecie, wolno to wam będzie uczynić. A jeśli obierzecie sobie znajomego z BOGIEM złąconego Spowiedniką, ásssekuruję was moi Pánowie, że on za honor sobie poczyta, że poufale jemu się zwierzyacie, y nie tylko estymacyey ku wam nie strąci, y owšem większą záweźmie, y was codziennie przy Ofierze Świętey będzie BOGU zalecał.

76.

Z tym wszystkim, com do tych czas mowił, nie trzymam tego po sobie, że m rozspędzł t cale y ze wszystkim wszystkie trudności, które możecie czuć w spowiadaniu się grzechow swoich. Ale tak BOG chciał aby Spowiedź była złączona z niejaką trudnością, już to ná ukaranie lekkomyślności naszey, z ktoreyjesmy BOGA grzechami naszymi obrązili, już to ná pohamowanie passyi y námiętności naszych, á gdy BOG tak chce, izaliż możemy z tego járzma się wybijać? Gdy inaczey BOG nie chce dáć łaski swojey y odpuszczenia grzechow, izali ná to nie powinniśmy się odważyć, abyśmy pozyskali pojednanie się z BOGIEM? Nie rozumiem moi Pánowie, o was, abyście się za pomocą łaski Bożey nie zwyciężyli, gdzie idzie o pozyskanie przyjaźni Bożey, gdzie idzie o ukontentowanie Sercá Boskiego, gdzie idzie o uspokojenie sumnienia wászego y ubespieczenie zbawienia dusz wászych. Niechże tedy będzie y trudność jaka w zwyciężeniu w tym siebie samego, ále moi Pánowie w nagrodę tey trudności jaką sercá y duszy wászey pociechę znajdziecie, teraz nie poznać, áż doświadczyć! Ow wne-

trzny

trzny ná duszy pokoy, który poczućcie z łaski Boskiej w was przemieszkujacey, owa duszna radość y pociechá ná sumnieniu to sprawi, że zapomnicie wszystkich dawnych trudności, któreście przedtym mieli! Owoce Duchá S. który będzie przemieszkował w sercu wászym, położą duszę wászą w infzey nowey sytuacyey, w ktorey uczucie takie ukontentowanie sercá wászego, jakiegoście nigdy nie doználi. Swiádkami tego są náwroceni grzesznicy, którzy po odważney z całego życia swego Spowiedzi, takie uspokojenie duszy swojey znaleźli, jakiego y imáginować sobie nie mogli.

O dałby to BOG naywyższy, Oćiec łaski y miłosierdzia y wam doznać tych dusznych ná sercu pociech! á uchwalał od swey straszney káry, którą Chrystus Pan grozi Zydow *Joan: 8. v. 21. in peccato vestro moriemini*, w grzechách wászych pomrzącie. W grzechách ci umierają, którzy nie szukają odpuszczenia grzechow: á zaś grzechy się nie odpuszczają jeno przez dobrą Spowiedź kiedy się można spowiadać.

A jeśli mi rzeczećcie, że nie odmieniając religiey, możecie też same pożytki mieć, spowiadając się wászym Ministrom. Lecz ná to odpowiadam, náprzód/ iż niepodobna rzecz jest, abyście wy moi Pánowie będąc wyperśwadowani o potrzebie Spowiedzi, mieli za dobrą religią tę, która nie uznáva potrzeby y obligacyey do Spowiedzi: Powtóre/ nie rozumiem, żebyście wy wyperśwadowani byli, że tak wiernie wáši Ministrowie dotrzymają sekretu, jako przynależy, gdyż ich principia ktore w tey mierze mają nie mogą was w tym ubespieczyć. Potrzećcie/ choćbyście się któremu z wászych Ministrow szczerze y

Y

zupełnie

77.

zupełnie wyśpováłá ze wśyřkích grzechów całego życia wářzego, których możecie pámiétáć, tá jednak Spowiedź byłáby wam całé nie póżyteczná, bo wáři Miniřtrowie nie máją żadnego cháráktetu y żadney mocy do dáńa ábsolucyey wářney przed BOGIEM, jákom jáwnie dowiół w Traktácie 4. Tomu 1. o Eucháryřtyey, który prořzę przeczytáć, á niepodobná żebyřcie nie byli skonwinkováni.

78.

Kóńczę, prořząc wář przez miłość Zbáwienia duřá wářzych, áżebyřcie przez řzczérą Spowiedź przed práwdziwym Káplánem pojednáli się z BOGIEM. Mówię do wář z S. Páwłem Apóstólem z *Cor. ř. v. 20.* imieniem Kátholickich Káplánów, którzy przy ordynácyey řwojey przez Biskupá wzięli klucze Królestwá Niebieskiego, to jeřć moc odpuszczenia grzechów. *Pro Christo Legatione fungimur, tanquam DEO exhortante per nos: Obsecramus pro Christo, reconciliamini DEO.* Imieniem Chryřtufowym Pofeřćtwo odpráwujemy, y BOG wář przez nář nápomina, y my prořimy wář imieniem Chryřtufowym: Pojednáćie się z BOGIEM. A jákże się máćie z BOGIEM pojednáć, jużem tu przeřóżył, y tu Páweł S. v. 18. námyka *dedit nobis ministerium reconciliationis* y v. 19. *Et posuit in nobis verbum reconciliationis.* Dał BOG nář Apóstółom y Sukceřřorom nářzym ná Kápláńřćtwo tę moc, ábyřcie przez *ministerium* nářze otrzymáli pojednáńie z BOGIEM, półóżył w nář *Verbum reconciliationis* řćwo rekonceyliacyey, á řćwo dzielne odpuszczájáće y gładzáće imieniem Chryřtufowym grzechy wářze w Ábsolucyey Kápláńřkiej: y pókiž w dáwnych grzechách wářzych leżeć będąćie, nigdy się nie pojednáwřzy z BOGIEM wářzym przy Sákrámen-

tálney

tálney Spowiedzi przez Ábsolucyá Kápláńřká? y chcećiež w tym řćanie áž do řćierći trwáć, y w nim umrzeć? Ah moi Pánowie w ják wielkie podájecie się niebespieczeńřćwo Zbáwienia wiecznego? izali nie wiećie náuki pówřsechnego Kořćiołá Chryřtufowego, którą S. Áugustyń lib: 1. *de adultis* c. 26. y c. 29. przeřóżył, że Reřconcyliácyá jeřć w tymże porzákdu Sákrámentów w řćórym y Chryřć: Te sá práwi dńá Sákrámentá bez których nie trzeba umieráć. Ah moi Pánowie, czy zechcećiež bez tego Sákrámentu rekonceyliacyey y Ábsolucyey Kápláńřkiej umieráć, y gináć ná wieći? Záchowáý Páńie JEZU Chryřće wář od tego nieřzczęřćiá, á day wřřyřćkim řářkę, áby co potrzebá jeřć do zbáwienia poználi, á poznáwřzy chwyćili się tego řćosobu, któryř ty dáł Kořćiołowi twemu, ktoregóř nábył Krwiá twojá przenáýřwięťřą. Day tę Zbáwicićlu nář řářkę wřřyřćkim tym, którzy te křářřki czytáć áłbo ich řćłucháć będą, o którą ćię prořzę przez miłość twoję, którą nář zbytećnie umiřłowáćř zá nář ták okrutná řćierć podeymújáć.

A
M + E
N.

Y2

TRA-



TRAKTAT TRZECI O Wierze potrzebney do usprawie- dliwienia.

Mowa do Pánow Dysydentow.

1.



Arzo dobrze wiećcie moi Pánowie, że według wyroku S. Páwła *Hebr: 11. v. 6.* Niepodobna rzecz jest bez wiary podobać się BOGU, a zátym niepodobna rzecz jest aby grzesznik był usprawiedliwiony, który nie ma Boskiej wiary, to jest mocnego ássensu y przyzwolenia ná to wszystko, co kolwiek BOG naywyższa Prawda nam objáwił. Jużem miał honor wam przełożyć wászę wiarę specyálną w zasługi Chrystusowe w Tráktacie 1. o usprawiedliwieniu, gdzieście mogli jáwnie widzieć, że w tym sensie, jáko ją wásze Xięgi Symboliczne opisują, ráczey ją trzebá názwać próżną prezumpcyą, niż wiarą: teraz mówiąc o wierze w powszechności, którą wierzymy rzeczy od BOGA objáwione, zámýslam wam ná oczy pokazać, iż wy moi Pánowie nie macie wiary prawdziwey,
wiary

wiary Boskiej, ále tylko wiarę ludzką, álbó opinią y mniemanie ufundowane ná niepewnych y z głowy ludzkiej wymýslonych explikacyách y omylnym tłumáczeniu Pisma Świętego.

Nie rozumieycie, moi Pánowie, żebym, uchowáy Boże, miał jáką w tym ná was zelżywość kłásć. Protestuję się przed BOGIEM moim, który przenika skrytości sercá, y sádzi intencye ludzkie, że nie inszym umýsłem to przed się biorę, jeno ábym wam zá pomocą Bożą oczy otworzył, żebyście jáśnie obaczyli, iż wy pierwszy cnoty do Zbáwienia koniecznie potrzebney nie macie, a obaczywszy ten niedostátek wász, zá objáśnieniem Duchá S. Daru tego Boskiego, który jest początkiem usprawiedliwienia nášzego, nábyli, onego nábywszy do usprawiedliwienia przez srzodki od Chrystusa podáne przyszli, y z BOGIEM wászym się pojednali. Doznaćcie zás tey prawdy, którą ja twierdzę, sámi moi Pánowie, jeśli bez pássyey ten Tráktat czytać będziecie, y mam nádzieję, że się sámi zádziwićcie, jákoście dotych czas wierzyli.

A nim do dowodów ássercyey mojej przyidę, proszę was, to dobrze notowác, iż wielka różnicá jest między mniemaniem álbó opinią y między Aktem Wiary. Opinia záfádza się ná słabym fundámencie, y może tá rzecz, o ktorey mam mniemanie, ták być álbó ináczey. Akt zás Wiary gruntuje się ná fundámencie mocnym, nieporuszonym, jákim jest powágá BOGA świadczącego, który nam jáką rzecz objáwiając áni sam się nie może omylić, áni nas oszukać. Opinia to spráwuje, że ją májacy mówi: Ták mnie się zda ále może to być álbó nie być, y mogę się ja w tym mylić. Akt zás Wiary májacy, mówi: Nie
Y3 tylko

2.

tylko się tak mnie zda, ale całe tak jest, y nie może inaczej być, y pewny jestem, że się ja w tym nie mylę.

Ale tu znowu trzeba dobrze uważać, że mocność Wiary Boskiej nie jest mocność assensu ślepego y nierostropnego, który się rodzi z woli determinowaney mocno wierzyć bez racyey y bez dostatecznych motywów albo pobudek do wierzenia. Taka mocność assensu nie byłaby cnotą, ale raczej występkiem rozumu, y skutkiem uporu. Trzeba tedy żeby Akt Wiary był mocny, ale oraz y rostropny. Jeśli ten Akt nie będzie mocny, to tylko będzie opinią y mniemaniem: a jeśli będzie mocnym a nierostropnym, to taki Akt będzie uporem y obłąnnością albo zaciętością w swoim zdaniu. To moi Pánowie jako rzecz pewną przełożywszy, twierdząc y utrzymując, że wiara każdego Protestánta, albo Dyssydenta jest konieczna albo nie mocna y chwiejąca się w Artykułach Kontrowersyey podległych, albo nie rostropna, jeśli mocno jakiej rzeczy się trzyma, nie mając do tego dostatecznych pobudek do wierzenia. Y to to wam moi Pánowie zarzucamy, nie potwarzając was, ale przestrzegając, że wiara wásza, nawet na ten czas kiedy wierzyćcie prawdę, nie jest prawdziwą wiarą, bo nie wierzyćcie tak jak potrzeba: y to jawnie dowiodę za pomocą Bożą.

3. A naprzód my się zwami zgadzamy, że jako wiara Ludzka funduje się na słowie Ludzkim, tak y wiara Boska funduje się na słowie Boskim. Ale też y wy w tym znami powinniście się zgadzać, że Słowo Boże nie na samych słowach literálnych Pisma zawisło, ale na sensie Duchá S. w nich wyrażonym. Bo například, kiedy my sens jaki zły przypisujemy słowom Pisma, to nie jest słowo Boże,

ani

ani słowo Prawdy, ale staje się słowem tego, który źle tłumaczy, y zródłem wszystkich błędów y pozornym pretextem wszystkich herezyi. *Non possumus in verbis Scripturam esse Evangelium, sed in sensu --- interpretatione perversa de Evangelio Christi fit hominis Evangelium, aut quod pejus est, Diaboli.* Hieronym: in cap: 1. Ep. ad Galat: T. 4. edit: Martiana p. 231. Nie rozumiemy, mowi S. Hieronim, że Ewangelia na słowach pisanych y literálnych zawisła, ale na sensie, w którym BOG mowił. Bo przewrotne tłumaczenie Ewangelia Chrystusową odmienia w Ewangelia ludzką, a co gorszego jest w Diabelską. S. też Augustyn Trakt: 18. in Joan: T. 9. edit: Froben: p. 155. twierdzi, że wszyscy Heretycy swoje błędy ufundowali na fałszywym tłumaczeniu, mając oczy prostych y w nich wmawiając, że to jest słowo Boże, co oni przekładali, przywołując słowa Pisma, którym fałszywy sens dawali. *Non aliunde sunt natae Haereses, nisi dum Scripturae bonae, intelliguntur non bene.* ib. Nie zkad inąd prawi powstały Herezye, jeno ztąd, że Pismo dobre nie dobrze rozumieją y tłumaczą.

Choć tedy Słowo Boże z siebie jest nieomyślne, jeśli jednak my nie jesteśmy pewni o prawdziwym sensie tego słowa Bożego, na ten czas Wiara naszą nie jest prawdziwą wiarą, ale tylko opinią albo mniemaniem niepewnym y na obie strony chwiejącym się; y choćbyśmy przyłgnęli do jednego sensu, któryby się zdał nam najsłodszy do prawdy, jednakbyśmy nie byli upewnieni y ubezpieczeni, ale zawsze moglibyśmy powątpiwać y bać się czy nie bierzemy błędu y kłamstwa za prawdę? Objasniemy tę prawdę przykładem: Te słowa: To jest

Ciało

Ciało moje/ wzięte w sensie literálnym zawierają w sobie objawienie Boskie o przytomności realney Chrystusa w Sakramencie. Ale jeśli te słowa będą się brały w sensie figuralnym, to już te słowa nie będą znaczyły realney przytomności Chrystusowej. Póki tedy nie pewni będziemy, w którym sensie te słowa Chrystus Pan powiedział, y który sens jest prawdziwie sensem Chrystusowym, póty nie pewni będziemy, co te słowa Chrystusowe znaczą, y co nam objawiają, czy realną wiadomość Chrystusową, czy co innego? y w takiej będąc nie pewności nie może się człowiek roztropnie determinować ani na tę ani na ową stronę, ani na realną prezencją ani na figurę: a choćby który człowiek na jedną się stronę determinował, toby ten Akt nie byłby Aktem prawdziwej wiary, ale tylko prostą opinią y mniemaniem ludzkim, że się mu ten a nie inny zda prawdziwszy sens: bo taki Akt nie ekskluduje bojaźni, że się w tym może omylić. Nie byłby mowię ten Akt Aktem Wiary Boskiej, bo nie byłby Wiarą sposobną do utwierdzenia nas, że to rzecz jest nie omylna co wierzymy, ale byłby aktem wątpliwym, niepewnym. A jeśli by się do tej strony mocno przywiązał, toby przywiązanie się y determinacja nie innego nie była, jeno mocnością y stałością nieroztropną, jeno uporem y obstynacją.

5. Nicomyślność tedy rewelacyey y objawienia Boskiego nam byłaby całę niepożyteczna, gdybyśmy niepewni byli o prawdziwym tłumaczeniu słów Boskich, to jest gdybyśmy niepewni byli, że ten tekst Pisma S. który w sobie zawiera rewelację bierzemy w prawdziwym sensie, w którym brał sam BÓG nam to objawiając. Chcę tedy pokazać

kazać jawnie, że wy moi Panowie w niezliczonych tekstach Pisma S. które różny sens mogą mieć, y które się cytują już po tej już po drugiej stronie, że mowię nie możecie mieć żadney pewności, ktoraby was assekurowała y ubespieczyla, że ta jest prawdziwa interpretacya y tłumaczenie tekstów, że ten a nie inny sens jest Duchá S. w tych słowach wyrażony: y ktoreykolwiek wy się chwytacie strony, przenaszając jeden sens nad drugi, to nie jest wiarą prawdziwą, wiarą Boską, ale szczerą opinią y zdaniem ludzkim.

Bo poufale się was pytam: Zkąd będziecie mieli tę pewność, że się wy nie mylicie, że w tym sensie trzeba brać tekst Pisma S. a nie w innym, który częstokroć tak się zda być dobry, jako y ten, na któryście się determinowali? Czy tej pewności zaciągniecie od was samych? czy od waszego Pastora? czy od waszego Kościoła? czy z natchnienia Duchá S.? czy też z samego Pisma S.? Nic moi Panowie, z tego wszystkiego nie może was ubespieczyc, upewnić, y umocnić, że wy w prawdziwym sensie rozumiecie y tłumaczycie teksty Pisma S. a zátym zówsze zostajecie w sferze opiniey y mniemania ludzkiego, a do aktu wiary dosięgnąć nie możecie.

A naprzód nie możecie tej pewności mieć od was samych, y nie możecie się ubespieczyc y upewnić z was samych że w prawdziwym sensie bierzecie Pismo S. bo nie przypisujecie sobie, że jesteście nie omylni w tłumaczeniu Pisma Świętego, ponieważ tej nieomyślności nie przypisujecie Kościołowi. Bo jako który Dyssydent roztropnie mógłby mówić: Kościół może pobiłdzieć w tłumaczeniu Pisma Świętego, y rzecz samą pobiłdził; ale ja nie mogę

błądzić/ i załoby tak mowić nie byłaby wielka preumpcya y hárdość iż nie powiem szaleństwo?

A do tego, gdyby każdy w osobności człowiek znajdował w sobie samym początek y źródło niepochybności y nieomylności w tłumaczeniu Pisma, toby ten dar każdy Chrześcianin mógł sobie przywłaszczać, a tak ten dar byłby wszystkim pospolity, a *consequenter*, gdyby wszyscy ten dar mieli, wszyscyby się na jedno zgodzili. A teraz kto nie wie jak wiele różnych jest interpretacyi, jak wiele kontrowersyi? Ponieważ tedy tak różnie różni tłumaczą Pismo S. toć muszą albo ci albo owi źle tłumaczyć, y w złym sensie rozumieć Pismo S. a zátym jawna rzecz jest że każdy w osobności Chrześcianin nie ma daru *infallibilitatis* albo niepochybności y nieomylności w tłumaczeniu Pisma S. Wiecie moi Panowie, jak wiele od pierwszego Chrześcianstwa było Herezy? a te wszystkie się zaśadzały na złym tłumaczeniu Pisma S. a przecie każdy z ich Sektatorów popisował się y chełpił się, że tak Pismo S. naucza. To jeśli tak wielu biegłych w nauce Pisma S. pobiłdziło w rozumieniu Słowa Bożego, a jako każdy w osobności może siebie aśsekurować, że on nie może się omylić, że nie może źle rozumieć Pisma S. że nie może brać w inszym sensie słow Duchá S.

7. Powtore nie możecie moi Panowie znaleźć nie omylney y niepochybney pewności w prawdziwym tłumaczeniu Pisma u wászego Pástorá? bo niech on będzie naymędrszy y naybiegleyszy w Pismie, jednak on jest człowiek a zátym omyłce podległy. a jakże na jego tłumaczeniu pewność wiary wászey zaśadzać będziecie? jako jego tłumaczenie nie jest pewne y omyłce podległe, tak wász ákt

wiary

wiary zaśadzający się na jego explicacyey y objaśnieniu jest nie pewny y omyłce podległy: a zátym nie jest ákt wiary Boskiej, który powinien być pewny y nieomylny. Moi Panowie wy śmiałość macie sprzeciwiać się decyzyom Koncyliow Generalnych, nie przyimujecie zgodnego tłumaczenia tak wielu Biskupow y Doktorow na Koncyliach położonego, a możecie się determinować, że jeden wász Pástor niepochybnie dobrze rozumie y tłumaczy Pismo S. w tym sensie, w którym dyktował Duch Święty? Gdybyście moi Panowie tak trzymáli, tobyście wásze same znaszáli principia. A do tego gdyby tłumaczenie y explicacya Pástorá Luterskiego pewnym y nieomylnym w wierze uczyniła Luterániną, a explicacya Pástorá Kálwińskiego pewnym także uczyniła Kálwinistę, toby dwie partye sobie przeciwnie pewność y niepochybność miały w rzeczach *contradictorié* sobie przeciwnych: a zátym jedná z nich partya mocnoby y nieporuszenie wierzyła za prawdę to, co jest fałszem, a przecieby się żadna partia nie myliła. Co jest jawna *absurditas*.

8. Potrzećie. Powága też wászego Kościoła moi Panowie, nie może was umocnić y pewnemi uczynić, że niepochybnie tak a nie inaczej trzeba rozumieć Pismo S. y nie możecie mowić: Że ja jestem pewny/ y niepochybnie się nie mylę tłumacząc y rozumiejąc Pismo S. tak jako tłumaczy y rozumie nasz Kościół Luterski. Bo wász Kościół nic innego nie jest, jeno zgromádzienie Ludzi: Wy zaś żadnemu zgromádzieniu Ludzi nie przypisujecie *infallibilitatem* niepochybności, że się nie może mylić w tłumaczeniu Pisma. A jeśli byście moi Panowie z námi trzymáli, że ten dar *infallibilitatis* albo niepochybności może zgromadze-

Zz

madze-

madzeniu ludzkiemu służyć z mocy y z względu obietnicy Chrystusowej, tobyście moi Pánowie, zapewne nie mogli z tego dárú wyzuć stárodawnego Kościoła Kátholickiego, ktoremu tá obietnicá jest dána, ábyście nim swoy Kościół przyozdobili. Boby się was pytáno, á jako tá *infallibilitas*, przeniosła się do was? A jeśli tey prerogatywy Kościół dawny według was nie miał: á jakobyście ją swemu Kościołowi przypisowali? Nie te są wásze *principia*, nie ten jest u was sposób mówienia: Ja wierze/ że ten wykład tekstu jest niepochybnie dobry y prawdziwy: Bo náš Kościół tak trzyma y naucza. Ale wy mówicie tak: Ja wierze/ że wykład tego tekstu jest niepochybnie dobry; bo uważywszy słówá tekstu tego/ jakie są same w sobie/ y zniósłszy z tym/ co poprzedziło/ y co następuje/ y z tym/ co gdzie indziej się znajduje/ nie mam żadney rácyey/ dla ktorey miałbym wątpić/ że to nie jest prawdziwy sens. Wy sądzicie sam wász Kościół, y wszystkie inne Kościoły, jeśli dobrze uczą, jeśli się ich nauką zgádza álbo nie zgádza z Pismem S. Wásze *principia* wyraził Marcin Luter lib: *de Missa Privata edit: Germ: Jen: 1561. T. 6. p. 86. b.* w ten sens: *Ná nic się nie zda/ że przeciwko nam ustawicznie z tak wielkim háłásem przywodzą imię y powagę Kościoła. My sądźmy sam Kościół/ Apostółów y Aniółów/ á za nic to wszystko mamy/ co nie jest obwárowáno pieczęcią tego/ ktory rzekł: Idźcie y opowiadajcie Ewángeliá.* Według tych tedy wászych *principiów*, powága wászego Kościoła nie może was pewnem uczynić, że to, co wy wierzyacie jest niepochybnie rzecz pewna, á zátym ákt Wiáry ztąd pewności wziąć nie może, *consequenter* nie może być áktem prawdziwey y Boskiey Wiáry.

9.

Poczwarte, czy podobno záfádzicie się ná náchnieniu

Duchá

Duchá S. was objaśniającego y ukazującego: ktory jest prawdziwy sens Pismá S. ? Przyznam się moi Pánowie, że náuka y oświecenie takiego Miástrza pewnieby was obroniła od wszelkiego błędu y fałszu; ále w tym jest sęk, poznać, czy to jest objaśnienie Duchá S. czy to próżne koniektury umysłu przewencyą y uporem zátwardzonego, czy też fałszywy blask Duchá ciemności, ktory się przemienia w Anióła światłości, jako dobrze nas przestrzegł Apostół 2. Cor: 11. v. 14.

Rzeczcie, trzeba BOGA prosić gorąco, áby nie umykał łaski swojej oświecájacey szukającym prawdy: á proszącym Bog łaski swey nie deneguje. Ale moi Pánowie czy możecie u P. BOGA domagać się tego, áby wasinszą drogą prowadził, nie tą, którą on ukázał dáleko pewnieyszą, bezpiecznieyszą y żadnym illuzjom y nágráwanióm nie podległą? Jeśli BOG postanowił trybunał ná decyzją pewną y nieomylną w jakim powinniśmy sensie brąć teksty Pismá S. o ktore zachodzi kontrowersya, á ná co BOGA kuścić, domagając się od niego objáwienia prywatnego? Pychá y hárdóść, dla ktorey niechcecie podlegać decyzyej postanowionego od CHRYSTUSA Trybunału, czy może być dobra dyspozycja ná otrzymanie objaśnienia Duchá Świętego? Y dla tego samego modlitwá w tey mierze wásza, nie godna jest áby była od BOGA wysłuchána, bo nie ma essentialney kondycyey, ktorey dobra modlitwá wyciąga, to jest ábyśmy BOGA prosili w Imię Chrystusowe nie o rzeczy takie, ktore są przeciwko ordynacyey Boskiey: *Petitis & non accipitis, eo quod malè petatis*, mówi S. Jakób Apostół c. 4. v. 3. Proście á nie upraszacie, bo źle proście, *ut in concupiscentiis vestris insumatis. ibid:* ábyście hárdóści y presumpcyey wászey dogadzali, niechcąc pod-

Z3

legać

legać decyzyey Kościoła, który jest prawdziwym tłumaczeniem Pisma S. jako mający asystencyą Duchá S. Duchá Prawdy. Tey ordynacyey Boskiey sprzeciwiając się, czy możecie skutku modlitwy waszey spodziewać się?

10. A do tego każdy rozumny Człowiek to może poznać, że wszystkich generalnie w tey mierze modlitwá nie może być skuteczna, kiedy różnych sentymentow ludzie o oświecenie Duchá S. proszą nad tym samym Pismá S. tekstem. Nápříklad prosi Lutheránin, prosi Kálwinistá, prosi Anábaptystá álbo Nowochrzczeniec, każdy też gorliwością szukania prawdy wzbudzony y zapalony, każdy o sobie trzyma, że dobrze prosi, a przecie każdy z nich w przeciwnym miedzy sobą zostaje zdaniu. Czy Duch S. do wszystkich tych trzech mówi? To być nie może, aby Duch prawdy Duch jedności przeciwne sobie rzeczy dyktował. Jeśli Lutheránin będzie sobie przypisował, iż on jest prawdziwie objaśniony od Duchá S. w rozumieniu y tłumaczeniu tego textu, Uczeń Kálwiná jemu się sprzeciwi, toż mówić o Násladowcach Múntzerá, którzy sobie także przypisować będą objaśnienie tegoż Duchá S. a tak jeden drugiemu będzie zarzucał illuzye y próżne głowy swojey imaginacye. Czyż tu oświecenia przenieść nad oświecenia drugiego? każdy się czyni być oświeconym od Duchá S. każdy na tymże principium się zasadza, a przecie przeciwną rzecz na nim funduje. Duch S. Duch prawdy nie może być Duchem dissensyi y kontradykcyi.

Dobrze, moi Pánowie Aužburskiey Konfessyey, waši Doktorowie w tey mierze uczynili, że już od dawnego czasu obronę tego pártikulárneho y prywatnego Duchá porzucili, ktorego na zdanie swoje każdy prywatny pociągá;

gał; w czym daleko mędrzey postąpili, niżeli Uczniowie Kálwiná, którzy jeszcze się wzbraniają od odstąpienia od tego Oycá y źródła wszelkich niezgod y kontradykcyi, prywatnego Duchá.

Popiąte, zkadze moi Pánowie waszę wiarę utwierdzić, aby ona była pewna y mocna, żadney wątpliwości nie podlegająca? to pewnie w samym Pismie znaydziecie, czymbyście wszelkie wątpliwości znieśli y rozwiązali. Trzeba mówić jeden text, który zawiera w sobie jaką trudność explikować przez drugi text jaśnieyszy. Y tá konfrontacya álbo znieśienie textu jednego z drugim zda się być wam wycieczką bárzo dobrą, y rozumiecie, że już przez to znieśliście wszystkie trudności zachodzące w tey mierze. Ale moi Pánowie rostrząśniemy y dobrze się przypátrzymy, czy wszyscy możecie tego sposobu zażywać y praktykować go na utwierdzenie wiary waszey? Sámí uczeni waši, którzy ustawicznie nad Biblią siedzą, zeznać muszą, że ten sposób nigdy się im nie powodzi na znieśienie zachodzących trudności, a jako się ma powieść temu, który ledwo co Pismá liznął? Mówię tedy y twierdzę że konfrontacya y znieśienie textow jednego z drugim, y tłumaczenie jednego textu trudniejszego przez drugi text niby jaśnieyszy, żadną miarą nie może ubespieczyć, umocnić y utwierdzić mądrego Człowieká w wierze, żeby ona była pewna, niepochybna y nieomylna. Bo moi Pánowie, sami wiecie, y na oko widzicie, że każda partia pretenduje że ma po sobie jasne texty. Ten text, który Luteránin ma za jawny y jasny, Kálwinistá ma za ciemny y trudny, & *é contra*. A tak jeden zechce explikować náprzykład text Mátheuszá S. przez text Świętego

tego Łukasza, jako jasniejszy y jawniejszy, a drugi będzie pretendował, *e contra* explikować y wykładać text Łukasza S. przez text S. Mattheusza, jako jawnie decydujący kontrowersyą. A gdy będziecie słyseć y dobrze uważać z obu stron racye, wasz rozum zostanie w wątpliwości y w niepewności, y nie będziecie wiedzieli ktorey się strony trzymać, bojąc się niebezpieczeństwa, a żebyście się nie determinowali na to, co się zda być tylko jasno y prawdziwo, miasto samey prawdy, ktorey szukamy. Obaczmy to jasniey w przykładzie.

12. Zgadzacie się w tym moi Pánowie z námi, że to są główne y przednie Artykuły wiary nászej o Bóstwie Syná Bożego, o reálney przytomności Chrystusa w Eucharysty, o wážności Chrztu niemowląt. A przecie konfrontacya samá textow Pisma S. nie jest dostáteczna ná utwierdzenie was w wierze o tych trzech Artykułach tak głównych; a coż moi Pánowie macie mówić o innych Artykułach mniejszey konsekwencyey, o ktorych się z námi albo z drugimi dysputujecie? Daymy jeno ná moment Sociniánowi albo Aryáninowi áudyencyą o pierwszym Artykule, Kálwiniście o drugim, a o trzecim Anábáptyście: a obaczemy, jaką konfrontacya textow może przynieść pewność y niepochybność tłumaczenia y rozumienia Pisma.

13. Słuchaycie tedy Arianina probującego, że Syn nie jest rowny Oycu, y przywodzącego słowa JEZUSOWE *Joan: 14. vers. 28. Pater major me est. Ociec moy jest większy za mnie: y powiada: co może być jasniejszego, że Syn nie jest rowny Oycu, ponieważ za świadectwem samego Chrystusa Ociec jest większy za niego. Pewnie moi Pánowie, wy rzeciecie, iż ten text nie trzeba brąć*

o Osobie

o Osobie ale o naturze ludzkiej Syná Bożego: bo inne texty Pisma S. ukázuja iż tak a nie inaczej trzeba rozumieć. Ale kiedy Aryánin wam powie: że JEZUS Chrystus mówiąc: Moy Ociec większy jest za mnie, mówił o Osobie, a zátym, że Osobá Oycá większa jest niż Osobá Syná, a do tego, kiedy będzie się záfádzał ná máximie wáfzego Marciná Lutrá, ktory w swojej odpowiedzi do Károlstádusza *Tom: 4. p. 377. edit: Germ: Jen:* niechce aby konfrontacya textow wszędzie służyła, ale tylko ná ten czas, kiedy záchodzą texty ciemne, zawiłe: boby prawi bárzo była rzecz zła y niebezpieczna oponować textowi jasnému inne texty ná tłumaczenie onego. Idąc tedy za tą modifikacyą uniwersálney reguły Aryánin będzie sobie przywłaszczal prawo, nie podawać swego textu tak jasnego pod konfrontacyą innych textow, dla tychże racyi, dla ktorych luther przeciwko Károlstáduszwowi przywodzącemu wielką liczbę textow przeciwko tym słowom: *To jest Światło moje/ ten text excypował od konfrontacyi, twierdząc, że jasność y jawność tego textu wyimowała go od uniwersálney reguły konfrontacyey. Toż samo rzecze y Aryánin o swoim (jak mówi) tak jasnym textcie, a wy moi Pánowie, zkad pewni będziecie, trzymając się principiow Lutrá, że ten text nie powinien być excypowany od powszechney reguły?*

14. Ale dopuśćmy, niech idzie swoim torem konfrontacya według wáfzego modelusza, y konfrontujcie, jako się wam podoba: A jakiz text oponować będziecie ná pomieniony text od Aryánina przywiedziony? Niepochybnie ten przywiedziecie *1. Joan: 5. v. 7. Tres sunt, qui testimonium dant in coelo: Pater, Verbum, & Spiritus S. & hi tres, unum sunt.*

Aa

sunt. Trzy są, którzy świadectwo dają w niebie: Ociec, Słowo, y Duch S. a ci trzey jedno są. A jeśli rzeczenie, ci trzey są jedno, toć są doskonale równi. A zátym nie mǎsz jǎśnieyszego, nád ten text, ná dowod że w tym sensie trzebǎ brǎć y pierwszy text od Aryáninǎ przywie-
dżiony. A kiedy wam odpowie Aryánin: izali niewiecie, że dwojǎka jest signifikǎcyǎ tych słow. A ci trzey jedno są. Wy chcecie rozumieć o jedności jedney effencyey, a my utrzymujemy, że trzebǎ rozumieć o jedności morálney, która nie infzego nie jest, jeno doskonała jedność rozumienia y woli, y ták się o trzech miedzy sobǎ w ścisley przyjǎźni żyjących Przyjǎcielǎch mowi: Ci jedno są. Stwierdzi jeszcze ten wykład y tłumaczenie infzemi textǎmi ná pozor mocno jego złą sprǎwę wspierǎjącemi, jǎko też y tuż nǎstǎpujǎcym textem. v. 8. *Tres sunt qui testimonium dant in terra: Spiritus, aqua, & Sanguis, & hi tres unum sunt.* Trzy rzeczy są, które świadectwo dǎjǎ ná ziemi: Duch y woda y Krew, a te trzy jedno są. przywie-
dżie y owo mieysce Ewǎngeliy S. Janǎ c. 17. v. 22. gdzie Zbǎwiciel nǎsz zǎ Uczniǎmi swemi Oycǎ swego prosi aby byli jedno, jǎko on z Oycem jedno jest: *ut sint unum, sicut & nos unum sumus.* Widźcie, rzecze, o jakiey tu jedności jest mowǎ. Trzy tedy rzeczy, o których S. Jan mowi, nie mogǎ być jednym, jeno jednością dzielności y sygnifikǎcyey a nie jednością natury, y Uczniowie żǎdnǎ miarǎ być nie mogli jedno jednością effencyey, ale tylko jednością ánimuszow y kointelligencyey miedzy sobǎ. Trzebǎ tedy, konkluduje Aryánin, toż sǎmo mowieć o jedności trzech Osob, miedzy ktoremi nie trzebǎ uznawǎć infzey jedności, jeno doskonałą zgode, jedność woli y rozumienia.
Widźcie

Widźcie moi Pǎnowie, ná czym się kończy pierwsza 15.
konfrontǎcyǎ y znieśienie textow: która zǎpewne nie utwierdza y nie upewnia wǎszey wiary. Czyńcie, jeśli się podoba y drugǎ y trzeciǎ, ná toż wynidźcie. Prawdǎ to że nie będzie wam zbywǎło ná textǎch mocno y gruntownie do-
wodzǎcych Bosstwo Chrystusowe, ale też nie będzie zby-
wǎło Aryáninowi ná explikǎcyey y ná textǎch pozornych, które się jemu zdǎdǎjǎ jǎśnieysze y gruntownieysze. Ná-
przykǎd, wy będziecie cytowali ták wiele textow Pismǎ S. że JEZUS Chrystus nǎzywa się BOGIEM, zkǎd ták ar-
gumentowǎć będziecie bǎrzo dobrze: Nie moze być tylko jedno Bosstwo, jeden BOG, a JEZUS Chrystus jest BOGIEM, toć tedy musi mieć toż sǎmo Bosstwo, co y Ociec. Aryánin wam odpowie, y przywie-
dżie text *Joan: 17. v. 3. Hæc est vita æterna ut cognoscant te solum DEUM verum,* gdzie Chrystus Oycǎ swego nǎzywa sǎmym jednym BOGIEM prawdziwym, y rzecze: To pewna rzecz jest y nieomylna, że nie moze być BOG tylko sǎm jeden: A według słow Chrystusowych, Ociec jest sǎmym jednym BOGIEM prawdziwym, toć rzecze, Ociec jest BOGIEM sǎmym jednym prawdziwym, a zátym nie Syn. Y ták wam opponowǎć będzie text ná text, argument, ná argument, chcǎc probowǎć, że Imie Boskie nie moze służyć Synowi w swojej wǎsney y ścisley sygnifikǎcyey, ale tylko mu to przypisuje Pismo dla wielkiego podobieñstwǎ, które ma Syn z Oycem, y dla ktorego od Apostoła *Coloss: 1. v. 15.* nǎzywa się *Imago DEI invisibilis* Obrǎzem BOGA nie widzialnego. Zkǎd nowy argument uformuje ná podpǎrcie błędu swego; mowiǎc: Obrǎz BOGA niewidomego nie moze być teyże substǎncyey Boskiej: bo Obrǎz zǎwsze się różni od sub-
stǎncyey

stancyy tego, ktorego reprezentuje. A Chrystus jest Obrazem BOGA. Toć prawi, nie jest teyże substancyey.

16. Na podparcie też signifikacyey Imienia BOGA w sensie metaphorycznym pokáže wam tak wiele textow w Pismie, że Imie Boskie kreatorom się przypisuje. A że w tym á nie w własnym sensie Imie Boskie Chrystusowi się daje, będzie probował Aryánin, text po textcie przywodzić na ujęcie Bostwa. Synowi Bożemu jako to *Matt: 20. v. 23.* Siedzieć po prawicy mojej, nie jest moja rzecz dać wam. *Marci 13. v. 32.* o godzinie Sądu ostatniego niewie nawet Syn chyba Ociec. *Luc: 18. v. 19.* na co mię nazywasz dobrym? żaden nie jest dobrym jeno sam BOG. *Joan: 10. v. 35.* Chrystus wymawiając się przed Żydami chcącemi go ukamionować o to, że się czynił BOGIEM, przywodzi Pismo mówiące: *Ego dixi vos Dii estis:* wy Bogami jesteście, do których słowo Boskie się stało. *1. Cor: 15. v. 28.* *Cum autem subiecta fuerint illi omnia, tunc & ipse Filius subiectus erit ei.* Gdy poddano mu to jest Oycu wszystko będzie, na ten czas y sam Syn poddany mu będzie. Bedzie mowieć te y inne bez liczby cytował texty, y z tego wszystkiego wniesie, że JEZUS Chrystus nie ma ani teyże umiętności, ani teyże mocy, ani teyże dobroci, ani teyże niepodległości, jaką ma Ociec; á zátym rzecze, że żadną miarą nie może być Oycu rowny. A jeśli jeszcze zechce wászych Ministrów naśladować stylu, ktorego w podobnych okazyách przeciwko nam zázywają, exaggerować będą ow text Páwła S. *Galat: 1. v. 8.* *Sed licet nos, aut Angelus de coelo evangelizet vobis, præterquam quod evangelizavimus vobis, anathema sit.* Choćby nie tylko Oycowie, nie tylko Consilia, ále choćby sam Anjoł z niebá wam inaczey

inaczey opowiadał, niech będzie anathema przeklęctwem.

Nie myślę tym przywiedzeniem textow, uchoway 17. Pánie Boże, kogo osłabić w wierze o prawdziwym Boſtwie Chrystusowym, za ktory Artykuł wiary naszey gotow jestem tysiąc nayokrutnieyszych śmierci podjąć, ále *merè* na to przywodzę, ábym pokazał jawnie, że to wásze *principium* konfrontacyey Pisma textu z textem nie może wászey wiary zmocnić y was pewnemi uczynić, jeśli razem nie będziecie się wspieráli na decyzyey Kościoła tłumacza nieomylnego záchodzących w Pismie trudności, jako mającego według obietnicy Chrystusowey ássystencyą Duchá prawdy; y jeśli nie będziecie się trzymáli świadectwa ustawiczney tradycyey, w jakim sensie te texty zówſze Kościół S. rozumiał y tłumaczył.

Y to się w samey rzeczy tráfiło na publiczney konferencyey, ktora się odprawiła Roku Páńskiego 1566. w Wáradynie w przytomności Janá Zygmunta Xiążęcia Siedmi-grodzkiego między nowemi Aryáninami, ktorých Pryncypałami byli Jerzy Blándratá y Fránciszek Dawid, y między Ministrámi Lutherskiemi y Kálwińskimi, z ktorých nayprzednieysi byli *Petrus Melvius* y *Petrus Caroli*. Opisuje tę konferencyą *Roscius de Conventu Hæret:* Gdzie Dawid protestowawszy się náprzód, iż ich dyfferencyi y różnicy żaden nie mógł sádzić według principiów wszystkich trzech pártii, jeno sám czyste Słowo Boże, nic do niego nie mieszając coby inwencyey Ludzkiey było, przełożył texty Pisma S. ktore dawnieysi Aryáni przywodziли przeciwko Boſtwu Chrystusowemu, y do nich przydał niezliczoną liczbę nowych textow tak z stárego jako y z nowego Testamentu, ktore práwie cále na pámięć umiał. 18.

Ministrom też Luterskim y Kálwińskim nie zbywało ná textách Písmá S. ktore przeciwno Aryánom przywodzili, ále że tá oppozycja textow áni tey áni owey partyi nie konwinkowała, bo obie strony pretendowały sobie że ich texty są jáśnieysze, musieli Luterscy y Kálwińscy Ministrowie uciekac się do powagi Oycow Świętych y Koncyliow, mówiąc iż te texty tak rozumieli Oycowie, tak decydowały powszechne Koncylia, y w tym sensie powinniśmy je brąc. Aż minister Aryáński Dawid ten ich respons ná ich zawstyżenie obrocił mówiąc: A co to jest moi Pánowie? Wy nie cierpicie Papistów, kiedy oni ná utrzymanie tłumaczenia textow od was przeciwno nim zárzuconych przywodzą powagę Oycow y Koncyliow, á teraz teyże broni chcecie przeciwno nam záżywać, którą pogárdzacie? Porzucćcie porzucćcie powagę ludzką, którą daremnie przeciwno tak jásnym textom przywodzicie, álbo jeśli się jey trzymacie, bądźcież Papistami, bo ich náuka, którą wy zároveň z námi odrzucacie, powagą Oycow y Koncyliow wspiera się. Tá odpowiedź zamknęła usta Ministrom Luterskim y Kálwińskim, y miała applauz u Krolá y całego zgromádenia.

19. Ztąd moi Pánowie wielce się dziwuję, że niektorzy wáši Lutrá Elogiaristowie y Chwalcy zá rzecz osobliwą y wielce extraordinariyną w nim upátrują, że on jakoby Duchem Prorockim opowiedział, Roku 1527. T. 3. pag: 432. edit: Germ: Jen: że Aryáńska Herezya już od ósmiu set lat zgładzona y wykorzeniona miała znowu głowę podnieść y ożyć, jakoż w samey rzeczy we trzy álbo we cztery lata po tym przepowiedzeniu powstała y po nászej Polszcze y Siedmigrodzkim Xięstwie roskrzewiła się. Bo podko-

podkopawszy fundamentá y podpory ná których Dom stoi odrzuciwszy, łatwo prorokować, że się Dom obáli. Luther ná wolá káżdemu dawszy tłumaczyć Pismo S. bez żadnego względu ná podanie Kościelne, ná decyzją Koncyliow, bezpiecznie mógł jeszcze przepowiedzieć czterdzieści trzy inszych Sekt, ktore zá jego czasow powstały, y inne nie zliczone błędy, ktore Swiat nápełniły; á to jego proroctwo tak byłoby dziwne, jako gdyby tamę y groblę przekopawszy prorokował, że staw taki bliskie záleje, álbo drzewo podciąwszy, że się ono obáli.

20. Ale dawszy pokoy digressiom, wroćmy się do konfrontacyey textow, y daymy jeszcze áudyencyą Kálwiniście y Anábaptyscie, pierwszy przywiedzie texty przeciwno realney przytomności Chrystusa w Eucharystyey, drugi przeciwno wážności Chrztu niemowląt. Zkąd też jáwnie poznacie, że ten wász sposob konfrontowania całé nie jest sposobny do ugruntowania was w wierze, áżebyście przezeń mieli być upewnieni o prawdziwym sensie Písmá. Nie chcę was fátygować mnostwem cytacyi, zárzutami, y odpowiedziami obojey strony, ktoreby konca y miary nie miały; przypomniemy jeno zwyczajne Písmá Świętego texty, ktore Kálwiniściowie przeciwno nam y wam zwykli przywodzić, á posłuchaymy ich konfrontacyey: Kládą tedy nayıpierwicy ten text *Luc: 22. v. 19. To czynćcie ná moje pámiatki* y mówią, widzićie, że Chrystus nam kaže tego Sakramentu záżywać ná jego pámiatkę, pámiatka zaś nie czyni się rzeczy przytomney. Po nim przywodzą text *Joan: 16. v. 28. Relinquo mundum & vado ad Patrem. Zostawujsz świat á idę do Oycá.* zkąd wnásza: Toć Chrystus tu ná świećie się nie został, áby się nám dawał zá pokárm w Euchá-

w Eucharystyey. Przywodzą y owe słowa Chrystusowe *Matt: 15. v. 17. Omne quod in os intrat, in ventrem vadit, & in secessum emittitur.* Co w usta wchodzi, do żołądka idzie, y potym w sekreta się wrzuca; zkad konkludują, że niemożna bez nieubożności mowić, że Ciało Chrystusowe w usta wchodzi &c. Cytują też y ow text *Matt: 24. v. 23. Si quis dixerit vobis, hic est Christus, aut illic, nolite credere.* Ktoby wam mowił, że tu jest Chrystus albo tam, nie wiercie. Widzicie prawią, wyraźnie Chrystus zakazuje wierzyć, że tu na Ołtarzu jest Chrystus, albo tam w uściech komunikującego. Nie zapominają też y owe go textu *Joan: 6. v. 64. Spiritus est, qui vivificat, Caro non prodest quidquam.* Duch ożywia, a Ciało nie nie waży, y na tym textcie fundują swoje pożywanie duchowne przez wiare, a nie przez usta cielesne. A gdybyście jeszcze słuchali Kálwinistów przywodzących niezliczoną moc textow, ktoremi usiłują probować że Chrystus mowił w sensie figurálnym y metaphorycznym *To jest Ciało moje*; y że to słowo jest nie co inszego znaczy jeno to co reprezentuje; barżiej byście skonwinkowani byli, że przez wasz sposob konfrontacyey textow niepodobna rzecz jest doysć zápe- wne y niepochybnie, że ten a nie inszy jest sens Pisma S. prawdziwy, ktory Duch S. Dyktował: a zátym z samey konfrontacyey textow nie możecie przyisć do mocności assensu roztropnego y oraz niepochybnego: bez czego nie może być ákt prawdziwey y Boskiey wiary, chyba opinicy y zdania własnego.

21.

A co się tycze Anábaptystow: Ci fundując się na wá- szey jako twierdżicie fundámentálney náuce, że usprá- wiedliwienie Człowieká itáje się przez samę wiare; przez konfron-

konfrontacyą textow do tego was przyprowadzą, że bę- dziecie musieli mowić, iż albo dzieci niemowlátka przez chrzest nie bywają uspráwiedliwieni y przypuszczeni do zasług Chrystusowych, albo że niemowléta przy chrzcie swoim wzbudzają Akt Wiary, że za nich Chrystus dość uczynił męką swoją y onę sobie przez wiare przywłaszczają. Co mowić, jest to mowić przeciwko zdrowemu rozumowi y doświadczeniu samych zmysłow. Jáwna bowiem rzecz jest, że rozum teraz urodzonego dziecienia jeszcze jest ciemnością ogárniony y dziecko nie może swoim rozumem władać, y w takim zostaje stanie, że nie może żadnego Aktu wiary wzbudzić, ktory Akt jest rozumu y woli wol- ney podbijający y poddający rozum swoy pod prawdy objawione, y tak niemowlátko może taki Akt wiary wzu- dzić, jako może na lutni grąć mając rączki swe pieluchá- mi powite. A jeśli na ten árgument, na ktory nigdy od- powiedzieć nie możecie, uciekac się będziecie bez żadne- go fundámentu, bez żadnego dowodu z Pismá, do cudu, iż to Pan BOG czyni z káżdym dziecieniem przy chrzcie, co uczynił z S. Janem w żywocie Mátki zostającym że wyskoczyło niemowle z radości w żywocie Mátki swojej; to na ten czas Anábaptystowie rzeką, iż to twierdżić o káżdym niemowlátku żadnego Pisma nie mamy: a zás- wászey náuki fundáment jest, nie nie wierzyć czego nie- masz w Pismie.

Y owszē rzeką, w Pismie S. e cōtra mamy, że Chrystus 22. wysyłając na cały świat Apostołow mowił im: *Idźcie na- uczać/ chrzcićcie. Matt: 28. v. 19.* a wy chrzćcie dzieci, wprzod im nie opowiedziawszy Ewángeliey, nie náucz- wśzy ich: a jako według Apostoła, mogą wierzyć bez Bb opowie.

opowiadania? Wszak wiara z słuchania: im ani opowiadacie, y choćbyście opowiadali, słuchać nie mogą. Toć wy chrzcząc je, wprzód ich nie nauczywszy, wywracacie porządek od Chrystusa Kościołowi zostawiony. Daley powiedzą: Mowi Chrystus. *Marci 16. v. 16. Kto uwierzy y ochrzci się zbawion będzie.* Widzicie rzeką, że Chrystus wyciąga wiary jako potrzebnej dyspozycyey do odebrania skutku Chrztu Świętego. wierzyć znowu rzeką, dzieci nie mogą bez opowiadania. Przywiodą też y text S. Piotra 1. *Petr. 3. v. 21. Vos salvos facit baptisma, non carnis depositio sordium, sed conscientiae bonae interrogatio in Deum.* Chrzest was zbawia, nie zmywając brud ciała, ale przez świadectwo dobrego sumnienia. Rzeką ztąd Anabaptystowie: Moi Panowie, a pamiętajcież jakie świadectwo wam dawało sumnienie wásze tego momentu, ktorego was chrzczono? y mogłoż na ten czas sumnienie wásze jakie wam dawać świadectwo, a wy czy mogliście na ten czas rozumieć, co sumnienie świadczyło? A coż mówić, gdyby jeszcze Anabaptystowie wam przywiedli trzydzieści sześć argumentow, ktore Ministrowie Siedmigródzcy albo Transylwańscy wydrukowali Roku 1567. o nie ważności Chrztu niemowląt, dokądby oni was zaprowadzili? Zkąd jawnie moi Panowie możecie poznać, że rostrząśnienie y dyskusja Artykułu. jakiego przez konfrontowanie textu z textem nie jest pewny sposob ugruntowania was w wierze, a żebyście po takiej dyskusyey y rostrząśnieniu pewni y nieomylni byli że ten a nie inšzy jest sens Duchá S. nam w Piśmie zawarty o tym Artykule, a zátym ztąd nie możecie wzbudzić w sobie aktu prawdziwey y niepochybney wiary, nie będąc pewni o prawdziwym sensie rewelacyey Boskiej.

Dármo

Dármo tedy wási Ministrowie mówią, że na ugruntowanie aktu wiary dość czytać Pismo S. a jeśli jaka wątpliwość zachodzi, to trzeba znieść text z textem y tak Człowiek prawdy dojdzie. Ten dyskurs mówiąc w powszechności ma wielki pozor: ale kiedy przyidzie się exáminować jaki punkt kontrowersyey w szczegulney materyy, to cały ten pozor tak piękney máxymy zniknie. Bo czyta Pismo Lutheránin, czyta Kalwinista, czyta Anabaptysta, Aryánin &c. y ten y ow w trudności pewney texty konfrontuje y znáfza, a przecie każdy inaczey konkluduje. Toć z samego czytania Pisma y z konfrontowania textow nie dojdzie niepochybney prawdy, jeśli się nie wesprze na kolumnie y twierdzy prawdy, którą jest Kościół Duchá prawdy mający.

To jeśli się mówi o mądrych y biegłych w Piśmie S. 23. a coż trzeba będzie mówić o prostakách, o ludziách z pospolitego gminu? czy wási Woźnice, Lokaje, Słudzy y Służebnice potráfią konfrontować Pismo z Piśmem? a przecie to wásze *principium* powszechne y uniwersalne jest dla wszystkich bez żadney excepcyey fundować wiarę w artykułách wątpliwych na konfrontacyey textow Pisma S. A jeśli byście rzekli, że pospolstwo nie jest obligowane do takiego konfrontowania Pisma: bo do tego nie jest udolne, y nie ma do tego tak wiele náuki y objaśnienia. Ale to mówić, moi Panowie, byłoby przeciwko wászym principiom. Bo wszyscy generálne, Mężczyźni y Niewiasty, mądrzy y prości, wielcy y máli są powołani do zbawienia. Do zbawienia zaś inšzey drogi nie mász jeno przez wiarę: Wiary zaś mocney y pewney o artykułách kontrowersyey podległych mieć nie mogą jeno przez kon-

Bbz

fronta-

frontacyą Pismá; toć jasna rzecz jest, że wszyscy obligowani są do tej konfrontacyey, według wászey náuki. A że ten sposób więkſzey Części ludzi jest niepodobny *impossibilis*: toć wásze *principium* tym samym złe jest. Bo niepodobna áżeby BOG wyciągał od Człowieká, co mu jest niepodobne *impossibile*: y jako możecie moi Pánowie w tej Religiey bezpiecznie zostawać, która do tego wszystkich obliguje, co jest nád siły więkſzey części ludzi?

Ponieważ tedy sposób konfrontowania Pismá jest nád siły więkſzey części ludzi, á jakże wáſi rzemieſnicy, czeladź, wieſniacy y cała pleć biła wierzy, nie tylko o owych trzech Artykułach, o których się tu mówiło, ale też o innych niezliczonych, o które wy z námi y z drugimi kontrowertujecie? Bo oni o prawdzie tych Artykułów nie są upewnieni z konfrontacyey, bo tá jest nád ich siły, y im jest nie podobna; nie z powagi Kościoła, bo według was Kościół może błędzić, nie z náuki Páſtorá, bo ten jest Człowiek omyłce podległy, zkadże będą mieli pewność prawdy, żeby mogli Akt wiary pewney y niepochybney w ſobie wzbudzić?

24. Rzeczećie podobno: Wiará jest Dar Boży, sam BOG oświeca rozumy prostych ludzi. Ale to mówiąc, moi Pánowie, znowu náząd przyprowadzacie Duchá prywatnego, ktoregoście byli odpędzili. Bo tym sposobem y Lutheránin y Kálwinista y Aryánin y Anábáptyſta rzecze żem ja jest od BOGA oświecony, ja mam ten dar Boski, á przecie każdy przeciwną rzecz będzie trzymał y rozumiał. A czy to w każdym będzie oświecenie Boskie?

A jeśli powiecie, iż prostota powinna wierzyć tak jak mu przekładają, przyjmując wszystko w prostości serca swego,

swego, co BOG objawił. Na to odpowiadam, iż taki dyſkurs dobryby był w uściech Kátholiká, ale w uściech Proteſtantá według wászych principiów dobrym być nie może. Bo wy moi Pánowie odrzucacie interpretacyą y tłumaczenie Kościoła Bożego, y náuczacie, że Kościół w rozumieniu y tłumaczeniu Pismá może błędzić, y samą rzeczą pobiłdził. A zkadże prostak pewien będzie, że mu dobrze y w prawdziwym ſensie ſłowá Boskie przekładają? toć musi exáminować jeśli dobrze Predykánt opowiada albo nie? Wszak niemal codziennie ſyszemy was mówiących, że się wy nie trzymacie Lutrá, ale jego rácyi, y one nie dla tego za dobre macie, że je Luther powiedział, ale że dobrze powiedział: á za tym rácyę Lutrá exáminujecie, y ſądźcie go co dobrze, á co złe powiedział: á tak y prostak ſłuchający Predykántá swego według was miałby exáminować czy on dobrze czy złe opowiada, czy w złym czy w dobrym ſensie text jáki innemi textami probuje.

A tej pewności áżeby doſzedł, powinien każdy protestant według principiów Religiey wászey te rzeczy zachować. Naprjod/ powinien exáminować, jeśli ten text ná którym się záſadza jest wyjęty z Xiegi Kanoniczney. Potwore/ jeśli ten text zgádza się z textem oryginalnym. Potrzećie/ Powinien uważyc, czy nie masz rożnych wersyi, które mogą oſłabić dowód tych probácyi. Poczwarte/ jeśli ten text ná którym się záſadza bierze w prawdziwym y od Duchá S. dyktowanym ſensie? Bo jeśli ten text tego wszystkiego nie będzie miał, Człowiek u was ſzukający prawdy, nie będzie mógł áktu prawdziwey wiary w ſobie wzbudzić, nie będąc upewniony, że tak á nie inaczey BOG przez ten text objawił. A jeśli

A jeśli tego wszystkiego trzebá do wzbudzenia prawdziwey y nieomyłney wiary, toć każdemu z was Należy trzebá wiedzieć, które są Xięgi Kánoniczne, á które nie? á z kądże tę wiadomość będzie miał prostak, ba y każdy protestant? Z kąd je pozna y rozezna? czy z náchnienia Duchá S. czy z świadectwá dawnych pierwszego Chrześcijaństwa Authorow, że te á nie inne Xięgi od Duchá S. są dyktowane? Jeśli rzeczeć, iż to poznać każdy może z wnętrzney inspiracyey Duchá S. to już znowu przywołacie Duchá prywatnego, znowu wprowadzicie *fanatismum*, y pozwolicie mu więcej niż przed tym: bo tu już nie idzie o tłumaczenie jednego albo drugiego textu, ale o całe Xięgi, jeśli one są od Duchá S. dyktowane albo nie? A do tego, to świadectwo wewnętrzne czy nie będziez podeyrzane, ponieważ jednemu tak, drugiemu inaczej świadczy. Sámí waśni Reformátorowie y terażnieysí Doktorowie Luterscy nie zgadzają się w liczbie Xiąg Kánonicznych: á jakże prostak bá y każdy protestant będzie pewny, że ta jest Xięgá Kánoniczna, albo ten text wyjęty jest z Xięgi Kánonicznej?

26. A jeśli rzeczeć, iż to wiecie z podania y świadectwá starodawnych Authorow, którzy świadczą, że te Xięgi zawŹse Chrześcijaństwo miało za Święte y Kánoniczne. To chwalać Pánu BOGU już przyimujecie tradycyę y podanie Kościelne! Ale że według was tradycya jest nie pewna, y jako waśni Doktorowie mówią, ona jest bárzo słabą podporą y chwiejącą się, ná ktorej Akt wiary Boskiej fundować się nie może: á jakże wy ná textcie Xięgi niepewney Akt wiary wáŹzey ugruntujecie? Ale nie zastanawiając się ná tey trudności, ktorej nigdy nie rozwiążecie;

cie; jeśli świadectwo y podanie starodawnego Kościoła w tey mierze przypuszczacie, toby każdy z was powinien był exáminować, jeśli tak w samey rzeczy jest, że starodawni Authorowie o Kánonictwie tych Xiąg świadczą. A czy każdyż to potrafi? czy każdy tyle będzie miał czasu wertować monumenta starożytności Chrześcijańskiej, ile Człowiek gospodarstwem, kupiectwem, rzemioŹstwem y służbą zabáwny? Pono rzeczeć, iż tácy Ludzie powinni wierzyć swoim Predykátorom, którzy w tey mierze dobrze są biegli, y ná tym całe życie trawiają. Ale proszę, ktorých wáŹnych Ministrów powinni będą słuchać, czy tych, którzy náprzykład w StráŹburgu Roku 1598. z Kánonu Xiąg Świętych wygłoszowali List S Páwła do Zydow, List S. Jakubá y S. Judy, *Apocalypsim* S. Janá; czy też tych, którzy táme Roku 1670. te wszystkie Xięgi do Kánonu odłóżyli, y mieć je chcą za prawdziwe Pismo S? ná ktorą stronę ci dobrzy Ludzie, mogą bezpiecznie, bez bojáźni omyłki determinować się? ktorých się trzymać? z kąd oni będą pewni, ktorzy, czy pierwsi, czy drudzy póbádzili, y przy ktorej stronie prawda zostaje?

27. Powtóre / Daymy to, że każdy Protestánt z podania Kościoła Kátholickiego pewny jest o Kánonicznych Xięgách, á z kąd prostak będzie pewien o prawdziwej wersji, albo z kąd będzie miał pewność że ta wersja ktorą on czyta zgádza się z textem oryginalnym? Wy moi Pánowie pewnie rzeczeć, iż taki powinien w wątpliwości swojej mądrych się rádzić. Aleby to dobrze było, gdyby wszyscy mądrzy ná jedno się zgodzili, gdyby wszyscy jednę wersyą approbowáli: lecz że sámí uczeni miedzy sobą rozdzieleni są, jedni chwalać tę wersyą jako wielce zgadzającą

dzająca się z oryginałem, a drudzy gania; a zkądże proſty Człowiek będzie miał pewność, chyba że się uciecze do oryginału Greckiego y Żydowskiego, aby prawdy ſam przez ſię dowiedział ſię z ſamego źródła? A tak trzeba-by wſzytkim Chrzeſćcianom uczyć ſię po Grecku y po Hebráysku: ná coby wiele lat trzeba-by ſtrawić, a tym czasem żadenby nie mógł prawdziwego Aktu wiary w ſobie wzbudzić o Artykule kontrowerſyey podległym, nie mając jeſzcze pewności o ſenſie textu, którymby mógł wiare ſwoję regulować. Ale y náuczywſzy ſię po Hebráysku w teyże wątpliwości zoſtanie, w ktorey zoſtają wáſi terażnieyſi Mędracy, miedzy ktoremi tak wielkie ſą konfeſſacye.

Mowią z was niektorzy, iż ná ugruntowanie wiary doſć jeſt proſťákowi, że widzi text Bibliey jego, ktorą czyta, zgadzający ſię z textem Biblii Adwerſarzow. To moi Pánowie tym ſpoſobem proſci powinni by byli przy-
namniey znieſć text Biblii Lutherskiej z textem Biblii Kátholickiey. A proſzę was, przyznaycie ſię ſzczerze, czy czynią to u was? czy ſię ten ſpoſob praktykuje? A choćby ſię y praktykował, a zkąd pewność że te obie werſye nie bredzą gdyż wy trzymacie, że ci ktorzy Piſmo wertowali rożnym błędem byli podlegli. A jeſli jeſzcze tenże ſam text Piſmá będzie rożny w Biblii Lutherskiej a rożny w Kátholickiey, co ná ten czas Lutheránin pocznie? zkąd pewien będzie, że niepochybnie text Lutherskiej Biblii jeſt prawdziwy, a Kátholickiey fałszywy? znowu muſi iſć do oryginału Hebráyskiego, a ná-przód po Hebráysku ſię uczyć: a jeſli będzie wierzał ſwoim uczonym, że ten ſenſ jeſt Hebráyski, to ſię zaſądzi ná-

powie-

powieſci ludzkiej omyłce podległej, y tak nigdy nie będzie mógł mieć prawdziwey wiary Boſkiej o tey prawdzie, ktorą BOG w tym textcie objawił.

Potrząſcie / Chcący doyſć prawdy z konfrontacyey textow powinien uważyc y weyrzec czy nie máſz inſzych textow, ktore obligują go inaczey rozumiec ten text, ktory przed ſię wziął; bo nie jeſt rzecz ſuſzna zaſądzać ſię ná tych tylko textách, ktore po ſwoim zdaniu widzi, nie nie uważając ná inſze texty, ktore drudzy állegują. Bo tym ſpoſobem łatwoby było káżdey Sekcie zaſądzić ſię ná pewnych textách, ktore według ich appárencyey zdadzą ſię być po ich myſli. A tak gdyby Aryánin, Neſtoryánin, Pelágianin, álbo ktorykolwiek Heretyk po ſobie názbierał gromádę textow Piſmá S. nie cytując ſwemu zdaniu przeciwnych, izalibyſcie moi Pánowie tę konfrontacyą poczytáli za dobrą? A jakże moi Pánowie za dobrą poczytacie wáſzych Miniſtrow náukę, ktorzy pretendują, ázeby ſię ſłucháczé ich fundowali ná tych textách, ktore oni przywodzą, a nie uważáli tych, ktore Adwerſarze im opponują? A jáko mogą tego pretendować, gdyż nie mają żadnego tytułu przenaszać ſiebie ſámych nád innych?

Dobra y ſzczera konfrontacya textow powinna zawie-
rać exámen wſzytkich textow Piſmá S. do tey máteryey ſciągających ſię, aby z nich można było poznać w jakim je ſenſie trzeba bráć. Exámen zaś álbo roſtrząśnienie wſzytkich textow w tey máteryi nie może być bez czytania całego Piſmá S. a to nie raz áni drugi, ale trzeba-by Piſmo prawie ná pámięć umieć. A czy wſzyſcy do tego czas y ſpoſobność mają? a zátym ſerna część nie mogłaby prawdziwego áktu wiary mieć, nie mając ná czym pe-

Cc

wnym

wnym zafadzić wiary swojej, gdyby konfrontacya textow koniecznie potrzebna była do wzbudzenia aktu pewney y mocney wiary. Pátr: tu num: 41.

29. Ani mówcie moi Pánowie, co wási Ministrowie wam zá pewno udają, że jasne jest Pismo S. jeno go czytać potrzebá z dobrá dyspozycyą, á každý prawią, znajdzie, czym ma regulować swoje wiare y obyczaje. Bo to mówić, jest to znak, że taki zapomniáł tego wszystkiego, co się do tych czas mówiło, albo przynamniéy, że nie miał ná to uwagi y żadney áttencyey. Przypomniéjcie jeno owe trzy trudności, które tu są położone o Bóstwie Chrystusowym, o realney przytomności Chrystusa w Eucharystyey, y o Chrzcie niemowląt, izali zá rozsądkiem was samych, nie są nád siły y pojęcie większey części ludzi? A te moi Pánowie trudności przyprowadziłem nie dla tego, jakoby one były naywiększe, ale dla tego, że są w Artykulách od wszystkich przyjętych y pewnych, o których żaden z was áni z nas nie wątpi. Co podobnego mogłoby się uczynić w niezliczonych punktách, jáko każdy jawnie może poznáć z každého w szczególności Traktátu, jáko to o Ofierze, o Káplánstwie, o Modlitwie zá umárłych &c. Mówcie Pánowie co chcecie, tá jasność, którą wy pretendujecie, nie może człowieka pospolitego z trudności wyprowadzić y wypłatać, nie może chwiejácego się ugruntować w nicomylnéy wierze, poki się nie ufunduje ná kolumnie y firmamencie prawdy, to jest ná decyzyey Kościoła májácego Duchá prawdy.

30. Przez to my nie negujemy, że się w Pismie Świętym znajdują jasne niektóre mieysca, ná których jasnie jest przełożona prawdá, ale tylko to mówimy y twierdziemy, że są

že są też niektóre mieysca, które się zdádzą być jasne, á w samey rzeczy nie są; ná czym się często omylają ci, którzy áppárencyami się uwodzą. Widác to codziennie w różney Sekty ludziách, którzy wszyscy co nie miará zá sobą cytują textow, á každý one ma zá bárzo jasne, á przecie jáwna rzecz jest, že ich imáginacya tylko tę jasność im sprawiaje, którey w samey rzeczy w textách nie mász. A zkądże proszę pospolstwo rozezna prawdziwą jasność od jasności tylko mniemáney, prawdę samę od prawdy tylko pozorney á w samey rzeczy od fałszu? A w szczególności mówiąc,

Nic jasniejszego wam się nie zda, nád owe texty Pisma S. które pospolicie przeciwko wzywaniu Świętych przywodzicie: *Invoca me in die tribulationis, eruam te.* Wzyway mię w dzień utrapienia, á ja cię wybawię. *Psal: 49. v. 15. y 1. Timoth: 2. v. 5. Unus DEUS, unus & Mediator DEI & hominū homo Christus JESUS.* Jeden BOG, jeden też Pośrednik BOGA y ludzi Człowiek Chrystus JEZUS. Y nád te, które cytujecie przeciwko Czyscowi *Eccl: 11. v. 3. Si ceciderit lignum ad Austrum aut ad Aquilonem, in quocunq; loco ceciderit, ibi erit.* Ná którakolwiek stronę pádnie drzewo, czy to ná Południe, czy ná Północ, tam się zóstanie. y *Joan: 1. v. 7. Sanguis JESU Christi Filii ejus emundat nos ab omni peccato.* Krew JEZUSA Chrystusa Syná jego oczyściá nas od wszelkiego grzechu. Co, mówicie, jest jasniejszego, coby jawniey potępiało inwokacyą albo wzywanie Świętych y Modlitwę zá umárłych? Ale moi Pánowie, pozwólcie mi, was się spytać: A jáko się to stało, že trzech SS. Grzegorzow Názyzańskich, Nissenki y Wielki; dwóch SS. Cyrillow Hjerozolimski

Ccz

y Ale-

y Alexándriyski, S. Athánazy, S. Bazyli, S. Ambroży, S. Augustyn, S. Hjeronim, y wszyscy Oycowie trzeciego, czwartego, y piątego wieku wzywali Świętych y modlili się za umarłych? jako widomie pokazałem w Traktacie o wzywaniu SS. y w drugim o Modlitwie za umarłych: izali ci Święci tak pełni Duchá Bożego nie widzieli tey jasności, którą widzi z naypodleyszych wászych rzemieśników? Mówicie moi Pánowie że nie dość na tym, że teksty są jasne same przez się ale do tego jeszcze potrzeba, aby ci ktorzy je czytają, mieli dobrą dyspozycyą. A jakąż znajdziecie dyspozycyą w kowalu, w szewcu, kráwcu wászym, ktoraby się nie znáydownała daleko doskonalsza w tak Świętych y mądrych Kościoła Bożego Doktorach? y czy tożto jest jasność, która blaskiem swoim wásze oczy zda się przerzącać, a jey tak bystrego wzroku Orłowie, okulátni swiata Chrześciańskiego Mistrzowie postrzedz nie mogli? Nie jasność to moi Pánowie, nie, ale tylko próżna appárencyá, y kolor: zda się tylko w imáginacyey być swiátłością, a w samey rzeczy nie jest tak. Bo częstokroć trzeba inaczej y w inšzym sensie brąć y rozumieć, niż jako się widzi na pierwsze oká rzucenie.

31. Dármó tedy na dowód mniemáney wászey jasności przywodzicie tak wiele textow Pisma S. osobliwie ow z. *Petri 1. v. 19, Habemus firmiorem propheticum sermonem, cui bene facitis attendentes, quasi lucernæ lucenti in caliginoso loco, donec dies elucescat, & lucifer oriatur in cordibus vestris.* Mamy mocniejszy Prorocką mowę, ktorey że się trzymacie, dobrze czynicie, ona bowiem jest niby lámpa świecąca w ciemnym miejscu, aż dzień się rozświeci, y powstanie jutrenká w sercach wászych, jako też y ow

Psalm

Psalm 118. v. 105. *Lucerna pedibus meis verbum tuum & lumen semitis meis.* Pochodnią jest nogom moim słowo twoje, y swiátłem ścieżkom moim: Bo krom tego, że na te teksty możemy wam jasnieysze jelszcze oponować, ná przykład ten S. Piotra z tegoż listu drugiego cap: 3. v. 16. ktory wyraźnemi słowy mówi, że w listach S. Páwła są niektóre rzeczy trudne do zrozumienia/ ktore nie uczeni y nieściáteczni ludzie przetracają/ jako y inne Pisma/ na swoje własną zgubę. Co w samey rzeczy czynią wáši Ministrowie.

Proszę tylko uważyc, co oni wnaszają z textu S. Piotra od was przywiedzonego, a wnet przewrotność ich jasnie obaczycie. S. Piotr tam na miejscu od was cytowanym mówi, że oczymá własnymi widział chwałę JEZUSA Chrystusa, y ufzymá swojemi słyszał głos z niebá Oycá przedwiecznego: Ten jest Syn moy kochány, jego słuchaycie, ale, powiada, mamy mocniejszy świadectwo Prorockie. Jakoby S. Piotr mówił: Jeśli mnie nie chcecie wierzyć, macie słowa Prorockie, ktorych powágá nie może być wam podeyrzana, ktore jasnie dowodzą, że JEZUS Chrystus jest prawdziwym Messyaszem: y lubo zátwardziáli w uporze swoim Zydzi chcą chwałę jego zátłumic, nie podobna jednak wątpic o prawdziwym Messyaszu, gdyż jáwnie widzicie wypeñnione proroctwá. Zkąd zdádzą się wáši Ministrowie taki sobie formowác argument. Słowa Prorockie bázto są zgodne y udolne do dowodu/ że JEZUS Chrystus jest prawdziwym Messyasem. Toć tedy Pismo S. jest tak jasne/ że każdy z polpólstwá może examinowác y rozstrząsác wszystkie punkta y artykuły wiary. Osądzcie sami moi Pánowie czy to jest słuszná konsekwencya?

Co się zaś tycze textu z Psalmu 118. y ten nie jest 32.

Cc3

prze-

przeciwno nam. Bo kto wątpi, że wiele jest w Piśmie S. Przykazań, nauk, y maxym barzo jasnych, ktore dyrygują Człowiek w drogach Pańskich, jako się ma Człowiek rządzić we wszelkich swoich akcyach? Kto także wątpi, że w tymże Piśmie S. znajduje się oświecenie rozumu naszego na poznanie BOGA, jego natury, atrybutow y doskonałości, jego Opatrności, Sądow, y wiele innych rzeczy, daleko doskonaley y jasniey niżeli mogli Filozofowie opisać? Ale z tego nie idzie konsekwencya: że wszystkie Dysputy y kontrowersye, ktore miedzy Chrześcianami powstają o sensie Pisma, y generalnie o tym wszystkim, co trzeba wierzyć, są decydowane przez samo Pismo, żeby każdy rozum mógł jasnie widzieć, czegoby bezpiecznie bez żadney omyłki miał się trzymać. To jest nowa wászych Ministrow Dyalektyka wnaszać tę konsekwencyą, ktora z tego textu nie płynie.

My nie mowiemy tego, że Pismo S. nie ma żadney jasności, y owszem twierdziemy, że ono zewsząd obfituje w światłości y objaśnienia wielce żywe, wielce czyste y prawdziwe, ale jednak z tym wszystkim ma też swoje ciemności, ktore nie uymują ale raczej dodają estymacyey y poszanowania Pismu Świętemu. Bo tym samym Pismo S. respektujemy y poważamy, że go nie podajemy na tłumaczenie nierozmysłności y lekkości każdego prywatnego Człowiek, jako nawet w rzeczach pospolitych politycznych, Statutu y prawa nie polecają rozsądkowi każdego z pospolstwa. Pan BOG mówił w Piśmie S. tak jako się mu podobalo; a my powinniśmy wychwalać Mądrość Boską, że tym sposobem mówił, aby upokorzył pychę y hardość Człowiek, y trzymał go w dependencyey y po-

dległo-

dległości porządku od siebie postanowionego, żeby Człowiek widząc potrzebę, że sam z siebie nie może doysć pewności, uciekał się do trybunału tego, ktory BOG postanowił. A ten Trybunał jest nieomylny, bo ma asystencyą Duchá S. Duchá prawdy, ktory nigdy nie dopuści żeby Kościół Chrystusow w wierze y w tłumaczeniu Pisma pobredził. Posłuchaymy w tej mierze mowiącego Błogosławionego Wincentego Leryneńskiego Authora piątego wieku in *Commonitorio cap. II.*

Scripturam Sacram pro ipsa sua altitudine non uno eodem sensu universi accipiunt, sed ejusdem eloquia aliter alius, atq; alius interpretatur, utpote quot homines sunt, tot illinc sententiae erui videantur. Aliter namq; Novatianus, aliter Sabellius, aliter Donatus exponit, aliter Arius, aliter Eunomius, Macedonius, aliter Photinus, Apollinaris, Priscillianus, aliter postremo Nestorius. Atq; idcirco multum necesse est propter tantos tam varii erroris anfractus, ut Prophetica & Apostolica interpretationis linea secundum Ecclesiastici & Catholici sensus normam dirigatur.

Cały świat wie, że nie 33. wszyscy jednakowo biorą y tłumaczą Pismo S. dla jego głębokości y wysokości tak dalece, że ile jest ludzi na świecie, tyle obaczyć można explikacyi y tłumaczenia Pisma. Inaczey rozumie Novatianus niż Photinus, inaczey Sabellius, niż Donatus, inaczey Arius niż Eunomius, inaczey Macedonius niż Apollinaris, inaczey Priscillianus niż Jovinianus, nakoniec inaczey tłumaczy Pismo Pelagius, Celestus, niż Nestorius. Y dla tego na wyście z tak wielkich anfraktow y zawiłości roznego błędu, koniecznie się trzeba trzymać sensu y rozumienia Kátholickiego Kościoła. Ztąd

Ztąd sami moi Pánowie uważcie, czy słusznie wáši Ministrowie nam przyganiájá, že my nie pozwálamy káždemu pospolitemu Człowiekowi tłumaczyć według swego zdánia Pismo S. ále náuczamy, iż po rozumienie onego powinni się uciekác do Kościoła, który jest Kolumná y firmámentem prawdy, y przez to nie podájemy słowá Bożego pod powagę Kościoła, ále tylko rózne explikácy y tłumáczenia poddájemy pod rozsádek y decyziá onego, ábyśmy pewni byli iż nie w inszym sensie Pan BOG mówi, jeno w tym.

34. Rzeczenie: wszák Chrystus P. do wszystkich generálnie Żydów mówiác, każe exáminowác y rostrzáć Pismo Joá. 5. v. 39. *Scrutamini Scripturas, quia vos putatis in ipsis vitā aeternā habere, & illae sunt quae testimonium perhibent de me.* Rostrzáśniycie Pismá, bo w nich rozumiecie, že żywot wieczny mácie: y one dájá o mnie świadectwo. Ná to wam odpowídam, že Chrystus tu nápomina Żydów áby czytáli Pismo, y obaczyli w nim co Prorocy o Messyášu nápisáli, á doználi, jeżeli to co o nim jest nápisáno, nie jáwnie się weryfikuje w Osobie jego? y to czynili Żydzi Beroeyscy *Akt: 17. v. 11.* ktorých chwali w tym Pismo, y názywa ich przeto szlachetnieyszemi *nobiliores* niż Thessálończykow. Ale ztąd żadney przeciwko nam konkluzyej wnieść nie możecie, ktoraby się sprzeciwíala náuce nášzey.

Jeżeli jeszcze chcecie, ábym odpowídział y ná drugi temu podobny text S. Páwła. 1. *Thesal: 3. v. 21. Omnia autem probate, quod bonum est tenete.* Wszystko rostrzásaycie y probuycie, á co jest dobre, tego się trzymaycie. Mówię, že tu mówi Apostoł o rzeczách wátpliwých, á nie o tych, które niepochybnie są dobre álbo niepochybnie złe,

złe, które nie potrzebujá exáminu y probácyey. To zász, co ápprobuje Kościół Kátholicki, niepochybnie jest dobre, á to co odrzuca on, nieomylnie jest złe, á zátym tego nie powinno exáminowác pospolstwo, ábo ktokolwiek w szczegúlności.

Zárzucácie też nam często y ow text 1. *Cor: 2. v. 15. Spiritualis autem judicat omnia, & ipse a nemine judicatur.* Duchowny Człowiek wszystkie rzeczy sádzi, á jego záden nie sádzi. Ná co odpowídam, iż to jest prawdá, že Człowiek cielesny y byblęcy nie może sádzić o rzeczách Duchowných y nádprzyrodzonych, które przechodzą jego rozum, ále tylko o rzeczách ziemských y cielesných: Człowiek zász Duchowny, oświecony od BOGA, y Duchem Boskim się rzádzácy, sádzi o rzeczách ták Duchonych jáko y o rzeczách światowych znikomych, á on od nikogo nie bywa sádzony, bo ludzie cielesni y zmysłności tylko y znikomości słužący tego nie znájá. W czym nic przeciwko nam nie znaydziecie: bo się tu nie mówi *de judicio definitivo*, áby mógł káždy pártikulárny sádzić przeciwko decyziy Kościoła w máterey kontrowersyey podlegley.

Ještě przywódcicie przeciwko nam y owe słowá Apostoła 2. *Cor: 4. v. 3. Quodsi etiam opertum est Evangelium nostrum, in iis qui pereunt, est opertum.* Jeśli zákryta jest Ewángelia nášzá, to tym jest zákryta, ktorzy giná. A zátý práwicie jáсна jest wszystkim Ewángelia: á nácož gdzie indžiey szukác interpretácyey. Ná to odpowídam, iż tu Apostoł cále nic nie mówi o tym, jákoby káždy text Ewángeliey ták był odkryty y jáсны tym ktorzy są wybráni, že tym sáмым že są wybráni, nie mogą w tłumáczeniu

czeniu y rozumieniu Pisma pobłdzić; ale mowi o poznaniu JEZUSA Chrystusa Zbawiciela naszego, który jest tak jasnie y jawnie objawiony przez cudá, które Ewangelia opisuje, że chyba niedowiarstwem y uporem zakamiáły kto będzie, niepodobna rzecz jest, áżeby go za prawdziwego Messyasa nie uznał, y jemu się nie poddał przez przyjęcie wiary.

Tak to, moi Pánowie wáši Ministrowie pozorem Pisma oczy wáśze łudzą, pochwyca oni słowa Pisma S; które według dźwięku zdádzą się im sprzyjać, ale w samey rzeczy nic w sobie nie zawierają, coby po ich stronie było: á przecie przed pospolstwem udają to wszystko za prawdziwą Ewangelią, cokolwiek mówią, á oni pod słowami Ewangeliey swoje wymyśli im zalecają. Czy nieznacie tu tego? Samá experyencya tak wielu wieków uczy, że z złe zrozumianego Pisma tak wiele Herezyi powstało, y fami Ministrowie dobrze znają z jedney strony wysokość Tajemnic Boskich w Pismie zakrytych, z drugiey strony słabość y nieudolność rozumu ludzkiego, która tak wysoko sięgąć nie może, á jednak oni chcą wyperfwadować, że każdy może rozumieć Pismo S. y w rozumieniu jego się nie mylić, á jeśli jaka trudność zachodzi, to przez konfrontacyą textow prawdy dochodzić. Przyznaycie się moi Pánowie szczerze, kto z was tego sposobu konfrontacyey záżywa? Sami wáši uczeni tego sposobu nie praktykują, á jakby się powiodł ten sposób prostákowi?

36. Reflektuycie się jeno náprzód ná wáśze Kátechizmy, w których náuka Lutherska krotkimi słowy o Artykułach kontrowersyey podległych jasnie się przekłáda dla młodych díatek, y oncy się dícieci ná pámięć uczą, áżeby z niemi

z niemi rázem w sercach ich roślá, pomnażała się y krzewiła się, aż przydą do rozeznania. Zkąd kto nie widzi, że młodzi nie przez examen, nie przez rostrząśnienie, nie przez konfrontacyą y kombinacyą textow determinują się ná przyjęcie Lutherskiey náuki, ale przez impresyą y instrukcyą swoich Mistrzow? y przez powagę ich, o których dícieci rozumieją y trzymają, że dobrze mówią y náuczają: y tak ich náukę przyjmują za niepochybną, nim jeszcze mają rozeznanie y nim mogą examinować, czy jest tá náuka prawdziwa, czy nie: á kiedy potym do lat rozumnych przyszedłszy examinują ją, to czynią już ugruntowani y mocno ufundowani ná tym zdaniu, mając już wkorzenioną w sercach swoich niby przez náłóg miłość ku Religiey Rodzicow swoich; á zátym to czynią, nie áby szukáli prawdy w Artykułach kontrowersyey podległych, ale áby swoje náukę, w ktorey są wychowani, y ktorey prawie z mlekiem się nápiłi, mogli mocniej y zwáwiey utrzymać. Zkąd jáwna rzecz jest, że wáši Náuczyciele w tey mierze przeciwno swoim principiom postępują, bo to nayprzedniejsze jest wáśze principium, nie nie przyjąć, y nie nie wierzyć, aż wprzód dobrze rostrząsnąwszy, jeśli tak jest w Pismie S. objawiono. Wáši zaś Náuczyciele obligują dícieci y inną prostotę áby to w serce przyjęli y mocno wierzyli, co oni przekłádają, nim mogą examinować y rostrząsać, jeśli tak stoi w Pismie S. A zátym jáwna rzecz jest, że tego sposobu konfrontacyey textow nie záżywacie ná ugruntowanie wiary, który przed się wzięliście.

Jeśli mi rzeczeć, że dícieci potym doróśszy konfrontują Pismo, y znaszają z tym czego ich z młodu uczono, y poznawszy *conformitatem* álbo jednolítýność náuki swo-

jeý z tą Boską Regułą, wiarę swoję perfectionują y doskonałą czynią: Odpowiadam iż ná ten czas oni tego szukają w Pismie, czego chcą znaleźć, y náuka Mistrzow ich, ktorey się nápiłi, stoi im zá Regułę, że tak trzebá rozumieć Pismo. Co jawnie widáć we wszystkich Sektách, ktore tegoż wászego *principium* trzymają się, choć są w wielu Artykułách wam przeciwné. Bo náprzykład wychowány w wierze Kálwińskiey, álbo Anábáptystow, álbo Pietystow, Menistow &c. mocno sobie jest wyperśwádowany, że to znajduje w Pismie, co jemu dobrze z dziecinných lat jest wráżono przez ustáwiczná instrukcyá, która dobrze w sercu wkorzeniona *habitualiter* jáko nálog jáki trwa. Nie dáwaycie jeno dziecióm instrukcyey, nie náuczaycie ich Kátechizmu, álbo przynamniey nie obliguycie ich áby to wierzyli, áž do rozeznánia przyszedłszy sami przez się exáminowác będą w Pismie te Artykuły: á obáczylibyście ná ten czas ják wielkieby *chaos* ják wielkie zamieszáníe w głowách młodych ludzi było: każdyby ináčey rozumiał, y żadneyby pewności nie miał náwet o sámey Troycy Przenayświétszey, to jest áni o trzech w Bosłwie Personách, áni o jedney náturze Osób Boskich, áni o Sákrámentách &c. A tak mielibyście czynić według principiów wászey Religiey! Widziéie moi Pánowie ják wielkie *absurda* y inkonweniencye wászá nayprzednieysza *maxima* zá sobą ciągnie!

37. Pomtore/ proszę reflexyá uczynić, że wy zwyczajnie protestujecie się, że przyimujecie cztery pierwsze Concilia generálne y wszystkie ich decyzye, jáko náwet w sámym Rytuale wászym Stražburskim *pag: 10.* oświádczacie się. Tu się was moi Pánowie pytam, czy znacie choć jednego, któryby

ktoryby z was wszedł w dyskusyá y w konfrontacyá Artykułow decydowanych ná tych czterech Conciliách, jeżeli się one zgadzają z Pismem S? Kto zwas z pilnością exáminował to co ná pierwszym Concilium Niceńskim jest mowiono zá, álbo przeciw Spułistotności Słowá: *pro, vel contra Consubstantialitatem Verbi*? Kto z was rostrząsał decyzý kontrowersyey o Bosłwie Duchá S. serowaną ná Concilium drugim generálnym Konstántynopoliráńskim I. ? Kto z pilnością konfrontował z Pismem, czy są dwie náтуры w Chrystusie czy jedná, czy są dwie w nim Osoby czy jedná? ktore kontrowersye są decydowane pierwsza ná Concilium Epheskim, á druga ná Chalcedońskim? Przyznaycie się moi Pánowie szczerze, że nie znacie żadnego takiego miedzy wami, któryby się puścił ná niezbrodzone to morze tak głębokich Tájemnic Boskich: o was samych nie rozumiem, żebyście mieli kiedy pomyslić o kombinacyey tych Artykułow z Pismem S. lubo o was trzymam, że biegli jesteście w nauce Písmá S. A coź trzymać o tych, ktorzy takiego oświecenia rozumu nie mają, jákie wy macie! A ná czymże moi Pánowie wy wszyscy fundujecie wiarę wászą o tych Artykułách tak wielkich y koniecznie do zbáwienia potrzebnych, o ktore tak wielką kontestacyá mieli tak wielce mądrzy Ludzie, y ktore gdybyście y teraz exáminowali, pewniebyście wász rozum tak uwikłáli w trudności, z ktorych sami przez się fundując się ná samey konfrontacyey textow nigdybyście się nie wywikłáli.

Ná czym mowie fundujecie się, czy ná powódze wászych Ministrow, ktorzy was ásslekurują, że decyzye tych czterech Konciliow nie w sobie nie mają, coby się nie zgá-

38.

Dd3

dzało

działo z Pismem S. ? Ale moi Pánowie przez to wy nie dość czynicie wászey powinności; bo wy z principiow wászey religiey obligowani jesteście sami przez się exáminować y probować wszystko, á czemuż tu w tak wielkich Artykułach wiary tego nie czynicie? Zá co wy spuszczać się ná powagę ludzką omylną y błędom podległą, gdzie idzie o wiarę tak essencyalnych Artykułow Religii Chrześciańskiej? Czy to podobno powága samych Conciliow gruntuje was w wierze, że się oświadczać, iż mocno wierzyacie te Artykuły? Ale moi Pánowie według was Concilia generalne nie są niepochybne, y powiadać iż rzeczą samą niektóre pobłądziły: A któż będzie wam ręczył, że pierwsze cztery Concilia nie pobredziły? ile ná ten czas, kiedy te Concilia były miáne, był ná ten czas powszechny w Kościele zwyczaj wzywać Świętych, ofiarować y modlić się zá umártych, czcić Relikwie Świętych, co wy macie zá błąd y zá *abusum*: á jakąż wy pewnośc możecie mieć, że Kościół w takich błędach, jako wy mówicie zostający, y w tych Artykułach nie pobredził? Jeśli tedy wásze principia są dobre, powinniście wy sami dobrze rostrząsać y exáminować, jeśli te Concilia dobrze y według Pisma decydowały. A czy czynicież to? y czy możecie to zdołać, ábyście tak głębokie Tajemnice Boskie szperali y gruntowali? Nie widać żadnego z was, któryby nawet pomyślił o tym, kontentujecie się wy tym, że wási Ministrowie wam mówią: że te Concilia nic w sobie nie zawierają, jeno to, co się zgádza z Słowem Bożym: y to was uspokaja y uwólnia was od pracy konfrontowania z Pismem.

Otoż to jest moi Pánowie, com wam ná początku tego Traktatu

Traktátu powiedział, że wy nie wierzyacie tak jako potrzeba, nawet tych Artykułow y tych rzeczy, które są najprawdziwsze, bo onych nie wierzyacie mocno, albo przy najmniej niewierzyacie ich z mocnością assensu rostopnego, nie wierzyacie ich wiarą Boską ale wiarą ludzką, zakładając się ná świadectwie wászych Ministrow: co czyniąc wászego też sposobu ugruntowania wiary przez konfrontacyą textow zapominacie.

Potrzejcie/ proszę was uczynić reflexyą nád tym, że u 39.
was wszyscy wszelkiey kondycyey y płci ludzie czynią professyą y wyznanie, że się trzymają Xiąg wászych Symbolicznych, y wierzą to wszystko, co się w nich zawiera. Jak wiele zaś rzeczy jest w tych Xiegách, które ledwo setna część z was rozumie? jako to o łasce Boskiej, o wolney woli, o usprawiedliwieniu, o zasługách dobrych uczynkow, o predestynacyey y o innych materiyach Theologicznych, o których traktuje Konfessya Anzburkska, Apologia, *Epitome Articulorū*, y *solida ac plena declaratio*. Sprobujcie jeno, y pytaycie się pierwszego, który się wam nawinie, z wászych rzemieśników, oraczow, slug albo służebnic, o ktorey z tych materiy: á jeśli rostopny będzie, szczerze się przyzna, że tego nie rozumie, jeśli zaś pocznie dyszkutować o tak wyfokich y wyższych nápojęcie swoje rzeczách, wnet nieumiejętność swoję pokaże y pobudzi was do śmiechu albo do politowania nád głupstwem jego, że się waży tak wyfokich rzeczy sięgąć. Y czy tácyż są, udolni determinować się ná te Artykuły z konfrontacyey Pisma? Oni nie wiedzą, o czym jest mowa? co zá *status* kontrowersyey y kwestyey? im się zda nowa jakaś mowa, ktorey nie rozumieją; á przecie oświadczają się,

się, że przyjmują Xiegi Symboliczne we wszystkich punktach, y twierdzą, że nieporuszenie się trzymają całej nauki w nich zawartej, y te Xiegi Symboliczne mają za Extrákt naywierniejszy Pisma S. choć nie wiedzą czemu? y choć nie mogą żadnemu dać rácyey czemu tak trzymają? Ná początku Xiegi *Concordiae*, zaraz po prefacyey Chrystyána II. Elektora Sáskiego przed wszystkimi Xiegami Symbolicznymi w jedno zebránem znajduje się długi Registr, Xiążąt, Pánów, Miałt, Stánów Rzeczy-pospolitych, które się podpisały y przyjęły całą naukę w nich zawartą. To uczyniły Mágistráty ná perswazyą swoich Ministrów, á pospolstwo poddało się pod Ordynacyą Mágistrátu, niewiedząc samo o czym kontrowersya była: y ná utrzymanie jednóstáyności w náuce, teraz w was zwyczajnie obligują Kándydátá ná *Ministerium* Kościelne, áby przysięgli, iż nie inaczey náuczać będzie, jeno tak jako się zawiera w Xiegách Symbolicznych, y od nauki ich nigdy nie odstąpi. Jako jáwnym świadkiem jest wász Rytuał Strażburski pag: 334.

40.

Wymáwiaycież już nam prędkość naszą, że my decyzye Koncyliow nierostropnie przyjmujemy, nie exáminowawszy ich wprzód, czy zgadzają się z Pismem! Izali większa część wászey społeczności nie toż czyni przyjmując decyzye wászych Synodów y naukę w Xiegách Symbolicznych zawartą, sami przez się nie będąc udolni ferować sentencyey w rzeczách, których nie poymują. W czyj jednak tá jest dwojaka dyfferencya miedzy nami y wami: Náprzód/ że my Kátholicy poddając się ze wszelką submissyą pod decyzyą Kościoła, trzymamy się naszych principiów, wy zaś moi Pánowie idąc za decyzyą y rozsądkiem drugiego,

drugiego, porzucacie wásze *principium*, które was obliguje do rostrząśnienia prawdy przez konfrontacyą Pisma. Potóre/ że Kátholicy poddając rozумы swoje pod decyzyą Kościoła, fundują się ná powadze nieporuszonej nieomyłnej: Bo Kościół mający ássystencyą Duchá prawdy według obietnicy Chrystusowej mylić się nie może w swojej decyzyey, y ten jest prawdziwy nieomylnie sens Pisma, w którym sensie Kościół Kátholicki bierze. A zátym ákt wiary Proteštántá w tej mierze záfádżający się ná powadze nie pewnej, omyłce podległej, nie może być mocny y nieporuszony: bo sam nie trzyma tego, że Ministrowie y Doktorowie swoi nie mogą się mylić. A jeśli jednak wola jego będzie się determinowála ná ákt mocny, to ten ákt nie będzie rostropny, mocno tego się trzymając, co ná słabey y chwiejáczej się podporze wspiera się.

Pogwartęj proszę was y ná to reflexyą mieć, że wáši Ministrowie za złe mają, kiedy wáši ludzie ná nasze Kázania kontrowersyjne chodzą, y oni zákázują, áby z naszymi Doktorami w konwersacye się nie wdawali, Xiąg naszych o wierze tráktujących nie czytali. A jestże to sprawować się według wászych principiów? Jeśli według was każdy powinien jest exáminować prawdę, czy prawdziwie się to zgadza z pismem albo nie, to tym samym powinien sam szukać takich okázy, gdzieby się dowiedział o przeciwnych textách, któreby mógł znieść z swojemi, á z kombinacyi ich doysć niewątpliwej prawdy. Bo to czy jest dobra konfrontacya Pisma kontentować się textami tylko temi, które zdádzą się wam sprzyjać, á niechcieć wiedzieć y słyszeć o tych textách które się wam zdádzą przeciwné? Czy dobrzeż to wáši Ministrowie mówią: *Scrutamini Scripturas:*

Ec

pturas:

*pturas: Exáminuycie / probuycie wssytkiego / ale przeciwnych
textow od Kátholikow przymiedzienych nie słuchaycie. Bądźcie
Sedziámi. Kontrowersyey według reguly słowá Bożego / ale od-
powiedzi Kátholikow słuchać mystrzegaycie się. Czy to są tá-
kie dyskursy rozumnego Człowieká? Nie mówiąc w praw-
dzie oni tak słowy, ale rzeczą samą toż samo mówią za-
braniając wam Xiąg y Kázání nášzych. Ktoż tedy nie wi-
dzi, że wási Pástorowie odstępują od swego principium, á
ich owieczki obligacyey swojey nie dość czynią, którą
obowiazane są do konfrontowánia Písmá. Jákoż codzien-
nie doznávamy, że wielu z was nie chce się wdawać z ná-
mi w kontrowersyá, y szczerze się przyznawájá, iż sami
przez się nie mogą rozwiązać trudności, ale odsylájá nas
do swoich Predykántow. Zkąd jáwna rzecz jest, że po-
większey części was nie gruntuje w wierze przekonanie
rozumu z konfrontacyey Písmá, ale nierozmyslna y nie-
báczna ufność w oświeceniu y náuce wászych Ministrow,
o których rozumiecie: że dobrze uczą y odpowiadájá.*

42.

*Ażé tak jest, sámí wy moi Pánowie, musiecie przyznáć
jeśli się będziecie reflektowáli na počatki wprowadzenia
wászey náuky, bo iż nie wspomnę tak wiele odmian náu-
ki Lutrá, którą ná počátku reformy swojey co raz od-
mieniał, jáko możecie jáwnie widzieć w Tomie jeho 1.
Wíremskim, przywiode tu wáyacye Religiey w Straž-
burgu sławnym niegdys Césárskim mieście, á teraz pod
Fráncyá zostájácy m opisáne w sámymże wászym Rytuále
Stražburkskim.*

*Roku 1523. już wprowadzona do Stražburgá, y przy-
jęta była náuka Lutrá, jáko pomieniony wász Rytuał
świadczy pag: 13. A nástępującego roku 1524. Márcin
Bucer.*

*Bucer y Wolfgáng Capito y drudzy Ministrowie Stražbur-
scy porzucili náukę Lutrá y przyjęli náukę Károlstádyuszá,
y počiagnęli zá sobá Mágistrát y pospolstwo, jáko świadczy
Rituále p. 15. Roku 1527. Bucer písał Apologią álbo obronę
Zwingliuszá y Oekolámpádyuszá, mocno bijąc ná náukę
Lutrá ib: p. 18. twierdząc, iż naymnieyszy Nowicyusz w
Theologiey może odpowiedzieć ná wssytkie árgumentá
Lutrá pag: 19. Roku 1529. Bucer y Hedyon będąc ná ro-
zmowie w Márpurgu jáko Deputáci Stražburscy, jáwnie
stali zá Zwingliuszé y Oekolámpádyuszem przeciwko Lu-
trowi pag: 22. Roku 1530. zaczęli pokrywáć náukę Kál-
wińską, y złożyli wyznánie wiáry osobliwe, które názwáli
Konfessyá czterech Miást, to jest Stražburgá, Konstáncyey,
Memmingi y Lindáwu, y było prezentowane ná Seymie
Auzburkskim, ale było odrzucone pag: 25. Roku 1531.
Deputáci czterech Miást ná kongressie w Smálkáldyey
prezentowáli explikacyá swojey Konfessyey, która tám
była przyjęta, ale nie samá Konfessyá. pag: 28. Roku 1532
Konsystorz y Mágistrát Stražburkski odstąpili od Konfessyey
czterech Miást, y solennie przyjęli Konfessyá Auzburksá.
pag: 31.*

*Y tak widźcie moi Pánowie, że Stražburg tak wielkie
y sławne miásto ná počátku wászey reformy w tak máłym
czasie bo w dziesięć lat, było już Luterskie, już Zwingli-
áńskie, już częścią Luterskie, częścią Zwingliáńskie álbo
Amphibium, áz potym *de novo* przyjęło náukę Luterská. A
zkąd to wssytko pochodziło, jeżeli nie przez intrigi Mar-
cína Bucera, który wbiwszy się w powagę u swoich kolle-
gow y u Mágistrátu y pospolstwa tak jemi kierował y o-
nych zá nos wodził, jáko się mu podobáło. Tá wssytká
Ecz nárracya*

narracya opisana jest w Rituale waszym drukowanym y powagą Mágistratu Strážburskiego approbowanym.

43. Zkąd moi Pánowie kto nie widzi potrzeby, że trzeba koniecznie się poddać pod powagę Kościoła mającego Duchá prawdy, ślepy jest: ponieważ jawna rzecz jest, że to wasze *principiū* dochodzić prawdy przez konfrontacyą, żadney mocy nie ma. Bo gdyby każdy mógł z kombinacyey pisma doysć prawdy w áztykułach kontrowersyey podległych, á jakoby Mágistrat Strážburski y pospolstwo szło za fantazyą Bucera, raz przez konfrontacyą doszedłszy prawdy? Ztąd znáć że nie ugruntowali się dobrze y mocno w wierze przez samę kombinacyą textow, kiedy ich Bucer już tam już sam według fantazyey swojej wodził.

Co Bucer y jego kollegowie uczynili z Strážburczanami, toż gdzieindziej uczynili wasi Reformátorowie z inżemi waszemi Przodkami, y toż teraz z wami czynią wasi Ministrowie. A to tego dokazali tym właśnie postępując sposobem przeciwko powádze y zwierzchności Kościoła Bożego, jáko niegdyś postąpił bezbożny Syn Absalom przeciwko Oycowskiy y Krolewskiey Dawidá powádze, námawiając ustáwicznie tego y owego do rebelliery przeciwko Krolowi, á to pod pozornym pretekstem, że nie było ktoby ich sprawy y kontrowersyę sádził: *Sed non est qui te audiat constitutus á Rege*. Gdy się tym sposobem wkradł y wszrubował się w ich áffekt, coż czyni! oto się sam promowuje ná krolewską y Sędziowską funkcya. *Quis me constituat iudicem super terram, ut ad me veniant omnes, qui habent negotium & justè iudicem. v. 4.* O gdybym ja Sędzią został, sádziłbym wasze kontrowersyę

zewszelką sprawiedliwością! A czy nie tymże sposobem y wasi mniemani Reformátorowie postąpili? Zaczęli po Ambonách y po prywatnych domách lud wzruszać, perswaduując im, że Kościół nie jest Sędzią niepochybnym od BOGA postanowionym ná zakończenie y znieśenie kontrowersyi, że Kościół pobłądził, że nie trzeba się wspierać ná powadze jego. Coż daley uczynili, áby się sami wzrubowali ná Sędziowską funkcya, áby swoje wymysły y imáginacye udali zá prawdziwe słowo Boże, oto každemu w osobności wścibili w ręce Biblią, dopuszczając každemu examinować y probować wszystkiego, y o wszystkim sádzić, ásskurując wszystkim iż w niey znáydą jáśnie decyzyą wszystkich trudności. Tak wspániałemi obietnicami każdy w szczegulności uwiedziony, y widząc się być każdy *in particulari* wyniesionym do honoru Arbitrá sádown kontrowersyi w sprawách Religiey, każdy co żywo z wielką chciwością rzucił się do czytania Bibliey. Ale partykulární ludzie wnet postrzegłszy co nie miará zachodzących trudności ná niezliczonych mieyscách Pisma S. y widząc coraz większe á większe powstające miedzy niemi samemi kontestacye y sprzeczki, á poczuwając się iż to nádsiły y pojęcie ich było, musieli się uciekać po rozumienie y tłumáczenie Pisma do swoich Ministrów, y poddać się ich partykulárnemu rozumieniu y tłumáczeniu, ábo ráczey omylnym ich imáginacyom y wymysłom: á tak moi Pánowie wasze pospolstwo, bá y wy sami, rozumiejąc, że waszę wiárę zasádzacie y gruntujecie ná słowie Bożym w samey rzeczy wspieracie ná omylnym zdaniu y explikacyey waszych Ministrów.

Y toćto jest, co jáwnie was skonwinkować może, że wasza

wasza wiara całe jest niedostateczna do zbawienia, bo nie ma własności esencjonalnych należących do prawdziwej Boskiej wiary, która powinna być mocna i roztropna, u was zaś nie może być mocna, bo nie możecie mieć pewności o niepochybnym sensie Pisma ni z explikacyej waszego Ministra, ni z was samych, ni z illuminacyej wewnętrznej, ni z decyzyej waszego Kościoła, ni z kombinacyi tekstów Pisma S. gdyż jest ona nad siły większej części ludzi, i owszem generalnie już teraz od wszystkich was jest zaniedbana na ugruntowanie wiary w wielu artykułach wiary, jakem tu wam pokazał.

A coż mi po tym wszystkim więcej zostaje, jeśli nie to, abym was przez miłość zbawienia Dusz waszych prosił usilnie, abyście dobrze uważali i rozmyślali ową krótką sentencyą Zbawiciela naszego *Marci 16. v. 16. Qui non credit condemnabitur.* Kto nie uwierzy, będzie potępion. I rozumiecie wy że wierzyście, że prawdziwy akt wiary Boskiej w was wzbudzaście, kiedy ten akt wasz zasadzacie na omyłce podległym zdaniu i według woli waszych Ministrów tłumaczeniu Pisma? Taka wiara nie może uczynić was prawdziwie wiernymi. Bo na tym fundamencie się zasadzając, nie możecie do wyższego stopnia postąpić, jeno albo abyście z owymi starodawnymi Filozofami, którzy żadnej pewności ni o czym nie przypuszczali, o wszystkim wątpili, albo w takim zostawali stanie, w jakim Pan Bartelstein zacny Strażburski Obywateł rezydując przed kilką lat w Jenie w Centrum Luterycy widział się znaydować, gdy do jednej prześwieatnej Damy pisząc, oznajmował jej: *My tu prawi wierzymy inaczey rano/ inaczey po obiedzie.* Ale w tym ten Pan szczęśliwy był, że widząc u swoich

tak

tak wielkie w wierze waryacye, poty się nie uspokoił, aż za darem Duchá S. chwycił się Kolumny y Firmamentu prawdy Kościoła Kátholickiego.

Bo krom. Kościoła Kátholickiego nigdzie nie można znaleźć reguły wiary pewnej, niepochybnej, uniwersalnej, przyzwoitej y proporcjonalnej jakiegokolwiek kondycyey y talentów Ludziom. A jakaż ta jest reguła, którą się regulując nigdy nie możemy w wierze pobrać? Jużem powiedział gdzie indziej, że ta Reguła jest Słowo Boże w sensie prawdziwym y niepochybnym rozumiane; to jest Słowo Boże rozumiane tak, jako je rozumie Kościół, explikowane tak, jako je explikuje y tłumaczy Kościół. A któryż to Kościół? Odpowiadam, iż ten jest Kościół od Chrystusa Pana postanowiony, kontynuowany bez żadnego przerwania przez potomstwo y następstwo pierwszych wiernych, rządzony zawsze przez prawdziwych Pasterzów *successive* po sobie następujących, rozszerzony y rozległy po całej ziemi, zawsze wszystkich czasów y wieków widomy, słowem Kościół ten, którego wam prezentuję osobliwym Traktatem..

Rzekłem na przód, że ta Reguła jest *infallibilis*, niepochybna y nieomylna. Bo nikt tego daru niepochybności nie ma, w rozumieniu y tłumaczeniu słowa Bożego, jeno Kościół Chrystusow będąc rządzony y dyrygowany od Duchá prawdy, którego mu jasnymi słowy przyobiecał Chrystus: jako widzieć możecie w Traktacie moim o Kościele. Ponimore, ta Reguła jest uniwersalna y powszechna: bo jako przed przysięciem Lutrá wszystkie kontrowersye kończyły się powagą Kościoła decydującego tak a nie inaczej rozumieć Pismo S. w jakiegokolwiek zachodzącej trudności.

trudności w Religiey Chrześcijańskiej, tak y po jego mniemany reformie powinny być decydowane tą Kościoła powagą. Potrzebie ta Reguła jest proporcjonalna wszelkiemu stanowi wszystkich Ludzi, bo ta jest ugodna y sposobna do uspokojenia y upewnienia tak mądrych jako y prostych ludzi. Prości którzy nie są sposobni do examinowania y rostrząśnienia Pisma bezpiecznie się zaszadzą na tej Kolumnie y Firmamencie, o którym pewni są że się poruszyć nie może; mądrzy też, którym różne sensy prezentują się w niektórych textach Pisma S. łatwo wątpliwość swoją złożą, determinując się y przyjmując mocno ten sens, w którym Kościół Duchą prawdy mający ubezpiecza y utwierdza, assekurując niepochybnie, że w tym a nie w innym sensie te słowa BOG powiedział.

46.

Y tymto sposobem utrzymuje się Pokoy w Kościele Świętym, kiedy się wszyscy tej niepochybnej trzymają reguły. A ci, którzy od tej reguły odstępują, nie dziw że przestają być Katholikami, bo nie trzymają się tej powszechnej reguły jedności tak trzymać y wierzyć, jako Kościół powszechny determinuje. Taż Reguła utrzymuje każdego w potrzebnej subordynacyi między częściami tego moralnego Ciała, z których się składa Kościół, które nie wszystkie powinny być oczyma, jakobyście wy chcieli. Bo Pasterze na to są wybrani od BOGA, aby nauczać, a pospolstwo z submissyą powinno się uczyć od nich artykułów wiary y prawd objawionych: y ta dyspozycja Opatrności Boskiej w porządku trzyma Królestwo Chrystusowe na ziemi, którym jest Kościół jego. Słowem ta Boska Reguła wiary nieporuszona jest po wszystkie wieki, jednostajna jest po wszystkich krajach, nie zwyciężona jest od

wszyst-

wszystkich natąrczywości nieprzyjaćielskich, y owszem sam wasz rozum zdrowy dyktuje, że Kościół od Chrystusa Pana postanowiony musi daleko pewniey y bezpieczniey tłumaczyć Pismo S. według tego sensu, w którym go dyktował Duch S. niżeli którakolwiek partykularna osoba. Y dla tego y najswiętsi y najmędrsi ludzie do tej zawsze reguły się uciekali.

S. Athanasz Epist: ad Epiſtet: edit Froben: p. 74. dzi- 47.
wuje się, że Ariani śmieją wznawiać kwestyą, którą Kościół decydował na generalnym Concilium. *Qua igitur audacia fit, ut post tanti Concilii auctoritatem disputationes aut quaestiones instituant.*

S. Ambroży lib: 3. Epist: 82. edit: Froben: pag: 250.
twierdzi, iż ten trzyma stronę Pańską, który się trzyma Kościoła. Kościół jest miejscem pewnym y bezpiecznym, którego się kto trzyma, zwieść się nie może. *Mecum stas, ait Dominus, si stes in Ecclesia. Sta in Ecclesia ubi ego tecum: ubi est Ecclesia, ibi firma statio tuae mentis est, ibi fundamentum animi tui.*

S. Augustyn lib: 1. contra Cresconium cap: 33. T. 7.
edit: Froben: p. 219. assekuruje nas, iż w ząchodzących wątpliwościach pobłądzić nie możemy, jeśli się decyzyey Kościoła trzymać będziemy. *Quoniam scriptura fallere non potest, quisquis falli metuit, hujus obscuritate questionis, eandem Ecclesiam de illa consulat, quam sine ulla ambiguitate Sacra Scriptura demonstrat.* Ponieważ prawi Pismo S. nas nie może oszukać, którakolwiek oszukania się boi dla ciemności tej kwestyey, niech się tego Kościoła radzi, którego Pismo S. jawnie ukazuje.

Ci tak wielcy mądrzy ludzie, y inni wszyscy pierw-
F f szych

szych wiekow Doktorowie uznawali, że tenże sam Kościół, który nam podaje Xiegi Święte ásssekurując nam, iż one są Kánoniczne, upewnia nas o prawdziwym sensie tych Xiąg, w którym powinniśmy je rozumieć y brąć.

48. Y ná tymto *principium* fundując się Augustyn S. najsukuteczniej przekonywa swego czasu Heretykow; ná tym fundamencie ten S. Doktor zászadza swoy árgument przeciwko Faułtowi Mánicheyckow, który, iż też samę moc ma przeciwko wam, przekładam go tu jego słowy. Ták tedy Augustyn S. *Epist. fundamentali cap: 5. T. 6. edit: Froben: p. 118.* mowi:

Ego verò Evangelio non crederem, nisi me Ecclesia Catholica commoveret autoritas: Quibus ego obtemperavi dicentibus: Credite Evangelio, cur eis non obtemperem dicentibus mihi: Noli credere Manichæo? Elige, quod vis: Si dicis, crede Catholicis? Ipsi me monent, ut nullam vobis fidem accommodem: quapropter non possum illis credens, nisi tibi non credere. Si dixeris: noli Catholicis credere: non rectè facies per Evangelium me cogere ad Manichæi fidem, quia ipsi Evangelio Catholicis prædicantibus credidi. Si autem dixeris: rectè credidisti Catholicis laudantibus Evangelium, non rectè illis credis vituperantibus Manichæum; usq; adeo me stultum putas, ut nulla reddita ratione, quod vis credā, quod non vis non credam.

Substáncia tych słow Augustyná S. tá jest: Czy chcesz, mowi do Faułta, ábym ja wierzył Kościółowi Kátholickiemu, ábo nie chcesz tego? Jeśli ty kontent jesteś, że ja wierzę Kościółowi Kátholickiemu; toć powinienem ja mu wierzyć, y z nim náukę twoję potępić; bo on ja ma za fałszywą y za Heretycką. Jeśli nie chcesz, ábym Kościółowi

ściółowi wierzył, toć daremnie przeciwko mnie przywożysz texty Ewángeliey: bo znioższy powagę Kościółá, trzeba znieść y prawdę Ewángeliey: Bo zkad mamy, że tá jest á nie infza prawdziwa Ewángelia jeżeli nie od podania Kościółá? A jeśli chcesz, ábym słuchał Kościółá ordynującego przyknováć Ewángelią za prawdziwe słowo Boże, á nie chcesz ábym go słuchał ordynującego, stánowiącego y decydującego, że trzeba rozumieć ją ináczey niż wy rozumiecie, to jest chcieć ábym ták wierzył, jáko się wam podoba, y ábym tego nie wierzył, co się wam nie podoba, to mię tym sposobem za głupiego macie, ábym bez żadney rácyey według woli wászey wierzył?

Uważcie tu moi Pánowie, że w tym árgumencie S. Augustyná trzeba koniecznie jednę z tych dwóch rzeczy przyznáć, że ábo S. Augustyn sam nie wiedział co mowił: czego y pomyslić nie można o ták wielkim Doktorze Kościółá Bożego, ábo że tym árgumentem za równo Lutrá y Kálwiná skonfundował jáko y Mánicheycká. Powtorzcie jeno uważnie czytanie tego árgumentu, á tey prawdy doznacie.

Ale czas już skończyć! Przebáczcie moi Pánowie, 49. żem się nieco w tey máterey przedłużył: bo tu o wielką rzecz idzie: bo tu mowá była o fundamencie Religiey, o náaturze y essencyey tey wiary, bez ktorey niepodobna podobáć się BOGU. Nie mogę jednáć tego Traktátu dośkonále zakończyć, áż wprzód odpowiem ná dwie trudności, ktore zwyczajnie wáši Doktorowie przeciwko nászej Regule wiary zázrucájá.

A te są te: Kátholicy, mowicie, nie zgadzájá się sami między sobá o Regule wiary: Jedni mowájá, że Pismo S.

wyłożone przez Pápieżá, jest niepochybnie y nieomylnie przełożone y wyexplikowane w prawdziwym sensie, drudzy zaś to tylko przypisują samym Konciliom generálnym: á tak prawićie, dáremnie Kátholicy obiecują nam pewność y nieomylnosć wiary przez sposób tey Reguły, ponieważ o tey Regule sami się nie zgadzają. Powtore mówicie że my zostájemy w tey mierze *in Circulo vitioso*: bo prawićie, że my probujemy *authenticitatem*, *Canonicitatem* y pewnosć Pisma S. przez powagę Kościoła, á powagę Kościoła przez Pismo S. Bo mówicie kiedy się wy pytaćie nas, zkąd my mamy pewnosć, że Ewángelia S. Máttheuszá jest prawdziwym słowem Bożym, my odpowiadamy, że tak nas Kościół ásssekuruje y upewnia; á kiedy się wy pytaćie nas: á zkąd pewnosć mamy że Kościół jest niepochybny y nieomylny? My odpowiadamy: że tak Ewángelia S. Máttheuszá nas naucza, á tak prawićie, że jáwnie się my kręćiemy w jednymże Cyrkule.

50. Odpowiadam ná pierwszą trudnosć, że wszyscy Kátholicy jednomyślnie się zgadzają, że Reguła wiary jest Słowo Boże explikowane y wyłożone przez Kościół. Kościół zaś (mówię o Kościele nauczającym) nie jest ani sam Pápież, ani Concilium bez Pápieżá, ále *Corpus* Biskupow złączone z głową jest Kościołem nauczającym niepochybnym y nieomylnym, y to Kátholicy wszyscy przyimują y wierzą. To zaś *Corpus* pierwszych Pásterzow álbó Biskupow złączone z głową swoją to jest z Biskupem Rzymskim nie koniecznie zgromádzone tylko ná Concilium jest w swoich decyzyách o wierze niepochybne, ále też y *extra Concilium*, jákom dowiodł w 1. Tomie Prawd: 4.

Co się zaś tycze o niepochybności y nieomylności Pápieżá,

Pápieżá, kiedy on mówi *ex Cathedra*, to jest kiedy mówi jáko Pásterz naywyższy powszechnego Kościoła, dając náukę całemu Kościołowi wprzód porádziwszy się Bogá, y dobrze rzecz *exáminowawszy* y rostrząsnawszy, w tey mierze zdánia y sentymentá Kátholików nie są jednako-we. Ale y ciż sami Doktorowie Kátholiccy, którzy (fundując się ná tych Słowách Zbáwiciela naszego *Luc: 22. v. 32.* Ja prosím zá tobá (Pietrze) aby nie ustála wiára twojá) przyznawają Pápieżowi mówiącemu *ex Cathedra infallibilitatem* álbó niepochybnosć, ciż sami mówię Doktorowie nie mają tego zá Artykuł wiary. Y ten sentyment ich, opinia tylko jest pospolita miedzy Doktorámi Kátholickimi, którą každemu Kátholikowi wolno trzymać álbó nie, bez żadnego náruszenia wiary. A zátym moi Pánowie widźćie ná czym Reguła Wiary nászey zawiśá: przeto niepotrzebnie wási Ministrowie nas w tym pótwarzają.

Ná drugą trudnosć odpowiadám, że my nie probujemy y nie dowodźiemy niepochybności y nieomylności Kościoła przez Pismo, chyba ná ten czas kiedy mamy spráwę z temi, którzy przyimują toż samo Pismo. Náprzykád probujemy przed Proteštántem, że Kościół omylić się nie może, przywodząc texty z Ewángeliey, bo Proteštánt nie wátpi o tey Ewángeliey: y to jest *Argumentum ad Hominem*. Ale kiedy nam idzie o skonwinkowanie y przekonanie ktorego z niewiernych, Zydow, álbó Máhometánow, którzy żadney powagi Ewángeliey nászey nie przyznają, to my záczynamy im przekłádáć *Motiva credibilitatis*, to jest pobudki y rácy, które konwinkują rozum zdrowy, iż tá Religia którą tákie *motiva* charakteryzują, musí być przeniesiona nád wszystkie inne, które tego nie mają.

Ff3

A tego.

A tego dokázawšy, y wyperfwadowawšy, że nie infza jeſt prawdziwa Religia, jeno Chrzeſciáńska, toż dopiero zalecamy im powagę czterech Ewángeliy, jáko takich Xiąg, ktore wſzyſcy Chrzeſciáni teraz y przed tym mieli za Xięgi od Duchá S. dyktowane; y nie może nas Religia Chrzeſciáńska w tym omylić: bo gdyby te Xięgi w ſámej rzeczy nie były Boſkie, á przeciěby Religia Chrzeſciáńska one za takie udáwáá, toby tym ſámy nie była prawdziwą Religią. Y tak cztery Ewángelie y inne wſzyſtkie Xięgi jednoſtáynie od całego Chrzeſciáństwa za Słowo Boże przyjęte, uſtálowawšy tym y innym ſpofobem, (bo może być y inſzy jeſzcze ſpofob ugruntowania tego) toż dopiero mamy práwo dowodzić z nich *infallibilitatem* álbo niepochybnoſć y nieomylnoſć Koſcioła. Jákoż w ſámej rzeczy tak mocny z tego mamy dowód w przed ſię wziętey náſzey máterey, że niepodobna rzecz jeſt, żeby Człowiek zdrowego rozumu nie był ſkonwinkowany; chyba by ſamá obſtinacya y upor záwzięty przeciěwko poznáney prawdzie jego utrzymywał. Co jáſnie w tym árgumencie obáczyćie, jeżeli dobrze uważycie wſzyſtkich częſci konnexyá: á ten jeſt taki:

52. Religia Chrzeſciáńska po nas wyciąga tak mocney y nieporuſzoney wiáry nád káždym ártikułem, że powinniſmy być gotowi krew náſzú rozlać za obronę káždego w ſzczegulnoſci ártikułu wiáry náſzey. A poniewaś w Piſmie S. jeſt niezliczona moc mieyſc y textow, ktore ſię mogą wziąć w tym y w owym ſenſie, niepodobna rzecz jeſt, ábyſmy my tak mocno y nieporuſzenie wierzyli że tak á nie ináczey jeſt, jeſli nas powága nieomylna w tym nie utwierdzi y nie ubezpieczy, że nie w inſzym ſenſie ále
- w tym

w tym trzeba rozumieć te mieyſcá Piſmá. A záтым trzeba koniecznie áżeby tá powága niepochybna była *diſtincta* y rożna od ſáмого Piſmá, ktoraby nas áſſekurowáá y upewniá niepochybnie o prawdziwym ſenſie. A tá powága niepochybna y nieomylna, nie może ſię nigdzie znaleſć, jeno w Koſciele, ktoremu jednemu jeſt przyobiecány Duch prawdy, á záтым Koſciół muſi być niepochybny y nieomylny. Y ztąd káždy łatwo może poznać, iż kiedy miedzy ktoremi Chrzeſciány kontrowerſya powſtáanie, czy tá Xięgá náprzykład Liſt S. Jákuabá Apoſtola jeſt Kánoniczna álbo nie? to do Koſcioła niepochybnego y nieomylnego náleży determinowáć, á káždy w ſzczegulnoſci powinien ze wſzelką ſubmiſſyá jego decyzyá przyjąć.

Już mi ſię zda, że doſtáecznie odpowiedziáá ná po-
mienione trudnoſci; po znieſieniu ktorych, nie nie widzę, 53.
cobyſcie mogli opponowáć przeciěwko nieomylney náſzey Regule wiáry; y teraz nie mi nie zoſtáje, jeno ábym káždego z was uſilnie przez miłość Zbáwienia Duſz wáſzych upraſzał, ábyſcie tę Boſką Regulę uználi y oney ſię chwyćili, ktora was zápewne uſpokoi y ubezpieczy, y takiey mocy wierze doda, jákiey do tych czás nie moglá mieć, y ſpráwi wam nowe życie, bo wſpierájác ſię ná tey Kolumnie prawdy żyć będziecie Wiárá Boſką, Wiárá ktora prawdziwemi was uczyni wiernemi.

Dbacie moi Pánowie o poczdiwoſć, o ſpráwiedliwoſć, o dobre imie y ſłáwę przed ludźmi, ſtáracie ſię o dobre mienie ná tym ſwiećie, ále coż po tym wſzytkim kiedy nie chodźcie drogá prawdziwey y zbáwieniey Wiáry, bez ktorey niepodobna ſię podobáć BOGU. Święty Auguſtyn

Serm: 1. de verbis Apoſtoli T: 10. edit. Froben: pag. 250.
áſſeku-

afsekuruje nas wszystkich, że Wiarę Kátholicką trzebá przenaszać, nád wszystkie bogáctwá, sławę y honor, y cokolwiek może być wspaniałego y okazálego ná tym świecie. *Nullæ majores divitiæ, nulli thesauri, nulli honores, nulla mundi hujus major substantia, quàm est fides Catholica.* Tá bowiem jest naydroższa perłá Ewángeliczna, ná pozyskanie ktorey trzebáby wszystkiego nie żáłowác. A cóż was moi Pánowie utrzymuje od nábycia tego naydroższego kleynotu, chyba jeden respekt ludzki: Ale moi Pánowie wiecie, że kto kocha więcej Oycá y Mátkę niż Chrystusa y náukę jego od Kościoła wyłożoną, nie jest jego godzien. Y pokiż się będziecie chwiać ná dwie strony? Wszakęście tu widzieli wázych principiow y maxim nie dostátek, presumpcyá, wátpliwóść, niespokoyność, wáryjące, diwizye, ktore z Luterskiey náuki *necessariò* wypływają, á z drugiey strony widziacie u nas doskonałą submissyá, porządną subordynacyá, powszechną jednóstawność, nieporuszoną pewność y bezpieczeństwo, ktore są owoce nieporównáncy nászej Reguły Wiary.

54. Czego się tedy moi Pánowie obáwiacie, tey Kolumny prawdy trzymać się? Czy boicie się, żeby wam Chrystus ná Sądzie swoim nie wymáwiał tego, że wáze rozumy poddaliście pod rozumienie Kościoła, ktorego on sam kázał wam słuchác? *Econtra* moi Pánowie, B O G Sędziá sprawiedliwy będzie ráchunku słuchał nie tylko wszystkich spraw nászych, ale też wszystkich áktow y błędow Wiary. A co też ná ten czas odpowiecie? á jako ákty Wiary wázej justyfikowác będziecie, ktoreście záfadzáli ná prywatnym wázym rozumieniu Písmá, odrzuciwszy rozumienie y tłumáczenie Kościoła mającego Duchá Prawdy? Gdyby-

Gdybyście moi Pánowie *per impossibile* pobłądzili, trzymając się decyzyey Kościoła, tobyście się łatwo wymowili: żeśmy się rozładku Kościoła trzymáli, ktoregoś ty Pánie słuchác przykázal. A teraz kiedy pewni jesteśmy, że Kościół Chrystusow błádzić nie może, jáko osobnym Traktátem dowiodę, ktory proszę przeczytác, jáko bezpiecznie możecie się trzymác Luterskich pincipiow? Proszę JEZUSA Chrystusa Zbáwiciela nászego, ktory z miłości zbáwienia nászego życia swego dla nas nie żálował, áby wam dał tak skuteczną łáskę swoję y miłość Zbáwienia wiecznego, ktoraby zwyciężyła wszystkie respekty ludzkie; ktora jedná rzecz was w błędách utrzymuje. Day tę łáskę Pánie JEZU Chryste wszystkim te Xiászki czytájącym álbo słuchájącym. Amen.



Gg

RE-

REGESTR ábo SUMMARYUSZ

Rzeczy zawartych w Tráktácie o uspráwiedliwieniu.

Náuka o uspráwiedliwieniu Człowieka jest wielkiej wagi. n. 1.	Człowiek uspráwiedliwia się formaliter przez łaskę wewnętrzną. num: - - - 14.
Melánchton nam zadaje, że my niewiemy co to jest wiara y uspráwiedliwienie. - n. - 3.	Differencya obudwach náuk. n. 15.
Náuka Luterska o uspráwiedliwieniu przez wiare specyálną ákceptującą. - - n. - 4.	Summá ábo treść Listu S. Páwła Rom: & Galat: n. - 16.
Tá jednak wiara powinna obfitować w dobre uczynki. n. 7.	Wiara tá specyálna nie nayduje się u S. Páwła. n. - 17.
Spráwiedliwość u nich sám jest Chrystus. n. - - 8.	Abráham uspráwiedliwiony nie przez wiare specyálną. n. 18.
Propozycja 1. Náuka Luterska o uspráwiedliwieniu daleká jest od náuki S. Páwła, y przeciwna innym Pismom. n. 9.	Wiara w zwyczajnym sensie wzięta jest początkiem justif: n. 19.
Náuka Kátholicka o usprá: n. 10.	Sens textow o wierze. n. 20.
1. Potrzebna jest wiara jako fundament. - - - ib.	Wiara practica uspráwiedliwia. num: - - - 22.
2. Zal za grzechy, obietnica poprawy &c. n. - - 11.	Co to jest per fidē sine operib: Just: num: - - - 23.
Temi áktami nie zasługuje Człowiek ále się dysponuje do łaski. num: - - - 12.	Uczynki dobre poprzedzające nie są zasługą łaski ab exemplo Regis. n. - - 24.
Meritū de congruo łaski. n. 13.	ále tylko kondycye potrzebne ib.
	Miłość z wiarą konkurruje do uspráw: n. - - 25.
	Skrucha, bojaźń, n. - - 26.
	Mágdalena y jáwnogrześznik ib.
	Wykret

Regestr rzeczy zawartych o Uspráwiedliwieniu.

Wykret Melánchtoná zbity n. 27.	Co to jest: Chrystus jest naszą spráwiedliwością n. - - 49.
Obiecuje BOG odpuszczenie grzechow pod kondycją: Si reverfi fuerint n. - - 28.	Páweł justitiam legis zanic miał num: - - - 50.
S. Jakub decyduje ex operib: justificatus & non ex fide tantū, y tu explikuje S. Páwła n. 29.	Uczynki pochodzące z łaski nie są błotem u Páwła jako Chemnicysz mowi n. - - 52.
Nie może się to rozumieć o deklaracyey. n. - - 30.	Imputatio justitiæ quo sensu recipienda n. - - 53.
S. Jakub nie jest przeciwny Świętemu Páwłowi n. - 31.	Sed excludens gratiam inhaerentem rejicienda n. - 54.
Gerarda mniemana demonstracya num: - - - 32.	Niepodobná być spráwiedliwym aliená justitiá - - - ib.
Retorsja z S. Jakubá n. - 33.	Chemnicysz sam przyznawa absurditatem Philos: n. 55.
Wykład słow S. Páwła n. 34.	á zátý nie wynásza zasług Chrystusowych - - - ib.
Przez uczynki z łaski Boskiey pochodzące, nie znásza się potrzeba odkupienia przez Chrysi: 37.	Propozycja 3. Náuka Luterska o uspráwiedliwieniu nie uspakája sumnienia n. - - - 56.
Luther przyłożył per Solam fidem n. - - - 40.	Ich prezumpcyja o odpuszczeniu grzechow - - - ib.
Propozycja 2. Náuka Luterska nie wynásza chwały zasług Chrystusowych n. - - 42.	Wiara samá nie zbawia bez zalu, przedsięwzięcia poprawy według ich samych n. - 57.
Co trzymać o zasługach Chr: 43.	á zátým tak nie pewni są oni, jáko y my n. - - 58.
Uspráwiedliwiamy się wewnątrznie przez łaskę wewnętrzną z zasług Chrystusa n. - - 46.	Tá ich náuka gruntuje ná fałszywym pokoju y bezpieczeństwa, gdy n. 59.
Uspráwiedliwienie nie tylko jest odpuszczenie grzechow ále y przyjaźń Boska n. - - 47.	

Regeſtr rzeczy zawartych o Uſprawiedliwieniu.

każe wierzyć, że mi ſą odpuszczone grzechy, lecz niewie człowiek czy łaski, czy gniewu godzien. n. - 60.	ſens zaś powszechny wſzyſkich DD. jeſt prawdziwy. n. 75.
Wykret Proteſtantow nihil mihi conſcius. n. - 61.	Nauka Kátholicka o zaſługach. num: - 76.
drugi ná to. Nescit utrum odio an amore. n. - 62.	Zaſługi náſze fundują ſię ná zaſługach Chryſtuſa 77. Ec.
Obietnice Boſkie cōditionatę 63.	Nie ufamy w náſzych uczynkach num: - 79.
á zátym niemożna wierzyć, że mi grzechy ſą odpuszczone. 64.	Báyká o Kártuzyanie umierającym. n. - 80.
Explicacya. Qui credit in me, teſtimonium hábet. n. 65.	Koſciół ináczey ſię modli. 81.
Ipſe Spiritus teſtimoniū reddit quod fumus filii. n. - 66.	Sámi Lutrowie ták powinni wierzyć bo tak ſię wyraża in Apologia. n. - 82.
Spoſob uſpokojenia ſumnienia. 67.	O ſatysfakcyách. Zaden nie może doſć uczynić zá grzech. 83.
Paradoxū docent credere remiſſa peccata, ut remittátur. 68.	BOG odpuszcza grzechy, zátzymując podczas káre doczeſną. num: - 84.
Propozycya 4. z Náuki Luterſkiey wypływa wſzelka roſpuſta. 69.	Przykłady z Piſmá. n. - 85.
Co ſam Luter poſtrzegł. n. 70.	Może tedy człowiek w łáſce doſć uczynić zá káre. n. - 85.
2. Ztąd pochodzi pychá y preſumpcyá. n. - 71.	Melánychton twierdzi tę náukę nową. n. - 86.
Luter káżdego równa Apoſtółom ibidem.	Lecz Illyricus y Kálwin ſwiádczą tę náukę WW. DD. náſze ſatysfakcye nie czynią krzywdy Chryſtuſowi. n. - 87.
Zuchwałość w tym jego. n. 72.	Konkluzya. n. - 88.
Tá náuka jeſt nowotna n. 73.	
zá zdániem ſámego Lutra ib.	
y Centuryatorów n. 74.	

R E G E S T R

Rzeczy zawartych w Tráktacie o Spowiedzi.

Nauka Xiąg Symbolicznych n. 1.	Sac: 8. Ven: Beda n. - 14.
Chemnicyusz Spowiedź nowotną nazywa n. - 2.	Theodulphus Aurelianus - ib.
powiáda iż Spowiedź dobrowolna była publiczna, á potym odmieniona ná prywatną. n. 3.	Sac: 7. Joannes Climacus n. 15.
Propozycya I. Innocentius III. nie był Author obligácyey do Spowiedzi y do Komm: n. 5.	Ceſárze y Krolowie mieli Spowiednikow n. - 17.
Bo I. dawniey przed tym Conc: ſwiádczą o obligácyey do Spowiedzi jáko to Bloſius n. - 6.	Obozy miały Spowiednikow n. 18.
Richardus á S. Viſtore - ib.	Ipfí Epíſcopi audiebant Confessiones in Græcia. n. - 19.
S. Bernard n. - 8.	potym polećili to Mnichom. ib.
Hugo á S. Viſtore n. - 9.	w Koſciele Łacińſkim káżdy Káplan ſłuchał - - - - - ib.
Iwo Carnotensis - - - - - ib.	Conc: Rhotomagenſe jubet confiteri in quadrag: n. - 20.
S. Anſelm n. - 10.	Chrodogan Ep. Metz jubet ter in anno confiteri - - - - - ib.
Sac: XI. B. Piotr Damiani n. 11.	4. Hiſtorye dawne o Spowiedzi chorych n. - 21.
Sac: X. Reginon Abbas Prunensis num: - 12.	Cōcilia ſwiádczą o potrzebie Spowiedzi chorych n. - 22.
Sac: 9. Jonas Ep. Aurelian. ib.	Przed Kommunią zámſze ſię ſpwiádali n. - 23.
Rabanus Maurus Archiepiſcopus Mogunt: - - - - - ib.	Doctrina S. Anaſtaſii Sinaitę. ib.
Conc: Cabilonenſe an: 813. n. 13.	S. Paulini Patriarchę Aquilej: ib.
Ticinenſe - - - - - ib.	Formula Confessionis S. Fulgentii & S. Ebbert: n. - 24.

Regeſtr rzeczy z  w  rtych o Spowiedzi.

Dwa cud�� o tym ſ��rodawne 25.	S. Grzegorz W. n. - - 41.
Z�� Heretykow miano, ktorzy bili r�� Spowiedz n. - - 26.	Spowiedz przed K��p��anem jeſt to przed Bogiem. n. - - 42.
Alcuinus przeciwno tym piſze ib.	Z�� Nekt��ryuſz�� by��a znieſion�� Spowiedz publiczna n. - 43.
Godefrid�� Vendomienſ: Ab: ib.	S. Chryzoſtom w jakim ſenſie przed ſamym Bogiem radzi ſię ſpowiada�� - ib. �� - 44.
Grecy zawsze ſię ſpowiada��li do u��b�� n. - - - 28.	Ten S. j��wnie twierdzi ��e trzeba ſię ſpowiada�� n. - 45. 46.
�� z��tym Innocentius III. nie by�� Authorem - - - ib.	w Koſciele Greckim zawsze by��a Spowiedz n. - - - 47.
Gr��cy��n�� nie wiernie przywodz�� num: - - - 29.	Propozycja 3. Spowiedz jeſt juris Divini n. - - - 49.
��le cho��by y t��k trzyma��, nicby nie ſzkodzi��. n. - - - 30.	bo ſam X��tus j�� poſt��nowi�� 50.
Propozycja 2. OO. SS. uznaw��j�� potrzeb�� Spowiedzi n. - - 31.	Spowiedz ma ſkutki Boſkie - 51.
Daremna Diviſia Chemnicy��ſz�� o Spowiedzi n. - - - ib.	D��j��c moc rozgrzeſzenia, uczyni�� ich S��d��zi��mi n. - 52.
Tertulliana ſwi��dectwo o Spowiedzi num: - - - 32.	OO. SS. te�� ſ��me texty przywodz�� n. - - - 53.
Origenes n. - - - 33.	K��p��lani m��j��c moc S��d��zi��wſk�� powinni ſ��dzi��. n. - 54.
S. Cyprian ſwi��dzczy o Spow: myſl�� grzechow pop��t��n: n. - 34.	Ten jeden ſpoſob jeſt odpuszczenia grzechow po chrz��cie przez abſolucy�� n. - - 55.
Lactantius n. - - - 35.	boby d��rmo wzi��li klacze do nieb�� n. - - - 56.
S. B��zyl W. n. - - - 36.	Confitemini alterutrum ſens te- go textu. n. - - 57.
S. Grzegorz Niſſe��nſki - ib.	Si confiteamur peccata fidelis eſt
S. Ambro��y n. - - - 37.	
on ſam ſucha�� Spowiedzi. 38.	
S. Pacianus - - - - ib.	
S. Au��uſtyn n. - - - 39.	
S. Leo n. - - - - 40.	

Regeſtr rzeczy z  w  rtych o Spowiedzi.

eſt. n. - - - 58.	5. Wyliczanie grzechow nie jeſt zaſlug��. - - - ib.
Pierwſi Chrzeſzcz��anie ſpowiada��li ſię n. - - - 59.	Z�� co Duchowie��ſtvo Str���burſkie u��ieka ſię do Magiſtratu. num: - - - 67.
Nieſuſzna potwarz Chemnicy��ſz�� n. - - - 60.	J��k wielka k��r�� Boſka na Predy- k��ntow. n. - - 69.
Po��ytki Spowiedzi n. - 61.	Concluſio adducit Motiva, 1. ��e od Apoſt��low to idzie 70.
Samy to Predyk��nci Str���burſcy uznali n. - - - 62.	2. pericul�� damnationis, ma- nendo in peccato. n. 71.
Potwarzy na Spowiedz K��tbo- lick�� n. - - - 65.	Gdyby wi��kſzych rzeczy Bog wy- ci��ga��, powinni��byſcie czyn: 74.
1. ��e niepodobna rzecz. - ib.	Trudnoſ�� t�� w ſtodycz ſię od- mienia. n. - - 76. ��c.
2. ��e bez zadney dyſtynkcyey k��- z�� ſpowiada�� ſię. - - - ib.	
3. Cirkumſt��ncy�� grzechu 60.	
4. Opuszczenie grzechu nie do- browolne. - - - - ib.	

R E G E S T R

Rzeczy z  w  rtych

w Tr  kt  cie o Wierze potrzebney do uſpr  w:

Bez wi��ry nie podobna BOGU ſię podob��c: �� Dyſſyden��i jey nie m��j��, jeno Opini�� n. - 1.	Wi��r�� ludzka funduje ſię na ſlo- wie ludzkim, Boſka na Boſkim: ��le ſowo Boſkie nie na ſlowach liter��lnych z��wiſto, ��le na ſen- ſie od BOGA dyktowanym: ��le rozumiane pocz��tkiem jeſt he- rezey. n. - - - 3.
nie jeſt to ka��lumnia ��le ſ��ma prawd��. - - - - ib.	Jeſli
Ro��nica miedzy wi��r�� y opini�� z. Akt Wi��ry ma by�� mocny y oraz roſtropny ib.	

Regeſtr rzeczy o Wierze potrzebney do uſpráw:

Jeſli nie pewni jeſteſmy o praw-
dżinym ſenſie Piſmá, wiára
náſza nie jeſt pewna. n. - 4.
Propozycja 1. Dyſſydenci niſzkąd
nie máją tey pewnoſci n. 5.
1. Nie od ſiebie ſámych: bo ſą o-
mylni n. - 6.
jako znać z tak wielu Sektá-
rzow. - - - - - ib.
2. Nie od Páſtorá: bo y on jeſt
omylny. n. - - - 7.
Páſtor Luterſki ináczey, á Kál-
wiński ináczey tłumáczy. ib.
3. Nie od Koſciółá ſwego, bo we-
dług nich káżde zgromádenie
jeſt omylne. Jeſli dawny Ko-
ſciół póbłądził, to y ich błádzić
może. Sc. n. - - 8.
4. Nie z nátechnienia Duchá S. bo
żkąd to poznać, że to od Duchá
Świétego. n. - - 9.
Prezumpcya niechcącego podlegáć
decyzyej Koſciółá nie jeſt do-
bra dyſpozycja do wyſłuchánia
num. - - - - - ib.
Káždy Heretyk proſi, á káždy
ináczey objaſnionym ſię widzi.
Duch S. nie jeſt diwizyi. 10.
5. Nie z konfrontácyey textow
Piſmá n. - - - 11.

Konfrontácyá Ariániná ná ten
text. Pater major me eſt. 13.
Y mogłby tę jáſność excypowáć od
konfrontácyey według principi-
ow Lutrá - - - - - ib.
Konfrontuje ſię z tym & hi 3. u-
num ſunt. n. - - 14.
Druga konfrontácyá Ariániná:
Chryſtus jeſt Bogiem: ut cogno-
ſcant te ſolum DEUM. 15.
Imago DEI inviſibilis. - - ib.
Texty Ariáńskie. n. - - 16.
Dyſputá Ariánow z Lutrám y
Kálwiniſtami w Warádinie Ro-
ku 1566. n. - - - 18.
Proroctwo Lutrá o powſtániu A-
riáńſtwá. n. - - - 19.
Konfrontácyá Káminiſty. Hoc
facite in m. commē: relinquo
mundum & vado. Omne quod
in os intrat per ſecēſ: Si quis
dixerit hīc eſt Chriſtus, Spiri-
tus eſt qui vivificat Sc. 20.
Konfrontácyá Nowochrzczénicá
fundujáca ſię ná wierze. Dzie-
ci wierzyć nie mogą, toć nie mó-
gą być uſpráwiedliwieni przez
chrzeſt, áni wáżny rekurs do
ſkoku S. Janá. n. - - 21.
Y owszem mowi Chryſtus docete
baptizan-

Regeſtr rzeczy o Wierze potrzebney do uſpráw:

baptizantes, á kto zwáſ dzieci
uczy, qui crediderit & bapt:
ſalvos vos fecit bapt: non de-
poſitio ſord: ſed conſcientiæ
bonæ interrogatio. n. - 22.
Nie jeſt tedy ten pewny ſpoſób u-
twierdzenia wiáry. - - - ib.
A daleko bárżey proſić tego do-
kazáć nie mogą. n. - - 23.
Rzeką: Proſtych BOG oſwieca, to
już Spiritus privatus n. 24.
A jeſli on powinien ſłuchać Páſto-
rá, toć nie pewien. - - - ib.
A zátym trzeba 1. wiedzic kto-
re ſą Xiegi Kanoniczne. 25.
A zkąd to będzie wiedział, czy
z prywatnego Duchá - - - ib.
czy z ſwiádecstwá Autharow. 26.
Zkąd pewny będzie o Werſyey,
to trzeba ſię uczyć po Hebráy-
ſku y Grecku n. - - 27.
Konfrontowáć potrzebá przeciwné
texty num. - - - 28.
Setná część ledwo to zmoże. ib.
Nie doſć czytáć Piſmo S. ná u-
twierdzenie wiáry n. - 29.
Káżda Sektá widzi jáſność Pi-
ſmá, á káždy ináczey trzyma,
Przywodzą ſię texty ná pozor, ib.
Habemus firmiorem Prophe-

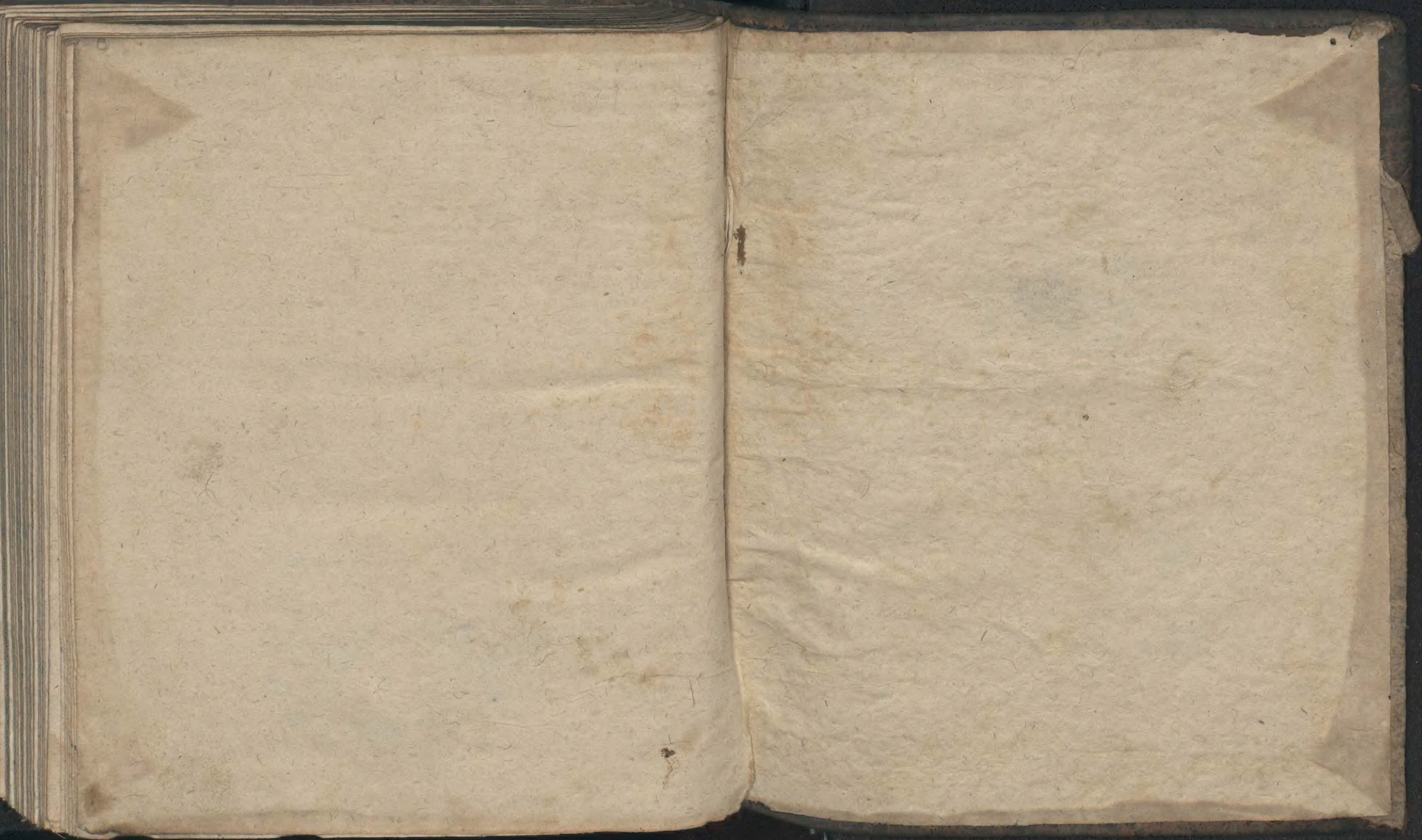
ticum ſermonem, co znáczą te ſło-
wa n. - - - - - 31.
Lucerna pedibus meis verbo tu. 32.
Nie omylemy ſię záfádzájąc ſię ná
kolumnie pr. n. - - - 33.
Scrutamini Scripturas. n. - 34.
Omnia probate quod bonum tenete
num. - - - - - ib.
Spiritalis iudicat omnia Sc. ib.
Quodſi opertum eſt Evangelium no-
ſtrum, iis qui pereunt. 35.
Przeciwno wláſney experyencyey to
twierdzą Miniſtrowie, że z kon-
frontácyey doycć możemy pr. ib.
Dzieci z Kátechizmu wprzód wie-
rzyć ſię uczą, niż mogą konfronto-
wáć: á potym káżdey ſekty dziecie
rozumie iż to znayduje w Piſmie,
czego ſię náuczył. n. - - 36.
Decyzye 4. pierwſzych Konciliow
przyimują, á kto z nich konfron-
tuje, jeſli ſię zgádzáją z Piſmem
num. - - - - - 37.
Jeno wierzą że tak być powiádjá
Páſtorowie, á tak wiára iak nie jeſt
Boſka, jeno z powieſci ludzkiey. 38.
Lutrowie wſzyſcy Xiegi Symboliczne
wierzą iż ſię zgádzáją z Piſmē S.
á kto to konfrontuje? który wſyt-
ko rozumie co ſię w nich zámiera?
num. - - - - - 39.
Sámi tedy Lutrowie wierzą co Kon-
cilia ich decydowáły ale tá ich wiá-
rá nie.

Regeſtr rzeczy o Wierze potrzebney do uſpráw:

rá nie jeſt Boſka. Kátholicka zaś wiára jeſt Boſka: bo tak mowi Duch Święty przez Koſciół. n. - 40.
 Każą wſyſtko exáminowác, konfron-
 towác, á przecie zakázują chodzie
 ná Kázania Kátholické, konwer-
 ſowác z mądrymi Kátholikámi, á
 tak oſtepują od ſwego principiü 41.
 Wáryácy częſta Religiey w Siráz-
 burgu. n. - - - 42.
 To wſzyſtko czynią ich Miniſtrowie.
 num: - - - 43.
 zázywając fortelu Abſolona: ib.
 Wiára tedy ich nie jeſt pewna, mocna
 y Boſka bo ſię tylko záſádza ná o-
 mylney explikácyey Miniſtrow. 44.
 Taka wiára nie jeſt zbáwienna: ib.
 Krom Koſcióła Kátholického nigdzie
 nie można doycić prawdziwego ſen-
 ſu Piſmá n. - - - 45.
 Bo ſam jeden Koſciół ma, dár niepo-
 chybnóſci, y on zámsze decydowác
 kontrowerſye. - - - ib.
 Tá Reguła jeſt powszechná, jedno-
 ſtáyna &c. n. - - - 46.

Tak náuczają OO. Święci n. 47.
 y tym ſię reguluje: S. Aug: Ego E-
 vangelio non crederem, niſi me
 Eccleſiæ Cath: autoritas com-
 moveret. n. - - - 48.
 Zádają nam niezgodę w tey regule,
 y circulum vitioſum. n. 49.
 1. Mowiemy że Reguła Wiáry jeſt
 Piſmo S. wyłozone przez Koſciół
 (docentem) który jeſt Corpus Bi-
 skupow złączonych z głową 50.
 de infallibilitate Papæ eſt tantum
 quaſtio Theologica probabiliter
 aſſerens: ib.
 1. Nie jeſt circulus vitioſus: bo tyl-
 ko to argumentum ad hominem:
 z Pogánámi ináczey dowodzím. 51.
 Demonſtrácyá niepochybnóſci Koſcióła
 num. - - - 52.
 Concluſia wzywa PP. Dyſſydentow
 do trzymánia ſię tey nieporuſzoney
 Kolumny Koſcióła Kátholického
 ktorego ſię trzymając błádkie
 nie możemy n. 53. 54.





N te
dar in
na me
nelina

te
sto mihi

am
un
tute

ous.

n te cantu

uam prodig

tu ad iutor

pleatur os

oriam tuam

em tuam

le ploscia

: * cum de

linquas me

uia dixerun

ti custodiēb

lium fecerun

licentes: I

quimini, e

uia non est

eus ne elo

auxiliu

oufand n

s anima

e & pue

go aut

ciam supe

s me

uan; *

Quo u

tro i

m

